



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

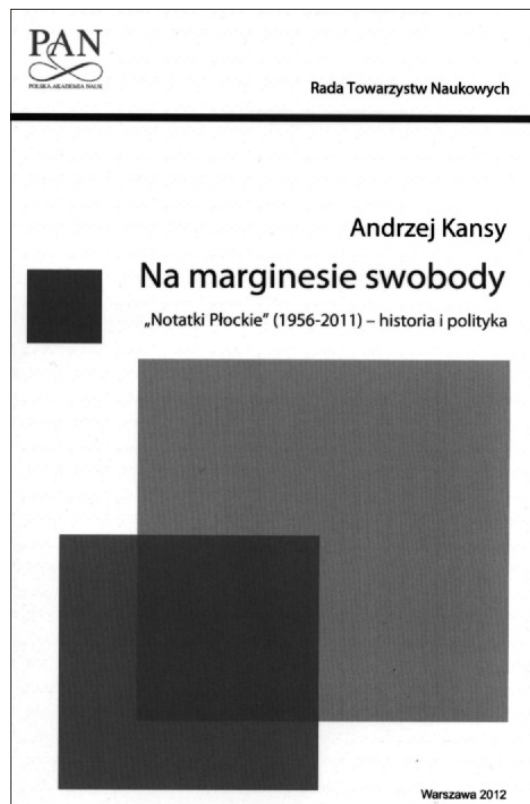
PŁOCKIE

Płock

2/235

2013

ISSN 0029-389X



Publikacja do nabycia w Biurze TNP,
plac Narutowicza 8

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótką informację Autora o sobie: wykształcenie, tytuł lub stopień naukowy, miejsce zatrudnienia i adres e-mail do działu NASI AUTORZY oraz numer telefonu do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja „Notatek Płockich”



Na okładce: neogotycki zameczek z drugiej połowy XIX w. w Nowym Duninowie.
Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
Tel. (0-24) 26-36-593
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

PŁOCK NOTICES

SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK
(published since July 1956)

2/235
APRIL – JUNE
2013

EDITORIAL BOARD

WIESŁAW KOŃSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)

KRYSZYNA STASZEWSKA
(EDITORIAL SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
RENATA WALCZAK

SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK

EDITORIAL ADDRESS:
pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

2/235
KWIECIEŃ – CZERWIEC
2013

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

KRYSZYNA STASZEWSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
RENATA WALCZAK

RADA NAUKOWA

PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:
pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

LIST OF CONTENTS

WOJCIECH JERZY GÓRCZYK
COAT OF ARMS OF CIECHANÓW 3

KONRAD JAN WALUŚ, JAN HENRYK WALUŚ
THE BATTLE OF TOKARY OF 1809 8

BARBARA KONARSKA-PABINIAK
FILIP SCHMIDT (1868–1932)
A PASTOR MERITED FOR EVANGELICAL
CHURCH OF THE AUGSBURG CONFESSION
IN GOSTYNIN 14

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
CELEBRATIONS OF 1920 DEFENSE
OF PŁOCK IN YEARS 1921–1939 21

BOLESŁAW SOLARSKI
MIECZYŚLAW CZUBAŁSKI A SOLIDER
OF GENERAL WŁADYSŁAW ANDERS 33

TOMASZ KRUSZEWSKI
THE DOMAINS OF ACTIVITIES OF
THE UNIVERSITY OF THIRD AGE STUDENTS
IN PŁOCK 39

REVIEW

WIESŁAW A. KOŃSKI, TWO CENTURIES
OF PŁOCK PRESS 1810–1945, VOL. I,
PŁOCK 2012
(Rev. Barbara Konarska-Pabiniak) 46

THE HISTORY OF MASOVIA I
N YEARS 1795–1918, VOL. III EDITED
BY JANUSZ SZCZEPAŃSKI, PUBLISHING
HOUSE OF ALEKSANDER GIEYSZTOR
PUŁTUSK ACADEMY OF HUMANITIES,
PUŁTUSK 2012
(Rev. Anna M. Stogowska) 48

CHRONICALE

MARIAN CHUDZYŃSKI
40TH ANNIVERSARY OF SCIENTIFIC WORK
OF PROF. DR HAB. JANUSZ SZCZEPAŃSKI,
A MEMBER OF PŁOCK SCIENTIFIC SOCIETY . 53

BIBLIOGRAPHY OF MAZOVIAN PŁOCK
FOR THE PERIOD 1 IV – 31 VI 2012 R. 56

SPIS TREŚCI

WOJCIECH JERZY GÓRCZYK
HERB CIECHANOWA 3

KONRAD JAN WALUŚ, JAN HENRYK WALUŚ
BITWA POD TOKARAMI 1809 ROKU 8

BARBARA KONARSKA-PABINIAK
KSIĄDZ FILIP SCHMIDT (1868–1932)
– ZASŁUŻONY DLA PARAFII
EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ
W GOSTYNINIE 14

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
OBCHODY ROCZNICY OBRONY PŁOCKA
W 1920 R. W LATACH 1921–1939 21

BOLESŁAW SOLARSKI
MIECZYŚLAW CZUBAŁSKI
ŻOŁNIERZ GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA .. 33

TOMASZ KRUSZEWSKI
POLA AKTYWNOŚCI SŁUCHACZY
STOWARZYSZENIA UNIWERSYTETU
TRZECIEGO WIEKU W PŁOCKU 39

RECENZJE

WIESŁAW A. KOŃSKI, DWA WIEKI PRASY
PŁOCKIEJ 1810–1945, T. I, TOWARZYSTWO
NAUKOWE PŁOCKIE PŁOCK 2012
(Rec. Barbara Konarska-Pabiniak) 46

DZIEJE MAZOWSZA LATA 1795–1918,
TOM III POD REDAKCJĄ JANUSZA
SZCZEPAŃSKIEGO, WYDAWNICTWO
AKADEMII HUMANISTYCZNEJ
IM. ALEKSANDRA GIEYSZTORA,
PUŁTUSK 2012
(Rec. Anna M. Stogowska) 48

KRONIKA

MARIAN CHUDZYŃSKI
JUBILEUSZ 40-LECIA PRACY NAUKOWEJ
PROF. DR HAB. JANUSZA
SZCZEPAŃSKIEGO 53

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
ZA OKRES 1 IV – 31 VI 2012 R. 56

HERB CIECHANOWA

Abstrakt

Każde średniowieczne miasto szczyliło się swoim herbem, wiele z tych miast próbowało i nadal stara się wyjaśnić powstanie swojego herbu za pomocą legend. Ciechanów, leżący na północnym Mazowszu, za swój herb obrał postać świętego Piotra. Jednak ustalenie genezy herbu Ciechanowa sprawia pewne trudności. Brak jest zarówno dokumentów jak i pieczęci Ciechanowa z okresu wczesnego średniowiecza.

Słowa kluczowe: Ciechanów, heraldyka, herb, pieczęć, św. Piotr.

1. Źródła

Źródłem do poznania herbów miasta są pieczęcie (łac. sigillum). Niestety w przypadku Ciechanowa mamy stosunkowo niewielki zasób zachowanych pieczęci. Dzieje miasta, w które wpisane są zniszczenia spowodowane pożarami, jak i wojenne, takie jak podczas Potopu Szwedzkiego, I i II wojny światowej, znacząco przyczyniły się do uszczuplenia materiału badawczego.

Problemem tutaj są nie tylko wojny, ale i sposób postępowania z pieczęciami, jeszcze na początku ubiegłego wieku. Archiwum Skarbowe w Warszawie posiadało wiele pieczęci miejskich, ale jeden z urzędników w roku 1900 odrywał pieczęcie od dokumentów i sprzedawał je w prywatne ręce. W ten sposób powstały kolekcje pieczęci K. Kierskiego, P. Piłsudskiego i W. Wittyga. Dwie pierwsze zostały zniszczone podczas II wojny światowej, Wittyg zaś swoją przekazał do Muzeum Czapskich w Krakowie i jest to jedyna kolekcja, która przetrwała do dzisiaj. W kolekcji Wiktora Wittyga znajduje się pieczęć wójtowska Ciechanowa z 1678 r.¹ Duży wkład w rozwój badań nad polską sfragistyką muncypalną miał Marian Gumowski. Dzięki temu historykowi znamy pieczęcie, które bezpowrotnie zostały utracone podczas ostatniej wojny. Zasady edycji pieczęci zostały na nowo sformułowane przez Henryka Serokę².

2. Pieczęcie Ciechanowa

Potrzeba posiadania pieczęci rodzi się, gdy miasto posiada organy, które stanowią prawo, wówczas to pieczęć staje się środkiem uwierzytelniającym dokument.

Jak pisał Marian Gumowski: *Herb miasta czy przedmieścia albo jurydyki był zawsze oznaką samorządu i oznaką reprezentacyjną miasta. Służył do oznaczania własności miejskiej jako znak nie tylko reprezentacyjny, ale i własnościowy, a więc przeznaczony do celów praktycznych, jak oznaczanie budynków i sprzętów (np. wozów), ale w pierwszym rzędzie figurował na pieczęciach*³.

Skoro Ciechanów stał się miastem lokowanym, posiadał kompetencje stanowiące i wy-

konywania prawa, to potrzebował pieczęci do uwierzytelniania aktów prawnych⁴.

Najstarsza pieczęć Ciechanowa pochodzi z dokumentów z roku 1482, ma ona średnicę 55 mm⁵. Kolejna, mniejsza pieczęć (o średnicy 40 mm) znajdowała się na dokumentach z 1508, 1513, 1515 i 1517 r.⁶ Niestety, na żadnym z odcisków pieczęci aż do roku 1533 nie da się odczytać ani godła ani legendy.

Pierwszy wyraźny odcisk pieczęci miasta Ciechanowa pochodzi z roku 1533, powtarza się na dokumentach z 1536 i 1553 r.⁷ Ma średnicę 24 mm, widać już wyraźnie godło, w polu pieczęci jest postać św. Piotra ukazana prawie do kolan, trzymająca klucz zębem do góry w lewej ręce, w przypadku tej pieczęci brak jest legendy – stąd nie sposób ustalić czy jest to pieczęć miejska, wójtowska, czy może radziecka?

Takie przedstawienie św. Piotra, z kluczem na lewym ramieniu, nie jest niczym niezwykłym. Na pieczęci miejskiej Poznania z XIV w (na dokumencie z 1344 r.) również widzimy św. Piotra z kluczem opartym na lewym ramieniu⁸: podobnie jest w przypadku pieczęci Biecha⁹.

Z roku 1678 pochodzi pieczęć wójtowska¹⁰. Na tej pieczęci, wyciśniętej na dokumencie z 1678 r., o średnicy 25 mm św. Piotr trzyma klucz w prawej ręce, zębem do góry – wokół napis: SIGILLUM. VICE ADVOKATIS OPPIDI*CHIECHA... (dalsza część nieczytelna), po bokach godła data: 16-78¹¹.

W 1726 r.¹² miasto sprawiło sobie kolejną pieczęć. Jest to pieczęć znaleziona przy dokumencie z 1777 r., ma średnicę 35 mm, w godle św. Piotr trzyma klucz w wyciągniętej ręce, po bokach data: 17-26, w legendzie widnieje napis: SIGILLVM CIVITATIS *S(ACRAE) *R(EGIAE) *M(AIESTATIS) * CIECHANOVENSIS¹³.

Tytułatura: CIVITATIS S:(ACRAE) R:(EGIAE) M:(AIESTATIS) – MIASTO ŚWIĘTEGO KRÓLEWSKIEGO MAJESTAU, nie jest niczym niezwykłym, jest używany od XVII w. przez wiele miast, można tutaj wspomnieć o Kleparzu (koło Krakowa)¹⁴,

czy o Lublinie¹⁵. Oczywiście taki zwrot służy podkreśleniu rangi miasta.

Wyraźnie widać, że aspiracje mieszczan ciechanowskich znacznie wzrosły, o ile w XVII w. na pieczęci widnieje skromne określenie OPPI-DI, to już w 1726 r. znajdujemy: CIVITATIS *S(ACRAE) *R(EGIAE) *M(AIESTATIS) *. Taka tytułatura była związana z potwierdzeniem przez Augusta II przywilejów dla Ciechanowa właśnie w 1726 r. Można nawet przypuszczać, że to z tej okazji Ciechanów sprawił sobie nową pieczęć i dlatego też, na pieczęci widnieje data 1726 i tytułatura CIVITATIS S:(ACRAE) R:(EGIAE) M:(AIESTATIS) – MIASTO ŚWIĘTEGO KRÓLEWSKIEGO MAJESTAU.

W XIX w. Ciechanów wzorem innych miast używał pieczęci z godłem Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego¹⁶. Taki stan rzeczy wynikał z sytuacji prawnej. W Księstwie Warszawskim 29 kwietnia 1811 r. ukazał się dekret rządowy, nakazujący miastom sporządzenie nowych tłoków pieczętnych, gdzie herb miasta miał być zastąpiony godłem państwowym, analogiczne prawo obowiązywało w Królestwie Polskim (11 października 1822 r., potwierdzone w 1822 r.)¹⁷. Doprowadziło to do takiej sytuacji, że w Ciechanowie całkowicie zapomniano o herbie miejskim, a w roku 1847, gdy władze Królestwa podjęły próbę przywrócenia herbów miejskich, w Ciechanowie musiano zaprojektować nowy herb: Zamek o dwóch basztach z bramą pośrodku¹⁸. Herb ten nigdy nie wszedł w życie, ponieważ władze w Petersburgu nie zatwierdziły planów władz Królestwa Polskiego¹⁹. Od 17 lutego 1868 r. na wszystkich pieczęciach²⁰, wszystkich urzędów samorządowych godłem miał być rosyjski orzeł²¹.

Można zauważyć, że od lokacji w 1400 r. do wystawienia dokumentu z pieczęcią miasta mija osiemdziesiąt dwa lata. Mogłoby to oznaczać, że pomiędzy lokacją na prawie chełmińskim w 1400 r. a wykształceniem się organów władzy miejskiej Ciechanowa minęło ok. 80 lat²², lub, że organy władzy się wykształciły, ale mamy do czynienia w Ciechanowie ze zjawiskiem *Carentaia sigilli*. Wydaje się, że w wypadku Ciechanowa należy uznać, że mamy do czynienia z *Carentaia sigilli*, a nie z brakiem wykształconych organów władzy miejskiej.

Carentaia sigilli (nieposiadanie pieczęci) ma miejsce nie tylko w Ciechanowie. W przypadku, kiedy zachodzi zjawisko Carentaia sigilli, należy w formule koroboracyjnej stwierdzić brak pieczęci i dodać wyjaśnienie, dlaczego takowej brak. Można też było pieczętować dokument pieczęcią osoby trzeciej – chętnie w takich wypadkach korzystano z pieczęci książęcej²³.

Z całą pewnością to nie brak w pełni wykształconych organów prawnych w Ciechanowie był przyczyną wystawienia dokumentu z 1420 r., w

którym książę Janusz potwierdzał układ pomiędzy proboszczem Ciechanowa a urzędem miejskim²⁴. Z dokumentu wynika, że urząd miejski w Ciechanowie już funkcjonował, albowiem znajduje się tam zapis: „*Parochialis Ciechanovien. Ex una Magister Civum, Consules, Scabiniqve Ciechanovienses*” – czyli: „*Pomiędzy burmistrzem Ciechanowa, rajcami i ławnikami (sądu wójtowskiego – przyp. W.G.)*”²⁵. Czyli miasto Ciechanów posiadało organy, które miały kompetencje ustawodawcze, administracyjne i sądowe. Jest to pierwszy dokument, z którego wynika, że w Ciechanowie funkcjonowała rada miejska. To wydaje się potwierdzać, że powodem, dla którego zwrócono się do księcia o potwierdzenie umowy była Carentaia sigilli. Być też może, że proboszcz chciał, aby dokument był uwierzytelniony pieczęcią, której żaden z organów władzy miejskiej w Ciechanowie jeszcze nie posiadał.

Kolejnym dokumentem, który dowodzi, że w Ciechanowie wykształciły się w pełni organy władzy miejskiej, jest dokument z roku 1442, w którym książę Bolesław nadaje urzędowi miejskiemu w Ciechanowie prawo do wyboru trzech osób, spośród których książę lub jego starosta wybierze burmistrza Ciechanowa²⁶.

W Ciechanowie z całą pewnością funkcjonuje cech szewski, i to zapewne bardzo dobrze, skoro mieszcianie mławscy proszą księcia Janusza II o wydanie przywileju dla cechu szewskiego w Mławie opartego na statutach cechu ciechanowskiego. Taki przywilej mieszcianie mławscy otrzymali 23 VI 1491 r.²⁷

Cech ciechanowskich szewców był jednym z bogatszych w księstwie czersko-warszawskim skoro ryczałt zamiast opłat świątoborskiego (tj. opłaty wnoszonej rocznie do skarbu książęcego na dzień św. Marcina – 11 XI) dla cechu ciechanowskiego wynosił aż 4 kopy groszy rocznie, podczas gdy, dla porównania, szewcy z Mławy zostali zobowiązani do ryczałtu wynoszącego 2 kopy gr rocznie. Identyczny czynsz płacili m.in. szewcy w Grójcu, Płońsku i Przasnyszu. Natomiast w Zakroczymiu i Warszawie po 3 kopy²⁸.

W pierwszej połowie XVI w. Ciechanów miał kontakty handlowe z Grodnem na Litwie²⁹.

Można przyjąć, że Ciechanów sprawił sobie pieczęć po roku 1420, a przed rokiem 1442³⁰, zaś fakt, że pieczęć się nie zachowała do naszych czasów można wytłumaczyć najzwyklej i pożarem miasta z 1476 r., podczas którego spłonął nie tylko drewniany kościół p.w. NMP, ale także kancelaria grodzka³¹. Biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od lokacji miasta w 1400 r.³², jak i wcześniej przytoczone argumenty, musiałoby dziwić, że pierwsza pieczęć pojawia się dopiero, w 1482 r.³³ Niestety nawet ta pieczęć i tak niewiele pomaga w badaniach nad genezą herbu miejskiego, bo pierwszym godłem, które da się od-

czytać jest to z pieczęci z 1533 r.³⁴ Nie ma innych, starszych, źródeł do badań nad herbem Ciechanowa jak owa pieczęć³⁵.

Nie ma dokumentu z nadaniem herbu miastu, co dla Polski jest normą, do naszych czasów nadania herbowe dla miast średniowiecznych albo się nie zachowały, albo takowych w ogóle nie było. Grupa miast, która nie ma przywileju herbowego stanowi najliczniejszą grupę, dokumenty z nadaniami herbowymi pochodzą dopiero z połowy XV w.³⁶ Nie ma też żadnych wyobrażeń herbu Ciechanowa z XV w. na budynkach, nie ma mowy o herbie w innych dokumentach. Księgi miejskie i wszystkie ważniejsze dokumenty spłonęły w pożarze w 1476 r., dzieła zniszczenia dopełnił „Potop Szwedzki” i II wojna światowa. Do dnia dzisiejszego przetrwała tylko niewielka część dokumentów dotyczących Ciechanowa. Część z nich znajduje się w AGAD – są to Księgi ziemskie i grodzkie ciechanowskie; *Terrestria et castrensia Ciechanoviensia*³⁷ i część akt miejskich dotycząca Ciechanowa w Archiwum Państwowym w Mławie.

Zapewne trudno będzie wyjaśnić modyfikację godła w 1678 r., na pieczęci wójtowskiej a później na XVIII wiecznej pieczęci miejskiej. Można przyjąć, iż zabieg ten miał charakter czysto stylistyczny, jednak nie można całkowicie wykluczyć innych przyczyn, których na razie nie znamy.

3. Geneza herbu

O wyborze herbu zazwyczaj decydował wójt lub rada miejska, rzadko właściciel, zaś jego użytek przede wszystkim jako znaku napieczętnego, był wyrazem autonomii samorządu miejskiego³⁸. Jednak na pieczęci wójtowskiej zwykle znajdował się herb zupełnie inny niż miejski³⁹. Nie wiadomo, do kogo należały ciechanowskie pieczęcie z 1482 r. i z 1533 r., a pieczęć z 1679 r. jest pieczęcią wójtowską. Jednak w tym wypadku wójt użył z całą pewnością herbu miasta, bowiem św. Piotr jako herb znajduje się na pieczęci z 1726 r., która jest bez wątpienia pieczęcią miejską.

Podstawową funkcją wszelkiego typu godła w herbach miejskich było przekazywanie informacji o samym mieście, jego historii i mieszkańcach, bowiem jedną z najważniejszych zasad było traktowanie herbu miejskiego jako sposobu komunikowania, kodu przekazującego możliwie najwięcej informacji o właścicielu. W herbach miejskich umieszczano motywy zaczerpnięte z rycerskich i szlacheckich herbów osobistych, a mówiące o właścicielu miasta, postaciach świętych patronów lub ich atrybuty, albo herby terytorialne pozwalające określić geograficzne i administracyjne położenie miasta. Często godło herbowe było swoistym rebusem graficznym, zakodowaniem nazwy miasta⁴⁰.

Mieszczanie ciechanowscy nie przyjęli do swojego herbu ani elementów herbu władcy – Pia-



stów mazowieckich, nie sięgali też do motywów architektonicznych, za swój herb obrali patrona miasta – św. Piotra. Wyjaśnienie M. Gumowskiego, że herb Ciechanowa nawiązuje do patrona ciechanowskiego kościoła farnego, należy uznać za błędne⁴¹. Kościół farny od XIII w. do dnia dzisiejszego funkcjonuje pod wezwaniem NMP. Z kolei kościół w nowo lokowanym mieście nosił wezwanie św. Małgorzaty, jest on wzmiankowany już w 1427 r.

W okolicy średniowiecznego Ciechanowa było kilka kościołów, w tym także kościół św. Piotra. Jednak ten nie jest najstarszym kościołem ciechanowskim. Jest on wzmiankowany po raz pierwszy w wizytacjach diecezji płockiej z 1598 r.⁴² Możliwe, że kościół ten został wzniesiony w II poł. XV w.⁴³ po pożarze kościoła parafialnego i przejął jego funkcję, do czasu wzniesienia murowanej pseudobazyliki⁴⁴. Kościół św. Piotra, zapewne, nie miał większej rangi, skoro już w końcu XVI wieku był kaplicą, zaś w połowie XVIII w. był ruiną, rozebraną ok. 1800 r.⁴⁵ Co więcej, po lokacji miasta z 1400 r. wszystkie kościoły ciechanowskie znalazły się ok. 900 metrów na południe od miasta⁴⁶.

Wspomniany drewniany kościół parafialny pod wezwaniem NMP wzniesiono na tzw. wzgórzu farnym – ufundował go w XIII w. książę, kościół ten spłonął w II poł. XV w., a na jego miejscu zbudowano na przełomie XV i XVI w. kościół murowany. Konsekrował go w 1551 r. biskup Andrzej Noskowski⁴⁷, był to główny kościół Ciechanowa.

W Ciechanowie był też kościół, który od poł. XIV w. należał go Augustianów sprowadzonych tutaj przez Siemowita III i jego żonę Eufemię – od XVI w. jest to kościół murowany⁴⁸.

Według miejscowej tradycji najstarszym kościołem ciechanowskim był kościół (rotunda?) św. Wojciecha (?) – prawdopodobnie w latach dwudziestych XX w. natrafiono na ruiny jakiejś budowli, w miejscu dzisiejszej zakrystii kościoła NMP⁴⁹. Jednak do czasu przeprowadzenia badań archeologicznych istnienie w tym miejscu kościoła (rotundy?) jest tylko domniemaniem, do którego należy podchodzić z dużą ostrożnością⁵⁰.

Wydaje się, że gdyby mieszczanie ciechanowscy mieliby do swego herbu przyjąć patrona jednego z kościołów ciechanowskich, to na pieczęciach ciechanowskich powinna znajdować się patronka kościoła z nowo lokowanego miasta – św. Małgorzata, bądź NMP, patronka kościoła farnego.

Dlaczego więc mieszczanie za swój herb mieliby przyjąć patrona kościoła z osady targowej?

A może źródeł herbu należy upatrywać w innym miejscu?

Sięgniemy, więc do przywileju lokacyjnego z 1400 r. W dokumencie tym widnieje: „Actum et datum in Wschegrad FERIA Tertia proxima post festum Petri ad vincula apostoli glori[...]⁵¹”.

Czyli dokument lokacyjny został wystawiony po święcie Piotra apostoła.

Zapewne to właśnie tutaj należy upatrywać genezy obioru św. Piotra za patrona miasta. Św. Piotr jako patron święta, w którym Ciechanów otrzymuje prawa miejskie, staje się patronem nowo lokowanego miasta. Tego patrona mieszczanie następnie obierają jako swoje godło.

Taki tok rozumowania wydaje się bardziej uprawniony, od szukania źródeł herbu w patrymonium kościoła z osady targowej położonej o ok. kilometr od nowo lokowanego miasta, w którym znajduje się kościół św. Małgorzaty.

Przypisy

1. M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960, s. 62–63.
2. H. Seroka, *W sprawie edycji pieczęci miast dawnej Polski* [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, pod red. Z. Piecha, J. Pakulskiego i J. Wroniszewskiego. Warszawa 2006, s. 285–299.
3. M. Gumowski, *Herby miast polskich*..., s. 9.
4. Por. T. Panfil, *Herb Lublina – Geneza, symbolika, funkcja*, Lublin 1999, s. 8.
5. M. Gumowski, *Herby miast województwa warszawskiego*, [w:] *Miesięcznik Heraldyczny. Organ Polskiego Towarzystwa Heraldycznego wydawany przez Oddział Warszawski*, R. 16, nr 1, 1937, s. 6–7. Dokument ten znajdował się w Archiwum Państwowym w Gdańsku – Ibidem. Stanisław Pazyra umieszcza rysunek herbu Ciechanowa, rzekomo, z pieczęci z końca XV w. (ale nie umieszcza rysunku samej pieczęci) – por. S. Pazyra, *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*, Ciechanów 1976, s. 241. Autor też nie podaje gdzie znalazł ową pieczęć, ani gdzie ona się obecnie znajduje. Nie ma też wzmianki o legendzie na pieczęci. Zaden inny autor nie wspomina o takiej pieczęci, stąd należy wnosić, że S. Pazyra pomylił się i przedstawia rysunek z pieczęci z 1678 r. Tym bardziej, że na rysunku zamieszczonym przez Pazyrę św. Piotr trzyma klucz na prawym ramieniu, podczas gdy na pieczęci z 1533 klucz jest trzymany na lewym ramieniu świętego. Herb w formie zamieszczonej przez Pazyrę pojawia się dopiero na pieczęci wójtowskiej z 1678 r.
6. M. Gumowski, *Herby miast województwa warszawskiego*, s. 6. Dokumenty te znajdowały się w Archiwum gdańskim.
7. Ibidem, s. 6–7. Dokumenty te znajdowały się w Archiwum Skarbowym w Warszawie. Znaczna część zasobu tego archiwum spłonęła podczas Powstania Warszawskiego we wrześniu 1944 r.
8. M. Gumowski, *Herby miast polskich*, s. 16 (rys. 15).
9. Ibidem, s. 130.
10. M. Gumowski rozróżnia kilka rodzajów pieczęci miejskich: pieczęcie miejskie we właściwym tego słowa znaczeniu (sigillum livium, civitatis, burgeisium); pieczęcie radzieckie (consulium; ławnicze (slabinorum, iudicum, bonnium) i wójtowskie (advocati) – or. M. Gumowski, *Herby miast polskich*, s. 28–39.
11. W. Witłyga, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków–Warszawa 1903, s. 42, o tej pieczęci wspomina też Antoni Chomiński, *Herby miast i ziem polskich*, Warszawa 1939, s. 27. M. Gumowski (*Herby miast województwa*..., s. 6) podaje, że w legendzie jest napis: SIGILLUM. VICE ADVOKATIS OPPIDUM CIECHAN., a więc jest różnica w ostatniej literze w stosunku do tego, co podaje W. Witłyga (op. cit. s. 42). Analizując reprodukcję zamieszczoną przez W. Witłygę należy przyznać rację W. Witłygowi, ostatni wyraz da się odczytać tylko jako: CZIECHA – dalsza część nieczytelna. Pieczęć znajdowała się w Muzeum Czapskich w Krakowie (ofiarowana przez samego W. Witłygę).
12. M. Gumowski pisze, że jest to pieczęć z 1716 r., jednak najprawdo-

- podobnie jest to literówka, ponieważ sam podaje, że na pieczęci znajduje się data 1726: „Z wieku XVIII znaleźliśmy jedną pieczęć wykonaną w 1716 r. znowu w herbie nieco odmiennie, gdyż wyobraża św. Piotra z kluczem w wyciągniętej ręce. Przy nim data 1726. Znaleźliśmy ją przy dokumencie z 1777 r.” – M. Gumowski, *Herby miast województwa warszawskiego*, s. 7. Data na pieczęci, po bokach godła oznacza datę wykonania pieczęci, dlatego należy przyjąć, że M. Gumowski popełnił literówkę.
13. M. Gumowski, *Herby miast województwa warszawskiego*, s. 7. Pieczęć ta znajdowała się w Archiwum Głównym w Warszawie.
14. *Herbowne pieczęcie miast Krakowa*, oprac. B. Kasprzak, konsultacja naukowa J. Malec, Kraków 2007, s. 17.
15. T. Panfil, op. cit., s. 40.
16. M. Gumowski, *Herby miast województwa warszawskiego*, s. 7.
17. T. Panfil, op. cit., s. 41–42.
18. M. Gumowski, *Herby miast województwa warszawskiego*, s. 7. Tablica z tym herbem znajdowała się w Albumie Heraldycznym w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.
19. Ibidem.
20. Również na wieży ratusza ciechanowskiego, wzniesionego w stylu neogotyckim w 1844 r., widniał Orzeł rossyjski (bez tarczy), w okresie II RP, widniał tam polski Orzeł na okrągłej tarczy, taki sam Orzeł na okrągłej tarczy znajdował się na budynku starostwa (obecnie ul. 11-go Pułku Ułanów Legionowych nr 47), zaś w okresie PRL, miejsce to pozostawało puste. Obecnie znajduje się tam herb miasta – kamienny kartusz ze św. Piotrem.
21. T. Panfil, op. cit., s. 42.
22. Takie zjawisko nie jest niczym niezwykłym. Tomasz Panfil pisze: „Lokowanie miasta na prawie niemieckim nie oznaczało natychmiastowego wykształcenia się wszystkich instytucji miejskiej władzy samorządowej” – T. Panfil, op. cit., s. 10. Np. pomiędzy lokacją Lublina a wykształceniem się rady miejskiej upływa prawie 100 lat – por. Ibidem, s. 9–10. Jednak w przypadku Lublina pieczęć pojawia się już w 1401 r., podczas gdy w Ciechanowie dopiero w latach 80. XV w.
23. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii od schyłku IV do końca XVIII w.*, Warszawa 1972, s. 189.
24. *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, Warszawa 1863, s. 342.
25. Sądy miejskie były dwójakie: do spraw mniejszych, radzieckie, czyli sprawowane przez radę złożoną z rajców, i do spraw kryminalnych oraz większych cywilnych, sądy Wójtowskie ławnicze, w których zasiadali ławnicy (scabinii), nierzędujące stałe, ale zwolniane, czyli zagajane i sąd zwane sądem gajonym. Przy sądach tych były akta Radzieckie i Ławniczo–Wójtowskie, zwane Magdeburgiami, czyli jurysdykcja, do której mógł każdy wpisać akt dobowolny. Od tych sądów apelowano za Piasów do Magdeburga i Halli, ale zwyczaj

ten, uwłaczający władzy panującego i narażający mieszkańców na znaczne koszty, zniósł Kazimierz Wielki przez ustanowienie w roku 1365 krajowych sądów wyższych dla miast. Sądy te wyszły z użycia dopiero za Władysława IV, gdy upowszechniła się apelacja do sądu zadownego asesorskiego. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*. T. 1–4, Warszawa 1900–1903, hasło: sądy.

²⁶ *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, Warszawa 1863, s. 345

²⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna 6, k. 265v–266, dokument ten był publikowany w: *Lustracja województwa płockiego* 1565–1789, wyd. A. Sucheni–Grabowska, S.M. Szacherka, Warszawa 1965, s. 242, nr 58. zob. także komentarz – Janusz Grabowski – <http://dziedzictwo.polska.pl/katalog> (dostęp 05.05.2010)

²⁸ Janusz Grawowski – <http://dziedzictwo.polska.pl/katalog> (dostęp 05.05.2010).

²⁹ Por. Jerzy Gordziejew (*Юры ГАРДЗЕЕУ*), W kwestii stratygrafii społecznej Grodna w pierwszej połowie XVI w., *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, nr 16, Białystok 2001, s. 26–44 (a także: *РИБ*, т. XX Санкт-Петербург 1903, ? 817)

³⁰ W roku 1420 miasto prosiło o potwierdzenie umowy przez kancelarię książęcą – jednak nie można wykluczyć z całą pewnością i takiej możliwości, że prośba ta była motywowana inną sytuacją, niż Carentia sigilli – zaś w roku 1442 funkcjonują wszystkie organy władzy, a mieszczanie mają prawo do wyboru kandydata na burmistrza, to sugeruje, że musi istnieć pieczęć do uwierzytelniania tych dokumentów.

³¹ Por. R. Małowiecki, *Kalendarium urbanistycznych dzieł Ciechanowa*, [w:] *Zapiski ciechanowskie* t. 10, Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Ciechanów 2000, s. 147.

³² Ciechanów przywilej lokacyjny otrzymał w 1400 r., zaś w II poł. XIV w. otrzymał prawo targu. Jednak duża część badaczy przyjmuje, że lokacja z roku 1400 jest lokacją powtórna, a pierwotna lokacja miała miejsce w II poł. XIV w. Więcej na temat przywileju lokacyjnego i prawa targu w artykule: W. Górczyk, *Ciechanów – zarys dziejów*, *Kultura i Historia*, nr 19, UMCS 2011. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. duże poparcie zyskała teoria o lokacji Ciechanowa w 1266 r. Jednak szybko okazało się, że przywilej lokacyjny Ciechanowa z 1266 r., był tylko oszustwem, którego dopuścił się J. Gaczyński. *Literatura dotycząca tego zagadnienia*: H. Rutkowski, *Rocznik ciechanowski jako mistyfikacja*, „Kwartalnik Historyczny”, Nr 4/1991, s. 75–82. Idem, *O mistyfikacji ciechanowskiej raz jeszcze*, „Studia Źródłoznawcze. Commentationes”, t. 39, 2001, s. 139–145, Idem, *Mistyfikacja Jerzego Gaczyńskiego*, „Przegląd Historyczny” 2011, t. 52, zesz. 2, s. 325–337. S. Suchodolski, *Uwaga, fałszerstwo! O rzekomych znaleziskach denarów z legendą GNEZDVN CIVITAS* i innych monet z czasów Bolesława Chrobrego, *Notae Numismatice*. *Zapiski Numizmatyczne* tom III/IV, s. 303–321. K. Pacuski, *Początki osad na obszarze dzisiejszego miasta Ciechanowa w świetle źródeł pisanych*, „Zapiski Ciechanowskie”, t. 8, Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Ciechanów 1992, s. 70; K. Pacuski, *Uwagi i sprostowania do Nowego Kodeksu dyplomatycznego Mazowsza*, część III: dokumenty z lat 1356, „Studia Źródłoznawcze”, T. 40 (2002), s. 168. W 2007 r. w IH PAN odbyła się konferencja pt. *Na manowce i z powrotem. Naukowe mistyfikacje i ich demaskowanie*, gdzie Marek Słoń i Henryk Rutkowski przedstawili referat dotyczący mistyfikacji ciechanowskiej pt. *Niewiarygodne odkrycie na Mazowszu – średniowieczny (?) Rocznik Ciechanowski* – Konferencja zorganizowana 17 listopada 2007 w Warszawie przez Klub Stypendystów Zagranicznych FNP w Instytucie Historii PAN. Konferencja miała charakter nieformalny. Prof. Elżbieta Kowalczyk, słusznie, określiła horrorom powoływanie się na rzekome odkrycia J. Gaczyńskiego, którego nazwała „ciechanowskim fałszerzem” – E. Kowalczyk, [rec.] A. i R. Supkowie, *Zamki i warownie ziem mazowieckiej*, Warszawa 2002, „Rocznik Mazowiecki”, t. 15, 2003, s. 292–295.

³³ Pieczęć pojawia się na dokumentach z 1482 r., ale mogła ona funkcjonować kilka bądź nawet kilkanaście lat wcześniej.

COAT OF ARMS OF CIECHANÓW

Summary

Ciechanów is one of the medieval towns of northern Mazovia. The town displays on its coat of arms the figure of St. Peter. However establishing the exact history of the town and genesis of the coat of arms of Ciechanów is not without some difficulties. There is furthermore a lack in addition of both documents and the seal of Ciechanów from the early Middle Ages.

34

Można przypuszczać, że na pieczęci z XV w. również godłem była postać św. Piotra, jest to jednak tylko przypuszczenie i nie można wykluczyć, że godło było inne.

35

M. Gumowski pisał o pieczęci z 1533 r., która była również odciśnięta na dokumentach z 1536 r. i 1553 r. (znajdowały się one w Archiwum skarbowym), w „Herbach miast województwa warszawskiego” w 1937 r. (s. 6), ale już w „Herbach miast polskich” z 1960 (s. 152) nic na temat tej pieczęci nie wspomina. W tej drugiej pozycji, opis herbu Ciechanowa wyróżnia się na tle opisów herbów innych miast przy Ciechanowie Gumowski w ogóle nie wspomina o żadnej pieczęci, podczas gdy przy wszystkich innych miastach Gumowski podaje przynajmniej wiek, z którego pochodzi pieczęć z herbem danego miasta.

³⁶ M. Gumowski, *Herby miast polskich*, s. 20–25.

³⁷ Księgi ziemskie i grodzkie ciechanowskie; *Terrestria et castrensis* – Ciechanoviensis. AGAD Inwentarz zespołu PL, 1/26–27. Zachowane materiały archiwalne sięgają 1541 r.

³⁸ J. Szymański, *op. cit.*, s. 671–672.

³⁹ M. Gumowski, *Herby miast polskich*, s. 29.

⁴⁰ T. Panfil, *op. cit.*, s. 7–8; M. Gumowski, *Herby miast polskich*, s. 27–38.

⁴¹ M. Gumowski, *Herby miast polskich*, s. 152; Również praca A. Plewako i J. Wanaga nie wnosi nic nowego do tematu. A. Plewako, J. Wanaga, *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.

⁴² W. Górczyk, *Ciechanów – Lokacja i geneza herbu*, „In Tempore”, UMK 2010, s. 13–14.

⁴³ W NKDMaz II opublikowano fałszyfikat, który miał wspominać o kościele św. Piotra, a który wydawcy błędnie zinterpretowali jako XV wieczny (miał pochodzić z 1427 r.) – NKDMaz. Cz II, nr 98, s. 91–92. Późniejsze badania wykazały, że dokument ten, podobnie jak tzw. „Rocznik ciechanowski” to XX wieczny fałszyfikat autorstwa J. Gaczyńskiego – K. Pacuski, *Uwagi i sprostowania do Nowego Kodeksu dyplomatycznego Mazowsza*, część III: dokumenty z lat 1356, „Studia Źródłoznawcze”, T. 40 (2002), s. 168. oraz E. Kowalczyk, *Szlaki drogowe w puszczy na pograniczu Mazowiecko-Pruskim w średniowieczu*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVI (1999, I), s. 8, p. 36.

⁴⁴ Nie można wykluczyć, że kościół św. Piotra od samego początku pełnił funkcje sakralne tylko tymczasowo, na czas budowy murowanej pseudobazyliki.

⁴⁵ W. Górczyk, *Ciechanów – zarys dziejów do XV w.*, „Kultura i Historia”, nr 19, UMCS 2011.

⁴⁶ Tym samym w Ciechanowie zaistniała dość ciekawa sytuacja: ośrodek kultu znalazł się po za miastem.

⁴⁷ *Diecezja Płocka – Struktura personalno-administracyjna*, red. W. Lis, Płock 1978, s. 145.

⁴⁸ Z. Kratochwil, *Augustianie w Ciechanowie (1356–1684)*, „Studia Płockie”, t. 24, 1996.

⁴⁹ Brak dokładnych badań archeologicznych uniemożliwiła stwierdzenie, że z całą pewnością są to ruiny rotundy z XI w. ale fakt, że Ciechanów jest wymieniany w tzw. Falsyfikacie mogileńskim, może sugerować, że w II poł. XI w. Benedyktyni z Mogiła zbudowali tutaj kaplicę pod wezwaniem św. Wojciecha. Zapewne ta fundacja przyczyniła się do powstania legendy, jakoby w Ciechanowie nauczał św. Wojciech, a sama kaplica była zbudowana przez Benedykta-Bogusza, towarzysza św. Wojciecha.

⁵⁰ Tutaj należy wspomnieć, że Jerzy Gaczyński dopuścił się fałszerstwa, które miało dowodzić istnienia tejże rotundy oraz poświadczając jej budowę jeszcze w I poł. XI w. Mistyfikacja ta została wykryta i opisana przez Stanisława Suchodolskiego – S. Suchodolski, *Uwaga, fałszerstwo! O rzekomych znaleziskach denarów z legendą GNEZDVN CIVITAS* i innych monet z czasów Bolesława Chrobrego, *Notae Numismatice*. *Zapiski Numizmatyczne* tom III/IV, s. 303–321. Jest to kolejne fałszerstwo, którego dopuścił się J. Gaczyński, pierwsze, znane jako „mistyfikacja ciechanowska” zostało zdemaskowane przez Henryka Rutkowskiego – por. przypis 32.

⁵¹ *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, nr 8, s. 343.

KONRAD JAN WALUŚ, JAN HENRYK WALUŚ

BITWA POD TOKARAMI 1809 ROKU

Abstrakt

Bitwa na kępie tokarskiej była znaczącą w kampanii 1809 roku. Młode Księstwo musiało bronić swoich granic i walką uzasadnić prawo istnienia w Europie. Płock ze swoim przywódcą prefektem Romualdem Rembielińskim stawiał opór Austriakom i zatrzymał szybki marsz najezdźcy na północ. Mieszkańcy miasta i departamentu płockiego razem z wojskiem polskim wypełnili swój patriotyczny obowiązek i bohatersko zapisali się na stronach historii Płocka i Polski.

Słowa kluczowe: Płock, Tokary, Rembieliński, wojna 1809, lazaret, Księstwo Warszawskie.

Wiosną 1809 roku Austria rozpoczęła wojnę z Francją i jednocześnie zaatakowała Księstwo Warszawskie. Księstwo symbolizujące Polskę powstało w 1807 w wyniku traktatu tylżyckiego podpisanego między cesarzem Francji Napoleonem I i carem Rosji Aleksandrem I. Zostało uformowane z ziem województwa wielkopolskiego, mazowieckiego i części Litwy. W powstałym państwie utworzono departamenty: poznański, kaliski, warszawski, bydgoski, płocki i tomżyński, którymi zarządzali prefekci. Każdy departament składał się z powiatów administrowanych przez podprefektów. Departament płocki składał się z powiatów: lipińskiego, mławskiego, ostrołęckiego, pułtuskiego, przasnyskiego i wyszogrodzkiego, a zarządzany był przez prefekta Rajmunda Rembielińskiego. Granica Księstwa z Austrią biegła od północy na rzece Bug do ujścia Narwi, na całej długości Pilicy do jej ujścia do Wisły. Wojsko polskie liczące 30000 żołnierzy

były będące armią Księstwa Warszawskiego w swojej zdecydowanej większości walczyło u boku Napoleona I w Hiszpanii lub przebywało w fortecach niemieckich. Wojska austriackie pod dowództwem arcyksięcia Ferdynanda d’Este’a rozpoczęły wojnę przekraczając naszą granicę na Pilicy w Nowym Mieście 15 kwietnia 1809 roku.

Nieprzyjacielska armia składała się z sześciu pułków piechoty, milicji galicyjskiej, dwóch pułków kirasjerów, dwóch pułków dragonów, trzech regimentów huzarów, licznej artylerii konnej i piechoty, innych wojsk lekkich oraz pociągów² z 97 armatami. Razem stanowiło to 33000 żołnierzy. Ponadto w Galicji w gotowości stało 7400 rezerwy i ogłoszono pobór do wojska na 20000 rekrutów. Siły polskie znajdujące się w Księstwie liczyły: 11265 piechoty, 4584 jazdy, 1548 artylerii i jednostek inżynierskich, razem stanowiło to 17797 żołnierzy. Dodatkowo do dyspozycji był posiłkowy korpus saski: 2864 piechoty, 194 jazdy i 389 artylerii, razem 3347. Na wyposażeniu pułków i twierdz znajdowały się armaty w Warszawie 39, na Pradze 50, Serocku 37, w Modlinie 37, w Częstochowie 28 i Toruniu 52, razem 143 w tym 93 połowich. Do utrzymania fortec w Toruniu, Pradze, Modlinie, Serocku i Częstochowie potrzeba było 18100 ludzi. Do obsadzenia szaniców Modlina, Serocka i Torunia brakowało 124 dział. Siły polskie znajdujące się w Warszawie to dwa pułki piechoty liczące razem 4000 żołnierzy, trzy kompanie artyleryjskie, pół kompani saperów, jeden pociąg (40 ludzi i 100 koni), kompania rzemieślnicza (50 ludzi i 8 pontonów) i miejscowościach pobliskich: na Pradze 1934 piechoty, w Piasecznie 1 pułk strzelców ok. 900, Modlinie 1888 piechoty i Serocku 1807 piechoty. W ocenie ówczesnie dowodzących prawy brzeg Wisły od Serocka do Modlina stanowił linię obronną zabezpieczoną dodatkowo szanćm przedmostowym praskim i twierdzą toruńską. Tak ustanowiona linia była gwarancją od nieprzyjacielskiego napadu dla departamentu płockiego i



Księstwo Warszawskie 1807 roku¹

łomżyńskiego. Departamenty położone na lewym brzegu Wisły oddzielone od Austrii tylko Pilicą nie były bronione, a kręka stanowiła łatwą przeszkodę do pokonania.

Pierwsze przygotowania do obrony Księstwa i Warszawy rozpoczął Książę Józef Poniatowski 12 kwietnia wysyłając wojsko koło Góry, Piaseczna, Nadarzyna i Raszyna. Pierwsze potyczki z Austriakami wydarzyły się 18 kwietnia pod wsią Grzybowa leżącą na granicy polsko-austriackiej pół mili od Pragi, gdzie wojsko polskie napotkało dwa szwadrony huzarów węgierskich. W wyniku walki zginęło 40 najeźdźców. Tego też dnia gen. Roźniecki zwyciężył pod Nadarzynem zabijając lub raniąc 100 Austriaków i wziął do niewoli dalszych 100. Bitwą główną było spotkanie obu armii pod Raszynem 19 kwietnia. Naprzeciw siebie stanęło 12000 żołnierzy księcia Poniatowskiego i 25000 arcyksięcia d'Este. Krwawa bitwa pełna wyrzutów, huku dział artyleryjskich i wybuchów kartaczy zakończyła się o 9 wieczorem. Polacy mieli 450 zabitych, 900 rannych i 40 trafiło do niewoli, Austriacy 2500 zabitych i rannych³. Po zakończeniu walki wojska saskie meżnie walczące u boku Polaków opuścili pole bitwy i wycofali się do Warszawy i następnie do Saksonii. O godz. 10 wieczorem na radzie wojennej zwołanej przez Poniatowskiego ustalono, że ze względu na poniesione straty i oddalenie się wojsk saskich należy natychmiast udać się do Warszawy. Operacja wycofywania trwała całą noc, Książę wiedział, że nie zdola obronić stolicy. 20 kwietnia w godzinach popołudniowych spotkał się z arcyksięciem Ferdynandem i uzgodniono 24 godzinne zawieszenie broni. Nazajutrz 21 obaj wodzowie sprzecyzowali warunki opuszczenia Warszawy: wojsko wyjdzie z bronią i amunicją w ciągu 48 godzin, urzędnicy cywilni, oficerowie i żołnierze francuscy w ciągu pięciu dni, chorzy i ranni przechodzą pod opiekę austriacką, a po wyzdrowieniu mają prawo wrócić do swoich pułków. Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego przeniosła się do Tykocina wraz z archiwum. Oddanie Warszawy najeźdźcy uznawano za uchronienie i wyprowadzenie na prawą stronę Wisły wojsk i instytucji państwowych. Pozwoliło to na przygotowanie się i późniejszą ofensywę przeciw Austrii. Arcyksiążę Ferdynand wszedł do Warszawy 23 kwietnia i za swój cel polityczny przyjął, że namówi Polaków na przejście pod opiekę Austrii i wymówienie podległości Francji i Napoleonowi I. Te działania nie przyniosły oczekiwanych skutków. Wojsko polskie wycofało się do rzeki Narew i pospiesznie rozpoczęło uzbrajanie i uzupełnianie składów osobowych pułków istniejących i nowotworzonych. W tych działaniach wyróżniał się departament płocki i łomżyński, który w pierwszej fazie mobilizacji dostarczył Poniatowskiemu 300 koni i stormował batalion

strzelców zwany Kurpikami⁴. Po trzech dniach od zajęcia Warszawy arcyksiążę wydał rozkaz zdobycia Pragi. Bitwa odbyła się w piaszczystych okopach twierdzy i polach Grochowa, wojsko polskie dowodzone przez mjr Hornowskiego odniosło zwycięstwo. Zaraz po walce na zwołanej naradzie wojennej omówiono zasady dalszego sposobu prowadzenia kampanii przeciw najeźdźcy. Gen. Zajączek radził poddać Księstwo, inni aby wycofać się do Saksonii i poczekać na wojska rosyjskie⁵, aby razem usunąć Austriaków z naszego terytorium. Zwyciężyła propozycja gen. H. Dąbrowskiego, aby zacząć tworzenie wojsk siłami Wielkopolski i wyruszyć ofensywnie w kierunku Galicji. Gen. Dąbrowski wyjechał do Poznania organizować nowe pułki, gen. Zajączek został w Modlinie i miał odpowiadać za centralną część Księstwa, a książę Poniatowski z wojskami udał się na południe. Gen. Zajączek stał się zwierzchnikiem gen. Haukego, który dowodził prawym brzegiem Wisły od Wyszogrodu do Włocławka, a kwaterował w Płocku. Arcyksiążę Ferdynand w decyzjach rady wojennej wojska polskiego nie dostrzegał zagrożenia dla wojsk austriackich i swego pobytu w Warszawie. Uznał, że rozdzielenie armii polskiej na część pozostającą w Księstwie i drugą maszerującą na południe daje mu okazję do zajęcia północnych departamentów. Nakazał wyruszyć z 6000 żołnierzy do Torunia i zdobyć tę twierdzę. W tym zadaniu widział też korzyść polityczną, gdyż w przypadku powodzenia sądził, że skłoni Prusy i północne Niemcy do połączenia się w walce przeciw Napoleonowi I. Wiedział o tajnych rozmowach posłańców austriackich z królem Fryderykiem Wilhelmem w Królewcu o przygotowaniu powstania przeciw Francji. Austriacy w marszu na północ szli szerokim frontem, część ich wojsk zajęła Piotrków, Kalisz, Kłodawę i 15 maja stanęła u bram Torunia. Wcześniej 13 maja z 3000 żołnierzy i 6 armatami gen. Geringer⁶ znalazł się w pobliżu Płocka, zajął wieś Tokary i Kępę



Płock początku XIX wieku. Widoczny zamek książąt mazowieckich i katedra⁷

Tokarską. Obsadził na niej 500 swoich ludzi i dwie armaty. Z kępy można było przejść w bród na Kępę Ośnicką, a z niej przeprawić się na prawy brzeg Wisły i zaatakować Płock.

W Płocku była kompania 8 pułku piechoty i gwardia narodowa, razem stanowiło to 400 ludzi. Gwardią dowodził kpt. 2 pułku jazdy Łagowski, który w tym czasie ranny przebywał u nas na leczeniu w szpitalu wojskowym. Na wezwanie kapitana do gwardii zgłosili się inni ranni z bitew pod Raszynem, Grochowem i Górą, razem 75. Bitwa rozpoczęła się 14 maja, której przebieg opisał prefekt Rajmund Rembieliński w swoim sprawozdaniu⁸ dla księcia Józefa Poniatowskiego: „Byłem sam bliskim, Mości Książę, świadkiem nadwiślańskiej walki pod Tokarami, pomagając dowódcemu w nieprzytomności generała Hauke, pułkownikowi Siemianowskiemu, gdzie nieprzyjaciel mając 3000 piechoty, kilkadziesiąt jazdy i sześć armat, jak się zdawało tentował przeprawy pod rozkazami znajdującym się tamże arcyksięcia Ferdynanda, i gdy wśród pomroku kończącej się nocy przemocą opanował wyspę Tokarską, w obronie naprzeciw leżącej Ośnickiej i wąskim kanałem od pierwszej oddzielonej wyspy, znalazł opór niespodziewany przez dzień cały, gdzie mimo kilkugodzinnej kanonady i plutonowego ognia na bliski strzał ręcznej broni walczyła z nieprzyjacielem gwardia płocka. Oddział nowozaciecznego regimentu płk Siemianowskiego i rekonwalescenci ze szpitala wojskowego płockiego z rozmaitych pułków ochoczy z łożyska boleści podnoszący się dla wspólnej obrony. Znajdował się w ich liczbie skałeczony pod Grochowem kapitan 2 pułku jazdy Łagowski, który wszystkich zachęcał i na obronę kępy przeprowadził. Winieniem oddać zaletę zapałowi powszechnemu z jakim widziałem porwijące broń osoby różnego stanu i stopnia; musiał to być przeorażający widok dla nieprzyjaciela z niskiego lewego brzegu Wisły przypatrującego się od pąpędozbrojonego ludu, od Płocka naprzeciw Tokar po wzgórzach ciągle biegnącego. Sędzia trybunału Sendzimir dał przykład piękny do naśladowania; równie cnotliwy urzędnik jak obrońca ojczystej ziemi na wyspie Ośnickiej od początku dnia do nocy z żołnierzami dzielił niebezpieczeństwo i ciągle strzelał z własnej broni do nieprzyjaciela. Równie rozczulający był postępek grenadiera pułku 1-go piechoty nazwiskiem Grabowskiego, który nie uleczony z ran odniesionych, dostawszy czołną, na zapytanie mu prze zemnie mu uczynione ze spokojną twarzą odpowiedział, że płynie na obronę kępy, gdzie do końca bitwy zostawać pragnie. Podobnych scen poświęcenia się i zapału powszechnego można wiele wyliczyć.

Przeło 1000 kosynierów stało nad brzegiem z zupełną ochotą uderzenia na nieprzyjaciela i



Rzeka Wisła z widoczną Kępą Tokarską i Ośnicką⁹, 10

wystawiali onemu widok zbrojnego lasu. Nowozacieczni¹¹ w tym samym dniu przystawieni i jeszcze pułkowi nie oddani, pochwyciwszy broń, z wiernością dostali w przeznaczonym sobie miejscu. Mości Książę! Dla uzupełnienia opowieści donoszę, że spotkany prze zemnie w Kraśniku dezerterski austriacki, który był w tej bitwie, zapewniał mnie, że regiment piechoty w którym służył stracił na Kępie Tokarskiej około 400 zabitych, a między nimi majora, trzech kapitanów, siedmiu oficerów, których nazwiska wymienił. Kirasjerzy zaś nad brzegiem patrolujący stracili 9 ludzi, licząc w to porucznika. Łatwo można temu wszystkiemu dać wiarę, widząc na bliskość strzału karabinowego i przeciąg potyczki. Porzucili Austriacy Kępę Tokarską, w nocy następnej poniszczywszy wszystkim przygotowania do przeprawy zrobione, a mnóstwo znalezionych kaszkiełków sprawiło domysł o znacznej ich stracie.”

Znane są też inne relacje¹⁴ z tej bitwy „Łagowski ukrywając w krzakach piechotę, kazał wsiąść por. Rokickiemu z 25 ludźmi na prom używany zwykle do przewozu przez Wisłę, położyć się na promie, okryć słomą i puścić ku Tokarówce [Kępie Tokarskiej]. Statek wyglądał jak galar natarowany towarami i przybił do kępy. Z drugiej strony Łagowski przebył Wisłę ze 100 ludźmi i uderzył z przodu. Austriacy rzucili się w nieładzie



Prefekt Rajmund Rembieliński¹²

do statków, które obciążone armatami i żołnierzem zatonięły. Pozostałych na wyspie wykluto albo wzięto w niewolę. Łagowski zostawiwszy oddział na kępie wrócił do Płocka na czele walecznych. Mieszkańcy przyjęli go z uniesieniem radości i przygotowali świetną ucztę, lecz większa część tych męжных żołnierzy nie mogła z niej skorzystać, ich rany się otworzyły na nowo i musieli wrócić do szpitala¹³.

Płock w okresie wojny austriacko-polskiej 1809 roku był organizatorem głównego lazaretu wojskowego w Księstwie Warszawskim. Opiekę w nim znalazło około 1000 rannych i chorych w dobrych warunkach leczniczych i rekonwalescencyjnych. Opieka lekarska była troskliwa i skuteczna, świadczy o tym fakt, że w ciągu miesiąca zmarło tylko 20 ciężko rannych. Lazaret opisał ppłk Florian Kęsinowski w liście¹⁵ wystanym do redaktora naczelnego „Gazety Warszawskiej” dnia 6 czerwca „Prefektura departamentu płockiego troskliwa o wygodę naszych walecz-



Gen. Jan Maurycy Hauke¹³

nych rycerzy, oszczędzając szczupły wojskowy fundusz na założenie tak wielkiego lazaretu, zakupienie wszelkiego gatunku rekvizytów i wiktuałów uprosiła na zbieranie dobroczynnych ofiar tu w mieście, z dam: jw. starościnę Ledóchowską, jw. kasztelanową Szczytową; z mężczyzn: jw. konsyliarza prefektury Modzelewskiego i jw. byłego deputacji celnej prezesa Mickiewicza. Zebrano pieniędzy w jednym dniu 3000 oprócz tego, dano wiele bielizny, pościeli, szarpi, bandażów i naczyń potrzebnych do lazaretu. Na prowincji dowiedziawszy się obywatela o tak chlubnej przysługę dla naszych chorych, ubiegają się na wyścigi. Miasta, księża, chłopstwo i żydzi przysyłają bieliznę różnego gatunku, szarpię, bandażę, kury, gęsi, indyki, cielęta, woły, jaja, wino, piwo, miód, ocet, garnki, talerze, łyżki ect. Na późniejszy czas zostawiam sobie wymienienie obywateli znaczne składki dających; dziś tylko wspomnę co pamięcią zająć mogą. Trzciński z Goślic piwa dobrego 24 beczek. Jego piwowar, który oprócz przednich i sławnych piw, robi najlepszy ocet, przysłał go 80 garncy, który jest wielkim posiłkiem dla chorych w terażniejszych upałach. Każdy ranny odbiera w podarunku z dobrego płótna nowe koszule, chorzy dostają je z ofiar. Od tego dobrodziejstwa nie są wyłączeni chorzy i ranni austriaccy żołnierze; wszystkim równy podział bez żadnej różnicy. Księży kanoników jest kilku, co chorym jeść donoszą i ich lepszymi i delikatniejszymi rzeczami karmią¹⁴. Ilość zgromadzo-

nych składek i darów na utrzymanie lazaretu była tak znaczna, że pozwoliła na powstanie oszczędności zamykających się sumą 9352 zł 14 gr¹⁶, które później prefekt Rajmund Rembieliński wykorzystał przy budowie teatru w Płocku.

Za bitwę na Kępie Tokarskiej¹⁷ zostali odznaczeni srebrnym krzyżem wojskowym *Virtuti Militari*: kpt. 2-go pułku piechoty Łagowski, sędzia Trybunału Sędzimir, żołnierz z 1-go pułku piechoty Grabowski, oraz krzyżem kawalerskim dyrektor szpitala Puchalski^{18, 19}. Wyróżnieni tymże krzyżem zostali też: komandorskim, komendant gwardii narodowej w Płocku Szymon Dobrowolski²⁰; złotym: z gwardii narodowej płockiej ppor. Roch Rafalski²¹, kaprale Piotr Chelmiński²² i Stanisław Sędzimir²³; srebrnym, sierżant Antoni Bonicki²⁴, kapral Stanisław Lesiecki²⁵, żołnierz Golewski²⁶.

Pokonani Austriacy w bitwie pod Tokarami wyruszyli na odsiecz swoim wojskom już walczącym o twierdzę Toruń, gdzie odparci opuścili szanice twierdzy 20 maja. W całym Księstwie odnotowaliśmy zwycięstwa nad najeźdźcą: przy szturmie Częstochow 16 maja, wzięciu Sandomierza 17 i 18 maja, Zamościa 20 maja, w Wielkopolsce na całej linii 22 maja, pospieszne wyjście Austriaków z Warszawy nocą z 1 na 2 czerwca, na kępie Oborskiej 2 czerwca, w bitwie pod Rożkami koło Sandomierza 5 czerwca, pod Kobylinem 5 czerwca, w Worcie 6 czerwca, odparciu szturm na Sandomierz 6 i 7 czerwca, pod Wrzawą 12 czerwca, Przedborem 7 lipca, Pińczowem 9 lipca, Żarnowcem 10 i 11 lipca, Wieniawą w Galicji 20 lipca.

Wojna polsko-austriacka jako część wojny francusko-austriackiej zakończyła się po podpisaniu pokoju w pałacu Schonbrunn w Wiedniu 14 października 1809 roku. W wyniku postanowień traktatu Księstwo Warszawskie zostało powiększone o ziemie zajęte wcześniej przez Austrię w wyniku trzeciego rozbioru Polski z 24 października 1795 roku. Z ziem tych utworzono departamenty lubelski, krakowski, radomski i siedlecki.

Zakończenie

Zwycięska bitwa na Kępie Tokarskiej tuż u podnóża Płocka uchroniła miasto przed najeźdźcą. Postawa naszego wojska i ogromne zaangażowanie społeczeństwa departamentu płockiego pozwoliło osiągnąć sukces wojskowy. To w departamencie zarządzanym przez prefekta Rajmunda Rembielińskiego wystąpił ogromny wysiłek aprowizacyjny dla utrzymania stacjonujących tu żołnierzy i później utrzymanie 1000 osobowego lazaretu. To kosztem miasta i okolicznych miejscowości sformułowano w 1806 roku 4 pułk piecho-

ty (w 1809 walczył u boku Napoleona w Hiszpanii) i 5 pułk piechoty, który walczył w kampanii austriackiej w obronie Częstochowy, pod Grzybowem, Żarnowcem, w 1809 powstały: 14 pułk piechoty toczący boje na kępie tokarskiej, ośnickiej, zawadzkiej, pod Górą i Żarnowcem i 7 pułk ułanów z drogą frontową przez Górę-Piasczno, Kozenice, Kobylin, Konary, Grabowo, Sulejów. Pełną pochwałę postawą może się szczycić płocka Gwardia Narodowa. Dzięki prawidłowym decyzjom i rozpoznaniu logistycznym gen. Maurycego Hauke, płk Zielińskiego²⁷ dowódcy siły zbrojnej w Płocku i Rajmunda Rembielińskiego było możliwe stworzenie warunków do skutecznej obrony miasta, Wisły i całej ziemi płockiej. Późniejsza klęska Austriaków pod Toruniem przypieczętowała fiasko ich marszu na północ. Zostali zmuszeni do opuszczenia Kujaw i całej Wielkopolski. Prefekt Romuald Rembieliński po zakończeniu wojny polsko-austriackiej był wielokrotnie doceniony; redaktor Gazety Warszawskiej Antoni Lesznowski napisał „zawiślańskie departamenty, a w szczególności łomżyński i płocki, które ochoczo własnym kosztem wystawiały z ubraniem i uzbrojeniem nowe pułki i gwardie, mężnie strzegły prawego brzegu Wisły i przeszły na lewy, licznie wojska liniowego zwycięskie pomnożyć rotę²⁸”. W ówczesnych gazetach: „Departament płocki zebrat 8000 ludzi, zbrojnych w kossy, do straży brzegów Wisły i Narwi, wystawił pełk jazdy, całą armię zaopatrzył w żywność po jej ustąpieniu z Warszawy, fortece Modlim i Serocka, zgromadzonym ludem okopał, a ich magazyny zapasami żywności zapełnił²⁹”. Na posiedzeniu Towarzystwa Nauk w Warszawie 22 grudnia 1809 roku została odczytana pochwała Stanisława Potockiego, a w niej „Nieprzystępną dla Austriaków stała się Wisła zaporą, nie od bitnego wojska, lecz od obywateli, od rekrutów, od wieśniaków broniona. Świadcami tego: bliskie Warszawy narbrzeża, świadkami Płock, Czerwińsk, Tokary i tyle innych miejsc, gdzie Austriak przeprawy szukając taki znalazł odpór, że go nigdzie przełamać nie zdołał i wszędzie z porażką odpędzony został³⁰”. Za zasługi dla obronności, talent administracyjny ksiądz Józef Poniatowski 20 maja 1809 roku w rozkazie napisał: „nominuję niniejszym na generalnego intendenta JW. Rajmunda Rembielińskiego, prefekta departamentu płockiego w Księstwie Warszawskim, urzędnika na publiczne zaufanie zasługującego, a z przywiązania do ojczyzny, z moralności charakteru i bezinteresownej tęgości w prowadzeniu administracji rządowej szczególnie mi znanego³¹”. Wojna polsko-austriacka 1809 roku była egzaminem patriotyzmu do ojczyzny, który zdali mieszkańcy departamentu płockiego i Płocka.

- ¹ Wikipedia.pl Mapa Księstwa Warszawskiego wykreślona przez Henryka Rutkowskiego.
- ² R. Bielecki, *Wielka armia*, Warszawa 1995, s.145 *pociągi – specjalne pododdziały złożone z woźniców i rzemieślników, których zadaniem był przede wszystkim transport dział i amunicji, a także innego sprzętu wojsk technicznych.*
- ³ [b.a.] *Rys historyczny kampanii odbytej w roku 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego*, Poznań 1869 [dalej: R.K. 1809 KW], s. 23.
- ⁴ R.K.1809 KW, s. 32.
- ⁵ R.K.1809 KW, s. 35 [Wojska rosyjskie zgodnie z umową zawartą w Erfurcie 27 września 1808 roku między cesarzami Francji i Rosji miały pomagać Francuzom w przypadku konfliktu z Austrią.]
- ⁶ M. Trubas, *Ziemia płocka w wojnach XIX i XX wieku*, Warszawa 2006, s. 46.
- ⁷ P.P. Siemionow, *Żywopisnaja rosija*, Moskwa 1896, t.4, cz.1, s. 333.
- ⁸ R.K.1809 KW, s. 335–336.
- ⁹ A.J. Nowowiejski, *Płock monografia historyczna*, Płock 1930, s. 93 [mapa została zmodyfikowana dla potrzeb artykułu].
- ¹⁰ Kryże, *Wojskowo–statystyczny przegląd Imperium Rosyjskiego* wydany z najwyższego polecenia przez Oddział I Departamentu Sztabu Generalnego w 24 roku panowania Mikołaja I, Imperatora Wszechrusi. Na podstawie rekonesansu i uzyskanych w terenie informacji zebrał porucznik Sztabu Generalnego Kryże, tom XV, cz. 2. Gubernia Płocka, Sanktpetersburg 1849, s. 32. *Kępa Ośnicka położona 4 wiorsty [wiorsta 1067 m] powyżej Płocka, naprzeciwko wsi Ośnica i na lewo od niej druga wyspa – Kępa Tokarska, oddzielone od brzegów rzeki [Wisły] wąskimi korytami. Obie wyspy są jednakowej wielkości; każda po 3 wiorsty długości i 200 sążni [sążeń 2,13 m] szerokości. [tłumaczenia z j. rosyjskiego dokonał M. Trubas]*
- ¹¹ Nowozacieżni przedstawieni w sprawozdaniu prefekta Rajmunda Rębielińskiego to żołnierze 14 pułku piechoty sturmowanego w 1809 roku do patrolowania i obrony Wisły. Dowódcą pułku od 25 kwietnia był płk Siemianowski. Pułk do 28 grudnia nosił nazwę 2 pułku piechoty francusko–galicyjskiej; B. Gembarszewski, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od 1717 do 1831 r.*, Warszawa 1925, s. 56.
- ¹² W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t.1 1810–1945, Płock 2012, s.11.
- ¹³ Wikipedia.pl
- ¹⁴ R.K.1809 KW, s. 82.
- ¹⁵ R.K.1809 KW, s. 333.
- ¹⁶ B. Konarska–Pabiniak, *Teatr w Płocku 1812–2012*, Płock 2012, s. 12.
- ¹⁷ R.K.1809 KW, s. 128.
- ¹⁸ R.K.1809 KW, s. 138.
- ¹⁹ *Księga pamiątkowa w 50–letnią rocznicę powstania roku 1830 zawierająca spis imienny dowódców i sztab – oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Polskiej w tymże roku krzyżem wojskowym Virtuti Militari odznaczonych*, Lwów 1881, s. 53.
- ²⁰ Tamże, s. 53.
- ²¹ Tamże, s. 63.
- ²² Tamże, s. 64.
- ²³ Tamże, s. 64.
- ²⁴ Tamże, s. 67.
- ²⁵ Tamże, s. 67.
- ²⁶ Tamże, s. 67.
- ²⁷ R.K.1809 KW, s.18.
- ²⁸ R.K.1809 KW, s.91.
- ²⁹ R.K.1809 KW, s.116.
- ³⁰ R.K.1809 KW, s.153.
- ³¹ R.K.1809 KW, s.206.

THE BATTLE OF TOKARY OF 1809

Summary

The establishment of the Warsaw Duchy in 1807 gave the Poles a substitute of Poland. The Duchy had only 104 000 km² of land and population of 2.6 million. Although it was received with much discontent, it gave the opportunity for civilization development, to cultivating traditions, culture, building industry and creating political elites. The Polish–Austrian War began in April 1809, and became a threat to the Principality. The Austrians marched to the north to the vicinity of the village Tokary near Płock. Here, the enemy decided to cross the Vistula taking advantage of the point bars, Tokarska and Ośnicka, and to go to the right bank to attack the city. In Płock at that time stationed the company of 8 infantry regiment which was at the disposal of the national guard, including about 400 people. The convalescents of Płock infirmary in the number 75 also stood to fight, as well as the volunteers from the city and surrounding towns. The city's prefect Raymond Rembieniński later described the battle of Tokary point bar in the following words: "The enemy with 3000 infantry and six hundred guns driving which is under the command of Archduke Ferdinand d'Este (the battle commanded directly by General Geringer) mastered Tokarska point bar and crossing a small canal on the clump was Ośnicka the resistance of a few hours". The battle was won by the Polish army. The invader was not able to cross the Vistula and was forced to leave Płock department. With their recognition for the battle a lot of soldiers and volunteers received the order of Military Virtue. The victory near Płock later began a series of Austrian defeats in the Duchy of Warsaw and its withdrawal. The Polish–Austrian War ended with the signing the declaration of peace on Oct. 14, 1809 in Vienna. As a result, it confirmed the existence of the Warsaw Duchy on the political map of Europe and also regained the Polish lands previously occupied by Austria as a result of the Third Partition in 1795.

KSIĄDZ FILIP SCHMIDT (1868–1932) – ZASŁUŻONY DLA PARAFII EWANGELICKO–AUGSBURSKIEJ W GOSTYNINIE

Abstrakt

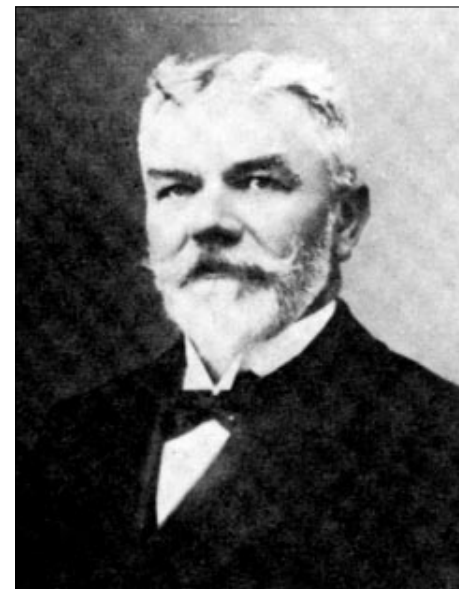
W 2012 r. minęła 80. rocznica śmierci zasłużonego dla Gostynina księdza pastora Filipa Schmidta. Celem artykułu jest przypomnienie tej światłej postaci, jego zabiegów o utrzymanie parafii ewangelicko–augsburskiej i starań o otwarcie w Gostyninie dwóch szkół średnich – gimnazjum męskiego i żeńskiego. Filip Schmidt urodził się w 1868 r. w Chęlpowie pod Płockiem (obecnie teren Petróchemii). Studia teologiczne odbył w Dorpacie. Do Gostynina przybył w 1899 r. Parafia ewangelicko–augsburska w Gostyninie założona została w związku z osadnictwem niemieckim na ziemi gostynińskiej. W 1824 r. zbór gostyniński otrzymał od cara Aleksandra II zgodę na przerobienie ruin zamku gostynińskiego na kościół, którego poświęcenie odbyło się 12 sierpnia 1825 r. W latach 1921–1932, a więc do śmierci, Filip Schmidt był także seniorem (superintendentem) diecezji płockiej. Za swoje zasługi otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gostynina i Złoty Krzyż Zasługi. Jego grób znajduje się na cmentarzu ewangelicko–augsburskim w Warszawie.

Słowa kluczowe: parafia ewangelicko–augsburska, ksiądz pastor, Dorpat, Gostynin, Gąbin, osadnicy niemieccy, gimnazjum męskie, gimnazjum żeńskie, jubileusze parafii, odznaczenia

Niewielu mieszkańców Gostynina wie, że w 1932 r. tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gostynina otrzymał Filip Schmidt, ksiądz pastor gostynińskiej parafii ewangelicko–augsburskiej. Filip Jan Schmidt urodził się 13 marca 1868 r. w Chęlpowie pod Płockiem (dzisiaj teren Petróchemii). Gimnazjum ukończył w Płocku, a w latach 1889–1893 studiował teologię ewangelicką na uniwersytecie w Dorpacie (dzisiaj Tartu w Estonii).

W Europie istniały wówczas trzy słynne uniwersytety, gdzie można było studiować między innymi teologię – Berlin, Wiedeń i właśnie Dorpat, często nazywany „Atenami Północy” lub „Heidelbergiem Północy”¹. Początki kariery Dorpatu sięgają XVI w., kiedy to w Inflantach, podlegających wówczas Rzeczypospolitej, założone zostało w 1583 r. kolegium jezuickie. Pół wieku później, w 1632 r. król szwedzki Gustaw II Adolf powołał w Dorpacie uniwersytet o czterech wydziałach: filozoficznym, teologicznym, prawa i medycyny. Językiem wykładowym była łacina. Uniwersytet ten istniał do 1710 r.

Po raz drugi uniwersytet w Dorpacie o wydziałach: fizyko–matematycznym, nauk przyrodniczych, historyczno–filozoficznym i techniczno–ekonomicznym, założył w 1802 r. car rosyjski Aleksander I. Car postanowił właśnie w Dorpacie stworzyć miasteczko uniwersyteckie, podobne jak w Heidelbergu. W latach 20. XIX w. dorpacka uczelnia była uważana za najlepszą szkołę wyższą w Rosji, liczącą się w Europie placówką naukową, o daleko posuniętej autonomii. Zmiana nastąpiła w końcu XIX w. W latach 1889–1890 wprowadzono je-



Ksiądz Filip Schmidt

zyk rosyjski jako wykładowy i zlikwidowano autonomię uczelni. Sam Dorpat przemianowano na Jurjew. Nadal jednak Uniwersytet Jurjewski wyróżniał się na tle wyższych uczelni rosyjskich.

Do Dorpatu na studia wyjeżdżała młodzież z Królestwa Polskiego, z ziemi byłej Rzeczypospo-

litej, czy tzw. ziem zabrzanych. W latach 1899–1918 studiowała tam 139 Polaków, a wśród nich był Filip Schmidt².

Polacy tworzyli w Dorpacie polskie organizacje studenckie. Pierwsza taka organizacja pod nazwą „Polonia” założona została już w 1832 r. W 1837 r. powstał Polski Związek Studencki. W późniejszym czasie powstawały polskie kółka towarzyskie, jak „Fryczarnia”, „Chmielikarnia”, „Boguślarze”, „Towarzystwo Trzeźwości”, „Konwent” czy „Kuchnia Polska”. W 1867 r. założone zostało Theologische Verein. Członkowie tego stowarzyszenia wydawali pismo „Anonymus”, mieli dość bogatą bibliotekę, własną kasę i sąd koleżeńcki. Spotykali się na zebraniach, na których dyskutowali nad referatami jego członków bądź wykładami zaproszonych profesorów. Do Theologische Verein należało wielu przyszłych pastorów Królestwa, m.in. Filip Schmidt. Spośród polskich studentów w Dorpacie na trwałe zapisał się w dziejach kultury i nauki polskiej Benedykt Dybowski, Jakub Natanson, Tytus Chłubiński, Gabriel Korbut, Tadeusz Korzon, Wincenty Lutosławski, Jan Baudouin de Courtenay i inni.

Studia teologiczne w Dorpacie trwały cztery lata. Po ich zakończeniu absolwent uzyskiwał tytuł kandydata teologii, co dawało podstawy do ubiegania się o stanowisko duchownego. W myśl przepisów obowiązujących w Królestwie, a także w innych krajach, m.in. Niemczech, pastory winni mieć wyższe studia uniwersyteckie teologiczne. Absolwenci dorpackiej uczelni obejmowali ważne stanowiska w kościołach protestanckich, jak na przykład Juliusz Bursche, biskup kościoła ewangelicko-augsburskiego w II Rzeczypospolitej. Tytuł doktora honoris causa wydziału teologii ewangelickiej Uniwersytetu Dorpackiego otrzymał w 1889 r. superintendent diecezji płockiej Ignacy Boerner³.

Po zakończeniu studiów w 1893 r. Filip Schmidt został ordynowany na księdza parafii św. Jana w Łodzi, gdzie odbył wikariat. W 1895 r. chwilowo opiekował się parafią sierpecką, następnie został proboszczem w Michałkach-Rypinie. W dniu 25 czerwca 1899 r., po śmierci Theodora Kunzmana, który był także dorpackim i członkiem stowarzyszenia Theologische Verein, objął parafię ewangelicko-augsburską w Gostyninie⁴. Jednocześnie był księdzem w Nowej Wsi, leżącej w gminie Duninów, a od 1921 r. do śmierci seniorem (superintendentem)⁵ diecezji płockiej. Wizytował wszystkie sąsiednie parafie „spełniając swoje obowiązki gorliwie i z wrodzoną mu energią”.

Powstanie parafii ewangelicko-augsburskiej w Gostyninie wiąże się z osadnictwem niemieckim na ziemi gostynińskiej. Jego nasilenie nastąpiło od 1818 r., gdy do Gostynina i okolic zaczęto sprowadzać sukienników z Prus Zachodnich i Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁶. W czasach

zaboru pruskiego obsługą ewangelików zamieszkujących te tereny zajmowała się parafia w Iłowie⁷. Starania o powołanie parafii ewangelickiej w Gostyninie podjęło 800 rodzin niemieckich z miejscowości: Lwówek, Gąbin, Grabie Nowe, Piotrkówek, Troszyn, Borki, Gostynin. Na mocy porozumienia rządu Królestwa Polskiego z niemieckimi sukiennikami osadnicy mieli zagwarantowane m.in.: swobodny dostęp do własnej religii oraz budowę kościołów i domów parafialnych z prawem do utrzymania pastora i wyposażenia świątyni. W 1815 r. rząd Królestwa Polskiego przeznaczył na zakładanie nowych kościołów ewangelickich kwotę 100 tys. zł. W następnych latach Skarb Państwa zwiększył tę dotację.

Niemieccy osadnicy z Gostynina zwrócili się pismem do cara Aleksandra I o zgodę na założenie gminy ewangelickiej i wskazanie obiektu z przeznaczeniem na kościół. Car wydał w 1824 r. ukaz o przekazanie ewangelikom ruin czternastowiecznego zamku gostynińskiego. Zamek, wzniesiony przez księcia Siemowita IV, został zniszczony w czasie tzw. potopu szwedzkiego, a następnie przez wojska carycy Katarzyny II w 1769 r. Dalsza dewastacja nastąpiła w czasie zaboru pruskiego. W wydanym przez Aleksandra I rozporządzeniu znalazło się zastrzeżenie, że nowa budowla musi mieć zachowane elementy nawiązujące do gotyku. W niespełna rok na ruinach zamku wzniesiona została budowla w stylu neogotyckim według projektu znanego na Mazowszu architekta Hilarego Szpilowskiego. Głównym wykonawcą robót został miejscowy Żyd – Jakub Warszawski. Postępem prac przy budowie interesowali się osobiście Rajmund Rembelski i Stanisław Staszic⁸. Poświęcenie świątyni odbyło się 12 sierpnia 1825 r. przy dużym udziale społeczności lokalnej. Całe przedsięwzięcie kosztowało 3513 rubli, z czego rząd przeznaczył 2313 rb, natomiast resztę pokryli miejscowi koloniści niemieccy⁹. Kościół zbudowano na planie prostokąta. Frontowa i tylna ściana to ceglany gotycki mur, pozostałość zamku. Gotycki charakter nadały też ostrołukowe okna w górnej części. Dokonano nadbudowy w 2/3 wieży gotyckiej z przeznaczeniem na dzwonnice¹⁰. W części ołtarzowej, pośrodku, umieszczony został obraz przedstawiający Boga-Człowieka, a na jednej ze ścian obraz Marcina Lutra, zaś całą świątynię oświetlały trzy żyrandole¹¹. Wstawiono 62 ławki drewniane i empory na filarach. Na chór prowadziły drewniane schody. W 1830 r. wybudowano drewnianą, otyłkowaną pastorówkę¹².

W 1901 r. parafia ewangelicko-augsburska w Gostyninie obchodziła 75-lecie swego istnienia. Z tej okazji postanowiono zakupić nowe organy. Pieniądze na ten cel pochodzły ze składek członków zboru. Na przeprowadzenie zbiórki zbor otrzymał pozwolenie z ministerstwa 8(20) października

1899 r. W dniu 26 stycznia 1901 r. zamówiono instrument w firmie organmistrzowskiej „Gebrüder Walther” z Guhrau na Dolnym Śląsku i 12 sierpnia tego roku zostały zamontowane oraz poświęcone czternastogłosowe organy piszczałkowe z rzeźbionego drewna, które miały 345 cm wysokości, 420 cm szerokości i 255 cm głębokości. Wyposażone były w trakturę mechaniczną i wiatrownice stożkowe. Posiadały wolno stojący konrtuar składający się z dwóch manuali i pedału¹³. Koszt wyniósł 2384 rb i 45 kop. W dzień jubileuszu poprzedni pastor zboru gostynińskiego ks. Theodor Hugon Wosch ofiarował kościołowi nowy żyrandol. Na uroczystość przybyli ks. Oskar Kleindienst, pastor płocki i ks. Wosch, pastor Żyrardowa. Ksiądz pastor Filip Schmidt zrelacjonował obchody następująco: „Kościół na dzień ten przybrany girlandami, kwiatami, zielenią nie mógł pomieścić wszystkich, przybyłych nie tylko z tutejszego, lecz z sąsiednich zborów. Po zwykłym przygotowaniu do komunii św., poprzedzającym nabożeństwo główne, przy towarzyszeniu chóru puzonistów, odśpiewano pieśń dziękczynną, po czym wszedł na stopnie ołtarza pastor miejscowy, aby poświęcić organy. Poświęcenie poprzedziła przemowa na słowa 150 psalmu „Chwalcie Boga w świątyni jego, niech wszelki duch chwali Pana”, w której mówca wykazał cel i znaczenie organów w kościele. Celem organów jest: oderwać od spraw ziemskich i zwrócić je ku jednemu, co jest potrzebne i towarzyszyć śpiewom kościelnym. Po przemowie pastor modlił się i błogostawieństwem dopełnił poświęcenia”¹⁴. Po odśpiewaniu liturgii kazanie wygłosił ks. Wosch na tekst Ps. 84 i ks. Kleindienst na tekst Dziejów ap. 9,31, który powiedział m.in.: „Dzień dzisiejszy zwraca myśli nasze w przeszłość i naucza nas poznawać łaskę Bożą w tym czasie, jaką wszechmogący Bóg zbiorowi Gostynińskiemu dotąd okazywał. Błogostawieństwo Boże, które na nim spoczywało, nawołuje nas do dziękowania Bogu. A wdzięczność prawdziwa w tym się wykaże, że zbor Gostyniński postara się być podobnym do tego zboru, o którym tekst mówi”¹⁵.

Uroczystość uświetnił chór kościelny prowadzony przez miejscowego kantora Edwarda Wittenberga.

Z okazji obchodów stulecia istnienia parafii i poświęcenia kościoła, które odbyły się w dniu 11 września 1925 r., ksiądz Schmidt przeprowadził generalny remont kościoła wraz z przyległymi zabudowaniami oraz pobudowano na wzgórzu obok kościoła murowany budynek mieszkalny dla pastora i jego rodziny. Koszty przedsięwzięcia w kwocie 10 tys. zł pokryła głównie parafia¹⁶.

Poza pracą pasterską ksiądz senior Filip Schmidt angażował się w działalność społecznej i oświatowej. Jeszcze w czasach zaboru rosyjskiego, w 1911 r. dzięki jego staraniom otwarte zostało gim-



Elewacja wschodnia pastorówki. Z prawej fragment dawnego kościoła. Stan z 2002 r.

nazium męskie rosyjskie. Starania o tę szkołę rozpoczął po 1908 r., gdy Gostynin opuściły stacjonujące w koszarach wojska rosyjskie. Z punktu widzenia materialnych interesów niezamożnej ludności siedmiotysięcznego ówczesnego Gostynina wyjazd wojska nie był korzystny. Nadarzyła się więc okazja do wznowienia zabiegów o założenie gimnazjum, gdyż dotąd w Gostyninie istniała jedynie trzyklasowa szkoła miejska ponadelementarna.

W sprawie pozyskania pozwolenia na otwarcie gimnazjum Filip Schmidt dwukrotnie wyjeżdżał do Petersburga. Starania te zakończyły się powodzeniem w 1911 r. Młodzież z półśrodkowej szkoły miejskiej, którą zlikwidowano, przeszła do gimnazjum¹⁷. Dwa lata później, w 1913 r. otwarto siedmioklasowe gimnazjum żeńskie początkowo z pięcioma klasami. W obu szkołach nauczanie odbywało się w języku rosyjskim, jednak nie panował tam duch rusyfikatorski, gdyż wykładowcami było wielu Polaków.

Otwarcie szkół średnich przyczyniło się do ożywienia gospodarczego i kulturalnego miasta. Na naukę do Gostynina ściągali młodzież z powiatów: kutnowskiego, włocławskiego i łowicz-



Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki z charakterystycznymi atykami. Stan z ok. 1909 r., wówczas Szkoła Miejska



Gimnazjum żeńskie w Gostyninie, około 1913 r. Obecnie siedziba Urzędu Miasta

kiego, gdyż w tych miastach nie było szkół typu ogólnokształcącego. W mieście wynajmowała stancję, dokonywała zakupów podręczników, czy innych artykułów. pobierała korepetycję.

Wybuch pierwszej wojny światowej spowodował na duchownego Schmidta prześladowania ze strony władz carskich. Został aresztowany i wywieziony do Warszawy, gdzie przebywał przez dziewięć miesięcy. Szczęśliwie uniknął zesłania w głąb Rosji. Do Gostynina wrócił w sierpniu 1915 r.

Niemal natychmiast podjął starania u ówczesnych władz okupacyjnych o ponowne otwarcie gimnazjum. Władze uzależniły zgodę od podjęcia nauki przynajmniej przez stu uczniów. Waru-

nek ten został spełniony z nadmiarem, ponieważ liczba zgłaszanej młodzieży znacznie przekroczyła wymagane minimum. W roku szkolnym 1915/1916 młodzież rozpoczęła naukę w Miejskim 8-klasowym Gimnazjum Filologicznym Męskim w języku polskim z obowiązującym językiem niemieckim, a w styczniu 1916 r. w gimnazjum żeńskim. Obie szkoły miały charakter rozwojowy. Dyrektorem tych szkół został ks. pastor Schmidt. Ściągnął do pracy zdolnych i młodych nauczycieli. Dokładał wiele starań, aby wychowanie młodzieży odbywało się w duchu tolerancji religijnej, postępu i umiłowania wolności. Funkcję dyrektora pełnił do 1 września 1917 r., pozostając nauczycielem języka niemieckiego, łaciny oraz prowadził lekcje religii ewangelickiej. Nowym dyrektorem został Edward Hofman, szwagier pastora Schmidta¹⁸.

Ksiądz Schmidt był szanowanym, cenionym doradcą i przyjacielem zarówno dyrekcji szkół, jak i nauczycieli oraz opiekunem młodzieży. Pastora Schmidta i jego dom mile wspominała po latach Waleria Wawrowska-Tatarska, pierwsza maturzystka gimnazjum koedukacyjnego z 1919 r.: „W Gostyninie bardzo miłym łącznikiem stała się plebania „Na górcie” u pastorstwa Schmidtów. Tu zbieraliśmy się na tenis, tu robiliśmy wypadki łódką, stąd wyruszyliśmy kucem na przejażdżkę po mieście. (...) Po wszystkich tych



Uczennice gimnazjum żeńskiego w 1929 r. W środku ks. Filip Schmidt



Rada Pedagogiczna Gimnazjum ok. 1929/1930 r. Szósty od lewej ks. Filip Schmidt. W górnym rzędzie trzecia od prawej Maria Schmidtówna

rywkach byliśmy zapraszani przez gościnną mamę Niusi na podwieczorek. W karnawale urządzano tam kinderbalę z udziałem szczerpego grona uczniowskiego i profesorów¹⁹. Wspomniana Niusia, to córka pastorstwa Schmidtów, Eugenia Maria Schmidtówna, późniejsza Tietzowa, maturzystka gimnazjum z 1920 r.²⁰

Równoległe z pracą na polu oświaty ksiądz pastor wiele czasu poświęcał na pracę w samorządzie miejskim. Był członkiem Rady Miejskiej, Powiatowej Rady Szkolnej i przewodniczącym Sądu Pokoju. W 1924 r. otrzymał od Magistratu tytuł honorowego Obywatela Miasta Gostynina. Dyplom ten spłonął w czasie powstania warszawskiego w domu córki pastora Marii Tietzowej²¹. W 1928 r. przeszedł w stan spoczynku jako nauczyciel, ale nadal pracował jako pastor i superintendent. Pod jego przewodnictwem w dniu 5 sierpnia 1928 r. odbyły się wybory do kolegium kościelnego w filiale w Dobrzyniu nad Wisłą. Wybrani zostali: Otton Bunkowski z Soczewki, Ludwik Weiner z Główni, Edward Sonström i Gustaw Wiese z Leni Wielkich, Piotr Liedke i Dawid Schwendtkę z Krzyżanowa²². W 1930 r. witał wraz z innymi duchownymi prezydenta Ignacego Mościckiego, który przybył do Gostynina z okazji jubileuszu 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej²³. W roku 1932, ks. pastor Filip Schmidt otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za działalność na polu szkolnictwa, pracy społecznej i samorządowej.

Eugenia Maria Tietzowa napisała w liście do historyka Tadeusza Trojanowskiego w 1973 r.,

że ostatnie lata życia Filip Schmidt miał bardzo ciężkie. „Jako gorący patriota Polak prowadził nieustanną walkę z szerzącymi się wpływami narodowosocjalistycznymi wojującego hitlerizmu wśród pewnej części młodzieży ewangelickiej w Gostyninie. Odprawiając systematycznie nabożeństwa w języku polskim dla nielicznej garstki inteligencji polskiej wyznania ewangelickiego, zabraniając urządzania w pomieszczeniach parafialnych zebrań rozpolitykowanemu odtłomowi niemieckiej młodzieży działającej pod płaszczykiem chóru kościelnego, narażał się na wiele przykrości i szykan. Tylko wielki autorytet i takt ks. Pastora Schmidta zapobiegał dojściu do poważniejszych incydentów²⁴.

W ostatnich latach pracy w gostynińskiej parafii (1930–1931) księdzu seniorowi Schmidtowi pomagał wikariusz Eduard Erach Kelm, który odbył studia w Lipsku²⁵.

Ksiądz pastor Filip Schmidt zmarł 9 kwietnia 1932 r. w wieku 65 lat. Przyczyną śmierci była przewlekła choroba wątroby, która rozwinęła się pod koniec życia. Pochowany został na cmentarzu ewangelickim w Gostyninie. W roku 1947 zwłoki pastora oraz jego żony Eugenii Julii z Blochów, zmarłej w 1934 r., zostały przywiezione do Warszawy i pochowane na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ulicy Młynarskiej²⁶.

Wykształcony w Dorparcie dbał o edukację swych czworga dzieci, które wychowywał w duchu patriotyzmu. Karol Stefan (1897–1969) był doktorem medycyny, długoletnim lekarzem klinicystą



Foto 7. Grób rodzinny Schmidtów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie. Fot. Sylwia Wilczek

szpitala ewangelickiego w Warszawie. We wrześniu 1939 r. pracował jako lekarz wojskowy, w czasie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej. Po wojnie został lekarzem zakładowym w zakładach włókienniczych w Chodakowie, następnie był lekarzem w lecznictwie otwartym dzielnicy Warszawa-Śródmieście oraz lekarzem zakładowym w Uniwersytecie Warszawskim. Stosował pisownię nazwiska Szmidt. Władysław Schmidt zamieszkał w Anglii. Elly Marta Jaroszeńska (1899–1979) była nauczycielką w Gimnazjum im. Królowej Anny Wazówny przez cały czas istnienia tej szkoły (1925–1944) oraz współorganizatorką i uczestniczką tajnego nauczania podczas okupacji. W ostatnich latach życia zajmowała stanowisko kustosa w bibliotece Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk. Jej syn, Tadeusz Stefan Jaroszewski (1931–2002), był historykiem sztuki, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Eugenia Maria Tietzowa (ok. 1903–1984) była nauczycielką gimnazjum w Gostyninie w latach 1924–1931, po wojnie kierownikiem działu administracyjnego w Państwowym Muzeum Zoologicznym (po 1952 Instytut Zoologii PAN)²⁷.

W 1932 r. parafia ewangelicko-augsburska w Gąbinie obchodziła stulecie święcenia tamtejszego kościoła, na które zaproszony był m.in. ks. Filip Schmidt. Pastor gąbiński, Bruno Gutknecht²⁸, w „Głosie Ewangelickim”, wspominając tych, którzy przyczynili się do rozwoju parafii gąbińskiej, duży fragment poświęcił zmarłemu przed jubileuszem Filipowi Schmidtowi, dwukrotnie, przez krótki czas, administratorowi parafii w Gąbinie. Książ Schmidt dojeżdżał też, po śmierci superintendenta Kunzmann, od końca roku 1921 do 1923 r. oraz przez dziewięć miesięcy do połowy marca roku 1930, do parafii w Głębowie. Interesował się gąbińskim jubileuszem,

pomagał go przygotowywać, dając cenne wskazówki. We wspomnieniach Gutknechta czytamy, że „Niejednokrotnie służył ten światły duszpasterz radą i wskazówkami każdemu, kto doń się zwrócił. Bronił, gdzie mógł, mądrze i stanowczo interesów naszego kościoła. Nie ograniczał się jeno do swojej parafii i jej interesów; zakres jego działalności sięgał o wiele dalej. Cieszył się też niezwykłym zaufaniem zarówno swoich zwierzchnich władz kościelnych, jak i państwowych (...). Na wzór swojej parafii w Gostyninie, której służył sumiennie przez 33 lata, udoła mu się, jak zresztą zawsze, nakłonić parafian gąbińskich do zaprowadzenia u siebie nowego systemu, regulującego drażliwe nieraz kwestie opłat za czynności religijne, zwłaszcza przez parafian niezamożnych. Nowy ten porządek, który okazał się bardzo dobrym, zapewne znajdzie dzięki swemu przystosowaniu się do obecnych pod niejednym względem nieco innych czasów od minionych, swoich naśladowców; polegała ona reforma na tym, że wszelkie czynności religijne (jak chrzest, konfirmacja, ślub, pogrzeb), są zupełnie bezpłatne, z usług religijnych mogą więc korzystać jednakożo zamożni, jak i niezamożni. Opłacać jeno parafianie składkę kościelną, uzależnioną od stanu posiadłości i jakości ziem. Nietłumem jest zaprowadzenie nowych systemów u naszych kolonistów, trzymających się nieraz uporczywie, odziedziczonych form, jednak spokojny i rzeczowy sposób przekonywania śp. ks. seniora Schmidta dokonywał niejednego trudnego zadania”²⁹.

Krótki artykuł informujący o śmierci ks. pastora Schmidta ukazał się w „Przeglądzie Pedagogicznym”, wydawnictwie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, którego pastor był długoletnim członkiem³⁰, a także w „Zwiasztun Ewangelicznym”³¹.

O wielkim szacunku, jakim obdarzano księdza pastora i superintendenta, świadczył jego pogrzeb w Gostyninie, który, jak pisał Gutknecht, „zamienił się w wielką manifestację dla jego zasług. Niezliczone tłumy i przedstawiciele wszystkich władz i stanów wzięli w nim udział. Z duchownych przybyło 18 księży NPW, z ks. biskupem Juliuszem D. Bursche, serdecznym przyjacielem zmarłego, na czele. Przybyli także na po-

grzeb z Warszawy księża profesorowie E. [Edmund] Bursche i D. [Jan] Szeruda”³².

W 2012 r. minęło 80 lat od śmierci ks. pastora Filipa Schmidta. Tyle lat trzeba było, aby przypomnieć tę wielce zasłużoną dla gostynińskiej społeczności postać w okresie niewoli i budowania państwowości polskiej okresu międzywojennego.

Przypisy

- T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX w.*, Warszawa 1993, s. 3.
- Ibidem, s. 11, 13.
- Ibidem, s. 15.
- T. Cybulski, *Parafia ewangelicko-augsburska w Płocku od 1804–1956*, Toruń 2011, s. 113.
- Superintendent dziś odpowiednik biskupa.
- B. Konarska-Pabiniak, *Rajmund Rembelski – wybitna postać epoki Królestwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Zasłużony dla ziemi płockiej i gostynińskiej*, „Notatki Płockie” 2013, nr 1, s. 3–15.
- E. Szubska-Bieroń, *Parafia ewangelicko-augsburska w Gostyninie w latach 1824–1945*, „Rocznik Gostyniński”, t. II, 2008, s. 80.
- J. Szczepański, *Gostynin od zaboru pruskiego do powstania listopadowego*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*. Pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010 s. 211.
- E. Szubska-Bieroń, *Parafia...* op. cit., s. 85.
- M. Chudzyński, *Prawda i legenda o zamku gostynińskim*, Gostynin 2007, s. 61.
- Ibidem.
- E. Szubska-Bieroń, *Parafia...* op. cit., s. 84.
- J. Domagała, *Organy w kościołach gostynińskich – rys historyczny*, „Rocznik Gostyniński” 2007, t. I, s. 84.
- F. Schmidt, *75-cioletni jubileusz zboru Gostynińskiego*, „Zwiasztun Ewangeliczny” 1900, nr 9, s. 278.
- Ibidem, s. 279.
- E. Szubska-Bieroń, *Parafia...* op. cit., s. 85.
- Szkola gostynińska. Sto lat w służbie oświaty 1907–2007*. Pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2007, s. 30.
- Ibidem, s. 34–39.
- W. Wawrowska-Tatarska, *Moje wspomnienia o Gostyninie*, [w:] *Szkola gostynińska...* op. cit., s. 138.
- Szkola gostynińska...* op. cit., s. 200.
- M. Tietzowa, *Życiorys ks. Pastora Filipa Schmidta*. Korespondencja Marii Tietzowej do Tadeusza Trojanowskiego z dnia 26 maja 1973 r., Archiwum Państwowe w Płocku, Spuścizna po Tadeuszu Trojanowskim,teczka nr 3.
- „Głos Ewangelicki” z 23 września 1928, nr 39, s. 7. Za T. Cybulski, *Parafia ewangelicko-augsburska...* op. cit., s. 116.
- E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918–1939)*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku...* op. cit., s. 425.
- M. Tietzowa, *Życiorys ks. Pastora...* op. cit.
- E.E. Kelm po wyjeździe z Gostynina był pastorem w Nowej Wsi (1932–1940) oraz w Sierpcu (1940–1943). Zginął na froncie wschodnim 9 marca 1943 r. Zob. E. Szubska-Bieroń, *Parafia...* op. cit., s. 95.
- M. Tietzowa, *Życiorys ks. Pastora...* op. cit.
- Gostynin. Szkice z przeszłości*. Pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2004, s. 298.
- Pastor Bruno Gutknecht zamordowany został we wrześniu 1939 r. w lasach k. Gostynina na mocy wyroku sądu polowego. Zarzucono mu działalność dywersyjną, gdyż w czasie okupacji był przywódcą gąbińskiej komórki DUV (Deutscher Volksverband). Zob. J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Gąbin 1984, s. 270; J. Matuszewski, *Okres II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, [w:] *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*. Pod red. M. Chudzyńskiego, Warszawa 1989, s. 525.
- B. Gutknecht, *Parafia gąbińska z okazji stulecia poświęcenia kościoła w Gąbinie*, Nadbitka „Głos Ewangelicki” Warszawa 1932, s. 29–30.
- Z żałobnej karty. Śp. ks. Pastor Filip Schmidt*, „Przegląd Pedagogiczny” z 14 maja 1932, nr 17, s. 382.
- „Zwiasztun Ewangeliczny” 1932, nr 17, s. 132.
- B. Gutknecht, *Parafia gąbińska...* op. cit., s. 30.

FILIP SCHMIDT (1868–1932) A PASTOR MERITED FOR EVANGELICAL CHURCH OF THE AUGSBURG CONFESSION IN GOSTYNIN

Summary

The article presents the figure of the the pastor Filip Schmidt, born in 1868 in Chelpowo near Płock (presently the territory of ORLEN). Graduating from Dorpat University in the Faculty of Theology, he met a lot of Poles studying there at that time. The work as a pastor in Evangelical church of the Augsburg confession in Gostynin Filip Schmidt began in 1899 and performed it until his death in 1932. In years 1921–1932 he was also a senior (superintendent) of Płock diocesis. He also collaborated with the parish in Gąbin. The Evangelical church in Gostynin was rebuilt from the ruins of the former Gostynin castle. The church dedication took place on 12th August 1925. During Filip Schmidt's life two jubilees of the shrine were celebrated. Pastor Schmidt was also active in the social life. Thanks to his initiative two secondary schools were established in Gostynin – a junior high-school for boys and a junior high-school for girls. In both of this schools he was the headmaster and subsequently a teacher of religion. To award his engagement and pastoral work he received the title of Gostynin Honorary Citizen and the Gold Cross of Merit. His funeral was a great manifestation of his merits. He is buried at Evangelical-Augsburg cemetery in Warsaw.

OBCHODY ROCZNICY OBRONY PŁOCKA W 1920 R. W LATACH 1921–1939

Abstrakt

W latach 1921–1939 w Płocku uroczystości obchodzone rocznice obrony miasta w 1920 r. Zwykle odprawiano mszę żałobną w katedrze oraz składano wieńce i kwiaty na cmentarzu garnizonowym i pod usypanym kopcem na obrzeżach miasta, gdzie pochowani byli żołnierze polegli w walkach.

Słowa kluczowe: wojna polsko-bolszewicka 1920 r., obrona Płocka 1920, Płock 1921–1939

1. Obchody pierwszej rocznicy obrony miasta w sierpniu 1921 r.

W sierpniu 1920 r. mijał rok od dramatycznych wydarzeń z 1920 r. Wspomnienia z walk 18–19 sierpnia 1920 r. były jeszcze bardzo żywe, emocje nie do końca opadły i dla wszystkich było oczywiste, że należy oddać hołd poległym i zasłużonym w obronie miasta. Oprócz tego – zaledwie 4 miesiące wcześniej marsz. J. Piłsudski odznaczył obrońców orderami *Virtuti Militari* i Krzyżami Walecznych, a herb miasta ozdobił Krzyżem Walecznych.

Już 12 sierpnia 1921 r. w „Kurierze Płockim” ukazał się obszerny tekst Janiny Bogdanówny, poświęcony zbliżającej się rocznicy. Autorka przypomniała atmosferę sierpnia 1920 r., kiedy klęska Polski wydawała się nieuchronna i zdawało się, że pozostały tylko błagalne modły w kościołach o ocalenie.

Nawiązując do sytuacji w Płocku pisała: „Ci, co tu zostali, przeszli przez gehennę cierpienia. Dzikie rozbestwienie szalejącej tuszczy bolszewickiej niezatartymi zgłoskami zapisało o się w pamięci mieszkańców. Nikogo nie oszczędzili. Ofiarą ich padli spokojni mieszkańcy miasta, w pień została wycięta nieliczna załoga w okopach, pomordowani w okrutny sposób bezbronnii ranni i chorzy żołnierze w szpitalach i punktach opatrunkowych; dziewczęta i kobiety padły ofiarą zwierzęcych chuci. A na to wszystko patrzyło rok temu niebo sierpniowego dnia. A myśmy myśleli, że dzień sądu i strasliwego sądu Pana nad Pany nastał dla nas, że nad zmartwychwstałą ojczyzną naszą Bóg zawiesi swą karzącą dłoń”.

Jednak w tych rudnych chwilach płócczanie nie zachowywali się biernie, ale przystąpili do budowy barykad, urządzania punktów opatrunkowych i wspierania walczących. I właśnie za to miasto otrzymało Krzyż Walecznych.

Artykuł kończył się wezwaniem do uczczenia zbliżającej się rocznicy: „Płock musi uczcić pamięć poległych nabożeństwem żałobnym, na które ściągnać powinni wszyscy: i ci, co tu byli i ci, których tu w owe pamiętne dni brakło. Złożmy hołd zmar-

łym bohaterom, ofiarom dzikości rozpasanej tuszczy i podziękujmy im za tę wolność, którą oni nam krwią swoją okupili. Po nabożeństwie żałobnym idźmy wszyscy na groby poległych za wolność miasta i kraju i niech łza dziękczynna zrosi ziemię, pod którą leżą ich śmiertelne szczątki”. Sugerowała też wystawienie w przyszłości „pomnika wdzięczności” obrońcom miasta¹.

J. Bogdanówna musiała chyba zasiadać w Komitecie obchodu, ponieważ ustalony program był identyczny z jej propozycjami: 19 sierpnia 1921 r. o godz. 7⁴⁵ w katedrze miało się odbyć nabożeństwo żałobne, a o godz. 19⁰⁰ ze Starego Rynku miał wyruszyć pochód na cmentarz garnizonowy. W związku z tym komitet obchodu zwracał się do płócczan o gremialny w nim udział.

Jak się wydaje, na czele komitetu obchodu stał prezes Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego Antoni Gościcki, bowiem w siedzibie PTW przyjmowano zgłoszenia organizacji i instytucji, a A.Gościcki odpowiadał za organizację pochodu².

O udział w pochodzie wezwał dzieci prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży ks. Józef Stojnowski, do stawienia się zostali zobowiązani przez Komendę Hufca płocki harcerze, a także – członkowie Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego³.

Zgodnie z przyjętym programem w piątek 19 sierpnia 1921 r. rano w bazylice katedralnej odbyło się nabożeństwo żałobne, na które przyszedł tłumy płócczan. Poranna godzina miała umożliwić udział w nabożeństwie wszystkim pracującym. W zastępstwie nieobecnego w mieście biskupa mszę odprawił ks. infułat Wincenty Petrykowski. Kościół był gęsto wypełniony wiernymi oraz pocztami sztandarowymi instytucji i organizacji. Przed ołtarzem stał symboliczny katafalk. W nabożeństwie brała też udział delegacja 8 pułku artylerii polowej w składzie 5 oficerów (kpt. Borowski, por. Stanisław Kietczewski, por. Poiker, por. Kuhutnicki, ppor. Stanisław Netzer) oraz grupa szeregowych pod komendą ogn. Grudzińskiego⁴.

Przemówienie żałobne wygłosił ks. kan. Stanisław Figielski. Przypominał wydarzenia sprzed roku, poświęcając część kazania pamięci bezimiennych żołnierzy, którzy zginęli w obronie miasta, a nie otrzymali odznaczeń wojskowych. Dlatego zasługują na szacunek i pamięć żyjących. Dalej mówił: „Rodacy! Krew tych bezbronnnych chorych żołnierzyków naszych, których w hańbiący sposób wywleczono ze szpitala i pomordowano; krew tych, co legli w okopach i na polach kostrogajskich i trzepowskich oraz na ulicach miasta naszego – wojskowych i cywilnych, starszych i prawie dzieci jeszcze – stała się nasieniem nowych bohaterów; natchnęła taką siłą i męstwem nowe zastępy wojsk naszych, że pierzchnąc przed nimi musiały o wiele liczniejsze bandy bolszewickie.

Nasze ofiary i poniesione krzywdy były krwawym, ale podobno koniecznym okupem za ocalenie stolicy i kraju całego, bo te kilkadziesiąt tysięcy, które rzuciły się na Płock i Włocławek, przywabione rzekomym pozostawieniem bez obrony prawego brzegu Wisły, osłabiły całą naszą matnicę bolszewicką, która rzuciła się ze strasznym impetem na serce Polski – Warszawę...

Bóg dał zwycięstwo: nam triumf, wrogom pohańbienie... Słodko i zaszczytnie jest umierać za Ojczyznę! Wielką jest zasługą złożyć swe życie w obronie Wiary przeciw niewiernym!...Pamięć u ludzi z pokolenia na pokolenie niechaj przechodzi o tych, co życie swe złożyli w obronie tych świętych ideałów. Wieczny zaś pokój racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci”.

W zakończeniu homilii ks. S. Figielski wezwał do ofiarności i wystawienia pomnika wdzięczności „Bogu na chwałę, poległym braciom na uczczenie, żyjącym na pobudkę, a tym, co po nas będą, na przypomnienie, żeśmy godnie uczcili pierwszą rocznicę oswobodzenia miasta i Ojczyzny od najazdu nieprzyjacielskiego”⁵.

Nabożeństwo zakończyła pieśń „Salve Regina”, odśpiewana przez chór i duchownych, zgromadzonych przy katafalku. Po mszy przed katedrą zgromadzili się płocki harcerze i harcerki, którzy wysłuchali okolicznościowego rozkazu komendanta Hufca Płockiego ZHP: „Dziś miasto nasze obchodzi pierwszą rocznicę chwalebnej obrony przed najazdem dziczy ze wschodu. W tej obronie i nasza harcerska organizacja brała udział i dlatego uroczystość dzisiejsza jest i naszym świętem. A uczcimy ten dzień przez modły za dusze tych, co na wieczną odeszli wartę, a wśród nich za dusze druhów: Zawidzkiego Stefana i Gradowskiego Antoniego, którzy padli na posterunku. Cześć ich pamięci!

Dzień ten jednak nie może być tylko dniem obchodu, musi być on również dniem przestrogi. Pamiętajmy, że jesteśmy strażnicą, że wrogowie nie śpią, że dziś obaleni – jutro podnieść się mogą

i dlatego my – harcerze powinniśmy ciągle czuwać gotowi w każdej chwili stanąć i pójść za przykładem tych, co przed rokiem w godzinę chwały poszli, stanęli i zwyciężyli! Czuwaj!”⁶.

Po tym krótkim apelu harcerze, młodzież i dorośli wolni od pracy udali się na pole Władysława Robakiewicza na obrzeżach miasta, gdzie w zbiorowej mogile rok wcześniej zostało pochowanych kilkudziesięciu obrońców Płocka. Harcerze złożyli na tzw. Bratniej Mogile wieńce⁷.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się wieczorem 19 sierpnia 1921 r. Na wezwanie komitetu obchodu na domach i budynkach instytucji państwowych zawieszono flagi narodowe. Od godz. 18³⁰ na Starym Rynku zaczęły się gromadzić delegacje ze sztandarami. Zanim pochód wyruszył, w ratuszu zebrała się na okolicznościowym posiedzeniu Rada Miejska. Spośród 27 radnych i członków Magistratu obecnych było zaledwie 12 radnych i 3 członków Magistratu. 10 członków Rady nie usprawiedliwiło swojej nieobecności. Mimo niskiej frekwencji przewodniczący Rady Władysław Sztromajer otworzył zebranie, informując, że jest ono poświęcone uczczeniu pamięci poległych w obronie miasta. Radni uczcili pamięć poległych przez powstanie z miejsc, a potem przewodniczący odczytał nadesłane depesze od wojewody warszawskiego Władysława Sołtana i dowódcy kowieńskiego pułku strzelców gen. Marcina Wysockiego. Wojewoda napisał: „W pierwszą rocznicę walk i triumfu Płocka, serdecznie wspominając chwile wspólnie przeżyte, przesyłam miastu i Magistratowi najszczerze powinszowania i życzenia”.

Natomiast w depeszy byłego dowódcy pułku, uczestniczącego w walkach w 1920 r., czytamy: „Walecznym obywatelkom i obywatelom miasta składam serdeczny hołd w dzień rocznicy zwycięstwa. Niech żyje i trwa po wieki cała Zjednoczona Polska”.

Okolicznościowe pismo nadesłała też z Łodzi grupa 18 żołnierzy 9 kompanii telegraficznej jazdy, która rok wcześniej wstąpiła się walecznością. Żołnierze pisali m.in. „[...] ślęmy wyrazy miłego nam dziś wspomnieniami pozdrowienia prześwietnej Radzie Miejskiej miasta Płocka, jako przedstawicielce całej ludności płockiej, którąśmy rok temu pierśmi swoimi i krwią zmieszana z ich krwią zastawiali i uwolnili od sromu, hańby i niewoli bolszewickiej, a tym samym przy ich prześwietnej pomocy zastąpili od wroga przejście przez Wisłę i resztę kraju Naszego uwolnili od wroga zalewu.

Cześć Wam, Cześć! Których cielesna powłoka w prochach swej ziemi w obronie się skryta. Cześć tym, którzy fizycznie lub moralnie przy napadzie ucierpieli”. Dalej wspominali swoich poległych kolegów: Jana Sowickiego i Edmunda Goebelta. Po 20 minutach zebranie Rady

Miejskiej się zakończyło i radni zeszli na Rynek wziąć udział w ogólnym pochodzie⁸.

Przybyłe licznie organizacje i instytucje ustawił A. Gościcki przy pomocy członków Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego i harcerzy. Pochód ruszył ulicami Grodzką i Kościuszkę w kierunku cmentarza garnizonowego. Po drodze grała orkiestra 8 pułku artylerii polowej. Na miejscu wszyscy zebrali się wokół krzyża, postawionego na zbiorowej mogile poległych.

Po odmówieniu modlitwy za zmarłych kapelan garnizonu płockiego ks. kan. Feliks Słonicki wygłosił mowę, w której nawiązał do współczesnej sytuacji politycznej: „Żołnierz nasz walczył nie o Polskę zdrady, waśni i rozterek wzajemnych, Polskę głodu i epidemii. Żołnierz nasz oddawał życie za Polskę potężną, bogatą, która zapewni odpowiednie warunki życiowe każdemu obywatelowi. Aby zaś dojść do takiej Ojczyzny wolnej i naprawdę niepodległej, trzeba zaniechać wszelkich waśni partyjnych i swarów i wziąć się razem do pracy. Na mogile bohaterów trzeba podać sobie dłoń do zgody”.

Po nim, w imieniu Rady Miejskiej i Magistratu przemawiał radny Ludwik Gałkowski, który odczytał depesze od gen. Mikołaja Osikowskiego, wojewody Władysława Sołtana i innych. Kacper Pełkowski przemawiał w imieniu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Po odegraniu marsza żałobnego przemówił jeszcze komendant Okręgu Płockiego ZHP Klemens Jędrzejewski, podkreślając rolę bohaterstwa żołnierzy polskich i wzywając do czuwania wobec wrogów Polski. „Straż nad Wisłą musi czuwać bez przerwy” – zakończył. Po kolejnym marszu żałobnym wioślarze zaśpiewali „Salve Regina” i wobec zapadającego zmroku uczestnicy uroczystości wrócili do miasta. Przez cały dzień w czasie obchodu zbierano datki na pomnik pamiątkowy⁹.

Ważne miejsce na swych łamach rocznicy obrony Płocka przeznaczył „Kurier Płocki”, obszernie relacjonując przygotowania do obchodu i jego przebieg. W gazecie ukazały się okolicznościowe artykuły, jak cytowany już tekst J. Bogdanówny, czy artykuł Konstantego Bolesty-Moślińskiego, który napisał okolicznościowy wiersz, poświęcony obronie Płocka. W poetyckiej formie oddawał w nim przebieg walki w obronie miasta¹⁰.

Redakcja udostępniła też swoją wtyrnyę przy ul. Kolejnej 8 na zaprezentowanie płocczanom, obrazu Aleksandra Poraj-Różyckiego „Obrona barykady przy poczcie w 1920 roku”. Autor w sierpniu 1920 r. obserwował obronę barykady na rogu ul. 1 Maja i Sienkiewicza z okna swojego mieszkania, położonego na przeciwległym rogu skrzyżowania. Widok rozgrywających się walk zrobił na nim na tyle duże wrażenie, że na bieżąco wykonał szkice z myślą o ich późniejszym wykorzystaniu w większym ob-



Fot. 1. Obraz A. Poraj-Różyckiego „Barykada przy poczcie w 1920 roku” (Muzeum Mazowieckie w Płocku)

razie. Z tych swoistych rysunkowych notatek powstał obraz obrony barykady przy poczcie. Obraz miał wymiary 47x66,7cm, namalowany był na kartonie, ołówkiem i kredkami, podkolorowany farbami akwarelowymi¹¹.

„Pod cieniem drzew, pomiędzy tchnącym przeszłością gmachem poczty a kamienicą z nowszych czasów, w jasny, pogodny dzień wre walka. Walczą nasi żołnierze, uwiązani się z bronią w ręku cywile, kobiety, dziewczęta, chłopcy, nawet dzieci biorą żywy udział. Liście i gałązki zasłaniają ulice, a druty telefonów zwieszają się w beładnej płataninie. Szyby pofalowane, w murze wyłom, zabite konie. [...] Barwy jego subtelne, miłe dla oka, lekkie, nadają powiewność [...]. Uczucie pogody ducha i optymizmu, uwielbienie dla piękna promieniają od tego dzieła. Pod niebem pogodnym i krwawe walki mniej się wydają straszne, tym bardziej, że nadzieja zwycięstwa odczuwa się w ruchu osób działających i unosi jak mgła nad całą kompozycją” – tak o obrazie pisał dziennikarz „Kurier Płocki”¹².

Wystawienie obrazu wywołało duże zainteresowanie płocczan. Wszak od przypominanych na obrazie wydarzeń minął zaledwie rok i wspomnienia przeżytych chwil były jeszcze bardzo żywe. Chcąc doprowadzić do stałego eksponowania obrazu, redakcja „Kuriera Płockiego” rzuciła myśl zakupu obrazu ze składek pieniężnych mieszkańców miasta i wystawienia go w Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jako pierwsi po 500 marek polskich wpłacili: znany działacz społeczny Ryszard Żółtowski, były przewodniczący Straży Obywatelskiej w sierpniu 1920 r. Ksawery Cygański i prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego Aleksander Macieszka. Kilka dni później 200 mk. pl. wpłaciła na kupno obrazu Maria Macieszyna. I na tym właściwie nastąpił koniec, w następnych tygodniach „Kurier Płocki” nie odnotował ofiar na ten cel¹³.

Składki nie dały więc chyba większych rezultatów, tym nie mniej obraz zakupiono do Muzeum TNP. Z jakich funduszy? Nie wiadomo. A może

A. Poraj-Różycki obraz podarował do Muzeum TNP? Szczęśliwie obraz przetrwał okupację niemiecką i w 1949 r. został przejęty przez Muzeum Mazowieckie, gdzie aktualnie jest prezentowany w ekspozycji historii miasta¹⁴.

2. Obchody rocznicowe w latach 20.

W 1922 r. już 9 sierpnia odbyło się zebranie członków m.in. Towarzystwa Żałobnego Krzyża w celu ustalenia programu obchodu 2-giej rocznicy obrony Płocka. Ramowy program, przedstawił prezes Towarzystwa Witosław Cichocki. Po dyskusji przyjęto program podobny do tego sprzed roku, choć Maurycy Łysakowski zamiast pochodu proponował akademię. Różnica polegała na tym, że pochód miał pójść nie na cmentarz garnizonowy, ale na pole Marii Robakiewiczowej, gdzie pochowani byli żołnierze 6 pułku piechoty Legionów, na tzw. Bratnią Mogilę. Według koncepcji Towarzystwa Żałobnego Krzyża na Bratniej Mogile miał być usypany 7-metrowy kopiec, zwieńczony dębowym krzyżem i zaopatrzone w pamiątkową tablicę. Przy okazji pochodu zamierzano przenieść na kopiec ziemię z barykad, znajdującą się koło katedry. Do komitetu organizacyjnego obchodu wszedł Zarząd TŻK oraz dowódca garnizonu płockiego ptk Mikołaj Koiszewski, A. Gościcki i M. Łysakowski¹⁵.

Zgodnie z tymi ustaleniami 19 sierpnia 1922 r. o godz. 7⁰⁰ rano w katedrze odbyła się msza żałobna za dusze poległych żołnierzy. Przed ołtarzem stał symboliczny katafalk, ozdobiony kwiatami i zielenią. O godz. 16⁰⁰ przed katedrą wyruszył wóz z ziemią z barykad, konwojowany przez oddział 9 pułku artylerii polowej. Godzinę później przed kościoła garnizonowego na pl. Floriańskim wyruszył pochód w kierunku Bratniej Mogiły. Na czele posuwał się oddział 4 pułku strzelców konnych z orkiestrą, dalej – wóz z ziemią z barykad w asyście artylerzystów. Za wojskiem kroczyły delegacje licznych organizacji: cechów, straży pożarnej, młodzieży. Po drodze członkowie Towarzystwa Żałobnego Krzyża sprzedawali znaczki na usypanie kopca na Bratniej Mogile.

Po przybyciu na miejsce przedstawiciele organizacji kolejno znosili w koszach ziemię do fundamentów projektowanego kopca. Potem przemówił ks. kan. Józef Strojnowski, nawołując do godnego uczczenia poległych i kultywowania wdzięczności dla nich. Na zakończenie orkiestra 8 pułku artylerii polowej pod kierunkiem por. Kazimierza Niemirowskiego zagrała marsza żałobnego¹⁶.

W 1923 r. kolejna rocznica obrony miasta wywołała pewne kontrowersje za sprawą artykułu prasowego Klemensa Jędrzejewskiego. Ten płocki nauczyciel i komendant ZHP w Płocku proponował, by 18 sierpnia odprawić jedynie okolicznościową mszę św., natomiast właściwe ob-

chody przenieść na pierwszą niedzielę września. Śwą propozycję motywował niską frekwencją młodzieży w dotychczasowych pochodach z powodu trwających wakacji. Aby więc umożliwić młodzieży szkolnej udział w pochodzie, należało go przenieść na wrzesień. Miałoby to także walor wychowawczy. Poza tym zwracał uwagę na pośpiech i pewną improwizację przy organizacji obchodu. Proponował, aby wzięta to na siebie jedna z organizacji społecznych, bo na ówczesną Radę Miejską nie można było liczyć¹⁷.

W 1923 r. wystąpił jeszcze jeden problem. Otóż, na podstawie rozkazu ministra spraw wojskowych gen. Stanisława Szeptyckiego z 4 sierpnia 1923 r. dzień 15 sierpnia ustanowiony został Świętem Żołnierza. W związku z tym w całym kraju tego dnia miały się odbywać stosowne uroczystości. Tymczasem w Płocku znacznie ważniejszy był 18 sierpnia. Problemy te wystąpiły już w poprzednich latach, jednak w 1923 r. nabrały formalnego charakteru¹⁸.

Aby te kwestie rozstrzygnąć 13 sierpnia 1923 r. w budynku starostwa odbyło się zebranie zainteresowanych osób. Jego inicjatorem był starosta Mikołaj Godlewski. Zebrani dyskutowali jak pogodzić ze sobą obie rocznice – ogólnopolską i lokalną. Co do konieczności obchodu 15 sierpnia wszyscy byli zgodni, ponieważ było to już święto państwowe i wojsko otrzymawało stosowne instrukcje jak je obchodzić. Pozostawała więc tylko kwestia obchodu 18 sierpnia. Klemens Jędrzejewski powtórzył znane już nam argumenty o wakacjach i braku młodzieży, co przemawiałoby za przeniesieniem święta na wrzesień. Inny z mówców uważał, że pochody żałobne już się przeżyły. W rezultacie większość zebranych zgodziła się, aby 18 sierpnia jedynie odprawić w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne¹⁹.

Stosownie do tych decyzji 18 sierpnia 1923 r. o godz. 10⁰⁰ w katedrze odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. kan. Smoleńskiego. Msza miała bardzo uroczystą oprawę. Wokół ustawionego na środku katedry katafalku zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przy katafalku straż honorową pełnili strzelcy 4 pułku strzelców konnych. Dostęcznie stawili się mieszkańcy. Śpiewy żałobne wykonał chór katedralny z solistami pod kierunkiem ks. kan. Józefa Antoniaka. Akompaniowali orkiestry 8 pułku artylerii polowej i 4 pułku strzelców konnych²⁰.



Fot. 2. Zawiadomienie o nabożeństwie żałobnym 18 sierpnia 1923 r. („Dziennik Płocki” 1923, nr 185 z 17 sierpnia, s. 3)

W prasie Klemens Jędrzejewski opublikował okolicznościowy artykuł, w którym wymieniał, jakie obowiązki ciążyą na żyjących wobec poległych:

- 1) pomoc sierotom i inwalidom wojennym,
- 2) opieka nad mogiłami poległych,
- 3) spisanie wspomnień przez uczestników i świadków wydarzeń 18–19 sierpnia 1920 r., aby stały się świadectwem męstwa obrońców i materiałem dla historyków²¹.

Okrojona forma uroczystości – bez pochodu na groby poległych – musiała spotkać się z negatywnymi komentarzami mieszkańców, bowiem w roku następnym powrócono do wariantu obchodu z 1922 r., czyli mszy i pochodu do Bratniej Mogiły. Organizatorami obchodu były Zarządy oddziałów Polskich Towarzystw Żołobnego i Czerwonego Krzyża.



Fot. 3. Zawiadomienie o nabożeństwie żałobnym 18 sierpnia 1924 r. („Dziennik Płocki” 1924, nr 188 z 16 sierpnia, s. 1)

Zgodnie z przyjętym porządkiem w poniedziałek 18 sierpnia 1924 r. o godz. 10⁰⁰ w katedrze odbyła się msza żałobna za dusze poległych. Wydelegowane oddziały wojskowe przyszyły do katedry w zwartej kolumnie przy dźwiękach marsza żałobnego, granego przez orkiestrę. W prezbiterium kościoła stanął symboliczny katafalk z wojskową wartą honorową. Wokół – pocztą sztandarową stowarzyszeń i instytucji. Kościół wypełnili wierni. Śpiewy wykonał chór katedralny. Mszę odprawił ks. kan. Kazimierz Targowski, kazanie wygłosił ks. Piotr Kontecki, przypominając zebrałym dramatyczne chwile „w czasie plądrowania miasta przez dzicz wschodnią”.

Pochód na Bratnią Mogiłę przewidziany był na godz. 18³⁰. Już wcześniej na pl. Floriańskim przed kościołem garnizonowym zaczęli gromadzić się uczestnicy uroczystości, przedstawiciele władz miejskich i administracyjnych, wojska, cechów i harcerzy. Sztandary okryte były krepą. Stroną organizacyjną znowu zajmowali się członkowie Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego ze swym prezesem A. Gościckim na czele. Pomyślano nawet o podwodach dla sędziwych weteranów powstania 1863 r.

Przy dźwiękach marsza żałobnego, granego przez orkiestrę wojskową 8 pułku artylerii polowej, pochód z żałobną chorągwią z przodu ruszył ulicą Dominikańską do Alej Miejskich i dalej polną drogą do mogiły na polu Marii Robakiewiczowej. U stóp kopca przemówił prezes płockiego oddziału PTCK Rajmund Borszewski,

wyjaśniając cel przybycia. Po złożeniu wieńców i odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego przemówił Stanisław Betley, przypominając wydarzenia sprzed 4 lat. Zakończył życzeniem, aby mogiła poległych obrońców „była pomnikiem okupionej ich krwią wolności”. Ostatni przemówił zastępca dowódcy 8 pap ppłk Leonard Tucker, nawołując do dalszej pracy na rzecz ojczyzny. Na koniec chór „Duda” pod kierunkiem Jerzego Goebła zaśpiewał marsz żałobny i Rotę²².

W 1925 r. przypadała 5. rocznica wojny polsko-bolszewickiej i obrony Płocka, należało więc spodziewać się nieco bardziej rozbudowanego programu obchodu. Z inicjatywy płockiego oddziału Towarzystwa Żołobnego Krzyża 18 sierpnia rano miało się odbyć nabożeństwo, a pochód – następnego dnia wieczorem²³.

18 sierpnia 1925 r. Konstanty Bolesła-Modliński opublikował w „Dzienniku Płockim” obszerny artykuł przypominający dramatyczne wydarzenia 18–19 sierpnia 1920 r. Dalej – nawiązując do trwającej polsko-niemieckiej wojny celnej – apelował o uczczenie pamięci poległych zobowiązaniem do obrony państwa już nie na polu walki, ale w inny sposób: „dziś wróg napiera nie piersią o pierś, ale w inny – pokojowy, choć nie mniej groźny sposób.

Zamach na walutę polską, zalew obcych towarów, szykany i knowania w cieniu gabinetów dyplomatycznych – oto ciągły atak na nasz front.

Przysięgajmy tedy cieniem naszych bohaterów, spoglądających dziś z wyżyn niebieskich na nas, że „nie damy” w ten czy inny sposób „ziemi skąd nasz ród” pod przemoc i panowanie wroga.

A będzie to najlepszym ich uczczeniem i ...

– Tak nam dopomóż Bóg”²⁴.

18 sierpnia 1925 r. w katedrze zostało odprawione nabożeństwo żałobne według znanego już nam scenariusza. Natomiast ustalony wcześniej na 19 sierpnia 1925 r. program obchodu został niespodziewanie zmieniony z powodu zaskakującego wydarzenia.

Otóż, około 2⁰⁰ w nocy 18/19 sierpnia na zieleńcu na Rynku Kanonicznym anonimowi ofiarodawcy podzucili betonową płytę na napisem: „BOHATEROM POLEGŁYM W WALKACH O WOLNOŚĆ OJCZYZNY. 18.VIII.1920 ROKU”. Płocczanie szybko zauważyli płytę i już od samego rana przychodzili ją oglądać. Ogrodnik miejski Olszewski obłożył płytę darnią, a około południa 19 sierpnia 1925 r. komendant garnizonu płk Mikołaj Koiszewski rozkazał wystawić obok niej wartę honorową. Wkrótce pojawił się też na niej wieniec ze stosownym napisem, złożony przez Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich.

Dopiero po kilkunastu latach wyjaśniły się kulisy zamontowania płyty i ujawnione zostały nazwiska ofiarodawców. Otóż, bezpośrednio po wyrzuceniu bolszewików z miasta w sierpniu 1920 r.



Fot. 4. Płyta Poległych na pierwotnym miejscu w 1925 r. (Muzeum Mazowieckie w Płocku)

zebrali się płocki zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. W posiedzeniu wzięli udział m.in. ówczesny prezes Stowarzyszenia Maurycy Łysakowski, Wasilewski, Aleksander Krywicki, Jan Tuliński i inni. Relacjonując sobie niedawne wydarzenia, jeden z obecnych rzucił myśl uczczenia pamięci poległych w obronie miasta pomnikiem. Zdecydowano wykonać płytę pamiątkową i umieścić ją na Rynku Kanonicznym. Pomysł udało się urzeczywistnić dopiero po 5. latach. Płytę wykonano w zakładzie betoniar skim Wasilewskiego i Opitza przy rogatkach bielskich. W przeddzień uroczystości w sierpniu 1925 r. wymienieni członkowie zarządu Stowarzyszenia oraz J. Witkowski o północy włożyli płytę na wóz i zawieźli na pl. Narutowicza (dawny Rynek Kanoniczny), składając ją na rogu placu i ul. Tumskiej. Następnie poszli do mieszkającego w pobliżu kościelnego katedralnego Fersza z prośbą o lampkę oliwną, którą zapalili na Płycie Poległych. W ten sposób rano 19 sierpnia 1925 r. zaskoczeni płocczanie ujrzeli płytę, poświęconą poległym obrońcom Płocka²⁵.

Wobec faktu złożenia płyty oddział Polskiego Towarzystwa Żołobnego Krzyża zmodyfikował program obchodu, dodając poświęcenie płyty oraz złożenie na niej wieńców i kwiatów. Po południu 19 sierpnia 1925 r. – na skutek odezwy PTŻK – na czas pochodu pozamykano sklepy na trasie przemarszu, a płoccy fabrykanci zwolnili wcześniej pracowników bez potrącania zarobków, aby umożliwić im udział w uroczystościach.

Jak można było się spodziewać przed godz. 18⁰⁰ na pl. Floriański zaczęły napływać tłumy płocczan oraz delegacje stowarzyszeń ze sztandarami. Wszystkich w odpowiednim porządku ustawiali wioślarze i policjanci pod kierunkiem prezesa A. Gościckiego. Od strony ratusza nadeszła orkiestra strażacka. Przy jej dźwiękach pochód ruszył w kierunku pl. Narutowicza. Przed Płytą Poległych czekał już ks. kan. Adolf Modzelewski, który w swym przemówieniu przywołał przykład Józefa Kaczmareckiego, jako jedne-

go z symboli bohaterstwa płocczan. Po poświęceniu płyty z patriotycznym przemówieniem wystąpił poseł Karol Mierzejewski ze Związku Ludowo-Narodowego. Mówił o konieczności jedności narodu i poparcia dla armii, jako gwarantki niepodległości. Po przemówieniach na płycie złożono wieńce i kwiaty, a pochód ulicami Tumską, Sienkiewiczą, Misjonarską i Płońską ruszył w kierunku Bratniej Mogiły.

Na miejscu przemówił najpierw ks. Piotr Kontecki, zwracając uwagę na współczesne zagrożenie niepodległości na płaszczyźnie ekonomicznej. Po nim przemówił w imieniu uczestników walc Jan Mariański, a na koniec – w imieniu komitetu obchodu A. Gościcki. Podobnie jak w latach poprzednich uroczystość uświetnił chór „Duda”²⁶.

W 1926 r. wprawdzie w prasie ukazały się rocznicowe artykuły, nawołujące do pamięci o ofiarach ataku bolszewickiego, jednak same obchody były chyba nader skromne, bo prasa w ogóle o nich nie informowała²⁷.

O samych obchodzie dowiadujemy się jedynie z publicystycznego artykułu P.O., który wspominał, że odprawiano jedynie skromne nabożeństwo w bocznym ołtarzu katedry wobec garstki osób. Autor tekstu był oburzony takim potraktowaniem ważnej rocznicy. Krytykował Zarząd Towarzystwa Żołobnego Krzyża, który nic nie zrobił w tym kierunku, co wiązało z wyjazdem z Płocka prezesa oddziału Mikołaja Godlewskiego. Pisał, że wzniesienie Bratniej Mogiły i uporządkowanie grobów było zastągą jednej osoby – „p. W., która swą ciągłą błaganą uzyskała i po prostu wyżebrała to, co zrobiono”. Zapewne chodziło o Helenę Wagnerow, znaną w Płocku działaczkę społeczną.

Ponoć po imponujących uroczystościach w 1925 r. dało się słyszeć głosy, że wystarczy obchodzić rocznicę raz na 5 lub 10 lat. W 1926 r. mimo braku ogłoszeń część płocczan jednak zebrała się na pl. Floriańskim, oczekując na pochód. Rozczarowani, rozmawiali „na temat uczestnictwa inteligencji i organizacji w pogrzebach panów, a nieobecności ich w rocznicę śmierci prostych żołnierzy, którzy ich bronili”. W tym kontekście autor artykułu pytał, gdzie były organiza-



Fot. 5. Bratnia Mogiła w 1925 r. („Żołnierz Polski” 1925, nr 40)

cje narodowe, urzędnicy miejscy, inteligencja, kler, harcerze²⁸.

Oburzał się nie bez przyczyny, ale jego tekst nie przyniósł większego rezultatu, bo w 1927 r. na tydzień przed zbliżającą się kolejną rocznicą nie było wiadomo kto i w jaki sposób ją zorganizuje. Konstanty Bolesta-Modliński 11 sierpnia 1927 r. na łamach „Dziennika Płockiego” apelował o jak najszybsze podjęcie inicjatywy, zwracając przy okazji uwagę na zaniedbanie cmentarza garnizonowego. Mimo apelu jeszcze 13 sierpnia nie było wiadomo, jaka organizacja zajmie się obchodem²⁹.

W końcu na kilka dni przed rocznicą inicjatywę organizacji podjęły wspólnie Hufiec Płocki ZHP oraz płocki oddział Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. W programie powrócono do sprawdzonego już scenariusza mszy i pochodu na Bratnią Mogiłę³⁰.

W czwartek 18 sierpnia 1927 r. o godz. 10⁰⁰ w katedrze odbyło się nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli władz miejskich, państwowych i wojskowych. Kazanie wygłosił kapelan płockiego Hufca ZHP ks. Piotr Kontekci. Po nabożeństwie drużyna harcerska, ściągnięta do Płocka z obozu letniego w Duninowie pomaszzerowała na cmentarz parafialny, gdzie oddała hołd swoim poległym kolegom: Stefanowi Zawadzkiemu, Antoniemu Gradowskiemu i rodzeństwu Grabskich. O godz. 18⁰⁰ tradycyjnie już przed kościołem garnizonowym uformował się pochód, który ulicami Dominikańską, Alejami Miejskimi i szosą białską skierował się do Bratniej Mogiły. Na czele szła orkiestra strażacka i strażacy, dalej – delegacja „Sokoła”, drużyna harcerska z olbrzymim wieńcem, delegacje organizacji (Stowarzyszenie Kupców Polskich, Katolicki Związek Kobiet, Płockie Towarzystwo Kolarskie) oraz mieszkańcy Płocka.

Przed kopcem straż honorową wystawił „Strzelec”. Po poświęceniu mogiły przez księdza okolicznościowe przemówienie wygłosił Klemens Jędrzejewski. Jak relacjonował „Dziennik Płocki” – „podkreślił, że ci żołnierze spełnili wiernie swój twardy obowiązek żołnierski – złożyli życie. Dziś Ojczyzna nie wymaga w tej chwili tak wielkich ofiar, aby jednak zwycięstwo nie zostało zmarnowane, potrzebny jest ciągły wysiłek pracy i zjednoczenie z duchem ofiarnym, którego świadectwem są żołnierskie mogiły”³¹.

Po modlitwie delegacje złożyły wieńce i kwiaty. Wyróżniał się prezydent Stefan Zbrożyna z pięciem kwiatów. Głos zabrali jeszcze prezes Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i po odśpiewaniu „Roty” uroczystość zakończono. Wieczorem członkowie „Strzelca”, którzy wystawili wartę honorową przed Płytą Poległych, złożyli tam kwiaty³².

W 1927 r. prasa płocka opublikowała dwa ważne artykuły. Władysław Jędrzejewski w „Dzienniku Płockim” wspominał walki w sierp-

niu 1920 r.³³, a K.Bolesta-Modliński w miesięczniku „Mazowsze Płockie i Kujawy” zamieścił obszerną relację – odznaczonej Krzyżem Walecznych – Janiny Landsberg-Smieciuszewskiej, organizującej 18 sierpnia 1920 r. obronę w rejonie Rynku Kanonicznego³⁴.

W 1928 r. kolejne obchody rocznicy obrony Płocka wypadły znowu błado. Pochód na Bratnią Mogiłę zorganizowała Komenda Chorągwi Płocko-Włocławskiej ZHP. Przewidziany był nie 18, ale 15 sierpnia, czyli w dniu Święta Żołnierza. Na tę okoliczność z chorągwanego obozu letniego w Duninowie ściągnięto drużynę harcerską. Tradycyjny pochód miał wyruszyć sprzed kościoła garnizonowego o godz. 14⁰⁰. Tak jak w poprzednim roku harcerze poszli na Bratnią Mogiłę, gdzie złożyli wieniec, odmówili modlitwę i odśpiewali „Rotę”. Czy i jakie organizacje brały w tym udział – nie wiemy. Natomiast 18 sierpnia 1928 r. rano w katedrze odprawiona została msza żałobna³⁵.

W „Dzienniku Płockim” ukazał się rocznicowy artykuł St. Łysakowskiego, ogólnie przypominający działania w Płocku i najbliższej okolicy, oparty na wydanym wtedy opracowaniu gen. Władysława Sikorskiego o wojnie polsko-bolszewickiej³⁶.

W 1929 r. nic nie wiemy o obchodach rocznicowych. Być może uczcili ją harcerze tradycyjnym pochodem na Bratnią Mogiłę. Zapewne była skromna msza w katedrze. Na łamach miejscowej gazety Władysław Jędrzejewski ze smutkiem pisał: „powoli, dzień po dniu od pamiętnego czasu, zablizniają się rany, zadane Polsce przez zbiorów ze Wschodu, a dziś w mieście naszym, co ze smutkiem stwierdzić należy, pamięć o bohaterach narodowych coraz zanika. Tylko płyta marmurowa, złożona na Rynku Kanonicznym przez nieznanych dobroczyńców oraz tablica, wmurowana w gmachu Magistratu, świadczą o tych, którzy przed dziewięć laty krwią ofiarną okupili wolność, przyczyniając się tym samym do ogólnego zwycięstwa.

Tam na cmentarzu wojskowym szereg mogił na wpół zapomnianych w ciszy i pokorze oczekuje od społeczeństwa płockiego drobnej przysługi - pamięci o tych, którzy odeszli...

Zaiste, krótka jest pamięć żyjących.

Rok 1920. pozostanie jednak na zawsze w pamięci tych, którzy przyglądali się krwawym zapasom naszego wojska, naszych ochotników, naszej młodzieży oraz tych, co broni dźwignąć nie mogli, a jednak poszli na pierwszy zew pobudki, by nieść pomoc według sił swoich”³⁷.

3. Stopniowy zanik obchodów w latach 30.

W 1930 r. przypadała 10. rocznica obrony Płocka, więc obchody znowu nabrały większego rozmachu. Na kilka dni przed rocznicą do udziału w uroczystościach wzywał komitet ob-

chodu. Tym razem główna uroczystość odbyła się w niedzielę 17 sierpnia 1930 r.

O godz. 17⁰⁰ uczestnicy pochodu zgromadzili się koło Płyty Poległych na pl. Narutowicza. Miejsce zbiórki zostało zmienione, ponieważ w 1929 r. kościół garnizonowy (dawna cerkiew) został rozebrany. Na czele pochodu szła orkiestra strażacka i strażacy, po nich – harcerze, „Sokół”, cechy i różne związki i stowarzyszenia ze sztandarami. Tym razem pochód skierował się na cmentarz garnizonowy, gdzie już czekali mieszkańcy miasta. Uczestnicy zebrali się pod krzyżem na wspólnej mogile, gdzie przemówił K. Jędrzejewski, podkreślając znaczenie obrony Płocka i – z dużą przesadą – porównując ją do bitew pod Grunwaldem i Wiedniem. Odnosząc się do współczesności nawoływał do czujności wobec sąsiadów ze wschodu i zachodu. Mowę zakończył okrzykiem „Nie damy ziemi!”. Uroczystość zakończyła „Rota”. Uzupełnieniem obchodu było nabożeństwo żałobne, odprawione w poniedziałek rano – 18 sierpnia – w katedrze przez biskupa Antoniego J. Nowowiejskiego³⁸.

W 1931 r. obchód urządziło Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów według scenariusza z poprzedniego roku. 18 sierpnia 1931 r. staraniem Towarzystwa Żałobnego Krzyża w bazylice katedralnej odbyła się msza żałobna. Bezpośrednio po nabożeństwie jego uczestnicy, mimo ulewnego deszczu, udali się na cmentarz garnizonowy, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes płockiego oddziału Towarzystwa Żałobnego Krzyża sędzia W. Cichocki³⁹.

W 1932 r. skromny obchód odbył się 19 sierpnia. Rano przewidziana była msza w katedrze, a po niej złożenie wieńców na cmentarzu garnizonowym i na Bratniej Mogile. Organizatorem był płocki Zarząd Polskiego Towarzystwa nad Grobami Bohaterów⁴⁰.

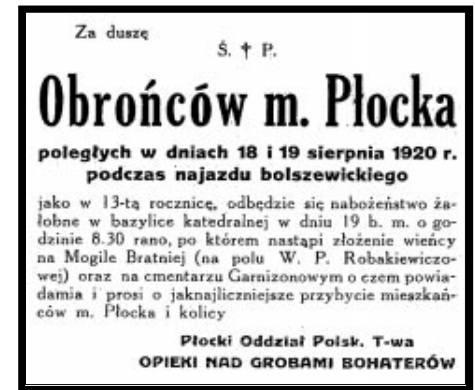


Fot. 6. Zawiadomienie o nabożeństwie w intencji poległych w 1920 r. („Dziennik Płocki” 1932, nr 180, s. 1)

Rok później program uroczystości został po raz kolejny zmodyfikowany. Na zebraniu komitetu organizacyjnego 16 sierpnia, któremu przewodniczył oficer oświatowy garnizonu kpt. Antoni Łocz ustalono, że uroczystość odbędzie się w dwóch turach: 18 i 27 sierpnia. 18 sierpnia po mszy miało nastąpić przejście do Bratniej Mogiły na obrzeżach miasta. Natomiast główna uroczystość miała się odbyć 27 sierpnia. Wtedy – również po mszy – pochód miał ruszyć na cmentarz garnizonowy. Rozbicie uroczystości na dwa terminy było spowodowane tym, aby w obchodzie mogła wziąć udział również młodzież szkolna, powracająca z wakacji. Okolicznościową odezwę do mieszkańców miasta wydał prezydent Adam Ostaszewski. Wzywał w niej do licznego wzięcia udziału w uroczystościach tak 18, jak i 27 sierpnia oraz do udekorowania domów flagami narodowymi⁴¹.

Zgodnie z przyjętym programem 18 sierpnia 1933 r. rano w katedrze ks. kan. Piotr Dmochowski odprawił mszę żałobną za poległych obrońców. Po mszy delegacje organizacji (straż pożarna, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Inwalidów Wojennych i inne) udały się pod Bratnią Mogiłę złożyć wieńce. Wartę honorową przy Mogile i Płycie Poległych wystawił Związek Strzelecki⁴².

Ustalony program z rozbićmi na dwa terminy musiał nie wszystkim odpowiadać, skoro dwie organizacje społeczne zorganizowały 19 sierpnia 1933 r. własne obchody, na które również zapraszano mieszkańców. Był to płocki oddział Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów oraz Konferencja Żeńska św. Wincentego a Paulo, które 19 sierpnia zorganizowały mszę żałobną w katedrze. Po mszy nastąpiło złożenie wieńców na Bratniej Mogile i cmentarzu garnizonowym. Zapewne jedno stowarzy-



Fot. 7. Zawiadomienie o obchodach ku czci obrońców Płocka w sierpniu 1933 r. („Dziennik Płocki” 1933, nr 189 z 18 sierpnia, s. 2)

zenie poszło na kopiec za miastem, a drugie – na cmentarz garnizonowy. O powodach tych nieoficjalnych obchodów dosyć enigmatycznie pisał „Głos Mazowiecki”: „W nabożeństwie wzięło udział duże grono tych, którzy nie dla tradycji, czy zewnętrznej manifestacji przechowują pamięć o tych, co życie swe złożyli w bohaterskiej obronie Płocka”⁴³.

23 sierpnia 1933 r. odbyła się jeszcze jedna msza – w kaplicy Gimnazjum im. St. Małachowskiego za poległych uczniów szkoły⁴⁴.

Zgodnie z oficjalnym programem w niedzielę 27 sierpnia 1933 r. o godz. 9⁰⁰ rano w bazylice katedralnej odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. kan. Piotra Dmochowskiego. W mszy wzięli udział liczni przedstawiciele władz miejskich, państwowych i wojskowych, szkoły, instytucje i stowarzyszenia oraz mieszkańcy miasta. Łącznie ilość uczestników szacowano na 3 tys. osób.

Po mszy wszyscy przeszli na pl. Narutowicza, gdzie złożono wieniec na Płycie Poległych, a przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego Antoni Wilk. Potem uformował się pochód z orkiestrami i sztandarami na czele, który pomaszerował na cmentarz garnizonowy do zbiorowej mogiły obrońców Płocka. Po apelu poległych o wydarzeniach sprzed 13 lat mówił prezes Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” Leon Dorobek. Na mogile złożono wiele wieńców od delegacji uczestniczących w pochodzie. Uroczystość zakończyła 1-minutowa cisza i marsz żałobny zagrany przez orkiestry. Przez cały dzień miasto było udekorowane flagami, a płocczanie przychodzili na cmentarz oddać hołd poległym także po południu⁴⁵.

Wyłamanie się z oficjalnego komitetu obchodów dwóch organizacji katolickich było spowodowane zaproszeniem do oficjalnego komitetu przedstawicieli mariawitów, uznawanych przez Kościół katolicki za sektę. Na znak protestu przeciwko ich zaproszeniu dwie organizacje zorganizowały własny obchód. Dodatkowo katolicki „Głos Mazowiecki” przytoczył fragmenty książki Grzegorza Skwary na temat mariawityzmu. Autor oskarżał płockich mariawitów o goszczenie żołnierzy bolszewickich w klasztorze mariawickim 18–19 sierpnia 1920 r. .

Był to element propagandowej walki z mariawityzmem, bowiem w świetle faktów duchowni mariawicy, łącznie z ich biskupem, stali się obiektem napaści i rabunków bolszewików w równym stopniu, jak księża katolicy i pozostali mieszkańcy Płocka⁴⁶.

Rocznica stała się też okazją do przypomnienia wydarzeń sprzed 13. lat, co uczynił w artykule historycznym „Głos Mazowiecki”. Komitet

obchodu zaapelował o zgłaszanie nazwisk poległych w obronie Płocka, co było zapewne potrzebne do apelu poległych na cmentarzu oraz przygotowywanej tablicy pamiątkowej⁴⁷.

W 1934 r. obchód obrony Płocka miał być połączony z rocznicą wymarszu płockich ochotników do Legionów Polskich J. Piłsudskiego w ramach tzw. Dnia Legionowego. W imieniu prezydium Komitetu Obywatelskiego w okolicznościowej odezwie wyjaśniali to starosta Władysław Rozmarynowski, dowódca garnizonu płk Mikołaj Więckowski i prezes Sądu Okręgowego Witold Krzętowski. Obchodom miało towarzyszyć wmurowanie na budynku wartowni tablicy poświęconej poległym w obronie Płocka w 1920 r. Jednak ostatecznie Dzień Legionowy odwołano i tablica nie została wmurowana⁴⁸.

W rezultacie tego zamieszania pojawiły się problemy z obchodem sierpniowym. Po okazałych uroczystościach w 1933 r. znowu nie miał kto ich zorganizować. Nie powstał żaden komitet obchodu, nikt nie wydał stosownej odezwy, nie zorganizowano oficjalnej uroczystości. Honor płocczan uratowała Konferencja Żeńska św. Wincentego a Paulo, która na sobotę 18 sierpnia 1934 r. rano zamówiła nabożeństwo żałobne, zapraszając na nie zwłaszcza rodziny poległych⁴⁹.

Konstatując tę ciszę wokół rocznicy dziennikarz „Głosu Mazowieckiego” napisał: „Dzień 18 sierpnia, chociaż bez obchodów uroczystych i wielkich manifestacji jest i będzie dla Płocka wielką rocznicą! Wspomnieniem chwil krwawych, ale i chlubnych, upamiętnionych w herbie miasta „Krzyżem Walecznych”⁵⁰.

W 1935 r. przypadała 15 rocznica obrony miasta, więc należało się spodziewać uroczystości zorganizowanych z większym rozmachem. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło, nad czym ubolewał „Głos Mazowiecki”, pisząc: „Tak się jakoś dziwnie złożyło, że 15-lecie historycznego owego dnia [18 sierpnia 1920 r. – G.G.] Płock obchodzi zupełnym milczeniem. [...] Urządza się szumnie i okazale różne uroczystości, które często nawet mało mają z życiem Płocka wspólnego, a 15-lecie jednego z najchlubniejszych dni w dziejach Płocka jakoby nikogo nie obchodziło. Bo chyba ten bohaterski wysiłek obrońców Płocka wart jest tego, aby 15-lecie jego uczcić choćby skromnym obchodem publicznym”⁵¹.

I rzeczywiście, obchody rocznicy w 1935 r. były nader skromne. W przeddzień rocznicy 17 sierpnia 1935 r. rano – Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zorganizowało żałobną mszę w kościele poreformackim, odprawioną przez ks. patrona tej organizacji. Na apel organizatorek na mszę przybył wiceprezydent Płocka i jednocześnie prezes oddziału płockiego Związku Legionistów Polskich Alek-

sander Wernik, delegacje organizacji i instytucji ze sztandarami oraz mieszkańcy miasta⁵².

Brak koordynacji inicjatyw sprawił, że następnego dnia – w niedzielę 18 sierpnia 1935 r. – z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w katedrze przewidziana była następna msza żałobna. Znowu uczestniczył w niej wiceprezydent A. Wernik oraz liczne pocztą sztandarowe, głównie organizacji prorządowych: Związku Legionistów Polskich, POW-iaków, Związku Strzeleckiego, Związku Byłych Uczestników Walk o Niepodległość, Związku Inwalidów Wojennych, Ligi Morskiej i Kolonialnej i innych.

W nabożeństwie uczestniczyła też przybyła specjalnie do Płocka grupa obrońców miasta z 1920 r., odznaczonych Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych: mjr w st. spocz. Janusz Mościcki, mjr Edward Czuruk, kpt. Henryk Bigoszt, kpt. Wojciech Wierzbowski, por. Feliks Waluszewski, ppor. Hatała, Ksawery Cygański.

Mszę odprawił ks. kan. Władysław Mąkowski. Obecny był abp Antoni J. Nowowiejski w towarzystwie ks. prałata Ludwika Wilkońskiego. Po nabożeństwie przedstawiciele organizatorów uroczystości złożyli wieńce i kwiaty na cmentarzu garnizonowym i na Bratniej Mogile⁵³.

Ostatnim akcentem uroczystości rocznicowych było nabożeństwo na cmentarzu żydowskim przy mogile poległych w obronie miasta Żydów, odprawione 2 września 1935 r. Jego inicjatorem by Zarząd płockiego oddziału Związku Żydów Uczestników Walk Niepodległość⁵⁴.

Z gorzkim komentarzem „Głosu Mazowieckiego” korespondował tekst Stanisława Kostaneckiego, jaki się ukazał w „Życiu Mazowsza”. Zwracając się do Płocka autor pisał: „Nie było defilady, nie było mów i toastów, nie było zabawy ludowej i przyjezdnych dygnitarzy. Niech tam! Ale czy ty pamiętasz? Boję się, że zapomniałeś, Grodzie mój, że już nie jesteś „prosty jak bagnet, a niepojęty, jak Czyn”. Dziś nikt ci nie powie, że jesteś wielki, chyba ten przygodny turysta przez fałszywie pojętą kurtuazję. Pamięć o wielkich czynach nie żywi małych ambicji. Małe ambicje żywią się i trawią same.

Bohaterowie niech odpoczywają w pokoju! Ich chwala policzona została Tobie, o Miasto! Dlatego nikt nie przedrze kart twoich i nie rzuci w ogień, aby nie spopiełały do cna. Wielkość ma swoje prawa i trwały zostawia ślad. A jeżeli się znajdzie rzeźbiarz, który wyrzeźbi piękny kształt sierpniowego eposu, niech na pomniku położy datę Nieśmiertelnej Obrony i słowa: MAŁE MIASTO – WIELKIEMU MIASTU”⁵⁵.

Od 1936 r. praktycznie zrezygnowano z osobnych obchodów rocznicy obrony Płocka 18–19 sierpnia, formalnie włączając je do obchodów Święta Żołnierza 15 sierpnia. Zaniechano też przemarszów na cmentarz garnizonowy i do

Bratniej Mogiły. Oficjalne obchody 15 sierpnia – po mszy w katedrze – koncentrowały się wokół Płyty Poległych⁵⁶.

W związku z tym w latach 1936–1939 tylko Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo organizowało przy bocznym ołtarzu katedry 18 sierpnia rano mszę żałobną za poległych w obronie miasta. W 1937 r. mszę odprawił ks. prof. Adam Zaleski⁵⁸.

W końcu lat 30. o rocznicy 18–19 sierpnia – poza skromnym nabożeństwem – przypominały też artykuły prasowe. W 1937 r. „Kurier Mazowiecki” zamieścił dwa teksty historyczne redaktora naczelnego gazety, Franciszka Wybulta, współautora opracowania historycznego na temat Mazowsza Płockiego⁵⁹. W pierwszym skrótkowo pisał o obronie miasta, w drugim eksponował zbrodnie bolszewickie na żołnierzach i ludności cywilnej w Płocku i okolicznych miejscowościach⁶⁰. Natomiast „Głos Mazowiecki” przytoczył relację Marii Robakiewiczowej, na której polu stanęła później Bratnia Mogiła⁶¹.

W 1938 r. Szczepan Praskiewicz przypomniał o klombie między Muzeum Diecezjalnym a katedrą, usypanym z ziemi z barykad. Staraniem miejskiego ogrodnika Wincentego Kordy co roku kwitły tam czerwone kwiaty⁶². W sierpniu 1939 r. F. Wybult znowu przypomniał wydarzenia 18–19 sierpnia 1920 r. w Płocku, wykorzystując swoje opracowanie⁶³.

Wprawdzie w końcu lat 30. obchodów obrony Płocka praktycznie zaniechano na rzecz Święta Żołnierza, jednak płocczanie odczuwali potrzebę obchodzenia tej rocznicy. W 1940 r. wypadła 20. rocznica obrony, więc należało ją odpowiednio uczcić. W związku z tym w gronie płockich działaczy społecznych pojawił się temat organizacji obchodów w 20. rocznicę obrony miasta. Jeden nich, ukrywający się pod pseudonimem „Stary płocczanin”, na łamach „Kuriera Mazowieckiego” proponował zebranie fotografii i pamiątek, znajdujących się w rękach prywatnych i przygotowanie wystawy, rozpisanie konkursu na sztukę o obronie Płocka, zjazd byłych obrońców miasta. Liczył także na inne propozycje⁶⁴.

Oczywiście z powodu wojny i okupacji obchody 20. rocznicy miasta już się nie odbyły i długo odbywać się nie mogły. Dopiero upadek systemu komunistycznego przywrócił miastu i jego mieszkańcom pamięć o dniach chwały Płocka w 1920 r.

Natomiast oceniając obchody rocznicowe w 20-lecie międzywojennym możemy stwierdzić, że przez ten czas brakowało instytucji lub stowarzyszenia, które by je corocznie organizowało. Początkowo tę rolę spełniał Polski Żałobny Krzyż, później Hufiec Płocki ZHP, Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, wreszcie – w latach 30. nie miał już kto ich organizować i w rezultacie pozostała tylko msza żałobna w katedrze za-

mawiana przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Władze miasta – tak w latach 20., jak i zwłaszcza w latach 30. – słabo zajmowały się tą rocznicą, skupiając się na państwowych obchodach Święta Żołnierza 15 sierpnia. Garnizon wojskowy również się słabo angażował, aczkolwiek dla wojska był to czas letnich koncentracji i ćwiczeń i w mieście zostawały zwykle pododdziały wartownicze.

Tak więc rocznica obrony Płocka stała się swoistą piłęczką odbijaną do coraz to innych organizacji. Najbardziej okazałe obchody miały miejsce na początku lat 20. – do 1925 r. – kiedy emocje i wspomnienia były jeszcze bardzo żywe i wielu ludzi odczuwało potrzebę ob-

chodzenia tego dnia i hołdu dla poległych. Pewną przeszkodą było to, że 18 sierpnia był normalnym dniem pracy, choć można było to przezwyciężyć obchodami popołudniowymi, co początkowo z powodzeniem praktykowano.

W kolejnych latach wspomnienia i emocje blakły i coraz bardziej odchodziły w przeszłość. Zapał do jeszcze jednych uroczystości, których w okresie międzywojennym nie brakowało, słabł i w efekcie od 1936 r. rocznicowe obchody ograniczały się do porannej mszy żałobnej z udziałem garstki wiernych przy bocznym ołtarzu katedry. Trochę to przykre, bo ofiara życia poległych i pomordowanych zastępowała na nieco dłuższą pamięć potomnych.

Przypisy

- J. Bogdanówna, *Rocznica*, „Kurier Płocki” 1921, nr 182 z 12 sierpnia, s. 1.
- Nabożeństwo żałobne i obchód ku uczczeniu pamięci zmarłych obrońców Płocka*, „Kurier Płocki” 1921, nr 183 z 13 sierpnia, s. 3; *Odezwa do płocczan*, „Kurier Płocki” 1921, nr 185 z 17 sierpnia, s. 3; *Obchód rocznicy napadu bolszewickiego na Płock*, „Kurier Płocki” 1921, nr 187 z 19 sierpnia, s. 3.
- Ks. J. Strójnowski, *List otwarty do dzieci*, „Kurier Płocki” 1921, nr 187 z 19 sierpnia, s. 3; *O udział w nabożeństwie za poległych i w pochodzie wieczornym*, ibidem; *Wszyscy harcerze*, ibidem; *Z Tow. Wioślarskiego*, ibidem.
- Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej – CAW), akta 8 pap/pal, sygn. I.322.8.2 – dodatek do rozkazu dziennego Nr 77 z 18 sierpnia 1921 r.
- Bolesna rocznica*, „Kurier Płocki” 1921, nr 188 z 20 sierpnia, s. 1. Ibidem.
- Ibidem, s. 2.
- Archiwum Państwowe w Płocku, akta miasta Płocka, sygn. 22087, protokół posiedzenia RM z 19 sierpnia 1921 r.
- CAW, 8 pap/pal, sygn. I.322.8.2, dodatek do rozkazu dziennego Nr 77 z 18 sierpnia 1921 r.; *O przybraniu domów flagami przed pochodem*, „Kurier Płocki” 1921, nr 188 z 20 sierpnia, s. 2; *Uczczenie poległych w obronie Płocka*, „Kurier Płocki” 1921, nr 189 z 21 sierpnia, s. 2.
- K.M., *Rok temu. Bohaterem płockim*, „Kurier Płocki” 1921, nr 188 z 20 sierpnia, s. 1; K. Modliński, „Obrona Płocka”, ibidem.
- Obraz z dziejów Płocka*, „Kurier Płocki”, 1921, nr 186 z 18 sierpnia, s. 3; H. Chodaków, *Wspomnienie pośmiertne. Aleksander Różycki (1871–1931)*, „Życie Mazowsza” 1937, nr 4–6, s. 85; K. Czarnecki, *Ikonaografia Płocka w malarstwie, rysunku i grafice do roku 1939. Katalog zbiorów Muzeum Mazowieckiego*, Płock 1989, s. 63; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan*, Płock 2002, s. 521.
- Obraz z dziejów Płocka*, „Kurier Płocki”, 1921, nr 186 z 18 sierpnia, s. 3.
- Obraz z dziejów Płocka*, „Kurier Płocki”, 1921, nr 187 z 19 sierpnia, s. 3; *Ofiary*, „Kurier Płocki”, 1921, nr 191 z 24 sierpnia, s. 3.
- K. Czarnecki, *op. cit.*, s. 63. K. Czarnecki pisze, że obraz zakupiono ze składek społecznych, powołując się na informacje z „Kurier Płockiego”. Powtórzyła to Bożenna Ostrowska w artykule prasowym z 2002 r. (B. Ostrowska, *Skarby Muzeum Mazowieckiego. Wyprawa po karabin maszynowy*, „Płocka Setka”, 2002, nr 30 z 14 sierpnia, s. 14).
- Z T–wa Żałobnego Krzyża*, „Kurier Płocki” 1922, nr 181 z 12 sierpnia, s. 3.
- Obchód obrony Płocka*, „Kurier Płocki” 1922, nr 185 z 28 sierpnia, s. 1; *Obchód 19 bm.*, „Kurier Płocki” 1922, nr 188 z 22 sierpnia, s. 2.
- Kl.J. [Klemens Jędrzejewski], *Rocznica*, „Kurier Płocki” 1923, nr 179 z 8 sierpnia, s. 1.
- 15 i 18 sierpnia rb.*, „Dziennik Płocki” 1923, nr 181 z 11 sierpnia, s. 2.

- W sprawie obchodu 15-go i 18-go sierpnia*, „Dziennik Płocki” 1923, nr 183 z 14 sierpnia, s. 3.
- Rocznica obrony Płocka*, „Dziennik Płocki” 1923, nr 186 z 18 sierpnia, s. 4.
- K. Jędrzejewski, *Nasz obowiązek*, „Dziennik Płocki” 1923, nr 186 z 18 sierpnia, s. 1.
- Jak Płock uczy pamięć poległych w jego obronie w 1920 r.*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 187 z 14 sierpnia, s. 3; *Obchód rocznicy obrony Płocka*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 188 z 16 sierpnia, s. 1; *Czwarta rocznica 18-go sierpnia*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 190 z 19 sierpnia, s. 3.
- Rocznica najścia bolszewickiego*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 187 z 13 sierpnia, s. 3; [kłępsydra z informacją], „Dziennik Płocki” 1925, nr 188 z 14 sierpnia, s. 1; nr 189 z 17 sierpnia, s. 3.
- K.B.M., *Cieniom bohaterów*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 190 z 18 sierpnia, s. 1.
- Historia płockiej Płyty Poległych*, „Głos Mazowiecki”, 1939, nr 185 z 15 sierpnia, s. 3. W tekście podano, że płytę położono bezpośrednio po pogrzebach obrońców w sierpniu 1920 r., jednak składający relację musiał się pomylić, bo było to na pewno dopiero w 1925 r.
- Obchód 5–ej Roczniczy Obrony Płocka*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 193 z 21 sierpnia, s. 3; *Z chwili*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 194 z 22 sierpnia, s. 2; *Echa obchodu 19 bm.*, ibidem, s. 3.
- Ko, *PŁOCK 1920 – VIII – 1926*, „Dziennik Płocki” 1926, nr 189 z 18 sierpnia, s. 2; *W 6–tą rocznicę obrony Płocka*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 8, s. 56–57.
- P.O., *Z chwili*, „Dziennik Płocki” 1926, nr 192 z 21 sierpnia, s. 2.
- K.B.M., *Wobec rocznicy „Cudu nad Wisłą”*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 183 z 11 sierpnia, s. 2; *Rocznica „Cudu nad Wisłą” i „Obrony Płocka”*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 185 z 13 sierpnia, s. 3.
- Obchód „Obrony Płocka”*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 186 z 16 sierpnia, s. 1; nr 188 z 18 sierpnia, s. 3; *Obchód rocznicy „Obrony Płocka”*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 187 z 17 sierpnia, s. 2.
- W rocznicę obrony Płocka*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 190 z 20 sierpnia, s. 3. Ibidem.
- W. Jędrzejewski, *Zdobycza maszynka*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 188 z 18 sierpnia, s. 2–3.
- K.B.M., *W rocznicę obrony Płocka. Jak spędzono bolszewików z Rynku Kanonicznego. Relacja Janiny Landsberg–Śmieciuszewskiej–Rościszowskiej, odznaczonej „Krzyżem Waleczności”*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1927, nr 7–8, s. 66–67.
- Pochód na Bratnią Mogiłę*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 170 z 14 sierpnia, s. 3; *Z Harcerstwa*, „Dziennik Płocki” 1928, nr 187 z 14 sierpnia, s. 3; *Z ruchu harcerskiego*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 173 z 18 sierpnia, s. 3; *Nabożeństwo żałobne*, ibidem.
- W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko–rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928, s. 193–194.
- W. Jędrzejewski, *Rok 1920*, „Dziennik Płocki” 1929, nr 162 z 17 sierpnia, s. 2.

- Obchód 10–lecia odparcia bolszewików od Płocka*, „Dziennik Płocki” 1930, nr 188 z 14 sierpnia, s. 1; *Program obchodu X–lecia odparcia bolszewików od Płocka*, ibidem; *W sprawie Obchodu*, „Dziennik Płocki” 1930, nr 189 z 16 sierpnia, s. 3; *Pochód ku uczczeniu poległych*, „Dziennik Płocki” 1930, nr 191 z 19 sierpnia, s. 3; *Z Harcerstwa*, „Dziennik Płocki” 1930, nr 195 z 23 sierpnia, s. 3.
- Rocznica odparcia bolszewików*, „Dziennik Płocki” 1931, nr 191 z 20 sierpnia, s. 3; *Za dusze poległych*, „Dziennik Płocki” 1931, nr 193 z 22 sierpnia, s. 3.
- [kłępsydła], „Dziennik Płocki” 1932, nr 180 z 18 sierpnia, s. 1; *Nabożeństwo żałobne*, ibidem, s. 3.
- Przed obchodem 13–lecia obrony Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 184 z 17 sierpnia, s. 1; *Do mieszkańców m. Płocka*. ODEZWA, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 185 z 18 sierpnia, s. 1; ODEZWA *do mieszkańców m. Płocka*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 189 z 18 sierpnia, s. 3.
- W 13–tą rocznicę obrony Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 186 z 19 sierpnia, s. 3; *Z uroczystości 13–ej rocznicy najazdu bolszewickiego*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 190 z 19 sierpnia, s. 3.
- W 13–lecie obrony Płocka. Samorządna pamięć o bohaterach płockich*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 188 z 22 sierpnia, s. 1; także – [ogłoszenie o nabożeństwie i program obchodu], „Dziennik Płocki” 1933, nr 189 z 18 sierpnia, s. 2; „Głos Mazowiecki” 1933, nr 185 z 18 sierpnia, s. 3; *W 13–tą rocznicę pamiętnych dni sierpnia 1920 r.*, ibidem.
- Za uczniów gimn. Małachowskiego, poległych w obronie Płocka w 1920 roku*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 188 z 22 sierpnia, s. 1.
- Program obchodu 13–lecia obrony Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 192 z 26 sierpnia, s. 3; *Obchód 13–lecia obrony Płocka*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 192 z 22 sierpnia, s. 3; *Płock w hołdzie swoim bohaterom*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 193 z 28 sierpnia, s. 1; *Z uroczystości 13 rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 199 z 29 sierpnia, s. 4.
- G. Skwara, *Mariawici – szkie historyczny ruchu mariawickiego w Polsce*, Płock 1925, s. 20.
- Mariawici w dni sierpniowe 1920 r.*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 191 z 25 sierpnia, s. 3; *Stanowisko organizacji katolickich w Płocku wobec mariawitów*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 192 z 26 sierpnia, s. 1; G. Gołębiwski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s. 113–114.
- Najazd bolszewików na Mazowsze Płockie i obrona Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 192 z 26 sierpnia, s. 4; *Zgłaszać nazwiska poległych w obronie Płocka 1920 r.*, ibidem, s. 3; *Zawiadomienie*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 193, nr 195 z 25 sierpnia, s. 3.
- OBYWATELE!, „Dziennik Płocki” 1934, nr 78 z 4 kwietnia, s. 3; *Dzień Legionowy w Płocku odłożony*, „Głos Mazowiecki”, 1934, nr 80 z 7 kwietnia, s. 1.
- Nabożeństwo żałobne za poległych*, „Głos Mazowiecki” 1934, nr 187 z 17 sierpnia, s. 3; *Bolesny, ale chlubny dzień*, „Głos Mazowiecki” 1934, nr 188 z 18 sierpnia, s. 1.

- Ibidem.
- W 15–tą rocznicę bohaterskiej obrony Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1935, nr 189 z 17 sierpnia, s. 1.
- Za poległych obrońców Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1935, nr 188 z 16 sierpnia, s. 3; *Nabożeństwo żałobne za poległych obrońców Płocka*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 63 z 17 sierpnia, s. 3; *Płock w hołdzie swoim obrońcom*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 65 z 19 sierpnia, s. 1.
- W 15–tą rocznicę bohaterskiej obrony Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1935, nr 189 z 17 sierpnia, s. 1; *Obrony Płocka na nabożeństwie żałobnym w Płocku*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 64 z 17 sierpnia, s. 1; *Za poległych obrońców Płocka*. Nabożeństwo w Bazylice Katedralnej, „Głos Mazowiecki” 1935, nr 190 z 19 sierpnia, s. 1; *Płock w hołdzie swoim obrońcom*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 65 z 19 sierpnia, s. 1; *W 15–tą rocznicę obrony Płocka*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 8, s. 231.
- Ku czci poległych w obronie Płocka Żołnierzy – Żydów*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 78 z 3 września, s. 1.
- S. Kostanecki, *W rocznicę Twojej wielkości*, „Życie Mazowsza”, 1935, nr 8, s. 216.
- Święto Żołnierza Polskiego i Rocznicą Obrony Płocka*, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 177 z 5 sierpnia, s. 3.
- Żałobne nabożeństwo za dusze Obrońców Płocka z 1920 r.*, „Głos Mazowiecki” 1936, nr 188 z 14 sierpnia, s. 3; *Msza św. za Obrońców Ojczyzny*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 188 z 14 sierpnia, s. 7; *Dziś żałobne nabożeństwo za dusze obrońców Płocka w 1920 r.*, „Głos Mazowiecki” 1936, nr 190 z 18 sierpnia, s. 3; *W rocznicę chlubnej obrony Płocka*. Nabożeństwo za poległych obrońców Płocka, „Głos Mazowiecki” 1937, nr 188 z 17 sierpnia, s. 3; *W rocznicę bohaterskiej obrony Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1937, nr 190 z 19 sierpnia, s. 3; *Msza św. za poległych obrońców Płocka*, „Głos Mazowiecki” 1938, nr 185 z 16 sierpnia, s. 3; *W rocznicę historycznej obrony Płocka*. Nabożeństwo za poległych Obrońców Płocka, „Głos Mazowiecki” 1939, nr 187 z 17 sierpnia, s. 3.
- T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.
- F. Wybułt, *Płock w 1920 roku*, „Kurier Mazowiecki” 1937, nr 185 z 15 sierpnia, s. 3; idem, *Mazowsze Płockie po najeździe bolszewickim w 1920 r.*, „Kurier Mazowiecki” 1937, nr 189 z 19 sierpnia, s. 1.
- M. Robakiewiczowa, *Z historycznej obrony Płocka w dniu 18 sierpnia 1920 r. Wspomnienia z przeżyć osobistych*, „Głos Mazowiecki” 1937, nr 190 z 19 sierpnia, s. 3.
- S. Prąszkiewicz, *Niepodległości cześć!*, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 183 z 13 sierpnia, s. 1.
- F. Wybułt, *Płock w dniach 18 i 19 sierpnia 1920 r.*, „Kurier Mazowiecki” 1939, nr 187 z 19 sierpnia, s. 3.
- Stary płocczanin, *W 1940 obchodzić będzie Płock swoją wielką rocznicę*, „Kurier Mazowiecki” 1939, nr 125 z 3 czerwca, s. 5.

CELEBRATIONS OF 1920 DEFENSE OF PŁOCK IN YEARS 1921–1939

Summary

In years 1921–1939 the anniversary of the defense of the city in 1920 was solemnly celebrated in Płock. A special commemorating mass was celebrated in the Cathedral and the wreaths and flowers were placed at the garrison cemetery and the mound where the soldiers who had been killed in fights were buried.

MIECZYŚLAW CZUBALSKI ŻOŁNIERZ GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA

Abstrakt

Mieczysław Czubalski urodził się w 1916 r. w Łęczycy. W 1937 r. został powołany do służby wojskowej w 4. Pułku Strzelców Konnych imienia Ziemi Łęczyckiej w Płocku.

1 września 1939 r. Niemcy napadły na Polskę. Wówczas jego pułk został wcielony do Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez gen. Władysława Andersa. W końcu września 1939 r. resztki Brygady dotarły do granicy z Rumunią, niestety strzeżonej już przez oddziały Armii Czerwonej.

Mieczysław Czubalski pragnął powrócić do Polski, ale trzykrotnie łapany przez Sowietów, został zesłany na Sybir. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. dotarł do organizowanej przez gen. W. Andersa armii polskiej w ZSSR.

Słowa kluczowe: Mieczysław Czubalski, gen. Władysław Anders, Wojsko Polskie w ZSSR, Wojsko Polskie na Wschodzie, II Korpus Wojska Polskiego.

I. Wprowadzenie

Tytułem wstępu pragnę przypomnieć najważniejsze wydarzenia, które poprzedziły II wojnę światową.

W dziejach Polski bardzo ważną datą jest rok 1918, rok kapitulacji Niemiec, kończący I wojnę światową, rok odzyskania przez Polskę niepodległości.

Warunki zawarcia pokoju podał prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson w swoim orędziu; w punkcie 13. stwierdzał, że ma powstać niepodległa Polska z dostępem do morza. Ogromną rolę na kształt punktu 13. odegrał Ignacy Jan Paderewski¹.

10 listopada 1918 r. przybył do Warszawy Józef Piłsudski, zwolniony z więzienia w Magdeburgu, któremu Rada Regencyjna przekazała władzę. Piłsudski natychmiast zaczął tworzyć rząd, oświadczając Europie, że niepodległa Polska powstała².

Jednak o ustalenie jej granic trzeba było walczyć; proces kształtowania się granic Polski trwał do 1922 roku. Granica wschodnia – to sąsiedztwo zrewolucjonizowanej Rosji, która wprowadziła w pierwszych dniach anulowała traktaty rozbiorowe, ale nadal chciała mieć Polskę pod swoją kuratelą. Na to nie można było się zgodzić. Granica ta została ustalona w traktacie ryskim, podpisanym przez oba państwa po zwycięskiej wojnie w 1920 r., 21 marca 1921 r.³. Należy przypomnieć, że decydujące o losach wojny było uderzenie wojsk polskich pod osobistym dowództwem Józefa Piłsudskiego znad Wieprza. Granice zachodnie państwa polskiego wywalczyło powstanie wielkopolskie, rozpoczęte w styczniu 1919 r., po przybyciu 27 grudnia 1918 r. do

Poznania I. Padewskiego. Cała Wielkopolska weszła w skład naszego państwa⁴.

Zwycięskie w I wojnie światowej państwa zachodnie zorganizowały plebiscyty na Górnym Śląsku w celu ustalenia granicy z Niemcami. Wskutek matactw Ślązacy zorganizowali trzy powstania. Dzięki nim prawie cały Górny Śląsk z jego hutami i kopalniami węgla, przypadł Polsce⁵. Także na Warmii, Mazurach i Powiślu odbył się plebiscyt 11 lipca 1920 r., w czasie odwrotu wojsk polskich na wschód, co niewątpliwie odbiło się niekorzystnie na wynikach plebiscytu. Większość tych terenów – Prus Wschodnich – zamieszkałych przez ludność polską, przypadła Niemcom⁶. Także Czechosłowacja żądała znacznych części Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, zamieszkałych przez większość ludności polskiej. Ostatecznie oba rządy Polski i Czechosłowacji ustaliły granicę bez walki⁷.

Należy także wspomnieć, że Ukraińcy, w tym oddziały wojskowe austro-węgierskie, z przeważającą liczbą Ukraińców, 1 listopada 1918 r., zajęli obszary na wschód od Przemyśla, a we Lwowie – znaczną część miasta. Nierówną walkę z nimi podjęli Polacy – mieszkańcy Lwowa, w tym młodzież szkolna – nazwana później „Orlętami Lwowskimi”. Tereny te Polska odzyskała w 1919 r. po nadejściu oddziałów wojska polskiego z Krakowa, Rzeszowa i Przemyśla, a głównie dzięki przybyłej z Francji „Błękitnej Armii” pod dowództwem gen. Józefa Hallera⁸.

Po klęsce Niemiec w I wojnie światowej, traktat pokojowy, zwany „Wersalskim”, nałożył na Niemcy sankcje, zakazując m. in. odbudowy przemysłu zbrojeniowego i ograniczając liczebność sił zbroj-

nych. Republika Niemiec zwana „Weimarską” w części naruszyła te postanowienia, a III Rzesza proklamowana przez Adolfa Hitlera, jako kanclerza, rozpoczęła gwałtowną militaryzację wszystkich dziedzin życia. Adolf Hitler był od roku 1921 przywódcą NSDAP (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza), która była w ostrej opozycji do Republiki Weimarskiej. NSDAP była silną partią, liczącą się w parlamencie. Ale w 1932 r., w kolejnych wyborach straciła wielu zwolenników. Prezydent Republiki Paul von Hindenburg, wycofał się z poprzedniego zamiaru desygnowania A. Hitlera na kanclerza. Do władzy pretendowali przedstawiciele partii konserwatywno-liberalnej i komunistycznej. Ponieważ nie doszli do porozumienia kto ma zostać kanclerzem, zgodzili się, uzyskując aprobatę prezydenta von Hindenburga, aby kanclerzem został Hitler⁹. Sądziło się, że to oni, a nie on, będą rządzić krajem. Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Już następnego dnia po objęciu władzy, nazisci rozwiązali parlament, po kilku dniach zdelegalizowali partię komunistyczną i zakazali wydawania większości socjalistycznych gazet. Obsadzili swoimi ludźmi ministerstwo spraw wewnętrznych, co gwarantowało im kontrolę nad policją i dało S.A. (bojówki naziistowskie) wolną rękę w likwidacji przeciwników politycznych. Wkrótce w podmiejskich lasach zaczęto znajdować zwłoki i nikt nie odważył się dochodzić przyczyn zgonów. Mimo podpisania 26 stycznia 1934 r. z Polską deklaracji o niestosowaniu przemocy, Niemcy rozpoczęły tajne przygotowania planów wojny, których celem było przyłączenie do III Rzeszy Wolnego Miasta Gdańsk, części Pomorza, Górnego Śląska i Wielkopolski, co oznaczało odebranie Polsce odzyskanej przez nią po I wojnie światowej strefy zaboru.

Wzrastające zagrożenie ze strony III Rzeszy ujawniło się w drastycznym ultimatum niemieckim z 21 marca 1939 r., w którym Niemcy zażądały zgody na budowę eksterytorialnej autostrady do Prus Wschodnich, zrzeczenia się praw Polski do Wolnego Miasta Gdańska. Rząd polski obawiając się konfliktu zbrojnego z Niemcami zabiegał o pozyskanie sojuszników. 31 marca 1939 r. otrzymał gwarancję brytyjką, do której 12 maja przyłączyła się Francja. Finałem tych zabiegów był układ polsko-brytyjski o wzajemnej pomocy, zawarty 25 sierpnia 1939 r. Hitler, uznając to porozumienie za dowód polityki okradzenia Niemiec, już 28 kwietnia 1939 r. wypowiedział Polsce pakt o nieagresji. Odpowiedź Polski była natychmiastowa: na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 5 maja, minister spraw zagranicznych Józef Beck, powiedział m. in.: „Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko

rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor”¹⁰. Ja wysłuchałem go wraz z kolegami w szkole. Przemówienie ministra Becka wywołało entuzjazm. W tej sytuacji wojna z Niemcami była przesądzona. Niestety po pięciu miesiącach na mapie Europy Polski już nie było.

II. Wrzesień 1939 r.

Wybuch II wojny światowej.

1 września Niemcy napadły na Polskę. Wskutek znacznej przewagi sił, szczególnie w broniach pancernych i w lotnictwie, szybko zajmowali kolejne obszary Polski. Bardzo liczni polscy żołnierze, w tym oficerowie, znaleźli się w niewoli niemieckiej. Większość z nich powróciła, po wojnie do kraju. 17 września napadła na Polskę armia radziecka na mocy tajnego protokołu go układu do paktu Ribbentrop – Mołotow, którego punkt drugi brzmiał: „W wypadku nowego układu terytorialnego i politycznego na ziemiach należących do Polski, strefy wpływów Niemiec i ZSRR rozgraniczone powinny być w przybliżeniu wzdłuż Narwi, Wisły i Sanu”¹¹. Podpisano go w Moskwie 23 sierpnia 1939 r.¹¹.

Z frontu wschodniego powróciły do kraju nieliczne grupy naszych żołnierzy, ale ok. 250 tysięcy, w tym 15.400 oficerów i podoficerów, dostało się do niewoli sowieckiej i ich losy były tragiczne¹². Oficerowie znaleźli się głównie w trzech obozach: w Ostaszukowie, Starobielsku i Miednoje. Jak wiadomo zamordowano ich już w kwietniu 1940 r. Żołnierzy wywieziono na Sybir, gdzie pracowali przy wyrębie lasów w bardzo trudnych warunkach, bez żywienia i ciepłych ubrań. Wielu z nich tam zmarło, ale i wielu przetrwało aż do połowy 1941 r. – wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej¹³. Wówczas w Londynie gen. Władysław Sikorski, premier rządu emigracyjnego i Naczelnny Wódz, podpisał 30 lipca 1941 r. porozumienie z ambasadorem ZSRR w Londynie Majskim, zwane „układem Sikorski – Majski”¹⁴. Układ likwidował umowę Ribbentrop – Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. i gwarantował utworzenie niepodległego państwa polskiego. Postanowiono utworzyć armię polską z żołnierzy – jeńców ZSRR oraz „amnestionowano” wywiezionych w głąb Rosji prawie 1,5 miliona obywateli polskich. Pośród żołnierzy polskich był tam także Łęczycanin Mieczysław Czubalski.

III. Mieczysław Czubalski.

Wojna niemiecko-radziecka.

M. Czubalski urodził się w Łęczycy w 1916 r. W 1937 r. został powołany do służby wojskowej w 4 Pułku Strzelców Konnych imienia Ziemi Łęczyckiej w Płocku. Służbę miał ukończyć 15 września 1939 r. Niestety 1-go września wybuchła wojna i zamiast do domu skierowano go na front. Jego pułk



Ułani 4 PSK (z prawej leży M. Czubalski)

został wcielony do dowodzonej przez gen. Władysława Andersa Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii i wraz z nią przeszedł szlak bojowy od Mławy, poprzez Sierpc, Płock, Kampinos i dalej w kierunku południowo-wschodnim, ku granicy z Rumunią. Brygada tocząc boje opóźniające, atakowała z ziemi i z powietrza, dotarła pod koniec września do granicy w znacznie zmniejszonym składzie. Nie zdążyła jej przekroczyć, gdyż po 17 września została zamknięta przez Sowieców. Gen. Anders widząc beznadziejną sytuację i będąc dwukrotnie ranny, nakazał towarzyszącym mu żołnierzom uciekać na własną rękę. Jak wspomniał M. Czubalski powiedział wtedy m. in.: „Dalsza walka jest niemożliwa. Większość szeregowych ma iść do domów. Ci, którzy są zdecydowani dalej walczyć, mają dotrzeć na Węgry, a stamtąd do Francji. Niech wiedzą, że nie przestaliśmy być żołnierzami Rzeczypospolitej, i że to nie koniec walki o nią. Przegraliśmy kampanię, ale nie wojnę¹⁵. Gen. Anders dostał się do niewoli sowieckiej i wkrótce znalazł w szpitalu we Lwowie. Podleczo-ny, usiłował dotrzeć do Generalnego Gubernatorstwa lecz to się nie udało. Przewieziono go do więzienia NKWD na Łubiance w Moskwie¹⁶. Znowu zachorował i nie był leczony. Po 20 miesiącach, w sierpniu 1941 roku gen. Anders został wezwany do kierownictwa więzienia, dokąd przybył Beria, bliski współpracownik Stalina – sprawa wydania decyzji o egzekucji polskich oficerów na wiosnę 1940 r. Gen. Andersowi powiedziano, że został wyznaczony przez rząd polski w Londynie na dowódcę armii polskiej, którą miał zorganizować przy pomocy władz sowieckich, z polskich żołnierzy, dotąd jeńców ZSRR¹⁷. Gen. Anders podleczo-ny i otoczony należytą opieką, przystąpił do działania. Początkowo ustalono utworzenie dwóch dywizji piechoty, a później, wobec masowego napływu żołnierzy, liczbę dywizji zwiększono do sześciu.

Mieczysław Czubalski po pożegnaniu gen. Andersa, wraz z innymi podążył w kierunku bro-

nięcej się jeszcze Warszawy. Niestety pod Chełmem Lubelskim złapali go Sowieci. Wkrótce uciekł i znów go złapano. Przewieziony do kopalni w Krzywym Rogu, lecz i stamtąd udało mu się zbiec. Wkrótce znów złapany i postawiony przed sądem, został skazany na 5 lat więzienia i ciężkich robót. Zesłano go na Sybir i w okolicy Nowosybirsk karczował lasy. Miał szczęście, bo gdy zachorował kierowca ciągnika, on okazał się jedynym jeńcem, który potrafił nim jeździć. Lżejsza praca spowodowała, że przetrwał w zdrowiu do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. i zgłosił się do armii polskiej gen. Andersa. Został skierowany do 7. dywizji piechoty w miejscowości Kołtubanka¹⁸. Należy zaznaczyć, że w rejonie Kujbyszewa tworzyły się dalsze dywizje w połowie drogi między Moskwą a Morzem Kaspijskim. Ściągający do armii polskiej żołnierze byli niedożywieni i wyczerpani katorżniczą pracą, jednak szczęśliwi, że znów są polskimi żołnierzami. Gen. Anders w książce „Bez ostatniego rozdziału” napisał: „17 września 1941 r. pojechałem do obozu w Tocku, gdzie powstała 6. dywizja piechoty. Po raz pierwszy zetknąłem się z 17-ysięczną rzeszą żołnierską. Do końca życia nie zapomnę ich wyglądu. Ogromna część bez butów i bez koszul. Wszyscy w łachmanach, wychudzeni jak szkielety. Ale wszyscy ogoleni. Serce mi się ścisnęło, gdy patrzyłem na tych nędzarzy i zapytywałem się w duchu, czy uda mi się z nich stworzyć wojsko¹⁹”.

IV. Rozmowy Sikorski-Stalin. Wojsko Polskie w ZSRR.

W końcu grudnia 1941 r. przybył do ZSRR gen. W. Sikorski na rozmowy ze Stalinem. Dotyczyły one szczegółowych warunków tworzenia przy pomocy ZSRR polskiego wojska. Gen. Anders opisuje to wszystko dokładnie w książce „Bez ostatniego rozdziału”²⁰. Władze sowieckie dostarczyły tworzonej armii broń i żywność w ograniczonej ilości, co wpływało na opóźnienia szkolenia wojska. Do armii gen. Andersa zaczęli napływać „amnestionowani” obywatele polscy wywiezieni z kraju. Był to dla nich jedyny niemalże ratunek od niechybnej zagłady. Żołnierze dzielili się z nimi żywnością, a dowództwo polskie organizowało dla nich warunki pobytu, a także szkolenie wojskowe dla ludzi młodych i chętnych do działania.

Gen. Władysław Sikorski po powrocie do Londynu, wystąpił dla żołnierzy umundurowanie statkiem do Murmańska. W celu odebrania ładunku i przywiezienia do wojska, wydelegowano tam stu żołnierzy, w tym M. Czubalskiego. Ładunek przeładowano do 25 wagonów, ale do armii polskiej dotarło tylko 5, resztę zabrawoły duże grupy czerwonoarmistów, z którymi polscy żołnierze nie mogli podjąć walki²¹.

Nasze wojsko przebywało w rejonie Kujbyszewa do stycznia 1942 r. Na prośbę gen. Andersa wskutek bardzo silnych mrozów i zbliżającej się armii niemieckiej, polskie dywizje przeniesiono na południe. Rozmieszczono je w trzech republikach: Kazachskiej, Uzbekkiej i Kirgiskiej, dokąd wkrótce przybyło wielu polskich żołnierzy i Polacy – cywile wraz z dziećmi, często już sierotami, wywiezieni z Polski w latach 1940–1941.

Dziećmi w Uzbekistanie, a później w Iraku, zaopiekowała się żona hr. Michała Tyszkiewicza- Hanka Ordonówna, artystka kabaretowa w przedwojennej Warszawie. W czasie okupacji została aresztowana przez Gestapo, była więziona na Pawiaku, skąd uratował ją mąż. Oboje wyjechali do Wilna i tam aresztowało ich NKWD i wywieziono w głąb ZSRR. Po dotarciu do armii gen. Andersa, zaopiekowała się dziećmi i dotarła z nimi do Turkmenistanu. Okazało się, że jej mąż był wówczas kierownikiem polskiej placówki opieki społecznej w Aszchabadzie. Z jego pomocą wywozła kilkaset dzieci do Indii, Bombaju, a później przewieziono je do Afryki Zachodniej, gdzie utworzono polskie szkoły. Część dzieci nie powróciła do kraju i tam pozostała pod opieką Hanki Ordonówny. Niestety zachorowała ona na gruźlicę przez co zmarła w 1950 r. i tam została pochowana. Wiele lat po wojnie Jerzy Waldorff wystarał się o przeniesienie jej szczątków do Polski. Została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie²².

V. Ewakuacja armii gen. Andersa do Iraku.

I znów zdarzył się ratunek. Brytyjczycy zaniepokojeni zbliżeniem się armii niemieckiej do terenów roponośnych, wyjednali u Stalina, ku zadowoleniu polskiego dowództwa, zgodę na ewakuację polskiej armii do Iraku. Odbyła się ona w dwóch etapach. W kwietniu 1942 r. wyjechało 1.600 oficerów i 28.427 żołnierzy oraz 12.629 osób cywilnych i 1.159 ochotniczek Pomocniczej Służby Kobiet. Generałowi Andersowi z bardzo dużym trudem udało się przekonać władze sowieckie o potrzebie dołączenia do transportów ewakuacyjnych także ludność cywilną- kobiety i dzieci. Był to dla nich ostatni ratunek przed śmiercią głodową. Wówczas utworzono Pomocniczą Służbę Kobiet, szkoły junaków i junacek. Utworzono ochronki, przedszkola, szkoły i szpitale. Szczególnie potrzebne były szpitale, ponieważ liczba chorych sięgała 40% stanu armii²³. Drugi etap ewakuacji odbył się w sierpniu 1942 r. i wówczas wyjechało 69.247 osób, w tym 2.733 oficerów, 36.701 szeregowych, 1.765 osób Pomocniczej Służby Kobiet, 2.733 junaków i 25.501 osób cywilów, w tym 9.633 dzieci²⁴.



Czołg „Zeus” (drugi z lewej Czubalski)

VI. Mieczysław Czubalski w Polskim Wojsku na Wschodzie i w II Korpusie

Po przybyciu do Iraku wojska ulokowano na pustyniach w okolicy Bagdadu. Wojsku generała Andersa nadano nazwę Polskie Wojsko na Wschodzie. Tam rozpoczęło się szkolenie wojska wyposażonego w nowoczesną broń i sprzęt bojowy. M. Czubalski jako mechanik czołgowy został skierowany do 1 Pułku Ułanów Krechowieckich reaktywowanego jako pułk pancerny²⁵. W sierpniu wojsko przeniesiono do Libanu i Palestyny. Wówczas, wskutek reorganizacji wszystkich wojsk polskich, także tych w Wielkiej Brytanii, nadano wojsku gen. Andersa nazwę: II Korpus. I tak pozostało do końca wojny. Przed świętami Wielkanocnymi II Korpus przewieziono do Włoch, gdzie rozgorzały walki wojsk alianckich z dywizjami niemieckich spadochroniarzy, chcąc otworzyć drogę do Rzymu²⁶. Największą przeszkodą był masyw górski Monte Cassino ze starożytnym klasztorem benedyktyńskim. Największe straty poniosły wojska amerykańskie, angielskie, nowozelandzkie i hinduskie – bez sukcesu. Wówczas zadanie to powierzono II Korpusowi gen. Andersa. Po tygodniowych bardzo krwawych walkach – 18 maja 1944 r. oddziały II Korpusu zdobyły wzgórze z ruinami klasztoru. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich był w odwodzie. Dopiero od 16 czerwca do 24 lipca pułk walczył o Ankonę, miasto i port nad morzem Adriatyckim. 17 lipca 3 szwadron 1 Pułku został skierowany w kierunku miejscowości Castelfilardo. „Zeus” – czołg M. Czubalskiego – ruszył do walki jako pierwszy i został trafiony miotaczem ognia. Strzelec wieżowy został zabity, pozostali oddalili się od płonącego czołgu. Czubalski gaśnicą stłumił ogień, wyjął karabin maszynowy, położył się obok czołgu i oczekiwał na pomoc. Zaskoczył go żołnierz niemiecki, usiłując zniszczyć czołg. Wówczas obaj stoczyli walkę na noże. Zwyciężył Polak. Wkrótce nadeszły polskie oddziały, odholowały czołg, a Czubalski po opatrzeniu ran dołączył do swoje-



Por. Mieczysław Czubalski

go szwadronu. Za ten bohaterski wyczyn został on odznaczony Krzyżem Walecznych. Kopię dyplomu otrzymałem od Polskiego Instytutu i Muzeum Sikorskiego w Londynie²⁷. Kolejne walki 1 Pułk podjął w kwietniu 1945 r. w rejonie Bolonii. Wkrótce miasto zdobyto i to był koniec 11 miesięcznych walk we Włoszech²⁸.

W 1946 r. II Korpus został przewieziony do Anglii i rozpoczęto demobilizację. W 1947 r. M. Czu-

balski powrócił do Polski- do rodzinnej Łęczycy. Wkrótce otrzymał list od przedstawicielstwa II Korpusu – w jakiej formie mają przekazać Czekalskiemu resztki należnego żołdu. Czubalski odpisał i wkrótce został aresztowany z podejrzeniem o szpiegostwo. Po 6-tygodniowym śledztwie w Łęczycy, w którym go maltretowano, został zwolniony z braku jakichkolwiek dowodów winy. W Łęczycy nie było pracy aż do czasu uruchomienia budowy kopalni rud żelaza w połowie lat 50-tych. Z biegiem czasu zdobył kwalifikacje górnicze i pracował w Łęczyckich Zakładach Górniczych do emerytury w 1970 r. Później udzielał się w życiu organizacji kombatanckich, spotykał się z młodzieżą szkolną i opowiadał o swojej wojnie. Wzbudzał ogólny szacunek i uznanie. Został także odznaczony przez władze państwowe. Zmarł 9 lutego 2009 r. i został pochowany na cmentarzu w Łęczycy z honorami wojskowymi i górniczymi.

VII. Odznaczenia wojskowe Mieczysława Czubalskiego

Krzyż Walecznych – nadany w 1944 r. przez gen. W. Andersa;

Krzyż Monte Cassino- nadany 3 marca 1945 r.;
Gwiazda za wojnę 1939–1945 nadana w 1946 r.;

Gwiazda Italia – nadana w 1945 r.;

Medal angielski „The War Med” – nadany w 1975 r.;

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej 17 grudnia 1975 r.;

17 listopada 2000 r. Prezydent Rzeczypospolitej mianował sierżanta M. Czubalskiego podporucznikiem Wojska Polskiego;

7 grudnia 2005 r. Minister Obrony Narodowej mianował M. Czubalskiego porucznikiem Wojska Polskiego.

Przypisy

¹ Władysław Pobóg-Malinowski. *Najnowsza Historia Polityczna Polski 1914–1939*, Tom II, Gdańsk 1990, s. 71 i 123.

² Tamże, s. 143, 145.

³ Tamże, s. 556.

⁴ Tamże, s. 176.

⁵ Tamże, s. 564–567.

⁶ *Mala Encyklopedia Powszechna PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 609.

⁷ Władysław Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 462–463

⁸ Tamże, s. 334–335.

⁹ Piotr Osęka, „Wielka Pomyłka” [w:] „Polityka” Tygodnik z 1–5 II 2013, s. 54–57.

¹⁰ Czesław Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej 1918–1945* [w:] *Wielka Historia Polski*, Kraków 2003, t. 9, s. 259–260.

¹¹ Generał Anders Londyn 1990, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Nowe Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1991, s. 192.

¹² Allan Paul, „Katyń”, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2006, s. 388.

¹³ Generał Władysław Anders „Bez ostatniego rozdziału”, Wydawnictwo Test, 1995, s. 28.

¹⁴ Tamże, s. 83–84.

¹⁵ Melchior Wańkowicz „Wrzesień Żagwiący”, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1990, s. 28.

¹⁶ Tamże, s. 309.

¹⁷ Tamże, s. 311.

¹⁸ Bolesław Solarski, „Na bojowym szlaku”, *Ziemia Łęczycka* nr 3, Maj 2005, s. 30.

¹⁹ Gen. W. Anders, „Bez ostatniego rozdziału”, *op. cit.*, s. 93.

²⁰ Tamże, s. 112–130.

²¹ B. Solarski, „Na bojowym szlaku”, *op. cit.*, s. 31.

²² Gen. W. Anders, „Bez ostatniego rozdziału”, *op. cit.*, s. 153; *Polskie Cmentarze Wojenne w Uzbekistanie*, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2011, s. 7.

²³ Gen. W. Anders, „Bez ostatniego rozdziału”, *op. cit.*, s. 152, 164–166.

²⁴ *W Kraju Cedrów*, Rada Ochrony Walk i Męczeństwa, Warszawa 2010, s. 54–56.

²⁵ B. Solarski „Na bojowym szlaku”, *op. cit.*, s. 30–31.

²⁶ Tamże, s. 31.

²⁷ B. Solarski „Na bojowym szlaku”, „Ziemia Łęczycka” nr 4, 2005, s. 29.

²⁸ Tamże, s. 28.

Summary

Mieczysław Czubalski, an uhlán of 4th Horse Shooters Regiment called Łęczycza

Region in Płock, fought during the September Campaign in Nowogrodzka Cavalry Brigade under the general command of Władysław Anders. In the late autumn, as a prisoner of the USSR, he was taken away to Novosibirsk and made to work with deforestation

In 1941, when the Germans declared war to the Soviets, he reached to recruitment point in the USSR where a new Polish army was being formed by the General Władysław Anders. In 1942 the army moved to Iraq where it was equipped with adequate weapon and trained suitably. M. Czubalski became a tank mechanic and along with the whole II Corps was brought to the south of Italy where the allied armies, trying to get to Rome, were struggling with German

parachutists divisions. Particularly, several blood-soaked fights for some hills took place by American, English, New Zealand's, and Hindu armies in the region of Monte Cassino - most of which were unsuccessful. Thanks to the II Corps, together with the regiment of M. Czubalski, the cities of Ancona and Bologna were defeated.

After the war in 1947, M. Czubalski returned to Poland, to his home town Łęczycza. Soon afterwards, he was arrested and charged with espionage. After 6 weeks of investigation, he was released from prison due to the lack of evidence. In the mid of the 1950s he started working in the iron ore mine for Łęczycza Mining Institute. Having retired in 1970, he dealt with social works for local combatant organizations.

POLA AKTYWNOŚCI SŁUCHACZY STOWARZYSZENIA UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU W PŁOCKU

Abstrakt

Starzenie się człowieka jest nieuniknionym procesem. To jeden z etapów życia. Istnieje szereg organizacji pozarządowych, które wspomagają człowieka w tym okresie życia. Należą do nich Uniwersytety Trzeciego Wieku. W Płocku uniwersytet tego rodzaju powstał w 2002 r. Realizuje on wiele zadań, których celem jest zwiększenie aktywności słuchaczy. Udział osób starszych w działaniach Uniwersytetu Trzeciego Wieku pobudza ich aktywność psychoruchową, co łagodzi niedo-
godności jesieni życia.

Słowa kluczowe: starość, andragogika, gerontologia, Uniwersytet Trzeciego Wieku, edukacja permanentna, aktywność fizyczna

Starzenie to nieunikniony proces dotyczący wszystkich żywych istot, który pozwala zachować równowagę na Ziemi. Proces ten należy traktować jako całkowicie naturalny etap życia człowieka, wynikający z odwiecznego cyklu narodzin i zamierania. Kolejne okresy życia człowieka wymagają od niego przystosowania do zmieniających się okoliczności i pokonywania nowych wyzwań. Wejście człowieka w okres starości nie powinno zwalniać go z pracy nad sobą, a wręcz przeciwnie winno mobilizować jego potencjał i siły do twórczego, aktywnego działania. Okres starości sprzyja realizacji marzeń i pomysłów z wcześniejszych lat życia, np. starsi Japończycy wiele podróżują, by poznać świat, o którym słyszeli, lecz praca zawodowa im to wcześniej uniemożliwiała. Wielu szanowanych i znanych ludzi osiągało sukcesy w okresie swojej „jesieni życia”, często borykając się z problemami zdrowotnymi. Za przykład posłużyć może Margaret Thatcher, która kilka lat po przejściu na emeryturę została premierem. Wiele przykładów aktywności i sukcesów zawodowych osiągniętych w późniejszym okresie życia można wskazać wśród przedstawicieli płockiej społeczności. Wymienić tu należy Wacława Milke, który do końca życia (92 lata) aktywnie uczestniczył w pracach Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”; Jakuba Chojnackiego – wieloletniego członka Towarzystwa Naukowego Płockiego, który z powodzeniem do 80. roku życia pełnił funkcję prezesa; prof. Antoni ego Rajkiewicza, który przez trzydzieści lat do 80. roku życia społecznie prowadził seminarium doktoranckie przy TNP¹; prof. Andrzej Straszaka, dziekan Wydziału Informatyki Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, który w 2012 r. w

wieku 80. lat przebiegł maraton „Dwóch mostów” w Płocku, trasę liczącą ponad 20 km.

W ostatnich latach powstało wiele teorii opisujących przebieg i przyczyny procesu starzenia się ludzi. Można podzielić je na cztery teorie: biologiczne, psychologiczne, społeczne, holistyczne. Teorie biologiczne odnoszą się do człowieka jako istoty żywej. Starzenie się człowieka, rozpoczyna starzenie jego komórek i zaburzenie procesów biologicznych. Oznacza to ograniczenie czynności wszystkich narządów organizmu. Teorie biologiczne ujmują zmiany związane z przemianami hormonalnymi i zaburzeniami metabolicznymi, immunologicznymi i genetycznymi. Jednym z decydujących czynników wpływających na życie człowieka jest stan układu krążenia, w tym zawiadujące nim serce. Sercu uważane jest za najważniejszy narząd w ludzkim organizmie, który decyduje o naszym człowieczeństwie², gdyż w powszechnym rozumieniu uznawane jest za symbol życia emocjonalnego, życia intelektualnego i postawy moralnej.

Teorie psychologiczne dotyczą życia wewnętrznego, psychicznego człowieka. Psychiczne starzenie się stanowi wyraz świadomości człowieka. Zakłada się, że u każdego człowieka w miarę upływu czasu następuje spadek potencjału poznawczego. Badania z ostatnich lat nie potwierdzają tego poglądu w pełni. Wynika z nich, że 20-30 % osób starszych nie wykazuje żadnych objawów deterioracji poznawczej³. Niektórzy badacze podkreślają, że im dłuższa i bardziej wszechstronna edukacja, tym lepsze wykonanie zadań poznawczych, zarówno w późnej starości, jak również po przekroczeniu 100 lat⁴.

W teorii społecznej opisuje się zespół bodźców oddziałujących na człowieka a płynących

od jego środowiska. Mogą one być przyjazne lub wrogie jak też obojętne. W teorii tej istotny jest sposób odżywiania, dostarczenia energii dla organizmu, gdyż czynnik odżywczy może przyspieszać lub opóźniać procesy starzenia się człowieka. Ważnym czynnikiem w procesie starzenia się są relacje między ludźmi i między pokoleniami, relacje w rodzinie, polityka społeczna i społeczna lokalna, jak i na szczeblu krajowym.

Teorie holistyczne starają się opisywać i ujmować starość człowieka wszechstronnie, jako efekt wszystkich czynników oddziałujących na niego przez całe życie. Wydają się obecne jako najbardziej przydatne do opisu, interpretacji, rozumienia zjawiska starzenia się człowieka. Z poprzednio przedstawionych teorii wynika, że wszystkie one odwołują się przy rozpatrywaniu procesu starzenia się człowieka do jego wcześniej przebytych stanów zdrowotnych, psychicznych, społecznych, a więc patrzenie holistycznie na te zjawiska powinno przynosić najlepsze opisy tego procesu.

Proces starzenia się i starości jest zjawiskiem trudnym do interpretacji, gdyż przebiega w sposób bardzo indywidualny. Osoby starsze nie stanowią jednorodnej grupy, tak jak to ma miejsce na innych etapach życia człowieka np. w okresie dzieciństwa, dojrzałości itp.

Halina Szwarc uważa, że istotnymi czynnikami zwiększającymi tempo starzenia się człowieka są czynniki biologiczne i społeczne. Do czynników biologicznych zalicza:

- zmniejszenie aktywności ruchowej człowieka,
- przeciążania układu nerwowego osoby starszej szkodliwymi bodźcami (hałas, stres, nadmiar lub niedobór informacji),
- niewłaściwe odżywianie,
- lekomania, nadużywanie tytoniu, alkoholu.

Do czynników społecznych mających wpływ na życie osób starszych zalicza:

- izolację społeczną i psychiczną,
- pogorszenie się sytuacji materialnej,
- nagłą zmianę warunków środowiskowych,
- niedostateczną wiedzę na temat profilaktyki gerontologicznej i wychowania zdrowotnego brak odpowiednich form rekreacji ruchowej i czynnego wypoczynku,
- brak odpowiedniego przygotowania do starości,
- niewłaściwe nastawienie do starości i ludzi starszych⁵.

W dzisiejszym świecie, szczególnie w Polsce, przybywa osób starszych. Zajmują oni coraz bardziej ważne miejsce w hierarchii życia społecznego. Osoby starsze po przejściu na emeryturę i wyłączeniu się z życia zawodowego zaczynają poszukiwać nowych dziedzin aktywności. Poczuć samotności, lęk, pojawiające się pytania, na które nie są w stanie samodzielnie odpowiedzieć

oraz potrzeba kontaktu z innymi, prowadzi do poszukiwań nowych możliwości samorealizacji, aktywności.

Aktywność można powiązać z polami zainteresowań:

- aktywność domowo-rodzinną – obejmującą wykonywanie czynności związanych z gospodarstwem domowym i rodziną,
- aktywność zawodową – zaspakajającą potrzebę uznania, użyteczności i przydatności np. jako eksperci, rzeczoznawcy itp.,
- aktywność edukacyjną – pozwalającą człowiekowi starszemu na dalsze doskonalenie siebie, uczenie się, ćwiczenie pamięci, a przy tym poznawanie nowych zagadnień i ludzi,
- aktywność kulturalną – związaną z kontaktami z instytucjami kultury, miejskim stylem życia,
- aktywność społeczną – obejmującą działania na rzecz innych,
- aktywność rekreacyjną – jako sposób aktywności fizycznej, spędzania czasu wolnego przez udział w zajęciach sportowych, turystykę, zajęcia klubowe, prace na działce – wszystko, co może skutecznie przeciwdziałać zmianom fizycznym i psychicznym.

Instytucjami wspomagającymi aktywność ludzi starszych są: związki emerytów i rencistów, związki kombatantów, organizacje działające na rzecz osób chorych, kluby seniora, organizacje o charakterze lokalnym i regionalnym, uniwersytety trzeciego wieku.

Ważną rolę w aktywności osób starszych odgrywają uniwersytety trzeciego wieku. Według Wincentego Okonia uniwersytet trzeciego wieku to „placówka oświatowa dla osób w wieku poprodukcyjnym, prowadząca systematycznie zajęcia z zakresu wybranych dyscyplin naukowych, lektoraty językowe, zespoły rekreacji ruchowej i grupy zainteresowań artystycznych (...) Zajęcia prowadzą w nich nauczyciele akademicki, lekarze, dziennikarze i inni specjaliści”⁶. Nieco szerzej definiuje to pojęcie Olga Czerniawska, która pisze, że „uniwersytety trzeciego wieku są instytucjami uniwersyteckimi, dlatego ich zadaniem są badania. Są instytucjami gerontologicznymi, dlatego badania te głównie dotyczą procesu starzenia się i starości. Ich celem jest nie tylko poprawa życia uczestników, ale praca nad rozwojem i poprawą warunków życia osób starszych. Dlatego wśród zwykłej działalności permanentnej, a w niej szerzenia oświaty sanitarnej, pobudzenia aktywności fizycznej, umysłowej i ekspresji artystycznej – powinny prowadzić działalność na rzecz zbiorowości lokalnej”⁷.

Przewodnią misją uniwersytetów trzeciego wieku jest wspomaganie człowieka starszego w jego rozwoju przez:

- stwarzanie pól działania sprzyjających rozwojowi,

- stymulowanie tego rozwoju przez osobistą aktywność tych osób.

Według raportu przygotowanego przez UNESCO, kształcenie ludzi starszych w UTW powoduje:

- rozwój osobowości,
- uzyskiwanie i umacnianie więzi społecznych,
- rozwój osiągniętej wiedzy i zainteresowań,
- przekazywanie społeczeństwu osobistych doświadczeń,
- dalszy i aktywny udział w życiu społecznym⁸.

Wymienione aspiracje rozwojowe uniwersytetów trzeciego wieku potwierdzają liczne publikacje ukazujące motywy aktywności poznawczej słuchaczy tychże uniwersytetów. Należą do nich:

- utrzymanie aktywności umysłowej,
- kontynuowanie rozwoju osobowego, potrzeba uczestnictwa w kulturze,
- potrzeba zachowania zdrowia (często motyw wiodący),
- rozwój nowych zainteresowań,
- pogłębienie wiedzy,
- służyć swoją wiedzą rodzinie, głównie wnukom,
- kontynuacja potrzeb poznawczych, które nie zawsze były zaspakajane na takim poziomie, jakiego pragnęli.

Potrzeby poznawcze osób starszych są zróżnicowane tak, jak ich tempo starzenia się i biografia osobiste. Potrzeby i motywacje poznawcze mają wpływ na ich aktywność poznawczą, przyrost nowych treści życia psychicznego, wartość na nowe doświadczenia. Rozwój poznawczy osoby starszej zależy od czynników, takich jak: „struktura rodziny, poziom edukacji (kariera zawodowa), które związane są z minionym doświadczeniem indywidualnym. Druga grupa czynników to poziom aspiracji, struktura wartości, plany życiowe, odpowiedzialne za podejmowaną przez jednostkę aktywność, zmierzającą do osiągnięcia nowych wartości, ochrony posiadanych lub odbudowy kiedyś utraconych”⁹. Z obserwacji wynika, że rozwój jednostki proponowany przez uniwersytet trzeciego wieku może pełnić różnorakie zadania:

- zaspakajając potrzeby czysto poznawcze,
- dawać poczucie przynależności i przebywania w grupie rówieśniczej,
- sprzyjać dobrej kondycji psychofizycznej,
- kompensować braki w wykształceniu, wiedzy.

Początki uniwersytetów trzeciego wieku sięgają roku 1973. Pomysłodawcą pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku (UTW) był Pierre Vallas (profesor prawa międzynarodowego na Uniwersytecie w Tuluzie, ale jednocześnie człowiek w biografii którego istnieje wiele wydarzeń i przeżyć związanych z osobami starszymi). Cele pierwszego uniwersytetu wyznaczyły cele działalności UTW oparte na tzw. modelu francuskim, do których zaliczamy:

- umożliwienie kształcenia ustawicznego osobom starszym,
- kształcenie studentów w zakresie gerontologii społecznej,
- przygotowanie odpowiedniej kadry specjalistów pracujących dla ludzi starszych,
- prowadzenie badań dotyczących problemów medycznych, prawnych i psychospołecznych wieku starszego.

Cechami charakterystycznymi modelu francuskiego są: wysoki poziom działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej przy równoczesnym zróżnicowaniu form organizacyjnych¹⁰. UTW we Francji tworzą autonomiczne instytuty, albo posiadają strukturę stowarzyszenia powiązaną formalnie lub nieformalnie z uczelnią.

Model brytyjski, nazwany też modelem Cambridge, został oparty na samopomocy i pomocy wzajemnej słuchaczy. Dla tego modelu charakterystyczny jest:

- brak wsparcia ze strony wyższych uczelni,
- samopomoc jako główna metoda kształcenia.

Seniorzy sami organizują zajęcia, wykorzystując swoją wiedzę. Mogą występować zarówno w roli studentów, jak i prowadzących zajęcia. W modelu tym nacisk położono na nauczanie grupowe oraz eksperyment. Model brytyjski UTW ma w założeniu zachęcać do niesienia pomocy poprzez wolontariat.

Polska była trzecim krajem na świecie (za Francją i Belgią), w którym powstał w 1975 roku pierwszy UTW. Zaczął on funkcjonować równocześnie z pierwszymi UTW w Szwajcarii, we Włoszech i Kanadzie. Założycielem pierwszego polskiego UTW w Warszawie była prof. Halina Szwarc, która miała bliskie kontakty naukowe z prof. P. Vellasem. UTW w Warszawie został oparty na modelu francuskim.

Polskie UTW charakteryzują się tym, że:

- ich działalność skierowana jest przede wszystkim na stymulowanie aktywności intelektualnej słuchaczy poprzez: wykłady audytorialne (o tematyce zdrowie psychosomatyczne, sztuka, literatura, filozofia, historia, problemy kraju i świata), zajęcia seminaryjno-konwersatoryjne, zajęcia warsztatowe, lektoriaty, zajęcia z kultury fizycznej, zajęcia o charakterze niesystematycznym, czyli plenery, wycieczki, wyjścia do placówek kulturalnych, zajęcia inspirowane do działań na rzecz środowiska lokalnego,
- działalność UTW zależna jest od ich struktury organizacyjnej, statutu, sposobu finansowania i lokalizacji,
- programy zajęć uwzględniają specyfikę terytorialną i zainteresowania słuchaczy,
- w UTW działających w strukturach uniwersyteckich wykłady prowadzą nauczyciele akademicy, w pozostałych placówkach wykłady

prowadzą nauczyciele miejscowych szkół, lekarze, psychologowie, socjologowie, historycy,

- aktywność słuchaczy UTW ma wpływ na innych potencjalnych kandydatów, zachęca do zajęć,
- wnoszą wkład w świadomość regionalną,
- propagują swoją działalność, szerząc wzory aktywności dla osób starszych¹¹.

Nadrzędnym celem polskich UTW jest poprawa jakości życia osób starszych, tworzenie warunków do „dobrego” starzenia się przez pogłębianie i pracę twórczą w zespole. Dzięki aktywizacji fizycznej, psychicznej i intelektualnej osób starszych oraz powstawaniu nowych więzi społecznych uniwersytety odgrywają niebagatelną rolę w szerzeniu profilaktyki gerontologicznej.

Pierwszy polski UTW powstał w Warszawie (jak wspomniano wcześniej), kolejny powstał w 1976 roku we Wrocławiu, a następny w Opolu w 1977. Obecnie w Polsce działa ok. 110 UTW, do których uczęszcza ok. 25 tys. słuchaczy.

Płocki Uniwersytet Trzeciego Wiek (SUTW) rozpoczął działalność w lutym 2002 r. i był wzorowany na podobnych polskich organizacjach. W styczniu 2005 r. uzyskał on osobowość prawną jako Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wiek (SUTW) i został zarejestrowany w Sądzie Gospodarczym w Warszawie. Uniwersytet ma swoją siedzibę w Domu Broniewskiego przy ul. Kościuszki w Płocku. Patronat naukowy nad SUTW objęła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku. Z okazji podpisania porozumienia w listopadzie 2005 r. pomiędzy PWSZ a SUTW ówczesna przewodnicząca, Janina Czaplicka stwierdziła: „Już po 3 latach można się pochwalić znacznymi osiągnięciami. Mamy osobowość prawną, należymy do rodziny uniwersyteckiej w Polsce. Bierzymy aktywny udział prawie we wszystkich przedsięwzięciach, jakie są przez nią organizowane. Dla grupy liczącej ponad 100 osób zorganizowaliśmy nowe formy kształcenia ustawicznego oraz rozwijanie sprawności i umiejętności zarówno umysłowych, jak i fizycznych. Temu celowi służy istnienie 10–ciu różnych rodzajów sekcji i grup zainteresowań. W roku bieżącym wprowadzono do programu naukę języka włoskiego i obsługę komputerów, dzięki udostępnieniu pracowni przez PWSZ. (...) O Płockim Uniwersytecie jest coraz głośniejsze. Już teraz my służymy radą innym w sprawach organizacyjnych, bo byliśmy pierwsi w województwie mazowieckim”¹². W swoim wystąpieniu J. Czaplicka wspominała ponadto o motywach zainicjowania w Płocku Uniwersytetu Trzeciego Wiek: „Uczestnictwo w Uniwersytecie Trzeciego Wiek sprzyja przekonaniu, że każdy wiek może być piękny. Człowiek pracując dla innych, uszlachetnia siebie, a szczególnie można osiągnąć jedynie służąc innym. Jest to dewiza, która przyświecała mi cały czas w pracy zawodowej – na-

uczucielskiej, a potem społecznikowskiej. (...) doświadczenia nauczyły mnie pracy w zespole i kierowania dużymi grupami ludzi. (...) Opiekując się starszymi koleżankami, poznawałam ich psychikę i reakcje. Po latach tych doświadczeń stwierdziłam, że wiele się nauczyłam i jestem gotowa podjąć się nowego wyzwania, jakim jest Uniwersytet Trzeciego Wiek”¹³.

Obecnie SUTW w Płocku to 335 słuchaczy, w tym ok. 10% to mężczyźni. Od roku nie przyjmuje się nowych członków z przyczyn organizacyjnych. Podstawową formą zajęć są wykłady, które odbywają się raz w tygodniu, przy czym raz w miesiącu wykład dotyczy nauk medycznych¹⁴. Prowadzonych jest szesnaście sekcji: teatralna, wokalna, tańca polskiego, tańca Old Country, literacka, rękodzieła, plastyczno-malarska, brzośowa, turystyczno-krajoznawcza, informatyczna, dyskusyjna oraz lektoriaty języka: angielskiego, włoskiego, francuskiego, rosyjskiego. SUTW uzyskuje granty na swoje liczne projekty. Otrzymuje też wsparcie finansowe z Urzędu Miasta. Dla swojej działalności uzyskuje też przychylność sponsorów. Składka członkowska wynosi 100zł rocznie.

Działalność SUTW przyczynia się do rozwoju społecznego, kulturalnego, jak też intelektualnego i fizycznego swoich słuchaczy. Poprzez udział w różnorodnych zajęciach, organizowanych w sekcjach, słuchacze są aktywizowani, wykazują się kreatywnością, zainteresowaniem, poszerzają swoją wiedzę i umiejętności. Studenci SUTW zdobywają nowe umiejętności przez naukę języków obcych, obsługę komputera i cyfrowego aparatu fotograficznego, a także poznają sztukę malowania obrazów, plastykę, tańce. Udział w zajęciach ruchowych, wycieczki, gimnastyka wspomaga utrzymanie sprawności fizycznej i poprawia samopoczucie. Uczestnictwo w różnorodnych wydarzeniach kulturalnych miasta: teatr, galerie sztuki, koncerty, wystawy itp. rozwija w nich nowe zainteresowania. Wielu z nich angażuje się w działalność społeczną na rzecz członków SUTW, jak też na rzecz środowiska lokalnego, rozwijany jest w ten sposób wolontariat. Kontakt z innymi uczestnikami pozwala na zawieranie nowych znajomości i przyjaźni. Aktywizacja osób starszych powoduje pozytywne myślenie o obecnym okresie ich życia i pozwala myśleć o przyszłości, o wielu rzeczach i działaniach, których do tej pory nie wykonali z różnych powodów.

Oto poniżej kilka przykładów jak prowadzący zajęcia i sami słuchacze określają swoją rolę w Stowarzyszeniu Uniwersytetu Trzeciego Wiek w Płocku. „Gdy w 2008 roku rozpoczęłam pracę na płockim UTW, nie spodziewałam się, że prowadzone tu zajęcia z zakresu psychologii staną się moją ulubioną formą aktywności zawodowej. Od pierwszego spotkania zostałam mile zasko-

czona otwartością, ciekawością świata i entuzjazmem, z jakim słuchacze uczestniczyli w zajęciach (...) W miarę upływu czasu obserwowałam, jak słuchacze coraz bardziej uaktywniali się intelektualnie. Za każdym razem zostawałam zasympwana pytaniami i wciągana w interesujące dyskusje. W osobowościach słuchaczy zachodziły widoczne zmiany. Osoby, które początkowo biernie uczestniczyły w spotkaniach, stopniowo coraz śmielej zabierały głos. Wyraźnie rosła samoocena uczestników i poczucie wartości. Stawali się pewni siebie, kreatywni i bardziej aktywni – stwierdziła Krystyna Przybysz¹⁵. Jeden z uczestników Stanisław Ryst (78 lat) wyraził pogląd, że: „UTW jest dla mnie spojrzeniem na świat człowieka postępowego. Mam szczególne spojrzenie na środowisko, w którym spędziłem dzieciństwo. Lampa naftowa, buty zakładane dopiero przed kościołem itp. Najwięcej zawdzięczam wykładom, które wyjaśniają czynności determinujące zdrowie psychiczne. Moim zdaniem największym wrogiem człowieka jest stres, największym sprzymierzeńcem jest pozytywne myślenie i dużo ruchu (...) na uniwersytecie na każdym kroku podkreśla się, jak znaleźć wyjście z ciasnego i pełnego zamętu życia emeryta, jak dobrze czuć się w naszej wspólnocie. Mówi się też o tym, żeby nie tylko brać, ale dawać od siebie coś innym, dawać swój uśmiech, swoją wiarę w sens tego, co robimy. Wykłady z wielu dziedzin, jak psychologia, socjologia uczą, że emerytura to nie schyłek życia, lecz szansa na zrealizowanie dawnych i nowych marzeń. W tym wieku możemy zwiedzać nasz piękny kraj, jak również świat. Jedno jest pewnikiem. Im bardziej człowiek się starzeje, tym mocniej czuje, że umiejętność cieszenia się chwilą bieżącą jest cennym darem”¹⁶. Maria Rode stwierdziła: „Ja i większość moich koleżanek nie wyobrażamy sobie życia bez zajęć na UTW. Zależy nam takie, że pozbawiamy się kompleksów, odmładzamy się duchowo i nie popadamy w stany stresowe czy depresję. Wszyscy wiemy dobrze, że nuda jest źródłem wszelkiego zła i chorób psychicznych. Praca i jeszcze raz praca, a także miłe zajęcia, zainteresowania, sprawiają, że czas mile upływa (...) Staram się być zdyscyplinowaną, nie opuszczam wykładów, które są bardzo ciekawe i budujące, można się wiele nauczyć i przypomnieć sobie to, co się zapominało. Możemy korzystać z dóbr elektronicznych: komputera, które zmuszają do logicznego myślenia”¹⁷. Agnieszka Łapacz: „Z wykładów dowiedzieliśmy się o niekorzystnych zmianach w mózgu, jakie powstają z biegiem lat i jak przeciwdziałać ich postępowi. Ważnym aspektem utrzymania psychiki seniora w dobrej kondycji jest aktywność fizyczna (...) Programy zdrowotne zwiększają świadomość seniorów o ich własnym wpływie na zdrowie. (...) Z wykładów dowiedzieliśmy się, jak zapobiec negatywnym

aspektom upływu lat: niebagatelizowanie pierwszych objawów chorobowych, poprawianie sprawności fizycznej i psychicznej, by móc odróżniać, co jest normą, a co chorobą. Z dotychczas zrealizowanych programów wynikają następujące zasady zachowania dobrej kondycji fizycznej i psychicznej w miarę upływu lat:

- aktywność fizyczna,
- stosowanie dobrze zbilansowanej diety,
- zapobieganie upadkom,
- higieniczny tryb życia,
- regularne konsultacje z lekarzem,
- codzienne stawianie wyzwań swojemu umysłowi,
- utrzymywanie kręgu znajomych i przyjaciół”¹⁸.

Bolesław Sadecki podkreślił: „Samotni nie są tu samotni – życie w grupie sprzyja przyjaźniom i integracji środowiska podobnego wiekowo. Fascynujące w tej organizacji jest to, że przez 10 lat istnienia – mimo ciągłego wzrostu liczby członków i poszerzenia zadań – udało się prowadzić społeczną działalność przez grupę zapaleńców w sposób sprawny i profesjonalny”¹⁹. „Wiemy na pewno, że dzięki Uniwersytetowi wiele osób przełamało lęk przed starością, odnalazło sens życia, znalazło kontakt z innymi ludźmi, odkryło drzemące w ich dużych pokłady różnych zdolności. Tu w Stowarzyszeniu można rozwijać swoje pasje życiowe, zdobywać wiedzę, gdyż człowiek uczy się do końca życia. (...) Wydarzeniem, które z pewnością długo zapamiętam, był występ chóru w Goślicach, gdzie zaprezentowaliśmy program bożonarodzeniowy dla osób o różnym stopniu upośledzenia. Widok dorosłych – bezradnych i wymagających nieustannej opieki, przy tym ciepłych i serdecznych, budził w nas refleksję i zadumę nad zawirowaniem ludzkich losów. Niektórzy słuchali, inni odbierali śpiew obojętnie, jeszcze inni mieli łzy w oczach! (...)” – tak wspominał swoje występy Bożena Garwacka–Ceglarz²⁰.

A tak swoją przygodę z uniwersyteciem podsumowała Wiesława Brach: „Będąc już na emeryturze, wiodłam spokojne (...) bardzo przewidywalne (...) czasem leniwe życie wśród tych samych, znanych od lat twarzy (...) Choć byłam wtedy sama – dzieci dorosły i zajęły się własnymi sprawami – nigdy nie czułam się samotna. Od wiosny do jesieni ukochany ogródek, zimą „czwartkowe” obiady z rodziną, wieczorem z książką, czasem nocy z telewizorem w tle. Aż tu nagle (...) w mój świat i sielski żywot wkradła się informacja o nowo powstającym w Płocku Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Razem z koleżanką z dawnej pracy w Petrochemii Płock (...) udałyśmy się (...) na rozmowę z inicjatorką UTW – Panią Janiną Czaplicką. Opowiedziała nam o swoich zamierzeniach stworzenia organizacji skupiającej się na potrzebach ludzi starszych, zago-

spodarowaniu ich wolnego czasu oraz rozwoju osobowym (...) I tak to się zaczęło.

Na początku była wszelka radość uczestnictwa, poznawania wciąż nowych ludzi lub odzyskiwania „zerwanych więzi” z dawnymi znajomymi. Kalendarz pełen był terminów spotkań, zajęć uniwersyteckich, udziałów w koncertach i planów na przyszłość. Każdy uczestnik wybierał coś, co bardzo lubił robić albo czego chciał się nauczyć, np. języki obce lub zajęcia informatyczne. Ja najbardziej lubiłam rękodzieło, gimnastykę, koło dyskusyjne i turystyczne. Niektóre zajęcia przerodziły się w serię praktycznych ćwiczeń, np. warsztaty psychologiczne, ćwiczenia pamięci, zdrowie i pierwsza pomoc w nagłych przypadkach, bezpieczna babcia, florystyka itp., dofinansowanych przez Urząd Miasta Płocka, Fundację „Fundusz Grantowy dla Płocka”, fundusze unijne. Ponieważ zaczęłam być gościem w domu, dzieci wręczyły mi mój pierwszy telefon komórkowy. Lista kontaktów szybko zapełniła się o kolejne: Krysie, Grażynki, Marysie, Wandzie, Lucyni, Halinki (...) Razem zwiedzałyśmy Polskę poprzez wycieczki, wczasy nad morzem oraz kontakty z zaprzyjaźnionymi uniwersytetami z innych miast. Proszę sobie wyobrazić autobus pełen uśmiechniętych i szczęśliwych „sześćdziesiątek” (...) wracających z wycieczki z iskierkami w oczach, niczym małe dziewczynki z pensji”²¹. Inicjatorka UTW w Płocku J. Czaplicka, która niedawno obchodziła swój jubileusz 80-lecia, stwierdziła: „Niniejszym informuję, że wzrosła także moja pozycja w rodzinie. Dzieci i dorośli wnuki przekonali się, że babcia wiele rzeczy jeszcze potrafi wykonać np. ozdoby na ścianę igielką, serwetki itp. Można z nią podyskutować na tematy oglądanych wystaw, filmów i przeczytanych książek”²².

Jak wynika z przytoczonych zapisów, słuchacze w SUTW Płock są wyjątkowi, pełni zapału i energii wewnętrznej. Jasno wynika, że osoby starsze należy postrzegać jako osoby aktywne fizycznie i umysłowo, szukające nowych wyzwań, pełne optymizmu, energii i radości życia. Takie ich nastawienie sprzyja długowieczności i poprawia stan zdrowia. Starość to nie tylko wielka metrykalnia, ale stan umysłu i ducha. Zachowując aktywność, łatwiej jest się adaptować do zmian środowiska oraz skuteczniej radzić sobie w chwilach życiowo trudnych. Z przeprowadzonych badań, jak i wypowiedzi studentów można wysnuć wniosek, że Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku, wypełnia szereg funkcji i zadań, które mają na celu aktywizację słuchaczy, członków STUW przez:

- prowadzenie wykładów, w tym wykładów o tematyce medycznej,
- prowadzenie seminariów, zajęć grupowych,

lektoratów języków obcych,

- prowadzenie edukacji w zakresie geriatry i gerontologii,
- prowadzenie zajęć rekreacyjnych i ćwiczeń ruchowych,
- prowadzenie zajęć turystycznych, w tym wycieczek kulturalno-przyrodniczych,
- prowadzenie zajęć kulturalno-manualnych,
- prowadzenie zajęć wokalnych i tanecznych,
- organizowanie i prowadzenie wczasów związanych ze zwiedzaniem okolicznych pomników przyrody i kultury,
- organizowanie konferencji naukowych,
- organizowanie zajęć z bezpieczeństwa np. „Bezpieczna babcia”,
- współdziałanie z organami samorządowymi i instytucjami zajmującymi się problematyką ludzi starszych,
- współpracę z organizacjami pozarządowymi w celu wymiany doświadczeń,
- działalność na rzecz osób innych, czy to koleżanek i kolegów z SUTW, czy osób niepełnosprawnych, jak też osób potrzebujących pomocy poprzez wolontariat,
- współdziałanie i wspieranie lokalnych inicjatyw w obszarze kultury, środowiska i ochrony dziedzictwa,
- prowadzenie działalności upowszechniającej naukę i edukację szczególnie w obszarze literatury, historii, sztuki,
- realizowanie systemu dworactwa w dziedzinie poezji, malarstwa, plastyki, rękodzieła itp.,
- upowszechnianie informacji o twórczości własnej słuchaczy oraz promowanie ich dorobku artystycznego,
- prezentowanie działalności artystycznej członków stowarzyszenia, poezji, tańców, śpiewu, malarstwa w wykonaniu członków poszczególnych sekcji.

Uniwersytet w Płocku zachowuje niepowtarzalny charakter, a jednocześnie cechuje się elementami wspólnymi z innymi uniwersytetami trzeciego wieku np. ideę kształcenia ustawicznego, poprawę kondycji psychicznej i ruchowej swoich słuchaczy oraz propagowanie profilaktyki gerontologicznej.

Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku poprzez realizowane cele pobudza osoby starsze do większej aktywności psychoruchowej, pobudza ich wyobraźnię twórczą i ambicje indywidualne. Uniwersytet w Płocku daje możliwość kontaktów z osobami w podobnym wieku, które mają podobne problemy i dylematy. Stwarza ponadto okazję nawiązania nowych trwałych znajomości, mogących ułatwić rozwiązywanie problemów, jak też pokonać syndrom samotności.

Przypisy

1. A. Kansy, *Na marginesie swobody. „Notatki Płockie” (1956–2011) – historia i polityka*, Polska Akademia Nauk. Rada Towarzystw Naukowych, Warszawa 2012, s. 31–34, 286–287.
2. A. Klich-Rączka, J. Życzkowska, *Stan układu krążenia* [w:] M. Mossakowska, K. Broczek, M. Witt (red.), *Skazani na długowieczność. W poszukiwaniu czynników pomysłnego starzenia*, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań 2007, s. 33.
3. E. Łuczyniuk, *Paradoksy i tajemnice stulatka* [w:] M. Mossakowska, A. Wiącek, P. Błędowski (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia, Warszawa 2007, s. 103–105.
4. Tamże, s. 103.
5. H. Szwarc, *Higiena psychiczna ludzi starszych* [w:] K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985, s. 501.
6. B. Bakalarz-Kowalska, *Uniwersytet Trzeciego Wieku instytucjonalnymi formami samorealizacji seniorów* [w:] J. Nowocień, J. K. Zuchora (red.), *Aktywność fizyczna i społeczna osób trzeciego wieku*, Fundacja Centrum Edukacji Olimpijskiej, Warszawa 2012, s. 133–134.
7. Podaje za: K. Lubrzyńska, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Warszawie*, Wyd. Instytut Technologii Eksploatacji-PIB, Radom 2005, s. 13.
8. W. Wnuk, *Kompetencja czy kontynuacja rozwoju poznawczego słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku* [w:] *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, Wyd. Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Radom–Łódź 2000, s. 213.
9. Tamże, s. 214.
10. J. Halicki, *Informator sekcji UTW przy PTG, 1999/2000*, Warszawa 2001, s. 4.
11. L. Schmidt, *Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce. Jedność w różnorodności. Próba diagnozy* [w:] W. Wnuk (red.), *Ludzie starsi w trzecim tysiącleciu. Szanse–nadzieje–potrzeby*, Wrocław 2002, s. 132–135.
12. Informacje SUTW w Płocku, Zeszyt 1 – styczeń 2006, s. 6–7.
13. Tamże, s. 10.
14. 10-lecie Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku, Biuletyn okazjonalny, Płock 2012.
15. Tamże, s. 5–6.
16. Tamże, s. 11–12.
17. Tamże, s. 15.
18. Tamże, s. 18.
19. Tamże, s. 14.
20. Tamże, s. 13.
21. Tamże, s. 9.
22. Tamże, s. 7.

THE DOMAINS OF ACTIVITIES OF THE UNIVERSITY OF THIRD AGE STUDENTS IN PŁOCK

Summary

Ageing of a human being is an inevitable process. It is only a natural stage of life. There are a lot of non-governmental organizations supporting the elderly people. The University of Third Age is one of such organizations. It was established in Płock in 2002. It has implemented numerous tasks and activities to make the elderly people active. These kind of activities stimulate their mental and physical strengths, which helps to deal with some hardships at this stage of life.

Literatura

1. B. Bakalarz-Kowalska, *Uniwersytety Trzeciego Wieku instytucjonalnymi formami samorealizacji seniorów* [w:] J. Nowocień, K. Zuchora (red.), *Aktywność fizyczna i społeczna osób trzeciego wieku*, Fundacja Centrum Edukacji Olimpijskiej, Warszawa 2012
2. D.B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, PWN, Warszawa 1969
3. H. Depta, J. Półturzycki, H. Solarczyk (red.), *Edukacja kulturalna dorosłych. Raport z badań międzykulturowych*, Warszawa–Płock 2004
4. M. Dziegielewska, *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych – sprawozdanie z konferencji gerontologicznej, „Rocznik Andragogiczny”, 1999*
5. J. Halicki, *Informator sekcji UTW przy PTG, 1999/2000*, Warszawa 2001
6. Informacje SUTW w Płocku, Zeszyt 1 – styczeń 2006
7. A. Jacewski, K. Komosińska, *Wybrane zagadnienia z edukacji zdrowotnej* (skrypt dla studentów), Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, 2004
8. A. Klich-Rączka, J. Życzkowska, *Stan układu krążenia* [w:] M. Mossakowska, K. Broczek, M. Witt (red.), *Skazani na długowieczność. W poszukiwaniu czynników pomysłnego starzenia*, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań 2007
9. R. Konieczna-Woźniak, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce*, Poznań 2001
10. D. Kowalczyk, *Opieka nad wnukami jako forma aktywności rodzinnej generacji III wieku*, „Edukacja Dorosłych”, Warszawa 2001
11. K. Lubrzyńska, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Warszawie*, Wyd. Instytut Technologii Eksploatacji-PIB, Radom 2005
12. E. Łuczyniuk, *Paradoksy i tajemnice stulatka* [w:] M. Mossakowska, A. Wiącek, P. Błędowski (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia, Warszawa 2007
13. J. Nowocień, K. Zuchora (red.), *Aktywność fizyczna i społeczna osób trzeciego wieku*, Warszawa 2012
14. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998
15. L. Schmidt, *Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce. Jedność w różnorodności. Próba diagnozy* [w:] W. Wnuk (red.), *Ludzie starsi w trzecim tysiącleciu. Szanse–nadzieje–potrzeby*, Wrocław 2002
16. B. Suchodolski, *Wychowanie i strategia życia*, WSP, Warszawa 1983
17. H. Szwarc, *Higiena psychiczna ludzi starszych* [w:] K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985
18. E. Trafiałek, *Polska starość w dobie przemian*, Katowice 2003
19. W. Wnuk, *Kompetencja czy kontynuacja rozwoju poznawczego słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku* [w:] *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, Wyd. Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Radom–Łódź 2000
20. Z. Żukowska, *Styl życia a zagrożenia zdrowia jednostki i społeczeństwa w rozwijającej się cywilizacji* [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna*, t. 2, PWN, Warszawa 2007
21. Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*, Wyd. AWF, Warszawa 2002
22. 10-lecie Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku, Biuletyn okazjonalny, Płock 2012

RECENZJE

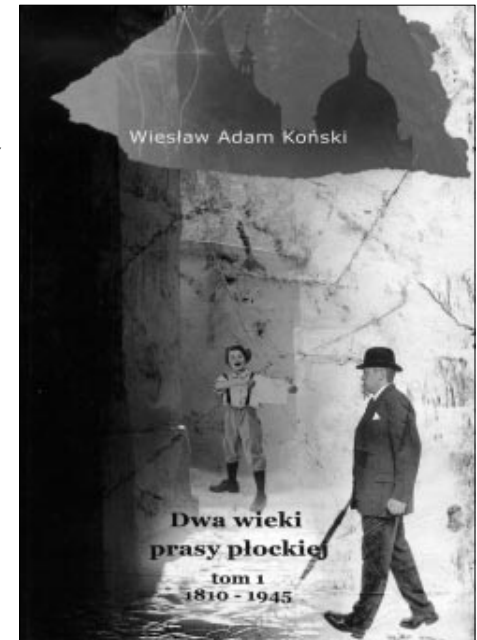
WIESŁAW A. KOŃSKI, *Dwa wieki prasy płockiej 1810–1945*, t. I, Towarzystwo Naukowe Płockie Płock 2012, ss. 219.

W 2012 r. na płockim rynku wydawniczym ukazała się od dawna oczekiwana książka *Dwa wieki prasy płockiej 1810–1945*, t. I dr. Wiesława Końskiego. W przygotowywaniu jest tom drugi obejmujący lata 1945–2010. Publikację wydało Towarzystwo Naukowe Płockie ze środków Miasta Płocka w ramach zadania *Dwa wieki prasy płockiej*.

Doktor Wiesław Adam Koński z wykształcenia jest dziennikarzem, medioznawcą. Ukończył Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorat obronił na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego w 1990 r. W latach 1981–1985 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Petro-Echa”, w latach 1995–1999 był sekretarzem redakcji „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”, od 1981 r. jest redaktorem naczelnym kwartalnika „Notatki Płockie”, a w 2001 r. został też redaktorem dwumiesięcznika „Humanizacja Pracy”. Od 1983 r. sprawuje funkcję Sekretarza Generalnego Towarzystwa Naukowego Płockiego i przewodniczącego Komisji Wydawniczej TNP. Jest również nauczycielem akademickim w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Wykształcenie i doświadczenie w pracy naukowej oraz redakcyjnej doskonale predysponują go do opisu, analizy i oceny prasy płockiej na przestrzeni wieków.

Tom pierwszy książki *Dwa wieki prasy płockiej 1810–1945* składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy rozdział pokrótce charakteryzuje życie umysłowe Płocka na początku XIX w., a następnie prezentują kolejno płockie tytuły prasowe ukazujące się w 2. połowie XIX w., w latach 1905–1918 i 1918–1939. Ostatni rozdział uwzględnia płocką prasę konspiracyjną z okresu okupacji niemieckiej 1939–1945. Opracowanie obejmuje przede wszystkim tytuły, które wydawano w Płocku w języku polskim, ale także mniejszości narodowych – rosyjskie, żydowskie i niemieckie. Łącznie w ciągu 135 lat ukazało się około 200 czasopism. Ujęte są również tytuły, które pojawiały się poza Płockiem, ale przeznaczone były dla jego mieszkańców.

Czasopiśmiennictwo na ziemiach polskich w 1. połowie XIX w. pozostawało dalekie od stabilności. Dłuższemu ich istnieniu nie sprzyjała restrykcyjna polityka prasowa zaborców, półfeudalna struktura społeczna, powszechne ubóstwo i analfabetyzm. W siedmiotysięcznym Płocku dopiero w okresie Księstwa Warszawskiego zaistniały warunki do wydawania czasopisma i to tylko jako ofi-



cialny organ władz administracyjnych i wojskowych. Artykuł 87 Konstytucji nadanej Księstwu Warszawskiemu przez Napoleona przewidywał regularne wydawanie prasowego organu władz naczelnych. W Płocku był to „Dziennik Departamentowy Płocki”, którego numer pierwszy ukazał się 6 października 1810 r. Jego założycielem był prefekt departamentu płockiego Rajmund Rembicki. W 1823 r. „Dziennik Departamentowy Płocki” przekształcony został w „Dziennik Urzędowy Płocki” i ukazywał się, mimo zmienionych warunków politycznych, aż do stycznia 1915 r.

Pierwsze pismo literackie pojawiło się w Płocku dopiero w 1824 r. pt. „Dzidziliża, czyli Pamiętnik Płocki pięknej literaturze poświęcony”. Redaktorem tego pisma był Augustyn Żdżarski, nauczyciel Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, członek działającego już Towarzystwa Naukowego Płockiego. W czasie powstania listopadowego kilka miesięcy, od 8 grudnia 1830 r. do 25 stycznia 1831 r., ukazywał się „Goniec Płocki”.

Zjawiskiem trwałym prasa prowincjonalna w Królestwie Polskim stała się dopiero w epoce po-

powstaniowej, po 1864 r. Jak pisał specjalista w tej dziedzinie prof. Andrzej Notkowski, „Zdecydowały o tym zamienienie dla początków owej doby przeobrażenia świadomości zbiorowej (pozytywizm i praca organiczna), głębokie przemiany społeczne i gospodarcze związane z kształtowaniem się wtedy w naszym kraju pierwszych związków cywilizacji miejsko-przemysłowej oraz stopniowe postępy w dziedzinie oświaty i kultury. Nader istotne znaczenie miało również formowanie się nowoczesnych ruchów politycznych. (...) „Nowe” zaczęło docierać z czasem także i na prowincję, a jego heroldami byli najaktywniejsi przedstawiciele warstwy inteligencji, coraz liczniej zaludniającej ośrodki lokalne”¹.

Pamiętać przy tym trzeba, że w epoce popowstaniowej rozwój czasopiśmiennictwa prowincjonalnego w poszczególnych dzielnicach kraju podążał odmiennymi drogami. W zaborze rosyjskim liberalizacja ustroju państwowego i przepisów prasowych nastąpiła dopiero pod naporem rewolucji 1905–1907. Natomiast w latach 1865–1918, poza Warszawą i Wilnem, wyszło 657 pism w 91 miejscowościach. Były to głównie pisma niskonakładowe. Spośród miast gubernialnych najwcześniej, bo w 1865 r. w Lublinie zaczął ukazywać się „Kurier Lubelski”, pięć lat później w 1869 r. w Kaliszu „Kaliszanin” i niemal równolegle, bo w 1870 r. w Kielcach „Gazeta Kielecka”. Piotrków otrzymał „Tydzień” w 1873 r. Płock zaś był dopiero piątą z kolei gubernią, w której zaczęto od 1876 r. wydawać regularnie prasę lokalną, choć starania czyniono już w 1874 r. „Korespondent Płocki” zapoczątkował nową erę dziennikarstwa płockiego. Ukazywał się dwa razy w tygodniu przez trzydzieście lat, torując drogę następnym pismom, jak „Echa Płockie i Łomżyńskie”, „Echa Płockie i Włocławskie”, czy „Głos Płocki”.

Zasadniczą zmianę sytuacji prasy prowincjonalnej przyniosło odrodzenie Polski niepodległej w listopadzie 1918 r. Już samo istnienie własnej suwerennej państwowości zapewniającej wolność słowa, stwarzała dla ruchu wydawniczego, również w ośrodkach lokalnych, korzystniejsze warunki niż w dobie niewoli. W listopadzie 1918 r. wydano na prowincji 114 tytułów, a w 1937 r. – 576².

W Płocku na fali nadchodzących zmian i swobód od 1917 r. zaczęła ukazywać się prasa codzienna: „Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Kurier Mazowiecki”. Pojawiła się też prasa wznaniowa, szkolna, różnego rodzaju jednodniówki. W wolnej Polsce wydano w Płocku, jak ukazał dr Koński, łącznie 101 tytułów, z tego 97 pism w języku polskim, trzy w języku żydowskim, jedno w języku esperanto. Redaktorzy i współpracownicy większości tych pism byli dziennikarzami-amatorami, wywodzącymi się ze środowiska inteligentckiego. Natomiast kilku zawodowych dziennikarzy pochodziło spoza Płocka. Okres

okupacji niemieckiej spowodował likwidację prasy polskiej. Zastąpiła ją prasa konspiracyjna.

Doktor Wiesław Koński, obok charakterystyki poszczególnych tytułów prasowych Płocka, ich tematyki, środków wyrazu, gatunków dziennikarskich, zaprezentował także zespoły redakcyjne, nakłady, sposoby finansowania, kolportaż i warunki wydawnicze. Przedstawił skrócone biografie dziennikarzy, ich losy podczas II wojny światowej oraz działalność konspiracyjną. Szczególnie wstrząsająca jest z tego okresu historia Michała Niemira, redaktora „Głosu Mazowieckiego” i okoliczności jego śmierci.

Dawna prasa płocka jest rozproszona i w wielu przypadkach niekompletna. Zmuszało to jej badacza do poszukiwań całych roczników czy pojedynczych numerów poza Płockiem. Niejednokrotnie we własnym zakresie kupował brakujące w zbiorach egzemplarze znajdujące się w prywatnych archiwach kolekcjonerów.

W swojej pracy badawczej Autor uwzględnił dotychczasowy stan badań – artykuły, prace licencjackie, magisterskie. Przypominał takich badaczy prasy płockiej, jak Czesław Gutry, Michał Grzybowski, Aleksander Kociszewski, Jerzy Myśliński, Andrzej Notkowski i innych, również o znaczącym dorobku w tej dziedzinie. Bibliografia książki dr. Końskiego, łącznie z pracami niepublikowanymi, liczy 252 pozycje, w tym 64 to opracowania książkowe, 60 bibliografie, encyklopedie, słowniki, 120 artykuły oraz 8 prace niepublikowane. Przeprowadzona została szczegółowa kwerenda w archiwach: Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum m.s. Warszawy, Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum Diecezjalnym w Płocku, Archiwum Państwowym w Płocku, Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Materiały z tych źródeł pozwoliły na przybliżenie spraw organizacyjno-wydawniczych prasy płockiej w latach 1810–1945. Ważne informacje pochodzą też z relacji osób mających wiedzę na temat płockich czasopism, z którymi rozmowy przeprowadzono w latach 1980–1985.

Książka, poza bogatą bibliografią, zaopatrzona jest w indeks tytułów prasowych, indeks nazwisk, spis fotografii obejmujący blisko sto zdjęć i wnień oraz w aneks. Zdjęcia stanowią dodatkowy walor publikacji. Większość z nich nie była dotąd znana i publikowana. Szczególnie cenne są zdjęcia ukazujące wydawców, redaktorów naczelnych i zespoły redakcyjne. Autor niejednokrotnie pozyskiwał tę cenną ikonografię w sposób podobny, jak w przypadku brakujących egzemplarzy gazet.

Opracowanie *Dwa wieki prasy płockiej*, mimo obszernego zakresu czasowego jaki obejmuje, nie jest tomem opasłym. Zgromadzona wiedza przedstawiona została w sposób zwięzły i skon-

densowany, a przy tym klarownym językiem. Czytelnik otrzymuje rzetelne kompendium wiedzy o stanie prasy płockiej z lat 1810–1945. Dotychczas żadne z polskich miast czy regionów nie wydało książki poświęconej kompleksowo swoim wydawnictwom prasowym.

Na uwagę zasługuje też okładka książki, którą zaprojektował Wiesław Nadrowski. Pod wzglę-

dem edytorskim książka wydana została bardzo starannie.

Jak dotąd prasa płocka stanowiła źródło badań, dr Koński, co sam podkreśla, uczynił z niej przedmiot badań. Odpowiada nie tylko na pytanie „jak było”, ale również „dlaczego tak było” w Płocku.

Barbara Konarska-Pabiniak

Przypisy

¹ A. Notkowski, *Spółeczne funkcje polskiej prasy lokalnej*, [w:] *Tradycje, współczesne odmiany samorządności*. Pod red. D. Walczak-Duraj, SWPW, Zeszyty Naukowe 1999, vol. 11, s. 246.

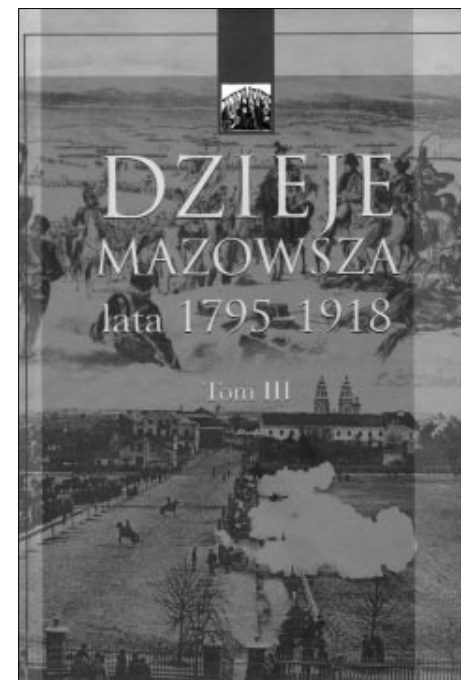
² Ibidem, s. 256.

* * *

Dzieje Mazowsza lata 1795–1918, Tom III pod redakcją Janusza Szczepańskiego, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2012, ss. 902

Kolejny tom „Dziejów Mazowsza” stanowi dorobek naukowy historyków Mazowsza z Pułtusza, Warszawy i Płocka. Poprzedziły go wydania I tomu pod red. Henryka Samsonowicza w roku 2006 dotyczącego najstarszych dziejów i IV tomu pod red. Janusza Szczepańskiego obejmującego okres lat 1919–1939 wydany w 2010 roku. Poczet znanych polskich historyków, znawców dziejów Mazowsza, zagwarantował wysoki poziom wydawnictwa. Sporo lat upłynęło od „Czterech wieków Mazowsza” obejmujących okres lat 1512–1914, wydanych w 1968 roku, opracowania historyków skupionych wokół Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych utworzonego w Warszawie przez prof. Stanisława Herbsta. Stwierdzić należy, że wyrosło nowe pokolenie historyków, którzy podjęli badania oparte na nowych źródłach i opracowaniach. Badania nad Mazowszem przeniosły się do nowej uczelni w Pułtusku, który to ośrodek naukowy zagwarantował możliwość prowadzenia tego typu badań.

Słowa podziękowania należą się Akademii Humanistycznej w Pułtusku, która podjęła się ciężaru wydawnictwa. Już dziś możemy stwierdzić, że „Dzieje Mazowsza” przyniosły sławę Uczelni. „Katalog publikacji z l. 1994–2010” wydany przez Akademię Humanistyczną ukazuje nam dorobek wydawniczy poszczególnych wydziałów i autorów w układzie: administracja i zarządzanie, filologia polska, historia i archeologia, pedagogika, socjologia i turystyka. Wśród wydawnictw historia i archeologia zajmują pierwsze miejsce z 139 pozycjami. Od studiów i materiałów źródłowych, po monograficzne opracowania dotyczące: dziejów miast, bohaterów narodowych, poszczególnych stanów: ziemian, szlachty, chłopów, po wojny i powstania oraz dzieje w ujęciu histo-



rycznym. Tak więc historycy związani z Pułtuskim dysponowali nie tylko chęćmi twórczymi ale wiedzą historyczną pozwalającą stworzyć nowoczesne i interesujące opracowanie dotyczące Mazowsza.

„Dzieje Mazowsza” T. III to owoc wysiłku intelektualnego kilku autorów. Najwięcej rozdziałów

opracował prof. Janusz Szczepański. Jego autorstwa jest rozdział wprowadzający dotyczący źródeł do dziejów Mazowsza w okresie porzoborowym oraz rozdziały: „Życie polityczne Mazowsza w okresie popowstaniowym 1865–1914” i trzy rozdziały dotyczące I wojny światowej: „Działania wojenne”, „Polityczne i ekonomiczne aspekty niemieckiej okupacji” i „Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny”. Drugim autorem, który zaprezentował swe opracowanie dotyczące okresu lat 1795–1864 a więc czasów rozbiorów, epoki napoleońskiej, utworzenia Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz powstań listopadowego i styczniowego jest dr Aleksander Kociszewski. Prof. Adam Czesław Dobroński przedstawił swe badania obejmujące Mazowsze w latach 1865–1914. Podział administracyjny zdecydował o rozwoju demograficznym i gospodarczym. Podobny charakter ma opracowanie dr. Radosława Waleszczaka dotyczące społeczeństwa i gospodarki Mazowsza w l. 1815–1864. Dwaj autorzy prof. Józef Barański i dr Marian Chudzyński podjęli temat o szkolnictwie. Dr Marta Milewska opracowała rozdział poświęcony ochronie zdrowia, a dr Andrzej Stawarz przedstawił „Życie kulturalne Mazowsza w l. 1864–1918”. Nowatorskim pod względem treści jest też opracowanie ks. profesora Michała Grzybowskiego dotyczące Kościoła katolickiego w epoce porzoborowej. Opracowanie o Mazowszu kończy materiał doktora Ryszarda Małowieckiego przedstawiający architekturę i sztukę na Mazowszu w l. 1795–1918. Całość zamykają indeksy: nazwisk i miejscowości i nazw geograficznych.

Książka jest bogato ilustrowana. Nowymi niepublikowanymi i cennymi fotografiami z Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Towarzystwa Naukowego w Płockiego, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, muzeów w Łowiczu, Mławie, Pułtusk i innych instytucji oraz z czasopism. Zaznaczając surowy zakaz reprodukcji dzieła (słusznie) szkoda, że jednak nie podano informacji dotyczących właścicieli reprodukowanych fotografii. Można było to uczynić dwójako. Pod każdym reprodukowanym zdjęciem, lub sporządzając spis poszczególnych fotografii w ujęciu numerycznym i zamieszczając jako wykaz na końcu książki. Dzieło tego typu, jak „Dzieje Mazowsza” będzie przez wiele lat służyć następnym pokoleniom badaczy, warto aby mogli dotrzeć również do bogatych materiałów ikonograficznych.

Szkoda, że wydawcy zrezygnowali z wykazu literatury. W każdym tego typu dziele stanowi on element prezentacji źródeł i dorobku naukowego danego tematu oraz dorobku autorów. W ostatnich latach wydano wiele nowych mono-

grafii dotyczących miast, ziem np.: J. Szczepański, „Dzieje Gąbina”, Warszawa 1984, A. Stawarz, „Zarys dziejów Milanówka”, Milanówek 1984, „Dzieje Grodziska Mazowieckiego” pod red. J. Kazimierskiego Warszawa 1989, „Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej” pod red. Mariana Chudzyńskiego, Warszawa 1990, „Dzieje Ostrołęki”, Ostrołęka 2002, „Dzieje Płocka” pod red. M. Kallasa, Płock 2001 t. 1, M. Krajewskiego, Płock 2006 i tym podobnych opracowań. Choć autorzy poszczególnych rozdziałów korzystali z tego typu wydawnictw, bo przecież „Dzieje Mazowsza” stanowią również rodzaj syntezy opartej na monografiach, to brak jest zestawienia tych prac w odrębnym wykazie bibliografii.

W pierwszym rozdziale Janusz Szczepański szczegółowo omówił źródła przechowywane w polskich archiwach: Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz Archiwum w Płocku i Pułtusk. Ukazało się też wiele źródeł drukowanych np.: „Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich”, Warszawa 1971, „Mazowsze północne w XIX–XX wieku”, Warszawa–Pułtusk 1997, „Pułtusk w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956”, „Materiały źródłowe do dziejów miast polskich wokół Warszawy”, Wyszaków–Pułtusk 2009; wspomnień i pamiętników np. Jan Harusewicz „Wspomnienia i dokumenty” Londyn 1975, R. Jabłonowski „Wspomnienia 1905–1928”, Warszawa 1962, M. Macieszyna „Pamiętnik Płocczanki”, Płock 1996 i inne. To bardzo interesujące i potrzebne zestawienie dla badaczy. Zabrakło jednak rozdziału, który omówiłby opracowania i czasopisma do dziejów Mazowsza.

Warto jednak podkreślić, że poszczególni autorzy nie ograniczyli się do podawanych w opracowaniach wiadomości. Sami szukali w archiwach nowych źródeł i interpretowali je według własnych przekonań. Stąd nowatorski przekaz i podejście do tematów od szczegółów do syntezy. Materiał zebrany pozwalał spojrzeć na problematykę z różnych perspektyw.

W I rozdziale Aleksander Kociszewski przedstawił dzieje Mazowsza za panowania Prus i Austrii aż do czasów wojen napoleońskich i powstania Księstwa Warszawskiego. Nowy okupant zaczął od organizacji władz administracyjnych i fiskalizmu gospodarczego. Znękanie społeczeństwo polskie niosło ciężar wojny napoleońskiej. Przyniosła ona nie tylko nowe wyzwania gospodarcze, ale i realizację marzeń o własnym państwie. To też Polacy tak chętnie przystępowali do wojska. Autor opracowania o czasach napoleońskich Aleksander Kociszewski szczegółowo przedstawił postawy i nastroje społeczeństwa, zadając retoryczne pytanie „Rozwój czy upadek?”. W następnym II rozdziale Aleksander Kociszewski zajął się dziejami Mazowsza od powstania

Królestwa Polskiego (1815 r.), do klęski powstania styczniowego 1864 r. Omówił działania wojenne i skutki powstania listopadowego i styczniowego oraz represje, jakie zrywy narodowe miały dla społeczeństwa. Bogata literatura przedmiotu i doświadczenie twórcy autora godne są podkreślenia. Warto jednak zwrócić uwagę na nowsze prace o powstaniu listopadowym Władysława Zajewskiego „Powstanie listopadowe”, Toruń 2002 oraz o powstaniu styczniowym M. Krajewskiego „Między Skrwą a Drwęcą”, Włocławek 1994. Autor nie podaje tych prac w bibliografii.

Rozdział III autorstwa Radosława Waleszczaka dotyczy społeczeństwa i gospodarki Mazowsza w l. 1815–1864. To okres wielkiego rozwoju demograficznego, mimo powstań. Odnosić należy także rozwój gospodarczy. Wzrastała liczba ludności w miastach, tradycyjne rzemiosło przekształcało się w drobne zakłady przetwórcze. Nastąpiły duże przemiany na wsi w zakresie upraw i stosunków rolnych, hodowli, techniki upraw itp. Na tle przemian autor przedstawił także stosunki narodowościowe i wyznaniowe.

Dwaj autorzy zaprezentowali ciekawe materiały związane ze szkolnictwem. Marian Chudzyński omówił szkolnictwo średnie na Mazowszu w okresie 1795–1863. Podstawową bazą były tu monografie poszczególnych szkół oraz bogaty zasób archiwalny. Podobnie Józef Barański przedstawił szkolnictwo elementarne na Mazowszu. Obidwaj autorzy ciekawie zaprezentowali zagadnienie. Ich opracowania stanowią mogą przykład dla przyszłych badaczy dziejów oświaty.

Śledząc dzieje oświaty mazowieckiej stwierdzić jednak muszę, że pominięto Seminarium Duchowne. Wymienia je na stronie 652 ks. Michał Grzybowski, a przecież odegrały one znaczącą rolę w dziejach oświaty mazowieckiej. Szkoda, że nikt nie podjął tego tematu. Może postulat dla przyszłych badaczy. Mamy przecież opracowania monograficzne poświęcone: „Seminarium Duchownemu w Płocku 1710–1985” autorstwa ks. M. Grzybowskiego, „Seminarium w Pułtusk” ks. T. Żebrowskiego i „Seminarium Duchowne w Łowiczu” ks. Z. Skiełczyńskiego.

Zabrakło także rozdziału poświęcony szkolnictwu w l. 1864–1918. Pewne elementy dotyczące tej tematyki znalazły się w opracowaniu Janusza Szczepańskiego: rusyfikacja szkolnictwa (s. 291–295), młodzież gimnazjalna (s. 316–321), walka o język polski (s. 353–357), strajki młodzieży 1905 r. (s. 357–365).

„Życie polityczne Mazowsza w okresie popowstaniowym 1865–1914” przedstawione przez Janusza Szczepańskiego zawiera wiele tematów i wątków. Od rusyfikacji w dziedzinie administracji, szkolnictwa i życia społecznego, przez uka-

zanie poszczególnych warstw społecznych (duchowieństwa, ziemianstwa, chłopstwa, mieszczaństwa) i ich postawy wobec zaborcy. Pierwsze partie polityczne miały na celu walkę polityczną wobec władz carskich, walczone o prawa dla robotników o wyzwolenie społeczne chłopów. Organizacje społeczno-kulturalne jakie Polacy zakładali w okupowanym kraju, przyczyniały się do zachowania polskości w dziedzinie rodzimej kultury, sztuki, języka, obyczajów i dorobku intelektualnego. Stanowiły także opór wobec polityki rusyfikacji. Pozwalały na zakładanie nielegalnych bibliotek i czytelni, opiekowały się chorymi i biednymi (Towarzystwa Opiekuńcze lub Towarzystwa Dobroczynne).

Adam Czesław Dobroński omówił społeczeństwo i gospodarkę Mazowsza po upadku powstania styczniowego, aż do wybuchu I wojny światowej. Polityka represji spowodowała wielkie przemiany w dawnym Królestwie Polskim zwanym teraz „Prywilejskim Krajem”. Całą administrację podporządkowano władzom w Petersburgu, do urzędów i szkół wprowadzono język rosyjski. Obowiązywał rosyjski system monetarny. Wiele miast utraciło status miejski. Na teren Mazowsza sprowadzano rosyjskich urzędników i nauczycieli. Wyraznym elementem w miastach były okupacyjne wojska rosyjskie skupione w garnizonach. Autor prezentuje wykaz jednostek wojskowych w poszczególnych garnizonach (s. 486–491). Całość władzy administracyjnej należała do gubernatorów, którzy posiadali władzę administracyjną i polityczną (gubernator wojenny). Ciekawym zabiegiem A. Dobrońskiego było ukazanie Mazowsza w podziale na Mazowsze Południowe (powiat gostyniński, kutnowski, miński, grodziski-błotniński, łowicki, sochaczewski, grójecki i skierniewicki), Mazowsze Północne (płocki, lipnowski, ciechanowski, przasnyski, mławski, płoński), Mazowsze Północno-Wschodnie (łomżyński, ostrołęcki, koleżeński, szczuczynski). Te obszary znacznie różniły się od siebie wielkością terytorialną, ludnością i zagospodarowaniem. Przydałaby się mapka z podziałem administracyjnym. Pocztówka z mapką guberni płockiej (s. 441) nie rozwiązuje zagadnienia. Podstawowy źródłem do opracowania okazały się statystyki. Autor zamieścił też wiele tabelarycznych zestawień (gęstość zaludnienia s. 463, stan zaludnienia s. 466, struktura narodowościowa i wyznaniowa s. 498). Na Mazowszu Polscy stanowili 83,3% ludności, Żydzi 12,2%, Niemcy 3,9% i grupa Słowian licząca 0,6 %. (s. 495).

Czynnikami rozwoju gospodarczego okazała się oczywiście kolej, która zapewniała transport wytworzonych towarów. Dominował przemysł przetwórczy: gorzelnie, młyny, olejarnie i cukrownie. Wielkiego przemysłu nie było. Jedynie Fabryka Papieru w Soczewce, w 1880 roku zatrud-

niała 800 robotników. Najbardziej rozwiniętym miastem przemysłowym okazał się Żyrardów.

Jak ważnym czynnikiem w rozwoju społecznym było zdrowie obrazuje opracowanie Marty Milewskiej. Stan sanitarny miast i wsi wymagał wielu inwestycji. Wielkie zaniedbania w zakresie braku kanalizacji i pitnej wody były uciążliwymi miast. Nawiedzające ludność choroby (cholera, ospa, tyfus, gruźlica) przeradzały się w epidemie, wobec braku odpowiedniej opieki medycznej i lekarstw. Szpitale z kilkoma łózkami nie były wystarczające na miejscowe potrzeby, a ludność nie miała środków finansowych aby opłacić pobytu w szpitalach. Nie pomagały drobne dopłaty z Towarzystw Dobroczynnych ani pomoc z zasobów miejskich. Kwitło znachorstwo i medycyna ludowa.

Warto tu podkreślić ważną rolę jaką odgrywali lekarze (o czym zabrakło w opracowaniu). Często sami padali ofiarami epidemii, jak doktor Stanisław Siennicki w 1866 r. z Płocka, o czym świadczy tablica w katedrze płockiej ufundowana przez „wdzięczne serca mieszkańców”. Oprócz leczenia, zajmowali się sprawami społecznymi. Prowadzili walkę administracyjną o lepszą wodę i warunki sanitarne. Walczyli z nałogami: alkoholizmem i paleniem papierosów. Skupieni wokół Towarzystwa Lekarskiego założonego w Płocku 1872 przez Marcina Ehrlicha prowadzili cykle wykładów uświadamiających ludność. Prowadzili własne badania naukowe i publikowali ich wyniki. Także sprawowali ważne funkcje publiczne. Wymienić tu należy takich społeczników jak: Walery Jędrzejewicz z Płońska, Leon Rutkowski i Aleksander Maciesza z Płocka, Władysław Cholewiński z Rypina, Franciszek Rajkowski z Ciechanowa i inni. (T. Garlej, *Spółeczne oblicze płockiej medycyny na przestrzeni stuleci*, „Notatki Płockie” 1974).

Życie kulturalne na Mazowszu w I 1865–1918 nakreślił Andrzej Stawarz. We wstępie autor zaznaczył, że nie były prowadzone studia z zakresu kultury z wyjątkiem problematyki kultury ludowej. To stwierdzenie nie odnosi się do Płocka, gdyż tu ukazało się wiele prac dotyczących kultury. Wymienię jedynie kilka: ks L. Grabowski, „Muzeum Diecezjalne”, Płock 1972, B. Pabiniak-Konarska „Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 połowie XIX wieku” Płock 1994, i „Płocka Melpomena”, Płock 1998; M. Sołtyśiak, „Funkcje społeczne Muzeum Mazowieckiego”, Płock 1989; A. Stogowska, „Dzieje i funkcje Biblioteki Zielińskich TNP”, Płock 1984 i „Rola intelektualna i kulturalna TNP”, Płock 1998; ks. A. Leleń „Religijska kultura Mazowsza Płockiego 1864–1918”, Płock 2001; ks. M. Grzybowski, „Mądrość zbudowała sobie dom”, Płock 2004.

W omawianym przez autora okresie podstawowym zadaniem było utrzymanie kultury polskiej, w warunkach zaboru rosyjskiego. Polacy

szukali dróg i możliwości zachowania tożsamości narodowej. Zlikwidowano wszystkie istniejące polskie instytucje kultury. Zakazano używania języka polskiego w urzędach i szkołach. Jedyną formą działalności były różnego rodzaju społeczne stowarzyszenia. One to nielegalnie prowadziły działalność kulturalną. W Płocku największym ośrodkiem na Mazowszu, po Warszawie powstało wiele tego typu towarzystw: stowarzyszenie handlowo-pożyczkowe „Zgoda” 1869, Towarzystwo Lekarskie (1872), Ochotniczej Straży Pożarnej (1874), Resursy Miejskiej (1885), Dobroczynności (1880), Towarzystwo Wioślarskie (1885). W 1900 roku powołano Towarzystwo Muzyczne, a w 1907 reaktywowało działalność Towarzystwo Naukowe Płockie założone w 1820 r. Z instytucji kulturalnych ocalał jedynie teatr płocki, gdzie grywało polskie sztuki.

Przedstawiając różne formy uprawiania kultury A. Stawarz wymienia: orkiestry Ochotniczych Straży Pożarnych i różnych innych stowarzyszeń, teatry amatorskie, chóry działające przy parafiach i Towarzystwach Śpiewaczych np. w Żyrardowie Chór „Lira”. Mimo terroru okupanta rozwijało się czytelnictwo. Książki wypożyczano z prywatnych bibliotek i księgarni. Dopiero po wydaleniu 1905 roku zaczęto organizować wystawy i muzea regionalne. Ważną rolę odgrywały Domy Ludowe, gdzie oprócz wykładów i odczytów organizowano inne formy kulturalne. Tu funkcjonowały też teatry amatorskie. I wojna uniemożliwiła prowadzenia wszelkich form działalności kulturalnej.

Utrata niepodległości wywarła wielki wpływ na działalność Kościoła katolickiego. Zaborcy przystąpili do niszczenia struktur kościelnych istniejących od czasów średniowiecznych. Chcąc zniechęcić okupowany naród postanowili zniszczyć duchowe przywództwo. Zamykano kościoły i klasztory, inwigilowano seminaria duchowne, interweniowano w działalność duszpasterską proboszczów. Kandydaturę każdego księdza proboszcza na parafii zatwierdzał gubernator, nie mówiąc już o biskupach. Za najmniejsze nawet uchybienie polityczne księży skazywano na zesłanie na Syberię, a biskupów na zesłanie w głąb Rosji. Ta problematyka stanowi podstawowy wątek opracowania ks. Michała Grzybowskiego. Autor nakreślił nowe granice diecezji płockiej i ukazał poczet biskupów płockich oraz zgromadzeń zakonnych. Tabela zestawienia zesłanych biskupów obrazuje skalę tego zjawiska. Wobec prześladowań nowym zjawiskiem było powstawanie bezhabitowych zgromadzeń zakonnych. Ojciec Honorat Koźmiński założył 16 takich zgromadzeń na Mazowszu (s. 647–648), aż dziw, że po dziś dzień zgromadzenia te funkcjonują. Mimo represji powstawały też nowe kościoły. Duchowni przez wiele lat musieli się starać u gu-

bernatorów na pozwolenie pobudowania nowych świątyń. Z zestawienia tabelarycznego wynika, że w I. 1773–1918 na Mazowszu zbudowano 285 kościołów, a 168 wyremontowano (s. 657).

Następny rozdział poświęcony został działaniom wojennym w czasie I wojny. Autor Janusz Szczepański ukazuje działania bojowe na Mazowszu przez operację warszawsko-dębską i przasnyską w lutym 1915 roku. Ofensywa Grupy Armijnej, Gallwitz w lipcu i sierpniu 1915 roku zaatała rosyjską obronę i sforsowała Narew pod Pułtuskim i Różanem 18 lipca. Ewakuacja wojsk rosyjskich w sierpniu 1915 roku zakończyła skutecznie panowanie Rosjan na Mazowszu. Autor szczegółowo opisuje działania bojowe na Mazowszu. Bogaty materiał źródłowy. Dbałość o szczegóły, przy jednoczesnym ujęciu syntetycznym tematu oto zalety tego opracowania.

Nowy okupant zajmując poszczególne miasta wprowadzał swą administrację zarówno struktury wojskowe, jak i Zarządy Cywilne. Na czele Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego stanął gen. Hans Hartwig von Beseler, który wstawił się operacjami wojskowymi. Był zdobywcą twierdzy Modlin. To on sprawował najwyższą władzę wojskową i cywilną w podbitym kraju podzielonym na 11 gubernatorstw ze stacjonującymi wojskami niemieckimi. Zarząd Cywilny administrował krajem. Jak prowadzona była polityka niemieckiego okupanta na Mazowszu stara się odpowiedzieć autor opracowania. Jego zdaniem przebiegała ona dwutorowo. Pojedyncze gesty miały sprawiać wrażenie życzliwych zmian i pozór przekazywania Polakom niektórych dziedzin życia społecznego. Jednakże regulacje administracyjno-prawne pozwalały Niemcom zachować pełną kontrolę nad podbitym krajem (s. 722).

Wojna niemiecko rosyjska budziła w społeczeństwie nadzieję na odzyskanie niepodległości. Problem, jak zachowywało się społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń wojny, jest kanwą następnego rozdziału autorstwa Janusza Szczepańskiego. Zabór rosyjski i okupacja niemiecka charakteryzowały się rekwizycjami, grabieżami i rabunkami mienia. Działania wojenne wyniszczyły miasta i wieś. Okupant niemiecki domagał się od ludności coraz większych kontrybucji. Panował powszechny głód i bieda. Młodzież mazowiecka poparła idee niepodległościowe Józ-

efa Piłsudskiego wstępując ochotniczo do Legionów Polskich. Już 8 kwietnia 1915 roku wyruszył do Legionów pierwszy oddział młodzieży.

Wiadomości o obaleniu rządów carskich w Rosji w 1917 roku skonsolidowała społeczeństwo do walki z Niemcami. Świadectwem kapitulacji okupanta było powołanie we wrześniu 1917 roku Rady Regencyjnej. Koniec wojny i odezwa 7 października 1918 roku „Do Narodu Polskiego” proklamowała niepodległość Polski i rozwiązywała Radę Stanu, zakończyła okres niemieckiej okupacji na ziemiach polskich. O świcie 11 listopada 1918 r. komendanci Obwodów Polskiej Organizacji Wojskowej wezwali swych członków do akcji zbrojnej rozbijania Niemców i przejmowania władzy na Mazowszu. Polacy cieszyli się z niepodległości na manifestacjach patriotycznych i okolicznościowych nabożeństwach.

Architektura i sztuka na Mazowszu w I. 1795–1918 jest przedmiotem zainteresowań Ryszarda Małowieckiego. Głównym źródłem wykorzystanym w opracowaniu jest „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce” oraz „Sztuka Płocka” K. Askanasa. Autor omówił mazowiecką architekturę z podziałem na poszczególne rodzaje stylów. Zaskakującym jest stwierdzenie R. Małowieckiego, że w czasie panowania Prusaków na terenie Mazowsza nie podjęto znaczących działań inwestycyjnych (s. 798 przypis 8). Dzieje Płocka wskazują, że to właśnie Prusacy przebudowali miasto, likwidując jego średniowieczny charakter. Rozebrano mury miejskie i pobudowano nową dzielnicę, w której powstał budynek władz kamery i budynek więzienia projektu znakomitego architekta Dawida Gilly.

Malarstwo i rzeźba są przedmiotem dalszych rozważań autora, z zastrzeżeniem o braku opracowań i rozpoznania dzieł sztuki (s. 821).

Kończąc pragnę jeszcze raz podkreślić duże znaczenie opracowania, trud autorów i wydawcy. Pozycja ta przez długie lata będzie służyła przyszłym badaczom dziejów Mazowsza.

Oczywiście, jak w każdej tego typu publikacji wkradły się drobne błędy np. Jakub Chojnacki nie był redaktorem „Dziejów Płocka” wydanych w 1973 i 1978 r. Pracę wydano pod red. Aleksandra Gieysztora s. 557 przypis 133.

Anna Maria Stogowska

JUBILEUSZ 40-LECIA PRACY NAUKOWEJ PROF. DRA HAB. JANUSZA SZCZEPAŃSKIEGO,

Dnia 20 kwietnia 2013 r. w Sali Senatu Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk przy ul. Daszyńskiego 17 uczestniczyłem w uroczystości z okazji ukończenia sześćdziesięciu pięciu lat życia oraz 40-lecia pracy naukowej Profesora dra hab. Janusza Szczepańskiego.

Na wstępie uroczystości rektor Akademii prof. dr hab. Adam Koseski zaprezentował dorobek naukowy Prof. Szczepańskiego, stwierdził z naciskiem, że „od 40 lat jest aktywnym twórczo i społecznie pedagogiem, historykiem, któremu nuka polska, a zwłaszcza nauka mazowiecka, dużo zawdzięcza”. Po wystąpieniu Rektora dwaj profesorowie Akademii Humanistycznej Bronisław Nowak i Romuald Turkowski dokonali szczegółowej analizy osiągnięć naukowych i organizacyjnych Profesora Janusza Szczepańskiego.

Janusz Szczepański urodził się w 1947 roku w Bodzanowie koło Płocka. Niedaleko tej miejscowości w Borzeniu przyszedł w 1788 roku na świat Wincenty Hipolit Gawarecki, prawnik, historyk Mazowsza. Prowadził badania nad dziejami miast Królestwa Polskiego. Bez przesady można powiedzieć, że po 150 latach kontynuatorem jego twórczości historycznej jest Janusz Szczepański.

Janusz Szczepański ukończył w 1973 roku studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Został nauczycielem historii w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie. Przez kilka lat pełnił też funkcję zastępcy dyrektora tej szkoły. Będąc nauczycielem historii w gąbińskim Zespole Szkół w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku podjął badania nad dziejami miast ziemi gostynińskiej. W 1980 roku obronił pracę doktorską na temat: „Gąbin jako ośrodek gospodarczy zachodniego Mazowsza w latach 1793–1918”. Promotorem pracy doktorskiej Janusza Szczepańskiego był prof. dr hab. Andrzej Zahorski, wybitny historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Praca ta, poszerzona o okres międzywojenny i okupację hitlerowską, została wydana w formie książkowej w 1984 roku pod tytułem „Dzieje Gąbina do roku 1945” przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe. W tym czasie J. Szczepański pracował też w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli w Płocku, organizował konferencje metodyczne, dla nauczycieli szkół podstawowych i średnich, prowadził kursy dla młodych nauczycieli.



Prezydium od lewej: Danuta Szczepańska – małżonka Jubilata, prof. zw. dr hab. Janusz Szczepański, prof. dr hab. Adam Koseski – rektor Akademii Humanistycznej w Pułtusk, prof. dr hab. Bronisław Nowak

W 1984 r. przeniósł się do Pułtusk, gdzie przez blisko 20 lat sprawował funkcję kierownika tamtejszego Oddziału Archiwum Państwowego m. st. Warszawy. Pełnił też funkcję kierownika Stacji Naukowej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. Stanisława Herba w Pułtusk. Był inicjatorem wielu badań nad dziejami Mazowsza Północnego, szczególnie Pułtusk i jego okolic. Kontynuował badania historyczne dotyczące Mazowsza Zachodniego. W latach osiemdziesiątych XX wieku opublikował wiele artykułów dotyczących historii obwodu gostynińskiego. W 1980 roku opublikował z moim udziałem artykuł pt. „Obwód gostyniński w powstaniu listopadowym”, „Notatki Płockie” 1980 r., nr 4/105, w 1982 r. zamieścił cenny artykuł w „Zapiskach Ciechanowskich” – Obwód gostyniński w czasie powstania listopadowego (t. 4, s. 110–126). W 1983 r. zamieścił też w „Roczniku Płockim” (t. IV, s. 7–27) artykuł – Osady sukiennicze na zachodnim Mazowszu w dobie Królestwa Polskiego. Jak już wspomnieliśmy w 1984 r. ukazała się Jego książka *Dzieje Gąbina do 1945 roku*. W tym samym roku opublikował w „Notatkach Płockich” artykuł – Z dziejów gospodarczych miasta Osmolina w latach 1815–1863. Warto w tym miejscu przypomnieć, że dzisiejsza osada w powiecie gostynińskim otrzymała prawa miejskie w 1439 roku. W 1987 r. J. Szczepański ogłosił wyniki swoich badań nad dziejami mennonitów z Wymysła Nowego („Tygodnik Płocki”, nr 27) oraz wydał interesującą książeczkę *Sanniki i okolice*. Warszawa 1987, s. 72. Dużo miejsca poświęcił w niej po-

bytowi Fryderyka Chopina w lecie 1828 roku w tej miejscowości. W 1990 r. Janusz Szczepański został współautorem monografii *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, red. M. Chudyński, Warszawa 1990, gdzie na stronach 166–272 zamieścił swoje opracowanie – Gostynin i ziemia gostynińska w latach 1462–1831.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku swoje badania skoncentrował na tematyce wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. W 1990 roku opublikował między innymi opracowanie „Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim” (ss. 40). W prasie pułtuskiej i ciechanowskiej zamieścił co najmniej kilkanaście artykułów na ten temat. W 1993 r. Wyszaków wydał opracowanie Szczepańskiego – „Wojna polsko-sowiecka 1920 roku na Ziemi Wyszowskiej”. W 1995 ukazało się monumentalne dzieło Profesora – „Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu”, stron 416. Książka została przyjęta z ogromnym zainteresowaniem przez społeczność Mazowsza i Podlasia. Jak pisze Lech Chybowski w artykule Ad multos annos ... zamieszczonym w „Pułtuskim Notatniku Kulturalnym” (nr 4 z kwietnia 2013 r.) Janusz Szczepański dzięki tej książce stał się „jednym z największych znawców problematyki tej wojny”. Praca została wysoko oceniona i stała się podstawą kolokwium habilitacyjnego i uzyskania przez Janusza Szczepańskiego tytułu doktora habilitowanego 13 marca 1996 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (Instytut Historii).

Profesor Szczepański ogłosił wiele opracowań dotyczących społeczności żydowskiej Pułtusk i całego Mazowsza. Między innymi w 2005 roku wydał obszerne dzieło – „Społeczność Żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku”, stron 615. Książka została zaliczona do najlepszych książek akademickich na warszawskich XII Targach Książki Edukacyjnej *Atena* 2005.

W swoich badaniach szczególnie dużo miejsca poświęca w dalszym ciągu dziejom Mazowsza. W 1997 roku wydał obszerne dzieło – „Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956”, Warszawa–Pułtusk 1997, ss. 521. Książka przydatna między innymi na lekcjach historii. W 2003 roku został współautorem monografii – „Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej”.

Pod redakcją Janusza Szczepańskiego ukazały się ostatnio dwa tomy „Dziejów Mazowsza” (t. IV: Lata 1918–1939, Pułtusk 2010, ss. 677) i (tom III: Lata 1795–1918, Pułtusk 2012, ss. 902). W tomie IV Profesor jest autorem rozdziału – „Życie polityczne. Lata 1918–1939”, s. 19–270; zaś w tomie III autorem – „Źródła do dziejów Mazowsza w okresie porządkowym”, s. 11–25, „Życie polityczne Mazowsza w okresie popowstaniowym 1865–1914”, s. 281–432,

„Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej”, s. 763–792.

W wydanych w 2010 roku „Dziejach Gostynina od XI do XXI wieku” pod redakcją B. Konarskiej-Pabiniak prof. Janusz Szczepański jest autorem dwóch rozdziałów: „Miasto Gostynin w latach 1462–1793” oraz rozdziału „Gostynin od zaboru pruskiego do powstania listopadowego”, ss. 127–224. Wkrótce ma się ukazać II wydanie *Dziejów Gąbina i okolic*, liczące przeszło 900 stron. W sumie Profesor Janusz Szczepański jest autorem około 20 książek historycznych. Napisał i opublikował ponad trzysta artykułów. Prawdziwy tytan pracy naukowej.

Dorobek naukowy Janusza Szczepańskiego sprawił, że w roku 2001, decyzją Prezydenta RP otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, zaś w 2008 r. tytuł profesora zwyczajnego.

Trzeba też podkreślić, że Profesor Szczepański był jednym z założycieli Akademii Humanistycznej w Pułtusk, jest szanowanym wykładowcą. Od 2001 roku łączy pracę pedagogiczną i naukową w Akademii Humanistycznej w Pułtusk z pracą na pierwszym etapie na stanowisku nauczyciela akademickiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pod Jego kierunkiem zostało napisanych dziesiątki prac magisterskich oraz 11 doktorskich. Profesor całym sercem oddany jest też badaniom nad historią Pułtusk. Jest wieloletnim redaktorem serii wydawniczej „Pułtusk. Studia i materiały do dziejów miasta i regionu”, organizatorem licznych sesji naukowych ściśle związanych z dziejami Pułtusk i Mazowsza.

Profesor Janusz Szczepański utrzymuje ścisłe związki naukowe z naszym miastem, od roku 1982 jest członkiem Towarzystwa Naukowego



5 kwietnia 2001 r. Sesja naukowa w Towarzystwie Naukowym Płockim na temat: „W 80. rocznicę odznaczenia Płocka Krzyżem Walecznych przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego za wojnę obronną 1920 r.” Prezydium sesji: w środku dr Grzegorz Gołębiowski historyk z III LO w Płocku prowadzący sesję i referencje: prof. dr hab. Janusz Szczepański z Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusk, dr Marian Chudyński – Wiceprezes TNP

Płockiego. Na łamach „Notatek Płockich” publikuje od dawna swoje artykuły związane z Ziemią Gostynińską i Płockiem. W 2006 roku w II tomie *Dziejów Płocka* pod red. Mirosława Krajewskiego ukazało się Jego obszerne opracowanie na temat *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym i Problemy społeczno-gospodarcze Płocka* również w okresie międzywojennym.

Na zakończenie pragnę nadmienić, że z okazji 65 rocznicy urodzin i 40-lecia pracy naukowej Profesora Janusza Szczepańskiego została wydana obszerna (502 strony) księga jubileuszowa – „Polska–Mazowsze. Dzieje polityczno-militarne gospodarka i kultura.” Księga ukazała się pod redakcją naukową Adama Koseskiego i

Romualda Turkowskiego. Różnorodna jest tematyka zawartych w niej opracowań między innymi autorstwa: Andrzeja Szwarca, Józefa Barańskiego, Romualda Turkowskiego, Bronisława Nowaka, Adama Koseskiego, Damiana Szczepańskiego, Mariana Sołtysiaka, Henryka Samsonowicza i wielu innych. Wyrażam też zadowolenie, że w Księdze tej znalazło się moje opracowanie – „Kolonizacja holenderska–olenderska (olenderska) i niemiecka nad środkową Wisłą”.

Szanowny Panie Profesorze! Życzymy Panu dalszych sukcesów w pracy pedagogicznej ze studentami i doktorantami oraz wielu jeszcze publikacji historycznych związanych z Mazowszem, jego historią i kulturą.

Marian Chudzyński

NASI AUTORZY

MARIAN CHUDZYŃSKI

— dr nauk humanistycznych, Członek Honorowy TNP, Wiceprezes TNP

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

— dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek Zarządu TNP.

WOJCIECH JERZY GÓRCZYK

— mgr historii, absolwent Wydziału Nauk Humanistycznych KUL

BARBARA KONARSKA-PABINIAK

— dr nauk humanistycznych, redaktor naczelna biuletynu miejskiego „Nasz Gostynin”, prezes Gostynińskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, członek TNP

TOMASZ KRUSZEWSKI

— dr nauk humanistycznych, Kanclerz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek TNP

BOLESŁAW SOLARSKI

— mgr inż. górnictwa, były naczelny inżynier łączących Zakładów Górniczych. Od 1991 r. Przewodniczący Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy.

ANNA MARIA STOGOWSKA

— prof. nadzw., dr hab. n. humanistycznych, historyk XIX w., archiwista, bibliotekarz, muzealnik, członek Sekcji historycznej TNP

JAN HENRYK WALUŚ

— kolekcjoner, organizator wystaw numizmatycznych i falerystycznych. Członek TNP, działacz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

KONRAD JAN WALUŚ

— doktor nauk technicznych, kolekcjoner, numizmatyk, filokartysta, projektant beznominatowych kartek pocztowych wydanych przez Poczta Polska.

Autorki Bibliografii:

— Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowska

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 IV – 30 VI 2012 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 IV– 30 VI 2011 r.** / oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowska. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 59–76

Czasopisma ukazujące się na terenie regionu

2. **Aktualności Teatru Płockiego** / red. kolegium. – 2012, [R. 5], nr marzec–kwiecień, maj–czerwiec. – Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2012. – Nieręg.
3. **Auto Kurier Płock i region**: dwutygodnik informacyjno-reklamowy. – 2012, [R. 12], nr 7(375)–12(380). – Płock: [b.w.], 2012. – Dwutyg.
4. **Bezpieczne Miasto Płock** / – 2012, [R. 1], nr 3(czerwiec). – Płock: Fundacja Bezpieczne Miasto Płock, 2012. – Nieręg.
5. **Biuletyn Gminy Bodzanów** / red. zespół. – 2012, [R. 1], nr 01. – Bodzanów: Urząd Gminy Bodzanów, 2012. – Nieręg.
6. **Biuletyn Informacyjny Gminy Mała Wieś**. – 2012, marzec. – Mała Wieś: Urząd Gminy, 2012.
7. **Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego** / red. nac. Andrzej Adamski. – 2012, [R. 2], nr 7–9. – Gostynin: Powiat Gostyniński, 2012. – Mies.
8. **Biuletyn. Kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku** / red. nac. Joanna Sokółowska. – 2012, [R. 22], nr 1(113). – Płock: OIL, 2012. – Kwart. – ISSN 1509-0051
Od numeru 2(106) zmiana tytułu „Biuletyn. Kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej”.
9. **Biuletyn Muzealny**: kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Leonard Sobieraj. – 2012, [R. 12], nr 2/27. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2012. – Kwart. – ISSN 1734-6935
10. **Dziejopis Sierpecki**: Biuletyn Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc / red. zespół. – 2012, [R. 2], nr 2–3. – Sierpc: Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc, 2012. – Kwart.
11. **Echo Gąbina**: kwartalnik miasta i gminy Gąbin / red. zespół. – 2012, nr 1–3. – Gąbin: UMiG, 2012. – Kwart.
12. **Echo Mochowa**: Biuletyn Informacyjny Samorządu Gminnego / red. zespół. – 2012, nr 56 (kwiecień). – Mochowo: Urząd Gminy, 2012. – Nieręg.
13. **Echo Słupna**: tylko prawda – kiedy inni milczą, my piszemy / red. nac. Dariusz Woźniak. – 2012, [R. 2], nr 4–6. – Słupno: Andrzej Banasiak, 2012. – Mies.
14. **Express Turski** / red. zespół. – 2012, [R. 3], nr 1–3. – Płock: Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Mazowieckiego, 2012. – Roczn.
15. **FanFary**: Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Wojciech Kruszeński. – 2012, [R. 8], nr 5(39). – Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2012. – Nieręg.
16. **Fundusze Europejskie dla Mazowsza** / red. Ilona Nasiadka, Paulina Gutowska, Michał Nędziać. – 2012, [R. 3], nr 2. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2012. – Kwart. – ISSN 2082-3517
17. **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza**: Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013 / red. Ilona Nasiadka, Magdalena Kubacz, Michał Nędziać. – 2012, [R. 3], nr 2. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2012. – Kwart. – ISSN 2082-3436
18. **Galeria Reklamy**: bezpłatny dwutygodnik informacyjno-reklamowy / [red. nac. K. Falkowska]. – 2012, [R. 1], nr 1–2.

– Płock: Expert-cars, Brwiłno, 2012. – Nieręg.

19. **Gazeta Łącka: Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku** / red. zespół, przewod. Alicja Zbyszewska. – 2012, [R. 18], nr 1 (kwiecień). – Łąck : UG, 2012. – Nieręg.
20. **Gazeta Wyborcza** / red. nac. Adam Michnik. – 2012, nr 78–151. – Warszawa: Agora SA, 2012. – Dz. – ISSN 0860-908X
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nac. Arkadiusz Adamkowski.
21. **Głos Słupna**: Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Emilia Adamkowska. – 2012, [R. 8], nr 26 (kwiecień). – Słupno: UG, 2012. – Nieręg.
22. **Gość Niedzielnny: tygodnik katolicki** / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2012, R. 88, nr 13–25. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2012. – Tyg. – ISSN 0137-7604
Zawiera dod. „Gość Płocki”.
23. **HarcWieści Płockie**: magazyn Hufca ZHP Płock / red. nac. Małgorzata Foliński. – 2012, [R. 4], nr 12 (kwiecień) – Płock: Harcerski Krąg Akademicki „Feniks”, 2012. – Nieręg.
24. **Humanizacja Pracy** / Fundacja Humanizacja Pracy, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; [red. nac. Danuta Walczak-Duraj]. – 2012, nr 1–2(265–266), 3(267). – [S.l.]: FHP; Płock: SWPW, 2012. – Dwumies. – ISSN 1643-7446
25. **Kronika Mazowieck**: Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego / red. nac. Elwira Kasprzak. – 2012, [R. 10], nr 4(110)–6(112). – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2012. – Mies. – ISSN 1730-749X
26. **Kurier Sierpecki** / red. nac. Anna Matusewska. – 2012, [R. 4], nr 14–26. – Sierpc: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwiciński 2012. – Tyg. – ISSN 2080-1556
27. **Lokalna Gazeta Kutna i Regionu**: plus Łęczycy, Gostynin / red. nac. Patryk Ślęzak. – 2012, [R. 4], nr 152–163. – Kutno: „IMEDIA”, 2012. – Tyg. – ISSN 2080-2269
28. **M jak Miszewko** / red. zespół. – 2012, [R. 7], nr 4–7. – Miszewko Strzałkowskie: Parafia św. Mikołaja, 2012. – Mies.
29. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. Kolegium. – 2012, [R. 54], nr 4–6. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2012. – Mies. – ISSN 0209-3103
30. **Mazowiecka Szwajcaria**: Brudzeń Duży zaprasza: bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica / red. nac. Andrzej Dwojnych. – 2012, [R. 12 właśc. 10], nr 2(23–24). – Brudzeń Duży: TPGB, 2012. – Dwumies. – ISSN 1642-9214
31. **Mazowiecki Rynek Pracy**: Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie / red. nac. Wiesława Lipińska. – 2012, [R. 9], nr 2(46), 3(47). – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2012. – Dwumies. – ISSN 2082-856X
32. **Mazowsze**: Studia Regionalne / red. nac. Zbigniew Strzelecki. – 2012, nr 9. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2012. – Nieręg. – ISSN 1689-4774
33. **Meritum**: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2012, [R. 7], nr 2(25). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2012. – Kwart. – ISSN 1896-2521
34. **Miasto Płock i okolice**: bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2012, [R. 6], nr 32. – Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2012. – Nieręg.
35. **MiastOliZyje**: płocki miesięcznik kulturalny / przygot. Oddział Informacji Miejskiej Urzędu Miasta Płocka; od nr 2 oprac. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki i Wydział Promocji i Informacji Urzędu Miasta Płocka. – 2012, [R. 1], nr 4–6. – Płock: Urząd Miasta, 2012. – Mies.

- 36. Miesięcznik Politechniki Warszawskiej: Pismo Społeczności Akademickiej PW** / red. zespół pod kier. Iwony Kolińskiej. – 2012, R. 15, nr 4(172)–6(174). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2012. – Mies. – ISSN 1640-8411
- 37. Nasz Gostynin:** biuletyn miejski / red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2012, [R. 3], nr 3. – Gostynin: Gmina Miasta Gostynina. Wydział Promocji Miasta, 2012. – Mies.. – ISSN 2081-4364
- 38. Nasz Płock:** bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nacz. Jan Bolesław Nyce. – 2012, [R. 9], nr 2–3. – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nyce, 2012. – Nieręg. – ISSN 1713-5484
- 39. Nasz Sierpc:** biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium. – 2012 [R. 21], nr 1 (kwiecień). – Sierpc: Urząd Miasta, 2012. – Kwart.
- 40. Nasza Gmina:** informator Gminy Stara Biała / red. zespół. – 2012, nr 2(3). – Stara Biała: Urząd Gminy, 2012. – Kwart.
- 41. Nasza Katedra:** biuletyn informacyjny Parafii pw. św. Zygmunta przy Bazylice Katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Płocku / red. Duszpasterstwo „Katedra Młodych”. – 2012, nr 10(30)–17(38). – Płock: Parafia św. Zygmunta, 2012. – Tyg.
- 42. Nasze Korzenie:** półrocznik popularnonaukowy Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nacz. Tomasz Kordala. – 2012, [R. 2], nr 2. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2012. – Półrocz. – ISSN 2084-2600
- 43. Notatki Płockie:** kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nacz. Wiesław Koński]. – 2012, [R. 56], nr 2/231. – Płock: TNP, 2012. – Kwart. – ISSN 0029-389X
- 44. Orlen Ekspres:** magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nacz. Renata Krawczyńska. – 2012, [R.13], nr 4–6. – Płock: PKN ORLEN SA, 2012. – Mies. – ISSN 1641-0629
- 45. Oświata Mazowiecka:** Biuletyn Informacyjny Kuratorium Oświaty w Warszawie / red. nacz. Mariusz Dobijański. – 2012, [R. 4], nr 01(11) + Wydanie. Spec.: XX-lecie Szkół Promujących Zdrowie. – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informacyjnej i Zastosowań Komputerów, 2012. – Kwart. – ISSN 1896-2521
- 46. Parki Krajobrazowe Mazowsza: Kwartalnik Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych** / red. nacz. Jolanta Brzezik. – 2012, [R. 2], nr 2(6). – Otwock: Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych, 2012. – Kwart. – ISSN 2083-375X
- 47. Powiat Płocki:** Biuletyn Samorządowy / red. nacz. Urszula Tomaszewska. – 2012, nr 52/kwiecień–czerwiec. – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2012. Kwart. – ISSN 1507-6652
- 48. Radio-Gazeta:** Katolickie Radio Płock / – 2012, [R.1], nr 1–3. – Płock: Fundacja Pokolenie, 2012. – Nieręg.
- 49. Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa mazowieckiego 2011** / Urząd Statystyczny; [Przewodn. zespołu red. Zofia Kozłowska]. – 2012, [R.1(2011)]. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2012. – 95, [1] s. tabl.: mapy kolor.; 29 cm. – Rocz. – ISSN 2084-6886. – Tekst równol. pol–ang.
- 50. Rocznik Gostyniński:** regionalne pismo naukowe / Gostynińskie Towarzystwo Kulturalno–Naukowe; Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej; [red. nacz. Jarosław Domagała]. – T. 3 (2012), Gostynin: Gostynińskie Towarzystwo Kulturalno–Naukowe; 2012. – 480 s.; il.; 24 cm. – Rocz. – ISSN 1898-9829
- 51. Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej** / [red. zespół]. – 2012 (T. 3). – Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2012. – ISBN 978-83-932215-1-6
- 53. Sierpecka Fara:** pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. zespół. – 2012,

- nr 4–6. – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2012. – Mies.
- 54. Sierpeckie Rozmaitości:** gazeta–magazyn społeczny i historyczno–literacki / red. nacz. Ryszard Suty. – 2012, nr 1. – Sierpc: „Budexpol” Sp. z o.o. 2012. – Kwart.
- 55. Słowo Gozdowo:** biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2012, nr 1 (pierwszy kwartał). – Gozdowo: Urząd Gminy, 2012. – Kwart.
- 56. Sportowiec Płocki** /red. Rafał Jerzy Wereszczaka. – 2012, [R. 2], nr 4–5. – Płock: Skiwer Enterprises, 2012. – Mies.
- 57. Spotkanie** / red. zespół. – 2012, [R. 6], nr 4–6. – Rogoźno: Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego, 2012. – Mies.
- 58. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2011** / red. Andrzej Kansy. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2012. – Rocz. – ISSN 1233-6696
- 59. Studia Mazowieckie** /red. nacz. Zbigniew Plasiewicz. – R. 7/14(2012), nr 2. – Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2012. – Nieręg. – ISSN 1231-2797
- 60. Tygodnik Płocki** / red. nacz. Tomasz Szatkowski. – 2012, [R. 40], nr 1–13. – Płock: Dziennikarsko–Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2012. – Tyg. ISSN 0208-6992
- 61. U Świętego Marcina:** pismo Parafii Św. Marcina w Słupnie / red. nacz. Andrzej Dziągiewski. – 2012, [R. 2], nr 4–6. – Słupno: Parafia św. Marcina, 2012. – Mies.
- 62. W Duchu i Prawdzie:** katolicka gazeta gostynińska / red. nacz. Janina Przygocka. – 2012, [R. 19], nr 4–6. – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2012. – Mies.
- 63. Wiadomości Uczelniane:** Pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / [red. nacz. Małgorzata Znyk]. – 2012, {R. 9}, nr 1(18). – Płock: PWSZ, 2012. – Półrocz. – ISSN 1732-4130
- 64. Wiś Mazowiecka:** Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red nacz. Ewa Gregorczyk. – 2012, [R. 14], nr 4(145)–6(147). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2012. – Mies. – ISSN 1507-4714
- 65. Więści Gminne:** pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2012, [R. 6], nr 1. – Bielsk: Urząd Gminy, 2012. – Nieręg.
- 66. Więści Muzealne:** kulturalny magazyn muzealny / red. zespół. – Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej Mazowieckiej, 2012. – ISBN 978-83-932215-8-5
- 67. Więści z Ziemi Sochaczewskiej:** Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. Marcin Podsekdek. –2012, [R. 6], nr 3(33). – Sochaczew: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, 2012. – Nieręg. – ISSN 1898-9756
- 68. Więści znad Wisły** /red. Ewa Smuk–Stratenwerth, Renata Maślanka. – 2012, [R. 19], nr 20(1)–21(2). – Grzybów: Stowarzyszenie „Ziarno”, 2012. – Nieręg. – ISSN 1643-7810
- 69. Zeszyty Jagiellońskie:** Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przecioci LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2012, [R. 12], nr 70–74. Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2012. – Nieręg.
- 70. Ziemia Wyszogrodzka:** biuletyn informacyjny. red. zespół. –2012, [R. 2], nr 02(5). – Wyszogrod: Urząd Gminy i Miasta Wyszogrod, 2012. – Kwart.
- 71. Znaj:** kwartalnik artystyczno–naukowy: ogólnopolskie pismo Stowarzyszenia Autorów Polskich / [Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział w Płocku; Krzysztof Bienkowski red. nacz.]. – Nr 13 (luty–kwiecień). – Płock: SAP OP, 2012. – Kwart. – ISSN 1899-8976

Poszczególne okręgi i miejscowości Gostynin

- **PIETRZAK**, Janusz.: Zamek w Gostyninie. Dzieje budowlane w świetle przekazów archiwalnych i badań terenowych = poz. 321

- Płock**
- **PRZYPKOWSKI**, Jan.: Piękne jest nasze miasto = poz. 322
- Sierpc**
- 72. KOŚMIDER**, Marek.: Współczesny Sierpc / Marek Kośmider, Stanisław Majchrzak. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 51–52, il.
- Streszcz. w jęz. ang.
- 73. WIŚNIEWSKA**, Maria.: Z dnia na dzień 20 października 2011 – 13 stycznia 2012 Maria Wiśniewska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 4–6, il.
- Pamiętniki. Wspomnienia**
- **KÜHN-CICHOCA**, Anna.: Inne miejsca = poz. 314
- **PIEKARSKA**, Henryka.: Główni inspiratorzy powołania Sierpeckiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w 1908 roku = poz. 246
- **PRZYPKOWSKI**, Jan.: Piękne jest nasze miasto = poz. 322
- Biografie**
- Arbeiter, Israel**
- 74. WOŹNIAK**, Hubert.: Israel szuka pamiątek / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 99, s. 3, il.
- Poszukiwanie pamiątek rodzinnych ukrytych przez Żydów przed likwidacją płockiego getta w 1941 r.
- Babecki, Jerzy**
- 75. SUTY**, Ryszard.: Jerzy Babecki laureatem medalu „Pro Domo Sua” / Ryszard Suty. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 30–31, il.
- Broniewski, Władysław**
- **Broniewski działaj** = poz. 312
- 76. KLEWIEC**, Wojciech.: Portret z goździkiem i wierzba / Wojciech Klewiec. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 77, dod. Plus Minus, nr 13, s. P16–P17, il.
- Recepcja twórczości Władysława Broniewskiego, wydawnictwa, wystawa w Muzeum Literatury w Warszawie, akcja „Broniewski” warszawskiej galerii Raster.
- **MARCINIAK**, Jola.: Zakręcenia na Broniewskiego = poz. 318
- 77. NIEWIEROWICZ**, Miłosz.: Poeta romantyczny? / Miłosz Niewierowicz. // Mówią Wieki. – 2012, nr 5, s. 57, il.
- Zawiera rec. książki: Broniewski. Miłość, wódka, polityka / Mariusz Urbanek. – Warszawa, 2011.
- Chałubiński, Tytus**
- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Ignacy Leszczyński z Belna i jego sławny zięć Tytus Chałubiński = poz. 88
- Chojnacy, Marianna i Stanisław**
- 78. KLUBA**, Zbigniew.: Stanisław i Marianna Chojnacy poście, o których Krajowo nie może zapomnieć / ks. Zbigniew Kluba. – Krajowo: [s.n.], 2012. – 96, [1] s.: fot.; 21 cm.
- Czop, Ireneusz**
- 79. CZOP**, Ireneusz.: Ja na sankach, a tam czołgi: znani płocczanie / Ireneusz Czop; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 115, s. 6–7, il.
- Rozmowa z aktorem teatralnym i filmowym, płocczaninem Ireneuszem Czopem.
- Ejsmond, Zygmunt Maurycy**
- 80. BIGUS**, Jolanta.: Zygmunt Maurycy Ejsmond – nauczyciel, regionalista / Jolanta Bigus. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 347–356, il.
- Gostyniński nauczyciel, społecznik, autor prac o regionie.
- Epstein (rodzina)**
- **SUMLIŃSKI**, Andrzej.: Dzieje osady i cukrowni „Leonów” w Nowym Duninowie 1857–1908. Część I = poz. 127
- Fieldorf, August Emil**
- 81. WEBER**, Michał.: Odstonięcie pomnika gen. „Niła” w Sierpcu / Michał Weber. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 61–63, il.
- Frankenbergowie**
- 82. KOWALSKI**, Rafał.: Potwierdzamy – z Płocka pochodził niejaki Frankenberg czyli dziadek doktor Quinn / Rafał Kowalski, Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 145, s. 40, il.
- Przedkowie aktorki Jane Seymour.
- Garlej, Tadeusz**
- **SZAROSZYK**, Janusz.: Wspomnienie o patronie – Tadeusz Garlej = poz. 233
- Gelinek, Kazimierz**
- 83. KORDALA**, Tomasz.: Muzeum Mazowieckie w Płocku: Kazimierz Gelinek – niezwykły kustosz Muzeum Mazowsza Płockiego / Tomasz Kordala. // Studia Mazowieckie. – R. 7/4(2012), nr 2(specialny), s. 45–70, il. – Streszcz. ang., ros.
- Głowacki, Michał**
- 84. JAM.**: Kapelmistrz, nauczyciel, człowiek: wybrano Sierpczanina Roku / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 26, s. 13, il.
- Michał Głowacki – kapelmistrz Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP.
- Goldstand (rodzina)**
- **SUMLIŃSKI**, Andrzej.: Dzieje osady i cukrowni „Leonów” w Nowym Duninowie 1857–1908. Część I = poz. 127
- Grzybowski, Michał Marian**
- 85. KOBĄ**, Izabela.: Statuetka przyjechała do Płocka: Liber Mazovia / Izabela Koba. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 8, il.
- Jeleniewski (rodzina)**
- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Dobra Osiny – wczoraj i dziś = poz. 128
- Kisieleska, Julia**
- **Płockie ślady ciotki Kisiela** – Julia Kisieleska = poz. 130
- Kolimeczkow, Dymitr Iwan**
- **SZCZUTOWSKA**, Ewa.: Wspomnienie o patronie – Dymitr Kolimeczkow = poz. 234
- Kornatowski, Wojciech**
- 86. SUTY**, Ryszard.: Wojciech Kornatowski: wspomnienie o twórcy sierpeckiej architektury / Ryszard Suty. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 62–63, il.
- Krzywicki, Ludwik**
- 87. Wizjoner i realista: szkice o Ludwiku Krzywickim** / red. nauk. Józefa Hryniewicz. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, cop. 2012. – 318 s.; 21 cm. – ISBN 978-83-235-0818-2
- Krzywiński, Wojciech**
- **KRZYWIŃSKA-KACZMARCZYK**, Maria.: Anatomia sukcesu = poz. 306
- Kurdwanowski (rodzina)**
- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Dobra Osiny – wczoraj i dziś = poz. 128
- Leszczyński, Ignacy**
- 88. KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Ignacy Leszczyński z Belna i jego sławny zięć Tytus Chałubiński / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 297–308, il.
- Leszczyński (rodzina)**
- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Ignacy Leszczyński z Belna i jego sławny zięć Tytus Chałubiński = poz. 88
- Małkowski, Andrzej**
- 89. ŻUCHNIEWICZ**, Marian.: Andrzej Małkowski wciąż mało znany / Marian Żuchniewicz. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 335–346, il.
- Mieczkowski, Zbigniew**
- 90. MIECZKOWSKI**, Zbigniew.: Ziemiańskie korzenie ziemi mazowieckiej / Zbigniew Mieczkowski. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 41–44, il.
- Mikulski (rodzina)**
- **GALICKA**, Izabella.: Moje gostynińskie lata = poz. 123, 124
- Milke, Wacław**
- **Edukacja jako catowyciowe doświadczenie** = poz. 237
- Olechowski, Andrzej**
- 91. PIEKARSKA**, Henryka.: [Andrzej Olechowski] Henryka Pie-

- karska, Kazimierz Czermiński. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 61–62
- 92. PIEKARSKA, Henryka.**: Pożegnanie / Henryka Piekarska // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 34–35, il. Pogrzeb Andrzeja Olechowskiego.
- Olechowski, Rafał**
- 93. OLECHOWSKI, Rafał.**: Wywiad z Rafałem Olechowskim / Rafał Olechowski; rozm. przepr. Ryszard Suty. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 57–59, il.
- Pasternakiewicz, Jan**
- **PIĘTA, Tadeusz.**: Wspomnienie o zasłużonym pożarniku, druhu ppłk. Janie Pasternakiewicz z = poz. 207
- Pomirski, Stanisław (ks.)**
- **KWIS.**: Ksiądz Stanisław Pomirski – sybirak z Mazowsza = poz. 359
- Rutska, Halina**
- 94. HORODYSKA-GIZIŃSKA, Ewa.**: Wspomnienie o dobrej płożczance / Ewa Horodyska-Gizińska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 99, s. 1, 6, il. – (Z płockiego strychu.) Halina Rutska – współzałożycielka TNP i Biblioteki im. Zielińskich TNP w Płocku.
- Skarżyński (rodzina)**
- 95. WOŹNIAK, Hubert.**: Studzieniec majątek utracony / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 103, s. 1, 5, il. Nacjonalizacja majątku rodziny Skarżyńskich ze Studzienca w gminie Słubice.
- Sobańscy Michał i Roman**
- **rad.**: Posadzili dęby pamięci dla braci Sobańskich = poz. 265
- Sochaczewski, Aleksander**
- 96. CHUDZYŃSKI, Marian.**: Aleksander Sochaczewski z Iłowa – malarz polskiego losu na Syberii / Marian Chudzyński. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 323–334, il.
- Szpilowski, Hilary**
- 97. SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta.**: Hilary Szpilowski – najśłynniejszy architekt Ziemi Gostynińskiej / Elżbieta Szubska-Bieroń. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 155–192, il.
- Szpilowski, Sylwester**
- **SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta.**: Hilary Szpilowski – najśłynniejszy architekt Ziemi Gostynińskiej = poz. 97
- Szreńsi (rodzina)**
- 98. GĄSIOROWSKI, Paweł Bogdan.**: Renesansowy album rodzinny (Szreńscy i ich krewni) / Paweł Bogdan Gąsiorowski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 10–14, il. Historia rodziny Szreńskich herbu Dołęga z dawnego miasteczka Szreńsk położonego w sercu Ziemi Zawkrzeńskiej, a obecnie wieś gminna.
- Trojanowski, Tadeusz**
- 99. SZCZEPAŃSKI, Janusz.**: Tadeusz Trojanowski – badacz dziejów Gostynina i Ziemi Gostynińskiej / Janusz Szczepański. // Rocznik Gostyniński. – 2012, s. 357–360, il.
- Turski (rodzina)**
- 100. GAJEWSKI, Sławomir.**: Dzieje rodziny Turskich z Borowic / Sławomir Gajewski. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 45–46, il.
- 101. ZAGÓROWSKI, Andrzej.**: Moje wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej / Andrzej Zagórowski. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 47–50, il.
- Wakulski, Franciszek Ksawery**
- 102. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.**: Franciszek Ksawery Wakulski – gościnianin światu / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 309–14, il.
- Witt-Pasza, Hanna**
- 103. WOŹNIAK, Hubert.**: Tytuł Płożczanina Roku 2011 zdobyła Hanna Witt-Pasza / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 128, s. 40, il.

Woszczyk Andrzej, Stefan

- 104. WĄSIEWSKI, Grzegorz.**: Współpraca Andrzeja Woszczyka z Towarzystwem Naukowym Płockim Oddział w Sierpcu / Grzegorz Wąsiewski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 24–25, il.

Zagórowski, Andrzej

- **ZAGÓROWSKI, Andrzej.**: Moje wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej = poz. 101

Zgorzeleski, Piotr

- **ZGORZELESKI, Piotr.**: Rozmowa z Posłem na Sejm RP = poz. 211

Zimińska-Sygietyńska, Mira

- 105. SZATKOWSKA, Lena.**: Halo, czy jest mój luby? / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 19, il. Wspomnienia Mieczysława Sroki i Lucyny Smolińskiej – reżyserów filmów dokumentalnych.

Żółtowska, Maria.

- 106. KIJEK, Alicja.**: Pożegnanie: Maria Żółtowska (z domu Kleitz) / Alicja Kijek, Franciszek Wiśniewski, Jan Zawadzki. // Miasto Płock i okolice. – 2012, nr 32, s. 3, il.

Żukowski, Tadeusz

- 107. GAJEWSKI, Sławomir.**: Wspomnienie o Tadeuszu Żukowskim (1949–2010) / Sławomir Gajewski. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 71–72, il.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Mapy. Plany

- **SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta.**: Gostynin w latach 1793–1809 w świetle dokumentacji pruskiej = poz. 156

- 108. DYBIEC, Aleksandra.**: Terminy: czas na start / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 146, s. 27, il. Problemy z realizacją projektu „Termy Gostynińskie”.

- 109. JARZYŃSKI, Piotr.**: Rynna Janoszycka / Piotr Jarzyński. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 6–9, il.

- Rynna Janoszycka – zagłębienie między Trzebunią, Karwosiekami i Brudzeniem Dużym.

Hydrologia. Kłęski elementarne

- 110. Dwa lata po powodzi...** // Powiat Płocki. – 2012, nr 52, s. 7–8, il.

- Podsumowanie skutków powodzi i likwidacji szkód powodziowych w gminie Słubice.

- 111. Jezioro Szczawińskie: ptasia ostoja** / oprac. Bogdan Kaźmierczak; zdjęcia Norbert Gajewski i in. – Płock; Grzybów: Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej „Młodzi Razem”, [2012]. – 148 s.: fot. kolor.; 30 cm. – ISBN 978-83-63401-03-0

Ochrona środowiska

- 112. Ku zrównoważonej przyszłości Mazowsza Płockiego** / [zespół aut.: Janina Kawalczevska et al.]. – Płock: Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku, 2012. – 317 s.: il. (w tym kolor); 21 cm. – ISBN 978-83-61177-00-5

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

- 113. Gmina Mała Wieś: szlaki mennonitów** – szlak rowerowy od Wyszogrodu do Płocka. // Powiat Płocki. – 2012, nr 52, s. 23, il. – (Z życia gmin.)

- **JARZYŃSKI, Piotr.**: Rynna Janoszycka = poz. 109

- **MICHAŁIK, Piotr.**: Brzegiem Wisły do Płocka = poz. 126

- **MICHAŁIK, Piotr.**: Z biegiem Wisły = poz. 120

- 114. STEFAŃSKI, Jerzy.**: Przewodnik: Spacerkiem po Płocku / Jerzy Stefański; [ft. na j. ang. Mikołaj Sekrecki; na j. hebr. Jakub Guterman]. – Płock: Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna, 2012. – 244 s.: il.; fot. kolor.; 21 cm. – Streszcz. w j. ang. i j. hebrajskim.

- 115. SUKNIIEWICZ, Daniel.**: Szlak Książąt Mazowieckich sposobem na utrwalenie spuścizny książąt mazowieckich / Daniel Sukniiewicz, Piotr Marczak. // Mazowsze: Studia Regionalne. – 2012, nr 9, s. 135–166, il.

III. LUDNOŚĆ

Demografia.

- **OSMAŁEK, Marek.**: Sokołów. Z dziejów kościoła i parafii = poz. 319

- **SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta.**: Bożnice i cmentarze żydowskie w Gostyninie od XVIII do XX wieku = poz. 125

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

- **BALSKA, Magdalena.**: Średniowieczne monety książąt płockich = poz. 290

- 116. GĄSIOROWSKI, Paweł Bogdan** (1953–): Stan badań genealogicznych i możliwości badawcze rodzin Sierpca i okolic / Paweł Bogdan Gąsiorowski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 43–47, il. – Streszcz. w j. ang.

- 117. KOWALSKI, Rafał.**: Historia afiszami pisana / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 140, s. 30, il. Wydanie nazistowskich afiszów z terenu Płocka z lat 1939–1940 przez Archiwum Państwowe w Płocku.

- 118. LEMANOWICZ, Dariusz.**: Płockie szkoły na medalach / Dariusz Lemanowicz. // Express Tumski. – 2012, nr 3, s. 1, 3, il.

- **OSTROWSKI, Wojciech.**: Mazowsze w Rocznikach, czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego Jana Długosza = poz. 150

Archeologia

- 119. ROSZYK, Elżbieta.**: Historia zapisaana w ziemi: badania archeologiczne w Petrykozach w powiecie sierpeckim / Elżbieta Roszyk. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 10–12, il.

- **TUCHOLSKI, Andrzej.**: Sierpc przedlokacyjny: legendy i fakty archeologiczne = poz. 144

- **WOŹNIAK, Hubert.**: Tajemnice Piekarskiej = poz. 324

Historia okręgów, miejscowości

Biskupice (gm. Brudzeń Duży)

- 120. MICHAŁIK, Piotr.**: Z biegiem Wisły: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michałik. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 24, s. 24, il.

- Biskupice (gm. Brudzeń Duży) i rezerwat krajobrazowy Brwilno.

Gąbin

- 121. 690 lecie lokacji Gąbina. Pożegnanie lata.** // Echo Gąbina. – 2012, nr 2–3, s. 16–18, il.

Gostynin

- 122. CHUDZYŃSKI, Marian.**: W 400. Rocznice uwięzienia cara Wasyla Szujskiego w Zamku Gostynińskim (1611–1612) / Marian Chudzyński. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 45–60, il.

- 123. GALICKA, Izabella.**: Moje gostynińskie lata (4): Izabella z Mikulskich Galicka / Izabella Galicka. // Nasz Płock. – 2012, nr 2, s. 10, il.

- Wspomnienia z cyklu „Moje gostynińskie lata” dr Izabelli z Mikulskich Galickiej cd.

- 124. GALICKA, Izabella.**: Moje gostynińskie lata (5): Izabella z Mikulskich Galicka / Izabella Galicka. // Nasz Płock. – 2012, nr 3, s. 10, il.

- Wspomnienia z cyklu „Moje gostynińskie lata” dr Izabelli z Mikulskich Galickiej cd.

- **PIETRZAK, Janusz.**: Zamek w Gostyninie. Dzieje budowlane w świetle przekazów archiwalnych i badań terenowych = poz. 321

- 125. SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta.**: Bożnice i cmentarze żydowskie w Gostyninie od XVIII do XX wieku / Szubska-Bieroń Elżbieta. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 387–404, il.

Krajkowo (gm. Raciąż)

- **KLUBA, Zbigniew.**: Stanisław i Marianna Chojnacy postacie, o których Krajkowo nie może zapomnieć = poz. 78

Mazowsze

- **SUKNIIEWICZ, Daniel.**: Szlak Książąt Mazowieckich sposobem na utrwalenie spuścizny książąt mazowieckich = poz. 115

Murzynowo (gm. Brudzeń Duży)

- 126. MICHAŁIK, Piotr.**: Brzegiem Wisły do Płocka: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michałik. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 16, s. 26, il. Murzynowo i Cierszewo.

Nowy Duninów

- 127. SUMLIŃSKI, Andrzej.**: Dzieje osady i cukrowni „Leonów” w Nowym Duninowie 1857–1908. Część I / Andrzej Sumliński. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 425–440, il.

Osiny (gm. Gostynin)

- 128. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.**: Dobra Osiny – wczoraj i dziś / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 155–192, il.

Płock

- 129. KOTKIEWICZ, Adam Dariusz.**: W Płocku przed 80 laty – bazar palestyński / Adam Dariusz Kotkiewicz. // Express Tumski. – 2012, nr 1, s. 8, il.

- Dwie edycje „bazaru palestyńskiego” z 1931 i 1932 roku. Zorganizowane zostały przez płockie środowiska syjonistyczne zrzeszone wokół partii Poalej Syjon (Robotnicy Syjonu) w celu zobrazowania dorobku kulturalnego i pracy osadników palestyńskich.

- **MIESZKOWICZ, Paweł.**: Kiedy naprawdę powstały wodociągi płockie? = poz. 205

- 130. Płockie ślady ciotki Kisiela – Julia Kisielska** / opr. KWIS. // Express Tumski. – 2012, nr 1, s. 5

- W okresie międzywojennym zamieszkała w Płocku, pracowała jako nauczycielka i dyrektorka II Gimnazjum Żeńskiego, prowadziła aktywne życie społeczne.

- 131. RYDZEWSKA, Barbara.**: Do kina iść wolę..., do kina iść lepiej... / Barbara Rydzewska. // Express Tumski. – 2012, nr 3, s. 4, il.

- Kina płockie w okresie międzywojennym.

- 132. RYDZEWSKA, Barbara.**: Na początku był amerykański bioskop / Barbara Rydzewska. // Express Tumski. – 2012, nr 1, s. 4, il.

- Pierwsza projekcja filmowa w Płocku 10 lipca 1902 r.

- 133. RYDZEWSKA, Barbara.**: O pierwszych w Płocku teatrach świetlnych / Barbara Rydzewska. // Express Tumski. – 2012, nr 2, s. 4, il.

- 134. SOKOLNICKI, Michał.**: Kobiety w międzywojennym Płocku / Michał Sokolnicki. – Płock; Sierpc: P.P.-H. „Drukarnia” 2012. – 150, [3] s.: fot.; 21 cm. – ISBN 978-83-62081-62-2

- 135. WALUŚ, Konrad Jan.**: Wojska rosyjskie w Płocku / Jan Konrad Waluś. // Express Tumski. – 2012, nr 1, s. 12, il.

Sierpc

- 136. CHRZANOWSKI, Marek.**: 690 lat Sierpca – refleksje rocznicowe / Marek Chrzanowski, Zdzisław Dumowski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 48–50, il.

- 137. DUMOWSKI, Tomasz.**: Powiat sierpecki w czasach okupacji hitlerowskiej oraz w okresie II konspiracji / Zdzisław Dumowski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 30–39, il. – Streszcz. w j. ang.

- 138. JAM.**: 690 lat istnienia Miasta: jubileuszowe obchody / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 3, s. 8–9, il.

- Obchody sześćset dziewięćdziesiątej rocznicy lokacji Sierpca.

- **KOŚMIDER, Marek.**: Współczesny Sierpc = poz. 72

- 139. KRUKOWSKI, Tomasz.**: „Sierpc na przestrzeni dziejów” – wystawa Pracowni w Centrum Kultury i Sztuki z okazji 690 [rocznicy] lokacji miasta / Tomasz Krukowski. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 4–5, il.

- Wystawa przygotowana przez Pracownię Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpca.

- **PIEKARSKA, Henryka.**: Siedem wieków miasta Sierpca = poz. 247

- 140. RADOMSKI, Grzegorz.**: Sierpecki epizod wojny 1920 roku / Grzegorz Radomski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231,

s. 17–19, il. – Streszcz. w jęz. ang.

141. STANISZEWSKA, Magdalena.: Portale internetowe źródłem niezwykłych sierpeckich dokumentów. Część 2 / Magdalena Staniszevska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 8–9, il.

Nawiązuje do artykułu Magdaleny Wiśniewskiej „Portal Allegro źródłem niezwykłych sierpeckich dokumentów”, Sierpeckie Rozmaitości, 2009, nr 1, s. 18–19.

142. STANISZEWSKA, Magdalena.: Sierpecki dorobek literacki i publicystyczny / Magdalena Staniszevska. – Sierpc: Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Natkowskiej, 2012. – 78 s., [12] s. tabl.: fot. kolor.; 22 cm. – (Biblioteka Sierpecka 11). – Bibliogr. s. 76. – ISBN 978-83-906157-9-0

143. SUMOWSKI, Marcin.: Lokacja Sierpca na tle sieci miejskiej XIV–wiecznego Mazowsza / Marcin Sumowski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 10–13, il. – Streszcz. w jęz. ang.

144. TUCHOLSKI, Andrzej.: Sierpc przedlokacyjny: legendy i fakty archeologiczne / Andrzej Tucholski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 6–9, il. – Streszcz. w jęz. ang.

145. WĄSIEWSKI, Grzegorz.: Rozwój Sierpca w okresie międzywojennym. Zjawisko regionalizmu / Grzegorz Wąsiewski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 20–29, il. – Streszcz. w jęz. ang.

146. ZADROŻNY, Krzysztof.: Legendy o krwi: sierpecki słup żydowski / Krzysztof Zadrozny. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 29–36, il.

Obiekt historyczny w Sierpcu w 18–20 w.

Sierpc (gmina)

147. GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan.: Piski – błędna historia w jubileuszowej książce / Paweł Bogdan Gąsiorowski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 7

Zawiera rec. książki: XX-lecie Gminy Sierpc. – Sierpc, 2012.

148. SUTY, Ryszard.: XX-lecie Gminy Sierpc / Ryszard Suty. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 55

Zawiera rec. książki: XX-lecie Gminy Sierpc. – Sierpc, 2012.

Sokołów (gm. Gostynin)

— **OSMAŁEK**, Marek.: Sokołów. Z dziejów kościoła i parafii = poz. 319

Opracowania według okresów

Historia do 1795 r.

149. KIENZLER, Iwona.: Miłości polskich królowych i księżniczek: czas Piastów i Jagiellonów / Iwona Kienzler. – Warszawa: Bellona, cop. 2012. – 294, [2] s.: il.; 21 cm. – Bibliogr. s. [295]. – ISBN 978-83-11-12306-9

150. OSTROWSKI, Wojciech.: Mazowsze w Rocznikach, czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego Jana Długosza: część pierwsza / Wojciech Ostrowski. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 13–15, il.

151. TETERYCZ–PUZIO, Agnieszka (1971–): Na rozstajnych drogach: Mazowsze a Małopolska w latach 1138–1313 / Agnieszka Teterycz–Puzio; Akademia Pomorska w Słupsku. – Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, 2012. – 512, [1] s.; 24 cm. – Bibliogr. s. 403–439. Indeksy. – ISBN 978-83-7462-177-4

152. ZADROŻNY, Krzysztof.: Spór o grunt, czyli legendarny kamień na granicy wsi Słup i Suserz / Krzysztof Zadrozny. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 18–19, il.

Historia 1795–1918 r.

153. BIGUS, Jolanta.: Inwestycje miejskie w Gostyninie w 1. połowie XIX wieku w świetle archiwaliów / Jolanta Bigus. // Rocznik Gostyniński. – T.3 (2012), s. 405–420, h4, il.

— **BIGUS**, Jolanta.: Rejestr miejsc pamięci narodowej w Gostyninie i powiecie Gostynińskim = poz. 222

154. JEZNACH, Andrzej.: Orszymowo 1915: wojna widziana oczami proboszcza / Andrzej Jeznach. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 31–35, il.

— **KONARSKA–PABINIAK**, Barbara.: Historia cmentarza parafialnego w Gostyninie = poz. 203

155. KOWALSKI, Tomasz.: Cmentarz epidemiczny w Kurowie, gm. Gozdowo / Tomasz Kowalski. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 56–57, il.

156. SZUBSKA–BIEROŃ, Elżbieta.: Gostynin w latach 1793–1809 w świetle dokumentacji pruskiej / Elżbieta Szubska–Bieroń. // Rocznik Gostyniński. – T.3 (2012), s. 61–94, il.

— **WALUŚ**, Konrad Jan.: Wojska rosyjskie w Płocku = poz. 135

157. WALUŚ, Konrad Jan.: 21 Muromski Pułk Piechoty: historia i płockie ślady / Konrad Jan Waluś. – Płock: Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Mazowieckiego, 2012. – 70 s.: fot. kolor.; mapy; 25 cm. – ISBN 978-83-934894-0-4

158. WEBER, Michał.: Powstanie styczniowe na ziemi sierpeckiej / Michał Weber. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 35–44, il.

Historia 1918–1939 r.

— **BIGUS**, Jolanta.: Rejestr miejsc pamięci narodowej w Gostyninie i powiecie Gostynińskim = poz. 222

— **KOTKIEWICZ**, Adam Dariusz.: W Płocku przed 80 laty – bazar palestyński = poz. 129

— **RADOMSKI**, Grzegorz.: Sierpecki epizod wojny 1920 roku = poz. 140

— **WĄSIEWSKI**, Grzegorz.: Rozwój Sierpca w okresie międzywojennym. Zjawisko regionalizmu = poz. 145

Historia 1939–1945 r.

159. Archiwum Ringelbluma: konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy. T. 8, Tereny wielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk / oprac. Magdalena Siek; [przekł. Sara Arm et al.]; Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma. – Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, cop. 2012. – XXIV, 280, [1] s.: il.; 25 cm + 1 dysk optyczny (CD-ROM). – Bibliogr. s. 263–264. Indeksy. – Tekst części: il. z hebr., jid. Streszcz. ang. – ISBN 978-83-61850-21-2 (ZiH) – ISBN 978-83-235-0919-6 – ISBN 978-83-61850-44-1 (seria ARG)

— **DUMOWSKI**, Zdzisław.: Powiat sierpecki w czasach okupacji hitlerowskiej oraz w okresie II konspiracji = poz. 137

— **KORDALA**, Tomasz.: Muzeum Mazowieckie w Płocku: Kazimierz Gelinek – niezwykły kosztosz Muzeum Mazowsza Płockiego = poz. 83

— **KOWALSKI**, Rafał.: Historia afiszami pisana = poz. 117

160. Płockie schrony bojowe. // Express Tumski. – 2012, nr 1, s. 12, il.

Inwentaryzacja bunkrów z czasów II wojny światowej w okolicach Płocka przez Stowarzyszenie Traditor.

— **rad.**: Posadzili dęby pamięci dla braci Sobarskich = poz. 265

161. UMIŃSKI, Michał.: Mogiły w lesie brwińskim / Michał Umiński. // Express Tumski. – 2012, nr 3, s. 10, il.

162. WOJTASIAK, Jadwiga.: Ofiary dwóch totalitaryzmów na terenie gminy Szczawin Kościelny 1939–1956 / Jadwiga Wojtasiak, Marian Żuchiewicz. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 223–242, il.

— **WOŹNIAK**, Hubert.: Israel szuka pamiętek = poz. 74

— **ZAGÓROWSKI**, Andrzej.: Moje wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej = poz. 101

Historia 1944–1989 r.

— **DUMOWSKI**, Zdzisław.: Powiat sierpecki w czasach okupacji hitlerowskiej oraz w okresie II konspiracji = poz. 137

163. WALCZAK, Ewa.: Werbunek młodzieży gostynińskiej i jej udział w powszechnej organizacji Służba Polsce oraz Wojskowych Brygadach Górnicych w latach 1948–1955 / Ewa Walczak. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 243–268, il.

— **WOŹNIAK**, Hubert.: Studzieniec majątek utracony = poz. 95

V. ETNOGRAFIA

164. ASZTEMBORSKI, Jarosław.: Jak to drzewiej bywało: wielkanocne gry i zabawy w sokansenie / Jarosław Asztemborski. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 16, s. 12, il.

Poniedziałek Wielkanocny w sierpeckim Skansenie.

165. JAM: Noc magii – Wianki 2012: pod patronatem Kuriera / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 26, s. 8–9, il.

Dot. Sierpca.

— **Wielkanoc na Mazowszu** = poz. 300

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Prace ogólne

166. DANIELUK, Jacek.: Czas na dynamiczny rozwój: Płocki Park Przemysłowo–Technologiczny / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 23, s. 3, il.

167. HW: Inżynierowie o rozwoju Płocka: rura pod dnem Wisły / HW. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 125, s. 33, il. Płockie Forum Budowlane.

168. OPOLSKI, Krzysztof.: Zróżnicowania w rozwoju regionów (dylematy i argumenty) / Krzysztof Opolski, Marcin Dworznik. // Mazowsze: Studia Regionalne. – 2012, nr 9, s. [11]–26, tab., mapy. – Bibliogr. s. 25 – Streszcz. pol., ang. Zróżnicowanie rozwoju gospodarczego metropolii warszawskiej i pięciu podregionów woj. mazowieckiego: ciechanowsko–płockiego, ostrołęcko–siedleckiego, radomskiego, warszawskiego wschodniego i warszawskiego zachodniego.

— **Raport o sytuacji społeczno–gospodarczej woj. mazowieckiego 2011** = poz. 49

— **Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku ul. Ułańska 1**, kończy właśnie realizację projektu „Przedsiębiorcze Mazowsze”: dzięki niemu 40 osób otrzymało wsparcie na założenie własnej firmy = poz. 212

Inwestycje. Budownictwo

— **DYBIEC**, Aleksandra.: Termy: czas na start = poz. 108

169. KRUKOWSKI, Tomasz.: [Prace modernizacyjne i rozbudowa Domu Kultury w Sierpcu] / Tomasz Krukowski. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 31, 34, il.

Tunele pod budynkiem Domu Kultury i schron przeciwlotniczy. **170. LEWANDOWSKA**, Anna.: Park ożywa / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 116, s. 43, il. Otwarcie firmy Opeus–spółki z udziałem Grupy B4.

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

171. BYTNIIEWSKA, Anna.: Chemia pielgrzymuje do PKN Orlen / Anna Bytniewska. // Puls Biznesu. – 2012, nr 66, s. 6, il. PKN ORLEN SA dostawcą petrochemikaliów dla przemysłu chemicznego.

172. Zasułeni pracownicy odnaczeni w Domu Technika: lubimy wyzwania // Orlen Ekspres. – 2012, nr 5, s. 3–5, il. Obchody Dnia Chemika 2012.

173. BELLON, Marta.: Triumf KWB Bełchatów, Orlenu oraz Mlekovity / Marta Bellon. // Puls Biznesu. – 2012, nr 77, s. 10, il. PKN ORLEN SA laureatem rankingi „Filary Polskiej Gospodarki”.

174. CWIERTNIŃSKI, Marian.: Sukces spółki w segmencie olejowym / Marian Cwiertniński; rozm. przpr. Agnieszka Malik. // Orlen Ekspres. – 2012, nr 4, s. 26–27, il. Rozmowa z prezesem Zarządu spółki ORLEN OIL.

175. JEDLIŃSKI, Karol.: Orlen pod siatką. Plus na tawce / Karol Jedliński. // Puls Biznesu. – 2012, nr 82, s. 1, 4, il. Polski Koncern Naftowy ORLEN sponsorem polskich siatkarzy.

176. JĘDRZEJCZYK, Sławomir.: Łupki to sprawa europejska: rozmowa ze Sławomirem Jędrzejczykiem, wiceprezesem zarządu ds. finansowych w PKN Orlen / Sławomir Jędrzejczyk. // Puls Biznesu. – 2012, nr 114, dod. Ekonomia Przyszłości, s. II, il. II. Europejski Kongres Finansowy w Sopocie z udziałem przedstawicieli PKN ORLEN SA.

177. KRAWIEC, Jacek.: Łupkowy wyścig zbrojeń / Jacek Krawiec.

wiec; rozm. przpr. Jakub Kurasz, Cezary Szymanek. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 79, s. B16, il.

Rozmowa z prezesem PKN Orlen SA – Jackiem Krawcem na temat gazu łupkowego i rafinerii w Możejkach.

178. MALIK, Agnieszka.: Czołowy producent środków smarnych / Agnieszka Malik. // Orlen Ekspres. – 2012, nr 3, s. 25, il. ORLEN OIL

179. PUCHOWICZ, Aleksander.: Impresje naftowe: z okazji przeobra 500 milionów ton ropy w Płocku / Aleksander Puchowicz. – Płock: Stowarzyszenie Płockich Naftowców, 2012. – 230, [2] s.: il. kolor; 31 cm. Publikacja powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Płockich Naftowców. – Bibliogr. s. 227–229. – ISBN 978-83-62081-70-7

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA

180. MOSKALEWICZ, Marcin.: Zszywanie rurowciągów / Marcin Moskaiewicz; rozm. przpr. Aneta Wiecezrak–Krusińska, Jakub Kurasz. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 148, s. B16, il. Rozmowa z Marcinem Moskaiewiczem, prezesem PERN „Przyjaźń” SA nt. inwestycji.

Przemysł rolno–spożywczy

181. GAŃKO, Grzegorz.: Dobre, bo polskie – najlepsze, bo z Sierpca / Grzegorz Gańko. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 124, dod. Gospodarka. Biznes. Perspektywy s. 11, il. Rozmowa z Prezesem Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sierpcu – Grzegorzem Gańko.

182. SYLWIA: OSM kolejny rok zakończyła dynamiką wzrostu produkcji i skupu: podsumowali kolejny rok / Sylwia. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 20, s. 5, il. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu.

Rzemiosło

183. MARCINIAK, Jola.: Powoli znikają z rynku: przed 1989 rokiem było 1600 zakładów rzemieślniczych w Płocku / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 11, il.

Rolnictwo

184. JAGODZIŃSKA, Danuta.: Dobre Żniwa: wiosenne ładowanie akumulatorów, czyli Dobre Żniwa 9 / Danuta Jagodzińska, Maria Urmańska. // Wieści znad Wisły. – 2012, nr 84, s. 28–31, il.

185. GOŁĘBIEWSKA, Grażyna.: Olimpiada wiedzy rolniczej w Płocku / Grażyna Gołębiewska. // Wieś Mazowiecka. – 2012, nr 4(145), s. 6, il.

186. MAŁECKA, Agnieszka.: Królowe, robotnice, trutnie... / Agnieszka, Małeczka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 20, dod. Gość Płocki, nr 20/170, s. IV–V, il. Hodowla pszczoł na Mazowszu i w powiecie płockim.

187.XIII Gminny Konkurs na Najpiękniejszy Ogród Wiejski w Gminie Łąck w 2010. // Gazeta Łącka. – 2012, nr 1(55), s. 25–27, il.

Łowiectwo. Leśnictwo

188. BAUER, Bogusław.: Cekanowo – obelisk św. Huberta / Bogusław Bauer. // Express Tumski. – 2012, nr 2, s. 10, il. Bolesław Włodkowski – fundator obelisku. Historia zorganizowanego łowiectwa na ziemi płockiej.

189. Lasy Państwowe. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 22, s. 26–27, il.

Nadleśnictwo Płock, Nadleśnictwo Gostynin, Nadleśnictwo Łąck. Dni otwarte Lasów Państwowych.

Żegluga śródlądowa

190. WOŹNIAK, Hubert.: Pierwszy rejs „Reinie” / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 127, s. 1, il.

Zbiornikowiec zbudowany przez płocki Centrum Słoczną Rzeczną dla holenderskiego armatora.

191. SZKOPEK, Grzegorz.: Wisła jak Ren : nasza rzeka tak samo żeglowna jak ta w Bonn? / Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 20, s. 1, 4, il.

Międzywojewódzki projekt rewitalizacji i aktywizacji gospodarczej Wisły – Międzynarodowa Droga Wodna E40.

192. ŚLIWIŃSKI, Paweł Tomasz.: Zakochany w bocznym kole / Paweł Tomasz Śliwiński; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 94, s. 42, il. Odczyt płocczanina Pawła Śliwińskiego o 150-letniej historii żeglugi parowej na Wiśle.

Handel i usługi

193. LA.: Niepowtarzalna atmosfera Jarmarku Tumskiego / LA. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 123, s. 34, il. IV. Jarmark Tumski w Płocku.

194. LEWANDOWSKA, Anna.: Tłumy na Tumskiej / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 122, s. 40, il.

IV. Jarmark Tumski w Płocku.

Banki

195. Bank za miedzą: zebranie sprawozdawcze w Banku Spółdzielczym. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 16, s. 9, il. Bank Spółdzielczy w Sierpcu.

Komunikacja. Transport. Filatelistyka

— **DANIELUK**, Jacek.: Płock potrzebuje dróg = poz. 225

196. KOCZNUR, Agnieszka.: Miasto w korku / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 18, dod. Gość Płocki, nr 18/168, s. IV–V, il.

Dot. problemów komunikacyjnych Płocka.

197. KOCZNUR, Agnieszka.: Uwaga! Piesi! / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 24, dod. Gość Płocki, nr 24/174, s. IV–V, il.

Wypadki drogowe z udziałem pieszych w powiecie płockim – statystyka.

— **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Franciszek Ksawery Walski – gostynianin światu = poz. 102

— **SZKOPEK**, Grzegorz.: Wiśła jak Ren = poz. 191

198. WYRĘBKOWSKI, Jan.: Bezpieczny Płock, bezpieczna Polska: od 1964 roku Płock wniósł do budżetu kraju około biliona złotych / Jan Wyrębkowski. // Nasz Płock. – 2012, nr 3, s. 4, il. Koncepcja infrastruktury drogowej wg Jana Wyrębkowskiego, cd.

199. WYRĘBKOWSKI, Jan.: Potrzeba innych działań oraz lepszych rozwiązań: dyskusja nad Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Płock / Jan Wyrębkowski. // Nasz Płock. – 2012, nr 8, s. 4, il.

200. WYRĘBKOWSKI, Jan.: Wielka szansa Płocka / Jan Wyrębkowski. // Nasz Płock. – 2012, nr 2, s. 6, il. Koncepcja infrastruktury drogowej wg Jana Wyrębkowskiego.

Gospodarka komunalna. Pożarnictwo

201. Historia ochrony przeciwpożarowej w Płocku / Państwowa Straż Pożarna w Płocku. // Express Tumski. – 2012, nr 2, s. 3, 6, il.

— **HW.**: Inżynierowie o rozwoju Płocka: rura pod dnem Wisły = poz. 167

202. KASPRZAK, Mariusz.: Z niedocieczonych wyroków Boga... epitafia ze starego cmentarza przy alei Floriana Kobylńskiego w Płocku / Mariusz Kasprzak. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 23–25, il.

203. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.: Historia cmentarza parafialnego w Gostyninie / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T.3 (2012), s. 95–110, il.

Do artykułu dołączono przedruk pism urzędowych „w sprawie poszerzenia cmentarza w Gostyninie z lat 1857–1859”.

204. KOPKA, Mariola.: 100 lat OSP w Gozdowie / Mariola Kopka. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 2, s. 6–8, il.

— **KOWALSKI**, Tomasz.: Cmentarz epidemiczny w Kurowie, gm. Gozdowo = poz. 155

205. MIESZKOWICZ, Paweł.: Kiedy naprawdę powstały wodociągi płockie? / Paweł Mieszkowicz. // Express Tumski. – 2012, nr 1, s. 9, il.

206. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA (Płock–Borowiczki): 110 lat OSP w Płocku–Borowiczach: 1902–2012. – Płock: Ochotnicza Straż Pożarna w Płocku–Borowiczach, 2012.

– [18] k. tabl. (w tym kolor.); 10x22 cm.

207. PIĘTA, Tadeusz.: Wspomnienie o zaślubionym pożarniku, druhu pplk. Janie Pasternakiewicz / Tadeusz Pięta. // Express Tumski. – 2012, nr 2, s. 3, il.

208. Rys historyczny OSP Płock Trzepowo / OSP Płock Trzepowo. // Express Tumski. – 2012, nr 2, s. 6

Gospodarka mieszkaniowa

209. CHODKOWSKI, Lech.: To był niezły rok / Lech Chodkowski; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2012, nr 3, s. 5, il.

Rozmowa z prezesem Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Płocku.

210. KANIA, Rafał.: Winni są 17 mln zł: jak uzdrowić sytuację z mieszkaniami gminy / Rafał Kania; rozm. przepr. Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 93, s. 1, 6, il.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Zagadnienia ogólne

211. ZGORZELSKI, Piotr.: Rozmowa z Posłem na Sejm RP / Piotr Zgorzelski; rozm. przepr. Mariola Kopka. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 2, s. 15–16, il.

Unia Europejska

— **DYBIEC**, Aleksandra.: Terminy: czas na start = poz. 108

— **Fundusze Europejskie dla Mazowsza** = poz. 16

— **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza** = poz. 17

— **PATROWICZ**, Monika.: Chopin wraca do Sannik = poz. 320

212. Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku ul. Ułańska 1, kończy właśnie realizację projektu „Przedsiębiorcze Mazowsze”: dzięki niemu 40 osób otrzymało wsparcie na założenie własnej firmy. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 111, s. 34, il.

Organizacje społeczne

— **GARWACKA-CEGLARZ**, Bożena.: 10 lat Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku = poz. 267

— **JANIĄK**, Jerzy.: Przed otwarciem Muzeum Żydów Mazowieckich = poz. 301

— **KOWALSKA**, Teresa.: O śpiewającym zespole „Grzybowianki” z Grzybowa = poz. 286

— **(lesz)**: Wieczór z „Makbetem” = poz. 332

213. LEWANDOWSKA, Anna.: W Płocku powstaje Stowarzyszenie Podolszyce i apeluje: nie siedźmy w domach / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 123, s. 34, il.

214. MARCINIĄK, Jola.: W świecie ciszy: osoby głuche i niedosłyszące inaczej postrzegają świat / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 15, s. 18, il.

Polski Związek Głuchych Koło Terenowe w Płocku.

— **RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA**, Teresa.: U nas studenci chcą się uczyć = poz. 270

— **SZATKOWSKA**, Lena.: Tylu fotografów, tyle fleszy... = poz. 350

— **ZUCHNIEWICZ**, Marian.: Andrzej Małkowski wciąż mało znany = poz. 89

Organizacje młodzieżowe

— **GALICKA**, Izabella.: Moje gostynińskie lata (5) = poz. 124

215. JAKUBOWSKI, Piotr.: Harcerstwo, czyli szkoła życia / Piotr Jakubowski; rozm. przepr. Emilia Adamkowska. // Głos Słupna. – 2012, nr 26, s. 10–12, il.

1 Słupnowska Drużyna Harcerzy ZHR.

216. KOWALSKA, Hanna (1935–): Hufiec ZHP Sierpc im. Janusza Korczaka raportuje / Hanna Kowalska. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 49–51

217. KOWALSKA, Hanna (1935–): Rok Janusza Korczaka w sierpeckim Hufcu Hanna Kowalska. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 48–49, il.

Hufiec im. Janusza Korczaka w Sierpcu.

218. LEWANDOWSKA, Anna.: Święto harcerzy / Anna Le-

wandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 127, s. 1, 4–5, il. – (Z płockiego strychu.)

100-lecie harcerstwa w Polsce.

— **WALCZAK**, Ewa.: Werbunek młodzieży gostynińskiej i jej udział w powszechnej organizacji Służba Polsce oraz Wojskowych Brygadach Górniczych w latach 1948–1955 = poz. 163

Praca. Bezrobocie

219. MUĆKA, Magdalena.: Przelamywać stereotypy / Magdalena Mućka. // Mazowiecki Rynek Pracy. – 2012, nr 3(47), s. 16–17, il.

VI. Targi pracy dla osób niepełnosprawnych w Płocku.

220. SIELACZEK, Elżbieta.: Trzy pytania do ... kierownika Centrum Aktywizacji Zawodowej w Gostyninie / Elżbieta Sielaczek. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 7, s. 6–7, il.

Opieka społeczna

221. WIELKOPOLSKA, Marta.: Zawód: zastępcza ciocia i wujek / Marta Wielkopolaska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 140, s. 31, il.

Bogumiła i Krzysztof Filantowie z Płocka – zawodowa rodzina zastępcza o profilu pogotowia rodzinnego.

Miejsca pamięci narodowej. Uroczystości

222. BIGUS, Jolanta.: Rejestr miejsc pamięci narodowej w Gostyninie i powiecie Gostynińskim / Jolanta Bigus. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 453–478, il.

223. (GSZ): Apele o pamięć: II rocznica katastrofy smoleńskiej / (gsz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 16, s. 8, il. Obchody w Płocku i Nowym Duninowie.

— **rad**: Posadzili dęby pamięci dla braci Sobarskich = poz. 265

— **UMIŃSKI**, Michał.: Mogiły w lesie brwileńskim = poz. 161

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

224. ADAMSKI, Andrzej.: Wydział Edukacji, Kultury i Promocji Zdrowia: prezentacje Wydziałów Starostwa [w Gostyninie] / Andrzej Adamski. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 7, s. 6–7, il.

225. DANIELUK, Jacek.: Płock potrzebuje dróg: radni apelują do rządu, parlamentu i samorządu województwa / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 17/18, s. 7, il. Specjalna sesja Rady Miasta poświęcona problemom komunikacyjnym Płocka.

226. Dzień Samorządu w powiecie płockim. // Powiat Płocki. – 2012, nr 52, s. 14–15, il.

227. GASIĆ, Małgorzata.: Szkoła przyszłych samorządowców / Małgorzata Gasik. // Meritum. – 2012, nr 2(25), s. 47–48 Młodzieżowa Rada Gminy Płock.

228. KOCZNUR, Agnieszka.: Kto za to zapłaci?: tną wydatki na Mazowszu / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 13, dod. Gość Płocki, nr 13/163, s. VII, il.

229. MAJCHRZĄK, Stanisław.: Zarządzenia burmistrza Sierpca. Wydatki budżetowe w 2011 roku / Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 16–17, il.

— **MARCINIĄK**, Jola.: Po co nam piłka nożna? = poz. 308

IX. WOJSKO

— **WALUŚ**, Konrad Jan.: Wojska rosyjskie w Płocku = poz. 135

— **WALUŚ**, Konrad Jan.: 21 Muromski Pułk Piechoty = poz. 157

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

230. ADAMSKI, Andrzej.: Szpital musi się bilansować / Andrzej Adamski. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 7, s. 1, 5, il.

Zadłużenie szpitala w Gostyninie.

— **GALICKA**, Izabella.: Moje gostynińskie lata (4) = poz. 123

231. KĘSICKA, Lucyna.: Całą dobę ratujemy życie i zdrowie /

Lucyna Kęsicka. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 124, dod. Medycyna, Farmacja. Perspektywy s. 6, il.

Rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku – Lucyną Kęsicką.

232. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Chronić pogotowie przed taką konkurencją: marszałek apeluje do posłów i Narodowego Funduszu Zdrowia / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 15, s. 8, il. Uroczyste przekazanie trzech ambulansów i nowego skrzydła w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku.

233. SZAROSZYK, Janusz.: Wspomnienie o patronie – Tadeusz Garlej / Janusz Szaroszyk. // Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku. – 2012, nr 1(113), s. 20, il.

Sylwetka płockiego lekarza – Tadeusza Garleja.

234. SZCZUTOWSKA, Ewa.: Wspomnienie o patronie – Dymitr Kolimeczkow / Ewa Szczutowska. // Biuletyn. Kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku. – 2012, nr 1(113), s. 19, il.

Dymitr Iwan Kolimeczkow – płocki stomatolog.

XI. NAUKA OŚWIATA KULTURA

Szkolnictwo wyższe

235. Edukacja a rynek pracy: od procesów do efektów kształcenia / praca zbiorowa pod red. Ewy Wiśniewskiej, Małgorzaty Jagodzińskiej, Kingi Przybyszewskiej; Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2012. – 301 s.: il.; 21 cm. – Bibliogr. przyporządk. – Streszcz. ang., pol., ros. przy pracach. – ISBN 978-83-61601-77-7

236. PRZYBYSZEWSKA, Kinga.: Świadomość własnej tożsamości społeczno-kulturowej studentów miasta Płocka a ich postawa wobec Unii Europejskiej / Kinga Przybyszewska; Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2012. – 213 s.; 24 cm. – Bibliogr. s. 198–201. – ISBN 978-83-61601-73-9

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

237. Edukacja jako całocyciowe doświadczenie / pod red. Jacka Piekarskiego, Liliany Tomaszczyk, Agnieszki Głowali. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2012. – 240 s.: fot.; 24 cm. – Bibliogr. – ISBN 978-83-61601-45-6

238. GŁOWALA, Agnieszka.: Działalność Koła Naukowego Edukacji Elementarnej „Elemek” / Agnieszka Głowala. // Wiadomości Uczelniane. – 2012, nr 1(18), s. 31–33, il.

239. MATUSZEWSKA, Maria.: Praktyki zawodowe studentów w roku akademickim 2011/2012 / Maria Matuszewska. // Wiadomości Uczelniane. – 2012, nr 1(18), s. 12–14, il.

Politechnika Warszawska

240. Politechnika Warszawska Filia w Płocku na tle społecznych i gospodarczych uwarunkowań szkolnictwa wyższego: praca zbiorowa / pod red. Romana Marcinkowskiego. – Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2012. – 179 s.: il. (w tym kolor.); 24 cm. – s. red.: Opracowanie powstało jako wynik dyskusji i przemyśleń uczestników Konferencji Naukowej pt. „Politechnika Warszawska Filia w Płocku dla rozwoju regionu”, zorganizowanej przez Politechnikę Warszawską w Płocku w dniu 17 kwietnia 2012 roku. + CD – Bibliogr. przy ref. – ISBN 978-83-7814-033-7

241. PORTALSKI, Mariusz.: Politechnika Warszawska Filia w Płocku i jej 45 lat działalności / Mariusz Portalski. – Płock: P.P.H. „Drukarnia”, 2012. – 164, [6] s.: il.; 23 cm. – Bibliogr. s. 153–155. – ISBN 978-83-62081-06-6

242. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: 45 lat płockiej filii Politechniki Warszawskiej: czas podsumowań, prezentacji, planów / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 17/18, s. 21, il.

243. ZAJĄC, Zbigniew.: Jubileusz w Płocku / Zbigniew Zajac. // Miesięcznik Politechniki Warszawskiej. – 2012, nr 5, s. [okładka], 1, il.
45-lecie filii Politechniki Warszawskiej w Płocku.

Organizacje naukowe Towarzystwo Naukowe Płockie

244. GRZYBOWSKI, Michał Marian.: Wkład księdza Ignacego Lasockiego w powstanie i rozwój muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego w początkach XX wieku / Michał Marian Grzybowski. // Studia Mazowieckie. – R. 7/14(2012), nr 2(specialny), s. 23–30, il. – Streszcz. ang., ros.

— **HORODYSKA-GIŻIŃSKA**, Ewa.: Wspomnienie o dobrej płocczance = poz. 94

— **KANSY**, Andrzej.: Na marginesie swobody = poz. 378

245. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.: [Towarzystwo Naukowe Płockie – recenzja] / Barbara Konarska-Pabiniak. // Notatki Płockie. 2012, nr 1/230, s. 56–58, il.

Zawiera rec. książki: Towarzystwo Naukowe Płockie: podmiot życia publicznego / Zbigniew Paweł Kruszewski. – Warszawa, 2011.

246. PIEKARSKA, Henryka.: Główni inspiratorzy powołania Sierpeckiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w 1908 roku / Henryka Piekarska. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 40–42, il. – Streszcz. w jęz. ang.

247. PIEKARSKA, Henryka.: Siedem wieków miasta Sierpca / Henryka Piekarska. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 3–5, il.

Konferencja naukowa w sierpeckim oddziale TNP z okazji 690 rocznicy lokacji Sierpca.

248. RAD.: Sierpc historyczny, Sierpc współczesny: jubileuszowa konferencja w sierpeckim oddziale TNP / rad. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 20, s. 13, il.
Konferencja naukowa z okazji 690 rocznicy lokacji Sierpca.

— **Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2011** = poz. 58

Oświata

249. Aktywność edukacyjna – aktywność w zawodzie / pod red. nauk. Jacka Piekarskiego [et al.]. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2012. – 248 s.: il.; 24 cm. – Bibliogr. przy niektórych art. – Tekst głównie w jęz. pol., kilka art. w jęz. ukr. i w ang. – ISBN 978-83-61601-65-4

— **BIGUS**, Jolanta.: Niemal sto lat szkoły w Szałkach (1908–1997) = poz. 254

— **Edukacja a rynek pracy** = poz. 235

— **LEMANOWICZ**, Dariusz.: Płockie szkoły na medalach = poz. 118

250. NAWROCKA-NOWAK, Danuta.: Szkolnictwo w minionych wiekach [Cz. 2] / Danuta Nawrocka-Nowak. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 17–18

251. NAWROCKA-NOWAK, Danuta.: Szkolnictwo w wiekach średnich [Cz. 1] / Danuta Nawrocka-Nowak. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 3–4, s. 81

— **PERKOWSKA**, Bernadeta.: „Pokłosie szkolne” = poz. 380

— **Płockie ślady ciotki Kisiele – Julia Kisielewska** = poz. 130

252. STANISZEWSKA, Magdalena.: Rok 1984.: Telewizja Polska emituje reportaż o Sierpcu / Magdalena Staniszevska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 20–21, il.

Szkolnictwo podstawowe

253. AMBROZIAK, Jarosław.: Szkoła Podstawowa im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Słubicach / Jarosław Ambroziak, [et al.]. // Wieści znad Wisły. – 2012, nr 84, s. 3–7, il.

254. BIGUS, Jolanta.: Niemal sto lat szkoły w Szałkach (1908–1997) / Jolanta Bigus. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012),

s. 203–222, il.

Szkoła Podstawowa w Szałkach w gminie Gostynin.

255. CHYŻYŃSKA, Jolanta.: Z życia „Trójki” / Jolanta Chyżyńska, Grażyna Krawczyńska. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 36–38, il.

Szkoła Podstawowa nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego w Sierpcu.
256. KRÓLIKOWSKA, Agata.: 65-lecie Szkoły Podstawowej w Gozdowie / Agata Królikowska, Barbara Gapińska. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 2, s. 20–21, il.

257. KURACH, Aurelia.: Gminne podsumowanie roku szkolnego 2011/2012 / Aurelia Kurach. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 2, s. 24–28, il.

Gmina Gozdowo

258. ORŁOWSKA, A.: Szkoła Podstawowa w Łącku / Anna Dzierżanowska, A. Orłowska, B.P. Emilia Pertykowska. // Gazeta Łącka. – 2012, nr 1(53), s. 15–16, il.

259. OSTROWSKA, Anna.: Wieści z dwójki / Anna Ostrowska, [et al.]. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 32–35, il.

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Armii Krajowej w Sierpcu.
260. PERKA, Maria.: Szkoła Podstawowa im. Władysława Jagiełły w Piotrkówku / Maria Perka, Małgorzata Perka, Katarzyna Józwick. // Wieści znad Wisły. – 2012, nr 84, s. 8–10, il.

261. RADOMSKA, Ilona.: Dzień patrona w Szkole Podstawowej nr 2 w Sierpcu / Ilona Radomska, Agata Urbańska. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 30–31, il.

Szkolnictwo średnie

— **GAŁICKA**, Izabella.: Moje gostynińskie lata (5) = poz. 124

262. GASIŁ, Małgorzata.: Duże ego chowamy do kieszeni, czyli samorządność według płockich uczniów / Małgorzata Gasik. // Meritum. – 2012, nr 2(25), s. 44–46, il.

Samorząd uczniowski w Zespole Szkół nr 3 w Płocku.

— **GASIŁ**, Małgorzata.: Szkoła przyszłych samorządowców = poz. 227

263. KOPYCIŃSKA, Anna.: Z życia Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Sierpcu / Anna Kopycińska, [et al.]. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 38–42, il.

Szkolnictwo zawodowe

264. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.: Próba zorganizowania szkolnictwa zawodowego w Gostyninie w latach 1945–1949 / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 441–452, il.

265. RAD.: Posadzili dęby pamięci dla braci Sobańskich: uczniowie Zespołu Szkół im. L. Bergerowej / rad. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 18, il.

Szkolnictwo specjalne

266. MILCZAREK, Katarzyna.: U nas w Moczarzewie / Katarzyna Milczarek. // Wieści znad Wisły. – 2012, nr 84, s. 38–39, il.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Matki Celine Borzęckiej.

Kształcenie ustawiczne

267. GARWACKA-CEGLARZ, Bożena.: 10 lat Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku / Bożena Garwacka-Ceglarska. // Wiadomości Uczelniane. – 2012, nr 1(18), s. 8–11, il.

268. Od września CKU przy Kilińskiego / rad. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 19, s. 25

Centrum Kształcenia Ustawicznego.

269. Projekt „Szkoła nowych możliwości” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach działania 9.3 „Upowszechnianie formalnego kształcenia ustawicznego” Program Operacyjny Kapitał Ludzki. // Tygodnik Płock. – 2012, nr 17/18, s. 16, il.

Konferencja podsumowująca realizację projektu przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku.

270. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: U nas studenci

chcą się uczyć: dziesięć lat Uniwersytetu Trzeciego wieku / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 21, s. 19, il.

Przedszkola

271. JAWORSKA, G.: Samorządowe Przedszkole w Łącku / G. Jaworska, A. Gołdziejska. // Gazeta Łącka. – 2012, nr 1(55), s. 17–18, il.

272. MALANOWSKA, Agnieszka.: Z życia Miejskiego Przedszkola nr 3: kalendarium wydarzeń / Agnieszka Malanowska, Joanna Łukowska, Marzanna Domzalska. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 27–28, il.

273. Nowinki ze „Słonecznej Jedyńki” / Dyrektor i Rada Pedagogiczna. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 23–26, il.

Miejskie Przedszkole nr 1 „Słoneczna Jedyńeczka” w Sierpcu.

274. „Przedszkole bliskie jak drugi dom” – zimowe wieści z podwórka Czerwonego Kapturka / Dyrekcja i Rada Pedagogiczna. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1 s. 29–30, il.

Miejskie Przedszkole nr 4 im. Czerwonego Kapturka w Sierpcu

275. SEKLECKA, Joanna.: Przedszkole Niepubliczne „Promyczek” w Żoździerzu / Joanna Seklecka. // Gazeta Łącka. – 2012, nr 1(55), s. 18–19, il.

Kultura

Domy kultury

276. Gminne Centrum Kultury i Sportu. // Biuletyn Gminy Bodzanów. – 2012, nr 1, s. 5, il.

277. Gminny Ośrodek Kultury w Łącku. // Gazeta Łącka. – 2012, nr 1(55), s. 11–12, il.

278. JAM.: Wielkie otwarcie Centrum Kultury i Sztuki: oddano do użytku budynek Domu Kultury / JAM. // Kurier Sierpecki – 2012, nr 18, s. 8–9, il.

Centrum Kultury i Sztuki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sierpcu.

279. JĘDRZEJAK, Dawid.: Historia i Działalność Domu Kultury w Sierpcu w latach 1956–1989 / Dawid Jędrzejak. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 13–24, il.

280. JĘDRZEJAK, Dawid.: Instytucje kulturalne na terenie miasta Sierpca przed powstaniem Domu Kultury [1956 r.] // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 25–30, il.

Współpraca kulturalna z zagranicą

— **BEES.**: W kręgu z ukraińską trzynastką = poz. 282.

281. LEWANDOWSKA, Anna.: Łoznica – miasto ciepłych ludzi / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 109, s. 7, il. – (Z płockiego strychu.)

40-lecie partnerskich związków Płocka z serbską Łoznicą.

Imprezy artystyczne

282. BEES.: W kręgu z ukraińską trzynastką: święto Płocka i jego miast partnerskich / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 20, s. 6, il.

XIV Piknik Europejski, 40-lecie parterstwa z serbską Łoznicą.

283. CHMIELEWSKA, Joanna.: XIII Powiatowy Dzień Ziemi w Słubicach pod hasłem „Dobra energia dla wszystkich” / Joanna Chmielewska. // Parki Krajobrazowe Mazowsza. – 2012, nr 2, s. 13, il.

— **JAM.**: Noc magii – Wianki 2012 = poz. 165

— **ŁA.**: Niepowtarzalna atmosfera Jarmarku Tumskiego = poz. 193

— **LEWANDOWSKA**, Anna.: Tłumy na Tumskiej = poz. 194

284. MISZEWSKI, Jarosław.: XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Sierpcu Jarosław Miszewski. // Nasz Sierpc. – 2012, nr 1, s. 56–57, il.

285. NYCEK, Jan B.: Czerwcowe święta płockich gmin / Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2012, nr 3, s. 9, il.

Obchody nocy świętojańskiej w gminach powiatu płockiego.

— **690 lecie lokacji Gąbina. Pożegnanie lata** = poz. 121

Amatorski ruch artystyczny

286. KOWALSKA, Teresa.: O śpiewającym zespole „Grzybowianki” z Grzybowa / Teresa Kowska. // Wieści znad Wisły. – 2012, nr 84, s. 22, il.

Muzea i wystawy

287. Gmina i Miasto Wyszogród: otwarcie Muzeum Wisły w Wyszogrodzie. // Powiat Płocki. – 2012, nr 52, s. 30, il.

— **GRZYBOWSKI**, Michał Marian.: Wkład księdza Ignacego Lasockiego w powstanie i rozwój muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego w początkach XX wieku = poz. 244

288. Otwarcie muzeum. // Ziemia Wyszogrodzka. – 2012, nr 02(5), s. 3, il.

Muzeum Wisły w Wyszogrodzie

Muzeum Diecezjalne

289. MUSZALSKI, Andrzej.: Relikwiarz świętego Andrzeja Boboli / Andrzej Muszalski. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 16–17, il.

Muzeum Mazowieckie

290. BALSKA, Magdalena.: Średniowieczne monety książąt płockich / Magdalena Balska. // Biuletyn Muzealny. – 2012, nr 1/26, s. 9; nr 2/27, s. 11, il.

Denary Władysława Hermana w zbiorach Muzeum Mazowieckiego.

— **KORDALA**, Tomasz.: Muzeum Mazowieckie w Płocku: Kazimierz Gelinek – niezwykle kosztos Muzeum Mazowsza Płockiego = poz. 83

291. (LESZ).: Pejzaż przemysłowy: w Muzeum Mazowieckim / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 24, s. 9, il.

Wystawa „Płock – industrialny portret miasta”.

— **Płock – portret miasta** = poz. 325

— **ROSZYK**, Elżbieta.: Historia zapisana w ziemi = poz. 119

292. SOBIERAJ, Leonard.: Dziś i jutro Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Leonard Sobieraj. // Studia Mazowieckie. – R. 7/14(2012), nr 2(specialny), s. 71–80, il. – Streszcz. ang., ros.

293. SOŁTYSIAK, Marian.: Kolebka polskiego muzealnictwa regionalnego : sto dziesięćdziesiąt lat muzeum w Płocku / Marian Sołtysiak. // Studia Mazowieckie. – R. 7/14(2012), nr 2(specialny), s. 81–100, il. – Streszcz. ang., ros.

294. STOGOWSKA, Anna Maria.: Muzeum Mazowieckie w Płocku w latach 1949–2004 / Anna Maria Stogowska. // Studia Mazowieckie. – R. 7/14(2012), nr 2(specialny), s. 101–115, il. – Streszcz. ang., ros.

Muzeum Wsi Mazowieckiej

— **ASZTEMBORSKI**, Jarosław.: Jak to drzewiej bywało = poz. 164

295. DOMAŃSKA, Jolanta.: Czterdziestolecie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu / Jolanta Domańska, Robert Piotrowski. // Wieści Muzealne. – 2012, nr 1, s. 2–3, il.

296. Przewodnik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu: [praca zbiorowa / pod kier. Jana Rzeszutarskiego; aut. tekstów Kamila Chrzanowska et al.]. – Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2012. – 101 s.: il. kolor.; 23 cm. – ISBN 978-83-932215-7-8

297. RAD.: Za turystyczą promocję regionu: wyróżnienie dla skansenu / Rad. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 22, s. 13, il.

Statuetka Turysty na VII Międzynarodowym Festiwalu Filmów Turystycznych FilmAT – film, Art & Tourism w Warszawie.

298. RUMIŃSKA, Joanna.: Fajanse polskie w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu / Joanna Rumińska. // Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej. – 2012, T. 3, s. 145–161, il.

299. SZEWCHYKOWSKA, Joanna.: Jaki będzie 2012 rok w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu / Joanna Szewczykowska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 16–17, il.

300. Wielkanoc na Mazowszu / [tekst Robert Rumiński].

– Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2012. – 47, [3] s.: il. kolor.; 23 cm. – ISBN 978-83-932215-6-1

Muzeum Żydów Mazowieckich

301. JANIAK, Jerzy.: Przed otwarciem Muzeum Żydów Mazowieckich / Jerzy Janiak, Konrad Jaskółta; rozm. przepr. Leonard Sobieraj. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 63–65, il.

Sport. Kultura fizyczna

302. AM.: Złoci juniorzy młodszy SKF Wisły: piłka ręczna / AM.

- // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 117, dod. Sport.pl, nr 20, s. 7, il.
- Drużyna Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Wisły Płock mistrzem Polski juniorów młodszych w piłce ręcznej.
- 303. BEES.** Sportowcy tamtych lat: nietypowa wystawa w Archiwum Państwowym / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 24, s. 7, il.
- Wystawa „Płocki sport 1882–1957” z okazji 130-lecia zorganizowanego ruchu sportowego w Płocku.
- 304. JOL.** Wygrał faworyt: Tom Ekberink zwycięzcą Orlen Polish Open 2012 / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 25, s. 44, il.
- XVIII Orlen Polish Open w tenisie na wózkach.
- 305. KALWAS.** Edyta.: Z funkcjonowania hali sportowej w Łącku / Edyta Kalwas. // Gazeta Łącka. – 2012, nr 1(55), s. 23–24, il.
- 306. KRZYWIŃSKA-KACZMARCZYK,** Maria.: Anatomia sukcesu / Maria Krzywińska-Kaczmarczyk. // Małachowski. – 2012, czerwiec, s. 57–58, il.
- Wojciech Krzywiński – instruktor modelarstwa z Płocka.
- 307. MAŁACHOWSKI,** Adam.: Srebro na pocieszenie: piłka ręczna : nafićzanie przegrali w finale / Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 117, dod. Sport.pl, nr 20, s. 7, il.
- Vive Targi Kielce mistrzem Polski.
- 308. MARCINIAK,** Jola.: Po co nam piłka nożna?: w ratuszu publiczne pytania w sprawie Wisły Płock / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 21, s. 1, 4, il.
- 309. PASZKIEWICZ,** Tomasz.: Sezon pełen sprzeczności / Tomasz Paszkiewicz. // Sportowiec Płocki. – 2012, nr 1, s. 5, il.
- Ocena dokonania piłkarzy ręcznych Orlen Wisły Płock w sezonie 2011/2012.
- 310. Płocki sport 1882–1957:** katalog wystawy 30 V–30 VI 2012 r. / Archiwum Państwowe w Płocku; Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego w Płocku; [wstęp, kalendarium i oprac. Krystyna Bańka]. – Płock: Archiwum Państwowe w Płocku, 2012. – 35 s.: fot.; 30 cm. – ISBN 978-83-929779-4-0
- 311. RÓŻYCKI,** Rafał.: A miało być tak pięknie: piłka nożna / Rafał Różycki. // Nasz Płock. – 2012, nr 2, s. 13, il.
- Wisła Płock w okresie od 2010 do 2012 r.

XIII. LITERATURA PIĘKNA Poezja

- 312. Broniewski dzisiaj:** II Ogólnopolski Konkurs Poetycki / [red. Krystyna Oledrzyńska, Anna Kühn-Cichocka]. – Płock: Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury: Korepetytor, 2012. – 41, [3] s.; 21 cm. – Konkurs zorganizowano w ramach obchodów Roku Władysława Broniewskiego w Płocku pod Patronatem Andrzeja Nowakowskiego Prezydenta Miasta Płocka. – ISBN 978-83-63147-02-0
- 313. DANIŁOWICZ,** Władysław.: Wiersze pisane własnym głosem o różnej tematyce. Tomik nr 8 / Władysław Daniłowicz. – Cichocin Nowy k./Płocka: nakł. aut., 2012. – 29 k.; 21 cm. – Odbitka kserograficzna rękopisu.
- **KLEWIEC,** Wojciech.: Portret z goździkiem i wierzba = poz. 76
- 314. KÜHN-CICHOCKA,** Anna.: Inne miejsca / Anna Kühn-Cichocka. – Płock: Wydawnictwo Korepetytor Marian Galczyński, 2012. – 99, [2] s.: il.; 19 cm. – ISBN 978-83-61117-65-0
- **NIEWIEROWICZ,** Miłosz.: Poeta romantyczny? = poz. 77
- 315. SYSKA,** Julianna (1941–): Czas w jarzabinach / Julianna Syska; wstęp Waldemar Smaszcz; [il. Lidia Syska-Gatt]. – Gostynin; Płock: Wydawnictwo Korepetytor Marian Galczyński, 2012. – 125 s.: il. kolor.; 21 cm. – ISBN 978-83-61117-56-8
- 316. WOŹNIAK,** Maciej (1969–): Ulica szczipacza: wiślane pieśni o Płocku / [wiersze] Maciej Woźniak; [fot.] Cezary Dziecielski. – Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2012. – 43,

[5] s.; 21 cm. – ISBN 978-83-86464-32-6

Proza

- 317. GUTOWSKA-ADAMCZYK,** Małgorzata.: Zajezierycy / Małgorzata Gutowska-Adamczyk. – Warszawa: Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 2012. – 465, [7] s.; 21 cm. – (Cukiernia Pod Amorem / Małgorzata Gutowska-Adamczyk; 1). – ISBN 978-83-10-11603-1

XIV. SZTUKA

Architektura. Pomniki

- 318. MARCINIAK,** Jola.: Zakręcenia na Broniewskiego: dwie ławeczki stoją, trzecia jest w przygotowaniu, pora na czwartą / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 17/18, s. 8
- 319. OSMĄLEK,** Marek.: Sokółów. Z dziejów kościoła i parafii / Marek Osmalek. // Rocznik Gostyniński. – T. 3 (2012), s. 111–154, il.
- 320. PATROWICZ,** Monika.: Chopin wraca do Sannik: rozmowa z Moniką Patrowicz, dyrektorem Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina / Monika Patrowicz; rozm. przepr. Jan B. Nyczek. // Nasz Płock. – 2012, nr 2, s. 5, il.
- Zespół Pałacowo-Parkowy im. Fryderyka Chopina w Sannikach.
- 321. PIETRZAK,** Janusz.: Zamek w Gostyninie. Dzieje budowlane w świetle przekazów archiwalnych i badań terenowych / Janusz Pietrzak. // Rocznik Gostyniński. – T.3 (2012), s. 9–44, il.
- 322. PRZYPKOWSKI,** Jan.: Piękne jest nasze miasto / Przypkowski, Jan. // Nasz Płock. – 2012, nr 2, s. 11, il.
- Zawiera rec. książki: Architektura Płocka i jej twórcy/ Kazimierz Badowski, Jan Bolesław Nyczek. – Płock, 2011.
- 323. ROGOZIŃSKI,** Andrzej.: Pamiętający o rogatkach / Andrzej Rogoziński. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 26–29, il.
- Rogatki miejskie w Płocku.
- **SUTY,** Ryszard.: Wojciech Kornatowski = poz. 86
- **SZUBSKA-BIEROŃ,** Elżbieta.: Hilary Szpilowski – najśladniejszy architekt Ziemi Gostynińskiej = poz. 97
- **WEBER,** Michał.: Odsłonięcie pomnika gen. „Nila” w Sierpcu = poz. 81
- **WOŹNIAK,** Hubert.: Studzieniec majątek utracony = poz. 95
- 324. WOŹNIAK,** Hubert.: Tajemnice Piekarskiej / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza. – 2012, nr 101, s. 29, il.
- Odkrycie fragmentów piwnic domów i spichlerza z okresu XV–XVIII w. przy ul. Piekarskiej w Płocku.

Malarstwo. Galerie

- **CHUDZYŃSKI,** Marian.: Aleksander Sochaczewski z łtowa – malarz polskiego losu na Syberii = poz. 96
- **(lesz).** Pejzaż przemysłowy = poz. 291
- 325. Płock – portret miasta.** – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2012. – 19, [1] s.: il. kolor.; 30 cm. – (Sztuka Płocka). – Publikacja towarzyszy wystawie „Płock – portret miast”, czas trwania wystawy 20.1–18.III 2012 Muzeum Mazowieckie w Płocku – Galeria NoveKino Przedwiośnie. – ISBN 978-83-89034-79-3
- 326. SZATKOWSKA,** Lena.: „Oficyna” sztuki przy Tumskiej: powstała nowa galeria / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 22, s. 9, il.
- Galeria Sztuki „Oficyna” Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej.
- 327. Gmina Nowy Duninów:** historia Nowego Duninowa ożyje. // Powiat Płocki. – 2012, nr 52, s. 24, il.
- Zabytkowy zespół pałacowo-parkowy w Nowym Duninowie.
- **JANIĄK,** Jerzy.: Przed otwarciem Muzeum Żydów Mazowieckich = poz. 301
- **KASPRZAK,** Mariusz.: Z niedocieczonych wyroków Boga... = poz. 202
- 328. Katedra w Płocku:** cz. 1–3 / oprac. Krzysztof Stawicki. // Express Tumski. – 2012, nr 1, s. 10, il.; nr 2, s. 8, il.; nr 3, s. 8–9, il.

Na podst. opracowania „Historia płockiej katedry” zamieszczonego w odcinkach w 2011 r. w gazetce parafialnej „Nasza Katedra”.

- **KONARSKA-PABINIAK,** Barbara.: Dobra Osiny – wczoraj i dziś = poz. 128
- **LELEŃ,** Andrzej.: Restauracja zabytkowych organów z kościoła pw. św. Leonarda w Troszynie Polskim = poz. 360
- 329. SUMLIŃSKI,** Andrzej.: Zespół pałacowo-parkowy w Nowym Duninowie na starej fotografii / Andrzej Sumliński, Aleksandra Sumlińska. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 20–22, il.
- 330. SZATKOWSKA,** Marta A.: Trudno się dziwić bobrom: zabytek ocalony / Marta A. Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 15, s. 23, il.
- Zabytkowy park i dworek w Sierakówku (gm. Gostynin).

Teatr

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

- 331. KONARSKA-PABINIAK,** Barbara.: Z dziejów płockiej Melpomeny, część 1 / Barbara Konarska-Pabiniak; rozm. przepr. Leszek Skierski. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2012, nr marzec–kwiecień, s. 14–15; nr maj–czerwiec, s. 8–12, il.
- 332. (LESZ).** Wieczór z „Makbelem”: niezwykły Dzień Teatru / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 9, il.
- Spotkanie z cyklu „Wieczory Szekspirowskie” przygotowane przez Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru
- 333. POGONOWSKI,** Mariusz.: Niegrzeczne, prawdziwe, zabawne / Mariusz Pogonowski; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 20, s. 5, il.
- Rozmowa z aktorem, szefem Stowarzyszenia Teatr Per Se, który wygrał plebiscyt „Z Tumskiego Wzgórza” w kategorii „kultura i rozrywka”.
- 334. Teatr Płocki 1812–2012:** część IV. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2012, nr styczeń–luty, s. 14; nr maj–czerwiec, s. 18, il.
- 335. Teatr Płocki 1812–2012:** część trzecia. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2012, nr styczeń–luty, s. 14, il.
- 336. WANECKI,** Jarosław.: Powojenny teatr bezdomny: z „ideologicznym światłem”: 200 lat płockiego teatru / Jarosław Wanecki. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 150, s. 6, il.
- 337. WANECKI,** Jarosław.: Spadająca kurtyna / Jarosław Wanecki. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 121, s. 7, il.
- Życie teatralne w Płocku w latach 1918–1939.
- 338. WANECKI,** Jarosław.: Tłusty deszcz pod teatralnym żyrandolem / Jarosław Wanecki. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 87, s. 6, il.
- 200 lat teatru w Płocku.
- 339. ZYCH,** Mateusz.: Nieformalna Grupa Teatralna „Geneza” / Mateusz Zych. // FanFary. – 2012, nr 5, s. 5, il.
- Recenzje teatralne
- 340. SZATKOWSKA,** Lena.: Być? (jak Kazimierz Deyna) – być: premiera / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 25, s. 9, il.
- Zawiera rec. przedstawienia: Być jak Kazimierz Deyna / Radosław Paczocha; reż. Michał Kotoński ; Teatr Dramatyczny, Płock.
- 341. SZATKOWSKA,** Lena.: Każdy może mieć ein hobby: premiera w teatrze płockim / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 16, s. 9, il.
- Zawiera rec. przedstawienia: Trzech mężczyzn w różnym wieku / Szymon Bogacz; reż. Julia Pawłowska; Teatr Dramatyczny, Płock.
- 342. SZATKOWSKA,** Lena.: Wybory Jana: „Żeglarsz” na płockim scenie / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 9, il.
- Zawiera rec. przedstawienia: Żeglarsz / Jerzy Szaniawski; reż. Maciej Kowalewski; Teatr Dramatyczny, Płock.

Muzyka

- 343. DOMAGAŁA,** Jarosław.: Letni festiwal Muzyczny Gąbina

2012 / Jarosław Domagała. // Echo Gąbina. – 2012, nr 2–3, s. 25, il.

— **JAM.**: Kapelmistrz, nauczyciel, człowiek = poz. 84

- **LELEŃ,** Andrzej.: Restauracja zabytkowych organów z kościoła pw. św. Leonarda w Troszynie Polskim = poz. 360
- 344. (LESZ).** Św. Hildegarda podbiła słuchaczy: XVIII Festiwal Muzyki Jednogłosowej w bazylece katedralnej / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 28, il.
- 345. RÓG,** Jolanta.: U sąsiadów w Sannikach: koncert dedykowany pamięci Krzysztofa Kolberga i Tatiany Schebanowej / Jolanta Róg. // Wieści znad Wisły. – 2012, nr 84, s. 36–37, il.
- 346. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA,** Blanka.: Rockowe urodziny: możesz tu zagrać nie tylko „Sto lat”! / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 10, il.
- Przygotowania do 15-lecia festiwalu „Rockowe Ogródki”.

Fotografia

- 347. DRZEWIECKI,** Jan.: Porzucenie Photoshopa, to morderstwo / Jan Drzewiecki; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 87, s. 5, il.
- Rozmowa z płockim fotografem, Janem Drzewieckim – członkiem Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieszy.
- 348. KRAS,** Artur.: 50-latkowi marzy się galeria: rozmowy w saloniku Towarzystwa Płockiego / Artur Kras; rozm. przepr. Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 15, s. 16, il.
- Rozmowa z prezesem Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieszy.
- 349. RECZEK,** Alicja.: Magiczny świat White Alice: rozmowy w saloniku Towarzystwa Płockiego / Alicja Reczek; rozm. przepr. Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 17/18, s. 18, il.
- Rozmowa z fotograficzką z Warszawy, przez wiele lat związaną z Płockiem.
- **STANISZEWSKA,** Magdalena.: „Sierpc na fotografii Jacka Karwowskiego” = poz. 373
- 350. SZATKOWSKA,** Lena.: Tylu fotografów, tyle fleszy...: 50 lat Płockiego Towarzystwa Fotograficznego // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 17/18, s. 9, il.
- 351. WEBER,** Michał.: Hotel Warszawski i restauracja „Lipczykowej” / Michał Weber. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 9–10, il.
- Zdjęcia ze zbiorów Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc.
- 352. WEBER,** Michał.: Wybrane z zasobu... / Michał Weber. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 6–8, il.
- Zdjęcia przekazane przez Wiesława Bartnickiego i Krzysztofa Nowosiadłyka do zbiorów Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

- 353. CEGŁOWSKI,** Stefan (1963–): Drzwi Płockie jako symbol wiary / Stefan Cegłowski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 53–55, il. – Streszcz. w jęz. ang.
- 354. Gmina Stara Biała:** źródło świętego Rocha. // Powiat Płocki. – 2012, nr 52, s. 28, il. – (Z życia gmin.)
- 355. GRZYBOWSKI,** Michał Marian (1937–): Znaczeniei proboszczowie i dziekani sierpeccy / Michał Marian Grzybowski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 2/231, s. 14–16, il. – Streszcz. w jęz. ang.
- 356. KOWALSKI,** Tomasz.: Święci mazowieckich dróg: ziemia sierpecka / Tomasz Kowalski. – Sierpc: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, 2012. – 109 s.: fot. kolor.; 20 cm. – ISBN 978-83-62177-07-3
- 357. KOWALSKI,** Tomasz.: Święty Jan Nepomucen: święci mazowieckich dróg (02) / Tomasz Kowalski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 43–47, il.

- 358. KURACH,** Aurelia.: VIII Zamyślenia w Gozdowie / Aurelia Kurach. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 2, s. 9–10, il. Gozdowskie „Zamyślenia Rodaków w Holdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II”.
- 359. KWIS.** Książd Stanisław Pomirski – sybirak z Mazowsza / KWIS. // Express Tumski. – 2012, nr 2, s. 9, il.
- 360. LELEŃ,** Andrzej.: Restauracja zabytkowych organów w kościeła pw. św. Leonarda w Troszynie Polskim / Andrzej Leleń. // Rocznik Gostyniński T.–3 (2012), s. 193–202, il.
- 361. LIBERA,** Piotr (1951–): Słowa jak kromki chleba / Piotr Libera. – Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2012. – 160 s.: il.; 21 cm. – ISBN 978-83-61193-99-9
- 362. MAŁECKA,** Agnieszka.: Prawdziwa familiada: Pierwszy Tydzień Rodziny / Agnieszka Małicka. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 23, dod. Gość Płocki, nr 23/173, s. III, il.
- **MUSZALSKI,** Andrzej.: Relikwiarz świętego Andrzeja Boboli = poz. 289
- 363. Ogarnij się czyli farne rozkminy:** Fara / [oprac. ks. Jarosław Cichocki; oprac. graf. Wojciech Ożga]. – Płock: Stowarzyszenie Nasze Geneza, [2012?]. – 294, [2] s.: fot. kolor.; 24 cm.
- 364. Święty Florian:** święci mazowieckich dróg (01). // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 3–4, s. 69, il.

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

- 365. JARZYŃSKI,** K.: Z zasobu bibliotek cyfrowych... / wyszukał K. Jarzyński, oprac. T. Krukowski. // Dziejopis Sierpecki. – 2012, nr 2–3, s. 44–60, il. Publikacje dotyczące historii ziemi sierpeckiej na portalach bibliotek cyfrowych.
- Biblioteki naukowe**
- 366. CHOJNACKI,** Marek.: Skarby i piękne panny: o bibliotece im. Zielińskich rozmawiamy z Markiem Chojnackim / Marek Chojnacki; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 82, s. 2, il. Sprzeciw przeciwko próbie zamknięcia Biblioteki im. Zielińskich TNP.
- **HORODYSKA-GIŻIŃSKA,** Ewa.: Wspomnienie o dobrej placzance = poz. 94
- 367. (JAC).** Miasto deklaruje pomoc: Biblioteczka im. Zielińskich grozi zamknięciem / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 14, s. 6
- 368. KOWALSKI,** Rafał.: Po wsze czasy w Płocku / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 82, s. 1, 7, il. – (Biblioteczny strych.) Historia Biblioteki im. Zielińskich TNP i jej znaczenie dla miasta.
- 369. ORŁOWSKA,** Milena.: Zielińscy uratowani / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 100, s. 46, il. Problem dofinansowania Biblioteki im. Zielińskich TNP przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wzróżego.
- 370. PŁUCIENNIK,** Stanisław.: Historie księgozbiorów płockich: głos w obronie biblioteki / Stanisław Płuciennik. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 93, s. 1, 7, il. Głos w obronie Biblioteki im. Zielińskich TNP.
- Biblioteki publiczne**
- 371. Gminna Biblioteka Publiczna w Słubicach** / Biblioteczka-rze GBP w Słubicach. // Więści znad Wisły. – 2012, nr 84, s. 13–21, il.
- 372. LEWANDOWSKA,** Ewa.: 65-lecie powstania MGBP w Gąbinie / Ewa Lewandowska. // Echo Gąbina. – 2012, nr 2–3, s. 50–52, il.
- 373. STANISZEWSKA,** Magdalena.: „Sierpiec w fotografii Janka Karwowskiego”: otwarcie wystawy w czytelni Biblioteki Mie-

- skiej – 01.03.2012r. / Magdalena Staniszevska. // Nasz Sierpiec. – 2012, nr 1, s. 57–58, il.
- **STANISZEWSKA,** Magdalena.: Sierpecki dorobek literacki i publicystyczny = poz. 142
- Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego
- 374. BANASIK,** Joanna.: A nade wszystko płoczanin... / Joanna Banasik. // Express Tumski. – 2012, nr 2, s. 9, il. Obchody Roku Broniewskiego w Książnicy Płockiej.
- 375. (LESZ).** Szymborska, Broniewski, Bahdaj, Strindberg: XXXIV edycja konkursu „Pięknie być człowiekiem” / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 23, s. 8, il.
- **MARCINIAK,** Jola.: Zakręcenie na Broniewskiego = poz. 318
- 376. SZATKOWSKA,** Lena.: Gustaw inaczej: Magdalena Zawadzka w Książnicy Płockiej / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 16, s. 4, il. Promocja książki „Gustaw i ja” w ramach Płockiej Premiery Miesiąca.
- Czasopiśmiennictwo**
- 377. BOGUCKI,** Andrzej.: Dziejopisowie sobie piszą / Andrzej Bogucki. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2012, nr 1, s. 54–55, il.
- **GAJEWSKI,** Sławomir.: Wspomnienie o Tadeuszu Żukowskim (1949–2010) = poz. 107
- 378. KANSY,** Andrzej.: Na marginesie swobody: „Notatki Płockie” (1956–2011) – historia i polityka / Andrzej Kansy; [Rada Towarzystw Naukowych]. – Warszawa : Polska Akademia Nauk. Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, 2012. – 312 s.: il.; 25 cm. – Bibliogr. s. 257–275. Indeks. – Streszcz. ang. Spis treści także ang. – ISBN 978-83-63305-01-7
- 379. NYCEK,** Jan Bolesław.: Redakcja „Tygodnika Płockiego” moich czasów: jubileusz czterdziestolecia „Tygodnika Płockiego”. Nasze gratulacje! / Jan Bolesław Nycek. // Nasz Płock. – 2012, nr 2, s. 4, il.
- 380. PERKOWSKA,** Bernadeta.: „Pokłosie szkolne” / Bernadeta Perkowska. // Nasze Korzenie. – 2012, nr 2, s. 66–70, il. Płockie czasopismo pedagogiczne wydawane w latach 1928–1934.
- 381. RADWAŃSK-JUSTYŃSKA,** Teresa.: Od Jakubowskiego do Starego Rynku / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2012, [wyd. jubileuszowe – kwiecień], s. 2, il. 40 lat „Tygodnika Płockiego”.
- 382. STANISZEWSKA,** Magdalena.: Sierpeckie Rozmaitości – okno na świat kulturalnego Sierpca: podsumowanie 20 lat na rynku prasy lokalnej / Magdalena Staniszevska. // Mazowsze : Studia Regionalne. – 2012, nr 9, s. 167–172, il.
- 383. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA,** Blanka.: 4 medale na urodziny: wielki jubileusz Tygodnika Płockiego / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 17/18, s. 25–26, il. 40 lat „Tygodnika Płockiego”.
- 384. SZATKOWSKI,** Tomasz.: Czyżmy naczelnego...: najlepszy zespół redakcyjny na świecie / Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 16, s. 6, il. 40-lecie „Tygodnika Płockiego”.
- 385. SZATKOWSKI,** Tomasz.: Tygodnik jak osiemnastolatka / Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2012, [wyd. jubileuszowe – kwiecień], s. 3, il.; nr 16, s. 6, il. Wspomnienia redaktora naczelnego Tygodnika Płockiego od 1994 r.
- 386. SZKOPEK,** Grzegorz.: Czytelnicy wybrali zwycięzców: Plebiscyt Tygodnika Płockiego „Z Tumskiego Wzgórza” – Wydanie Roku 2011 / Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 17/18, s. 1, 4, 5, il.

INDEKS OSOBOWY

- Adamczyk, Małgorzata. zob. Gutowska-Adamczyk, Małgorzata.
- Adamkowska, Emilia 21, 215
- Adamkowski, Arkadiusz 20
- Adamski, Andrzej. 7, 224, 230
- AM. 302
- Ambroziak, Jarosław. 253
- Arm, Sara 159
- Asziemborski, Jarosław. 164
- B.P 258
- Balska, Magdalena. 290
- Banasik, Joanna. 374
- Bańka, Krystyna 310
- Bauer, Bogusław. 188
- BeeS. 282, 303
- Bellon, Marta. 173
- Biegańska, Agnieszka 272
- Bielak, Małgorzata 1
- Bieńkowski, Krzysztof 71
- Bieroń, Elżbieta. zob. Szubska-Bieroń, Elżbieta.
- Bigus, Jolanta. 80, 153, 222, 254
- Bogucki, Andrzej. 377
- Brzezik, Jolanta 46
- Bytniewska, Anna. 171
- Ceglarz, Bożena. zob. Garwacka-Ceglarz, Bożena.
- Cegłowska, Blanka. zob. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka.
- Cegłowski, Stefan 353
- Chmielewska, Joanna. 283
- Chodkowski, Lech. 209
- Chojnacki, Marek. 366
- Chrzanowska, Kamila 296
- Chrzanowski, Marek. 136
- Chudzyński, Marian. 96, 122
- Chyżyńska, Jolanta. 255
- Cichocka, Anna. zob. Kühn-Cichocka, Anna.
- Cichy, Jarosław 363
- Ciesielska, Joanna 263
- Czermiński, Kazimierz 91
- Czop, Ireneusz. 79
- Ćwiertniak, Marian. 174
- Danieluk, Jacek. 166, 225
- Daniłowicz, Władysław. 313
- Dobijański, Mariusz 45
- Dobrań, Elżbieta 1
- Dołasińska, Aleksandra 263
- Domagała, Jarosław 50, 343
- Domasińska, Jolanta. 295
- Domżańska, Marzanna 272
- Dzwiecki, Jan. 347
- Dumowski, Zdzisław 136, 137
- Duraj, Danuta. zob. Walczak-Duraj, Danuta.
- Dwojnych, Andrzej 30
- Dwórznik, Marcin 168
- Dybiec, Aleksandra. 108
- Dzierżanowska, Anna 258
- Dzięcielski, Cezary 316
- Dzięgielewska, Andrzej 61
- Falkowska, K 18
- Folusiak, Małgorzata 23
- Frydrychowicz, Waldemar 263
- Gajewski, Norbert 111
- Gajewski, Sławomir. 100, 107
- Galicka, Izabella. 123–4
- Gancarczyk, Marek 22
- Gańko, Grzegorz. 181
- Gapińska, Barbara 256
- Garwacka-Ceglarz, Bożena. 267
- Gasik, Małgorzata. 227, 262
- Gatt, Lidia. zob. Syska-Gatt, Lidia.
- Gąsiorowski, Paweł Bogdan 98, 116, 147
- Gizińska, Ewa. zob. Horodyska-Gizińska, Ewa.
- Głowala, Agnieszka 237, 238
- Gołębiewska, Grażyna. 185
- Gregorczyk, Ewa 64
- Grzybowski, Michał Marian 244, 355
- (gsz) 223
- Guterman, Jakub 114
- Gutowska-Adamczyk, Małgorzata. 317
- Gutowska, Paulina 16
- Horodyska-Gizińska, Ewa. 94
- Hryniewicz, Józefina 87
- HW 167
- (jac) 367
- Jagodzińska, Danuta 184
- Jagodzińska, Małgorzata 235
- Jakubowski, Piotr 215
- JAM. 84, 138, 165, 278
- Janiak, Jerzy 301
- Jarzyński, K. 365
- Jarzyński, Piotr. 109
- Jaskółka, Konrad 301
- Jaworska, G. 271
- Jedliński, Karol 175
- Jeznach, Andrzej 154
- Jędrzejak, Dawid 279–80
- Jędrzejczyk, Sławomir. 176
- Jol. 304
- Józwik, Katarzyna 260
- Justyńska, Teresa. zob. Radwańska-Justyńska, Teresa.
- Kaczmarczyk, Maria. zob. Krzywińska-Kaczmarczyk, Maria.
- Kalwas, Edyta 305
- Kania, Rafał 210
- Kansy, Andrzej 58, 378
- Kasprzak, Elwira 25
- Kasprzak, Mariusz. 202
- Kawałczewska, Janina 112
- Kaźmierczak, Bogdan 111
- Kęsicka, Lucyna 231
- Kienzler, Iwona 149
- Kijek, Alicja 106
- Klewiec, Wojciech 76
- Kłuba, Zbigniew 78
- Koba, Izabela 85
- Koczur, Agnieszka 196–7, 228
- Kolińska, Iwona 36
- Kołodziejska, A 271
- Konarska-Pabiniak, Barbara 37, 88, 102, 128, 203, 245, 264, 331
- Koński, Wiesław 43
- Kopeć, Wiesław 69
- Kopka, Mariola 204, 211
- Kopycińska, Anna. 263
- Kordala, Tomasz 42, 83
- Kośmider, Marek. 72
- Katkievicz, Adam Dariusz. 129
- Kowalska, Hanna 216–7
- Kowalska, Iwona. zob. Typiak-Kowalska, Iwona.
- Kowalska, Teresa. 286

Kowalski, Rafał 79, 82, 117, 192, 347, 366, 368, 369
 Kowalski, Tomasz. 155, 356–7
 Kozłowska, Zofia 49
 Krajewski, Tomasz 34
 Kras, Artur. 348
 Krawczyńska, Grażyna 255
 Krawczyńska, Renata 44
 Krawiec, Jacek. 177
 Królikowska, Agata. 256
 Krukowski, Tomasz. 139, 169
 Krusińska, Aneta. zob. Wierczak–Krusińska, Aneta.
 Kruszewski, Wojciech 15
 Krzywińska–Kaczmarczyk, Maria. 306
 Kubacz, Magdalena 17
 Kühn–Cichocka, Anna 312, 314
 Kurach, Aurelia. 257, 358
 Kurasz, Jakub 177, 180
 KWIS 130
 KWIS. 359
 LA. 193
 Leleń, Andrzej. 360
 Lemanowicz, Dariusz. 118
 (lesz). 291, 332, 344, 375
 Lewandowska, Anna 170, 194, 210, 213, 218, 281
 Lewandowska, Ewa. 372
 Libera, Piotr 361
 Lipińska, Wiesława 31
 Majchrzak, Stanisław 72, 229
 Makowska, Anna 263
 Malanowska, Agnieszka. 272
 Malanowski, Dariusz 259
 Malik, Agnieszka 174, 178
 Małachowski, Adam. 307
 Małecka, Agnieszka. 186, 362
 Marciniak, Jola. 183, 214, 308, 318
 Marcinkowski, Roman 240
 Marczak, Piotr 115
 Maślanka, Renata 68
 Matuszewska, Anna 26
 Matuszewska, Maria. 239
 Mazurska, Wiesława 1
 Michalik, Piotr. 120, 126
 Michnik, Adam 20
 Mieczkowski, Zbigniew 90
 Mieszkowicz, Paweł 205
 Milczarek, Katarzyna 266
 Miszewski, Jarosław 284
 Moskaiewicz, Marcin 180
 Mućka, Magdalena 219
 Murawska, Małgorzata 263
 Muszalski, Andrzej 289
 Nasiadka, Ilona 16–7
 Nawrocka–Nowak, Danuta. 250–1
 Nędział, Michał 16–7
 Niewierowicz, Miłosz 77
 Nowak, Danuta. zob. Nawrocka–Nowak, Danuta.
 Nowakowski, Marcin 259
 Nycek, Jan Bolesław 38, 209, 285, 320, 379
 Olechowski, Rafał 93
 Oledzińska, Krystyna 312
 Opolski, Krzysztof 168
 Orłowska, A 258
 Orłowska, Milena 369
 Osmałek, Marek 319
 Ostrowska, Anna 259
 Ostrowski, Wojciech 150
 Ożga, Wojciech Krzysztof 363

Pabiniak, Barbara. zob. Konarska–Pabiniak, Barbara.
 Pacuszkiewicz, Edyta 263
 Paszkiewicz, Tomasz. 309
 Patrowicz, Monika. 320
 Perka, Małgorzata 260
 Perka, Maria. 260
 Perkowska, Bernadeta. 380
 Petrykowska, Emilia 258
 Piekarska, Henryka. 91–2, 246–7
 Piekarski, Jacek 237, 249
 Pietrzak, Janusz. 321
 Pięta, Tadeusz. 207
 Piotrowski, Robert 295
 Pluciennik, Stanisław 370
 Podśudek, Marcin 67
 Pogonowski, Mariusz. 333
 Portalski, Mariusz. 241
 Przybyszewska, Kinga 235, 236
 Przygocka, Janina 62
 Przytkowski, Jan. 322
 Ptasiewicz, Zbigniew 59
 Puchowicz, Aleksander. 179
 Puzio, Agnieszka zob. Teterycz–Puzio, Agnieszka
 rad. 248, 265, 297
 Radomska, Ilona. 261
 Radomski, Grzegorz. 140
 Radwańska–Justyńska, Teresa. 232, 242, 270, 381
 Reczek, Alicja. 349
 Rogoziński, Andrzej. 323
 Roszyk, Elżbieta. 119
 Róg, Jolanta. 345
 Różycki, Rafał. 311
 Rumińska, Joanna 298
 Rumiński, Robert 300
 Rydzewska, Barbara 131–3
 Rzeszotarski, Jan 296
 Seklecka, Joanna. 275
 Sekrecki, Mikołaj 114
 Siek, Magdalena 159
 Sielaczek, Elżbieta. 220
 Skierski, Leszek 331
 Smaszcz, Waldemar 315
 Smuk–Stratenwerth, Ewa 68
 Sobieraj, Leonard 9, 292, 301
 Sokolnicki, Michał. 134
 Sokołowska, Joanna 8
 Sołtyś, Marian. 293
 Staniszkiewicz, Magdalena. 141–2, 252, 373, 382
 Stanuszkiewicz–Ceglowska, Blanka 346, 349, 383
 Stawicki, Krzysztof 328
 Stefański, Jerzy. 114
 Stogowska, Anna Maria. 294
 Stratenwerth, Ewa. zob. Smuk–Stratenwerth, Ewa.
 Strzelecki, Zbigniew 32
 Sukniewicz, Daniel. 115
 Sumlińska, Aleksandra 329
 Sumliński, Andrzej. 127, 329
 Sumowski, Marcin. 143
 Suty, Ryszard 75, 86, 93, 148
 Sylwia. 182
 Syska–Gatt, Lidia 315
 Syska, Julianna 315
 Szaroszyk, Janusz. 233
 Szatkowska, Lena. 105, 326, 340–2, 350, 376
 Szatkowska, Marta A. 330
 Szatkowski, Tomasz 60, 384–5
 Szczepański, Janusz. 99

Szczutowska, Ewa. 234
 Szewczyńska, Joanna. 299
 Szkopek, Grzegorz. 191, 386
 Szubska–Bieroń, Elżbieta. 97, 125, 156
 Szymanek, Cezary 177
 Ślęzak, Patryk 27
 Śliwiński, Paweł Tomasz. 192
 Teterycz–Puzio, Agnieszka 151
 Tomaszewska, Liliana 237
 Tomaszewska, Urszula 47
 Tucholski, Andrzej. 144
 Turala, Marta 263
 Typiak–Kowalska, Iwona 1
 Umiński, Michał. 161
 Urbańska, Agata 259, 261
 Urmańska, Maria 184
 Walczak–Duraj, Danuta 24
 Walczak, Ewa. 163
 Waluś, Konrad Jan. 135, 157
 Wanecki, Jarosław. 336–8
 Wąsowski, Grzegorz. 104, 145
 Weber, Michał. 81, 158, 351–2
 Wereszczaka, Rafał Jerzy 56
 Wierczak–Krusińska, Aneta 180
 Wielkopolska, Marta. 221
 Wiśniewska, Ewa 235

Wiśniewska, Maria. 73
 Wiśniewski, Franciszek 106
 Woźniak, Jadwiga. 162
 Woźniak, Dariusz 13
 Woźniak, Hubert 74, 82, 95, 103, 190, 324
 Woźniak, Maciej 316
 Wyrebkowski, Jan 198–200
 Zadrozny, Krzysztof 146, 152
 Zagórowski, Andrzej 101
 Zając, Zbigniew 243
 Zawadzki, Jan 106
 Zbyszewska, Alicja 19
 Zgorzelski, Piotr. 211
 Ziętek, Janina 33
 Znyk, Małgorzata 63
 Zych, Mateusz. 339
 Zuchniewicz, Marian 89, 162

Opracowanie:
Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń,
Wiesława Mazurska, Iwona Typiak–Kowalska
 Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
 09–400 Płock, ul. Kościuszki 6
 Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25
 e-mail: dib@bibl.plock.pl